

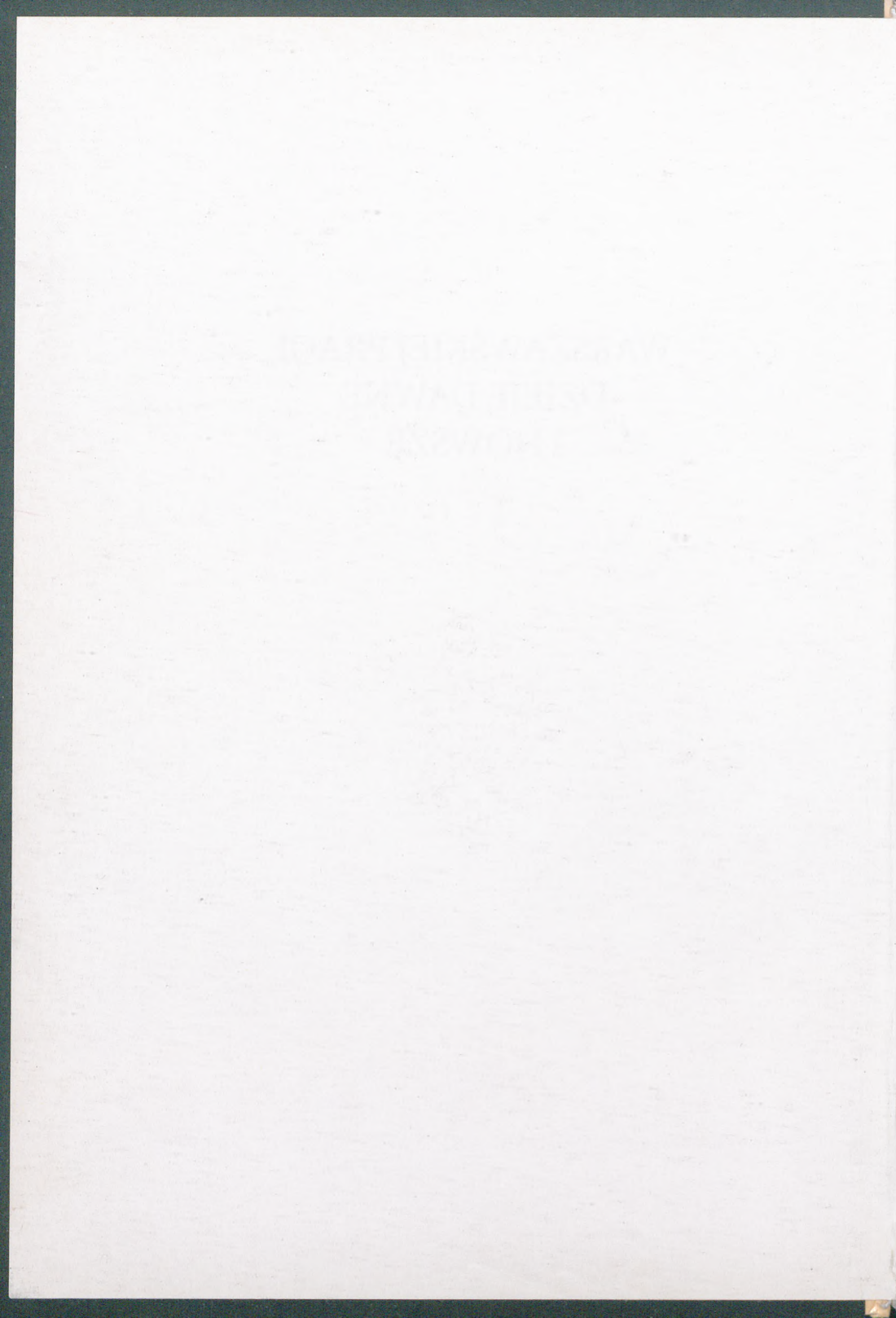
IV. 1.1

WARSZAWSKIEJ PRAGI DZIEJE DAWNE I NOWSZE



IV.1.1

WARSZAWSKIEJ PRAGI
DZIEJE DAWNE
I NOWSZE



240338

Wars - 10-07
u

WARSZAWSKIEJ PRAGI DZIEJE DAWNE I NOWSZE



1
ODEN SWIAT
WYDAWNICTWO

WARSZAWA 2006

D11/2007

351

Projekt graficzny
Andrzej Cedro

Zdjęcia zamieszczone w książce pochodzą ze zbiorów
Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

Na okładce widok Pragi – fragment panoramy Warszawy (tzw. Baryczkowskiej),
wykonanej przez nieznanego autora w latach 1775–1780.
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

© Copyright by 01 MEDIA/Wydawnictwo JEDEN ŚWIAT, 2006

Publikacja powstała na zamówienie Urzędu m.st. Warszawy
dla Dzielnicy Praga Północ

Warszawa 2006
Wydanie pierwsze

Wydawnictwo JEDEN ŚWIAT
ul. Dobra 28, 00-344 Warszawa
tel. (022) 827 76 02, tel./fax (022) 635 38 04
www.jedenswiat.pl
info@jedenswiat.pl



Vars. 8755

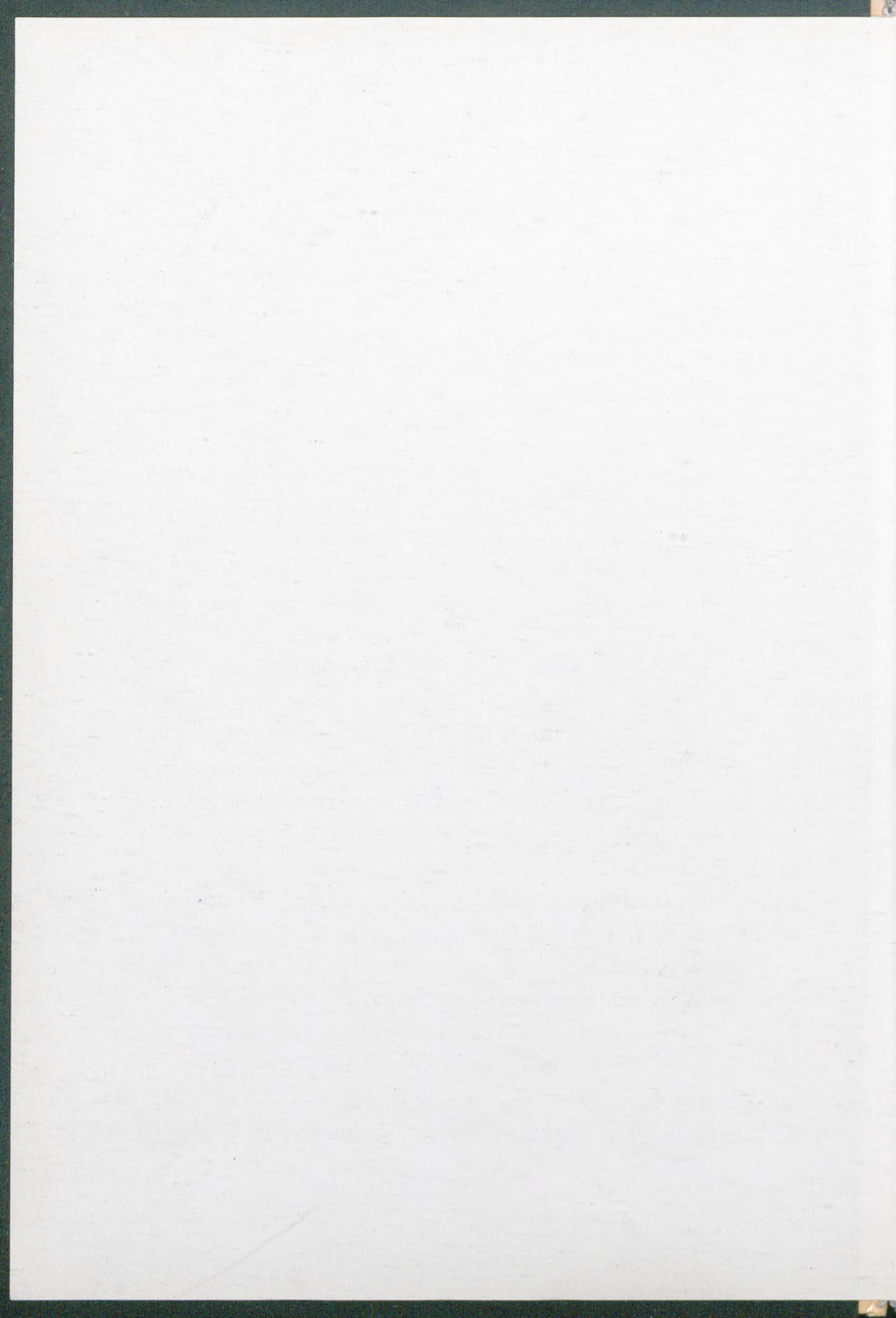
Książkę wydrukowano na papierze
MY Rex Silk 90 g/m² dostarczonym przez:

map
www.mappolska.pl

ISBN 83-89632-34-9
ISBN 83-923815-1-3

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	7
WSTĘP	9
Andrzej Sołtan PRAGA W CIĄGU WIEKÓW	13
Kwiryna Handke WARSTWY CHRONOLOGICZNE W NAZEWNICTWIE OBSZARU PRAGI	29
Teresa Krogulec KARTOGRAFICZNY OBRAZ PRAGI	43
Ryszard Wojtkowski MATERIAŁY DO DZIEJÓW PRAGI W ZBIORZE KOROTYŃSKICH	63
Karol Móravski OD TARGOWEGO DO „JARMARKU EUROPA”	89
Romuald Morawski KOLEJ I PRZEMYSŁ NA PRADZE DO 1914 ROKU	111
Jan Berger PRAGA PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU W STATYSTYCE	133
Jolanta Wiśniewska ORGANIZACJA KOŚCIELNA PRAGI DAWNIEJ I DZIŚ	155
Janusz Sujecki LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA PRAGI DO DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ	179
Małgorzata Dubrowska MENNICA PAŃSTWOWA NA PRADZE I JEJ DOROBEK	185
Janusz Miniewicz ZNACZENIE MILITARNE PRAGI	203
Anna Topolska PRAWOBRZEŻNA WARSZAWA W FOTOGRAFIACH	227
WYKAZ ILUSTRACJI	267



PRZEDMOWA

Zarząd i Rada Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy oddają w ręce czytelników nową publikację poświęconą warszawskiej Pradze.

Książka pt. *Warszawskiej Pragi dzieje dawne i nowsze* jest plonem sesji historycznej pod tym samym tytułem, zorganizowanej przez Wydział Kultury dla Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy we współpracy z Muzeum Historycznym, w kwietniu 2006 roku.

Zebrane materiały pokazują w przystępnej formie mniej znane historyczne wątki, takie jak m.in.: warstwy chronologiczne w nazewnictwie obszaru Pragi, tradycje handlowe prawobrzeżnej Warszawy, znaczenie kolei i przemysłu jako czynnika rozwoju przestrzennego, dzieje militarne. Praga została opisana w ujęciu statystycznym (liczbowym) i poprzez instytucje tu działające. Zaprezentowano mało znane, a bardzo interesujące materiały do dziejów Pragi znajdujące się w zbiorach kartograficznych i fotograficznych Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

Sesji towarzyszyła wystawa planszowa dotycząca dziejów Pragi oraz dyskusja panelowa, w której wzięli udział: Paweł Elsztajn, Joanna Bojarska i Andrzej Sołtan, prowadzący dyskurs z mieszkańcami nie tylko na temat historii dzielnicy, ale i jej przeszłości.

Wydawnictwo powstało z myślą o tych czytelnikach, którzy szukając odpowiedzi na pytania o unikatowość i historyczną odrębność

charakteru Pragi, pragną jednocześnie odnaleźć „ducha tego miejsca”, historyczny wymiar przestrzeni.

Mamy nadzieję, że książka ta spełni zadanie, które przed sobą postawiliśmy, organizując sesję – wpłynie na pozytywne zmiany wizerunku Pragi poprzez przybliżenie jej historii i dbałość o dziedzictwo kulturowe, które stanowią kontekst przeobrażeń, dokonujących się w prawobrzeżnej części miasta. Tak rozumiemy naszą misję jako władze dzielnicy wobec jej mieszkańców.

Zarząd Dzielnicy i Rada Dzielnicy
Praga Północ m.st. Warszawy

WSTĘP

Praga, najstarsza dzielnica prawobrzeżnej Warszawy, nie doczekała się dotąd, mimo bogatej historii, pełniejszej syntezy swoich dziejów. Spychana niejednokrotnie z drogi pomyślnego rozwoju i pozbawiona skutkiem nawiedzających ją klęsk narosłego w ciągu stuleci dziedzictwa, długo nie budziła większego zainteresowania badaczy zajmujących się przeszłością stolicy. Jeżeli pominąć wydany w 1835 roku w Paryżu i częstokroć bałamutny krótki zarys jej dziejów emigranta Jędrzeja Słowaczyńskiego, a także dwie opublikowane w dwudziestoleciu międzywojennym – przestarzałe pod względem ujęcia – niewielkie monografie Wincentego Trojanowskiego *Kamionek i Praga* (1920) oraz Władysława Wójtowicza *Dzieje Pragi warszawskiej* (1934), to pierwszą próbą kompletniejszego przedstawienia losów prawobrzeżnej części miasta była sesja popularno-naukowa zorganizowana w 1970 roku. Aczkolwiek zasadniczy jej cel stanowiło zaprezentowanie dziejów ruchu robotniczego na Pradze oraz przekształceń, jakie miały tu miejsce w okresie Polski Ludowej, niektóre z wygłoszonych referatów dotyczyły również epok wcześniejszych. Wystąpienia wybitnych historyków – A. Gieysztora, S. Herbsta, A. Wolffa i innych – ogłoszone drukiem z pozostałymi materiałami sesji (*Dzieje Pragi*, pod red. J. Kazimierskiego i J. Kołodziejczyka, Warszawa 1970) były pierwszą naukową próbą podsumowania stanu wiedzy na temat

historii tej części miasta, tworząc punkt wyjścia dla dalszych badań w tym zakresie.

Impuls do ponownego wzrostu zainteresowania przeszłością Pragi dały uroczyste obchody 350-lecia nadania jej praw miejskich, zorganizowane w 1998 roku. W Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyła się sesja naukowa poświęcona dziejom militarnym prawobrzeżnej Warszawy, a w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy otwarto wystawę „Warszawska Praga dawniej i dziś”, której towarzyszył bogato ilustrowany katalog poprzedzony krótkim zarysem historycznym. Oprócz katalogu szczupłą dotąd bibliografię praską wzbogaciło wówczas kilka innych pozycji, a wśród nich poświęcony Pradze tom szkiców pióra J. Kasprzyckiego wydany w ramach cyklu *Warszawskie pożegnania*, bedeker *Praga to też stolica* M. Ciastek i L. A. Rymkiewicz oraz *Ulice i uliczki naszej Pragi* D. Wilkiewicz. Z okazji rocznicy redakcja kwartalnika „Kronika Warszawy” poświęciła problematyce praskiej specjalny numer, w którym znalazły się artykuły i materiały poświęcone także Pradze współczesnej, zmianom na niej zachodzącym oraz szansom i barierom rozwojowym.

Zainteresowanie Pragą nie wygasło z zakończeniem obchodów i zdaje się nadal utrzymywać, czego świadectwem są kolejne, powstałe w ostatnich latach, publikacje. Wymienić z nich trzeba przede wszystkim: tom wspomnień P. Elszteina *Moja Praga* (2002), monografię M. Pilicha *Ulice Nowej Pragi* (2003), przewodnik tegoż *Warszawska Praga* (2005), a wreszcie piękny album *Praga – prawa strona Warszawy* (2005), pod red. H. Harasymowicz-Grodeckiej wydany przez Przedsiębiorstwo Rozwoju Warszawy Holding-Wars SA. Do publikacji tych dołącza też zbiór tekstów o Pradze, powstałych w oparciu o referaty wygłoszone 26–27 kwietnia tego roku na sesji historycznej zatytułowanej „Warszawskiej Pragi dzieje dawne i nowsze”, zorganizowanej z inicjatywy Wydziału Kultury dla Dzielnicy Praga Północ we współpracy z Muzeum Historycznym m.st. Warszawy.

Zamiarem inicjatorów było, aby poza przedstawieniem najistotniejszych czynników determinujących rozwój prawobrzeżnej Warszawy, w ramach sesji uwzględnione zostały w miarę możliwości także zagadnienia w dotychczasowej literaturze przedmiotu rzadko lub zupełnie nieobecne. Postulat ten udało się zrealizować tylko częściowo, w historiografii Pragi nie brakuje bowiem białych plam, których usunięcie wymagać musi dalszych pogłębionych badań. Koniecznym stało się też wyłączenie z programu sesji zagadnień związanych z architekturą dawnej Pragi, gdyż tematyce tej poświęcony został odrębny cykl spotkań zorganizowany w tym samym niemal czasie przez Fundację na Starej Pradze. Niejako w zastępstwie, zaprezentowanych zostało natomiast kilka referatów omawiających mało znane źródła archiwalne i ikonograficzne dotyczące Pragi, jakie przechowywane są w zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Oddając do rąk czytelników niniejszą publikację wydawcy pozostaje jedynie wyrazić nadzieję, że mimo zasignalizowanych wyżej mankamentów przyczyni się ona do lepszego poznania przeszłości tej starej dzielnicy Warszawy, przybliżając zarazem moment, w którym powstanie kompletna i już w pełni naukowa monografia jej dziejów.

Andrzej Sołtan
Muzeum Historyczne m.st. Warszawy



Andrzej Sołtan

PRAGA W CIĄGU WIEKÓW

Jest to siedlisko łez! Wszystkie nieszczęścia Narodu gromadzą się w tem miejscu: nie ma wojny któraby tu nie zadała rany, nie ma wypadku któryby na tutejszych błoniach nie pozostawił pamiątki po sobie. Dzieje ludzkości smutny zwiastują obraz pod niebem Pragi: na jej równinach spoczywają i człowiek wolny broniący swej ziemi, i niewolnik walczący na rozkaz swego pana. Tak w 1835 roku pisał – nie bez racji – pierwszy dziejopis Pragi, emigrant popowstaniowy w Paryżu, Jędrzej Słowaczyński. Nim jednak stała się owym „siedliskiem łez”, miała za sobą Praga stulecia niczym nie zakłóconego rozwoju, będącego rezultatem trudu zamieszkujących ją pokoleń, jak i sprzyjających okoliczności dziejowych.

Wspomniana w źródłach w 1432 roku, ale istniejąca bez wątpienia już wcześniej, należała ona do kilkunastu wsi szlacheckich i książęcych egzystujących na obszarze dzisiejszej prawobrzeżnej Warszawy w okresie późnego średniowiecza. W spokojne bytowanie tych osad większe ożywienie wzniosła dopiero 2 połowa XVI wieku. Wyznaczenie Warszawy na miejsce odbywania sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz związana z tym, budowa stałego mostu przez Wisłę sprawiły, że okolice Pragi stały się widownią doniosłych wydarzeń politycznych. W listopadzie 1572 roku, pod Grochowem, doszło do zjazdu

senatorów i posłów mazowieckich zwołanego podczas walk o władzę po bezpotomnej śmierci króla Zygmunta Augusta, zaś w kwietniu roku następnego – na polach Kamiona – przeprowadzono pierwszą wolną elekcję, która na tron polski wyniosła Henryka Walezego. Zdarzenia te zwróciły uwagę na atrakcyjność terenów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, u zbiegu ważnych traktów handlowych i komunikacyjnych.

Tym, który najwcześniej docenił korzystne usytuowanie Pragi był biskup kamieniecki Marcin Białobrzeski. Informując w 1583 roku Stolicę Apostolską o nabyciu części gruntów praskich uzasadniał ów zakup walorami rezydencjonalnymi tego miejsca w perspektywie spodziewanych, na prawym brzegu Wisły, kolejnych zjazdów szlacheckich. Za przykładem biskupa poszła rychło zamożna szlachta i magnateria związana z dworem królewskim. Szczególną inicjatywą na tym polu odznaczył się marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski, skupiając w swoim ręku w latach 1637–1647 znaczne grunty nie tylko na Pradze, ale i w pobliskim Gołędzinowie.

Parcelacja terenów praskich doprowadziła do podziału Pragi na Biskupią i Magnacką, nie przeszkodziła jednak w dalszym jej rozwoju. Właściciele obu części, każdy z osobna i na swój sposób, dbali o należące do nich włości. Z inicjatywy Kazanowskiego powstały na Pradze Magnackiej różne obiekty o charakterze gospodarczym – spichlerze, słodownia, browar, cegielnie, żupa solna. Biskupom kamienieckim zawdzięczała Praga Biskupia wyjednanie u króla Władysława IV praw miejskich oraz wzniesiony w latach 30. XVII wieku kościół i klasztor Bernardynów. Ufundowana przy kościele w 1642 roku, z dotacji rodziny królewskiej, kaplica wzorowana na Santa Casa w Loreto, ze znajdującym się w niej słynącym łaskami wizerunkiem Matki Boskiej, stała się rychło celem licznych pielgrzymek z bliższych i dalszych okolic. O znaczeniu jakie to miało dla powstającego miasteczka świadczy umieszczenie Domku Loretańskiego na jego pieczęci miejskiej. Wraz

z klasztorem i siedzibą magistratu praskiego usytuowany był on przy głównej arterii Pragi Biskupiej, którą stanowiła istniejąca do dziś ulica Ratuszowa.

Przywilej lokacyjny nadany osadzie 10 lutego 1648 roku nie kreował tworu całkowicie nowego, a jedynie potwierdzał formalnie jej kształtującą się od pewnego czasu miejscowość. Miała bowiem Praga Biskupia już przedtem zaczątki samorządu, rozwiniętą sieć ulic i stosunkowo zwartą zabudowę. Podobnym procesom urbanizacyjnym podlegały sąsiadujące z nią Gołędzinów i Kamion. Na gruntach tego ostatniego tamtejszy proboszcz Stanisław Skarszewski założył miasteczko nazwane od jego nazwiska Skarszewem, co z czasem zamieniono na Skaryszew. Szybki rozrost jurydyki skaryszewskiej sprawił, że status miejski uzyskała ona wcześniej od Pragi, bo w roku 1641. Pomyślnie rozwijające się prawobrzeżne osady tworzyły łącznie znaczne skupisko osadnicze, które Adam Jarzębski, autor przewodnika po mieście wydanego w 1643 roku, przyrównywał nawet – niewątpliwie na wyrost – do drugiej Warszawy.

Jeśli pominąć częste powodzie, poważniejsze straty osadom i wsiom prawego brzegu zadał dopiero „potop” szwedzki, zwłaszcza zaś trzydniowa bitwa, jaką w 1656 roku stoczyły tu z wojskami polskimi połączone siły szwedzkie i brandenburskie. W drugim dniu bitwy spalona została Białoleka, Żerań i Bródno, trzeciego – Praga, Skaryszew oraz Kamion. Nękając Warszawę i Mazowsze w 2 połowie XVII stulecia epidemie i nieurodzaje oraz nieustanne przemarsze wojsk swoich i obcych, w przetaczającej się później przez ziemie polskie wojnie północnej, nie sprzyjały odbudowie. Okres dłuższego spokoju dla Pragi i okolic przyniosły dopiero lata 20. XVIII wieku. Dźwiganiu się ze zniszczeń sprzyjało tradycyjnie korzystne położenie przy uczęszczanej przeprawie przez Wisłę. Magnaci ściągający do stolicy ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej zwykli byli traktować Pragę jako miejsce ostatniego popasu. Przyjęte było posiadanie tu choćby

skromnego dworku umożliwiającego odpoczynek przed paradnym wjazdem do miasta.

Do wzrostu zainteresowania prawobrzeżem przyczynili się nie-mało dwaj ostatni królowie. Odbytej na polach Kamiona w 1733 roku elekcji Augusta III nadał dwór saski znaczny rozgłos, a samo wydarzenie przedstawione zostało na efektownym widoku sporządzonym przez rysownika i kartografa F. C. Schmidta. Znaczny udział w dalszej urbanizacji tych terenów miał następca Sasa – Stanisław August Poniatowski, nabywając jeszcze przed koronacją część Gołędzinowa i Załęża oraz dobra Targowe. Te ostatnie wydzierżawił w 1780 roku swemu bankierowi Samuelowi Zbytkowerowi, który w krótkim czasie zmonopolizował niemal całą gospodarkę praską, a dla zaspokojenia potrzeb religijnych i grzebalnych mieszkających tam współziomków ufundował bożnicę i cmentarz.

Istotne znaczenie dla dziejów Pragi, podobnie zresztą jak i całej Warszawy, miało usypanie wokół miasta wałów, zwanych – od nazwiska inicjatora – okopami marszałka Lubomirskiego. Przyczyną ich usypania była potrzeba wzmocnienia kontroli policyjno-sanitarnej w obawie przed dżumą grasującą w Polsce na jesieni 1770 roku. Po prawej stronie Wisły znalazły się w obrębie okopu Gołędzinów, obie Pragi – Biskupia i Magnacka oraz Skaryszew, co stanowiło ważny krok na drodze scalenia ich w jeden organizm miejski z Warszawą. Sprzyjał temu instalowany od 1776 roku sezonowy most łyżwowy, spinający oba brzegi rzeki, rozbierany z nadejściem zimy i ponownie układany po spłynięciu lodów. Ostateczną konsolidację prawobrzeżnych miasteczek ze stolicą przyniosła ustawa o miastach, uchwalona przez Sejm Czteroletni w 1791 roku i znosząca wszelkie jurydyki. Obszar zakreślony okopami Lubomirskiego włączono w obręb Warszawy, tworząc tzw. VII cyrkuł praski. Ze spisów wykonanych na użytek owej inkorporacji wynika, że ta nowa dzielnica Warszawy miała wtedy 540 zabudowanych posesji oraz 7500 mieszkańców. Mimo tego awansu,

Praga nie budziła entuzjazmu współczesnych. Infantczyk Fryderyk Schulz pisał w 1793 roku, że tworzą ją: w większej części domy drewniane, niskie, zamieszkane przez Żydów, wśród nich parę klasztorów, nieco mnichów, którzy zarówno pono z innymi mieszkańcami przemycanym towarem handlują i nie najlepszej używają sławy.

Cieniem na dalszych losach prawobrzeżnej Warszawy położyły się tragiczne wydarzenia chylącego się ku upadkowi powstania kościuszkowskiego. Decyzja o obronie stolicy na szancach niedostatecznie ufortyfikowanej Pragi miała opłakane następstwa. Jeszcze przed walką, celem oczyszczenia pola dla artylerii, obrońcy spalili Bródno, Grochów i Targówek. Nieporównanie większe straty zadał jednak szturm armii Suworowa, przypuszczony 4 XI 1794 roku. Gwałtowność ataku była tak wielka, że w ciągu kilku godzin nieprzyjaciel zawładnął całą praską częścią miasta, gotując jej mieszkańcom straszliwą rzeź. Przedstawiciele magistratu wydelegowani dla omówienia warunków kapitulacji, przejeżdżając przez Pragę – jak notował naoczny świadek – *widzieli okropny widok, wszędzie ziemię tak po ulicach, jako i we dworach trupami obnażonymi zastaną, między którymi nie tylko żołnierze, obywatela, ale też kobiety, dzieci, Żydzi nawet, widzieć się dali.*

Po zniszczeniach dokonanych przez Rosjan, ponad połowę ocalałej zabudowy rozebrano w latach 1806–1807 pod budowę fortyfikacji napoleońskich. Pozbawioną dachu nad głową ludność próbowano podnieść na duchu obietnicą odszkodowań, ale mieszkańcy Pragi gorzko odczuli tę krzywdę: *Burzono domy wpośród przekleństwa i jęku. Właściciel wyszedł z kijem i papirkiem w ręku.* Praga długo nie mogła odzyskać miejskiego charakteru, pozbawiona całych kwartałów zabudowy miała wygląd na poły wiejski, z powstałymi w miejsce ulic i domostw obszarami gruntów rolnych, ogrodów, sadów, łąk i pastwisk, z nikłym procentem ludności parającej się handlem i rzemiosłem. Zniknęły z jej pejzażu wszystkie niemal bardziej okazałe budowle, w tym kościół i klasztor Bernardynek oraz fara Skaryszewska.

Z imponującego kompleksu zabudowań Bernardynów ocalała tylko samotnie stojąca kaplica Loretańska, której nie pozwoliła zburzyć okoliczna ludność.

Próbę uporządkowania prawobrzeżnej części miasta i podniesienia jej stanu podjęły dopiero władze Królestwa Kongresowego. Mimo uregulowania i wybrukowania głównych traktów wylotowych, ukształtowania na nowo zniszczonej sieci ulicznej, a także wzniesienia kilku klasycystycznych w wyglądzie obiektów (rogatki, komora wodna, synagoga), przedmieście praskie pozostawało dalej dzielnicą zaniedbaną. Miarą olbrzymich dysproporcji zachodzących w rozwoju obu części miasta może być porównanie liczby ludności Pragi, dochodzącej do około 5000, z liczącą wówczas 140 000 mieszkańców lewobrzeżną Warszawą. Po powstaniu listopadowym i kolejnych stratach w zabudowie, prężanie – mimo odszkodowań, kredytów i ulg podatkowych – odbudowywać się już nie chcieli, powstrzymywała ich pamięć przeszłych klęsk. Zabiegali nawet u władz o zgodę na opuszczenie dzielnicy i użycie otrzymanych pieniędzy na zorganizowanie sobie egzystencji w innym miejscu. Oskar Flatt, w opisie brzegów Wisły przeznaczonym dla pasażerów żeglugi parowej (1854), stwierdzał: *Stosunek tej filii do swojej metropolii nie przypomina Budy-Pesztu, ani Hamburga z Altoną. Praga biedna żyje tylko pożyczaniem od stolicy, przedmieściańskim życiem. Jej świetne godziny już przeszły*. I dalej, poświęciwszy kilka zdań tragicznym losom tej części Warszawy, konkludował: *Brak żywotnych sił tamuje ruch i cyrkulację na Pradze, nie pozwalając rozwijać się dobremu bytowi, choć zdawać by się powinno, że Praga jako ważne, najgłośniejsze ognisko w handlu dowozowym, zwłaszcza też podlaskich okolic, posiada odpowiednie warunki do dźwignięcia się i zamożności*.

Okres intensywniejszego rozwoju Pragi zapoczątkowało wybudowanie stałego mostu przez Wisłę (1864), a przede wszystkim uruchomienie kolei łączących prawobrzeżną Warszawę z Cesarstwem

Rosyjskim – Petersburskiej (1862) i Terespolskiej (1867). Powstanie dworców zmusiło administrację zaborczą do uporządkowania centrum dzielnicy. Od mostu Kierbedzia wytyczona została szeroka ulica Aleksandrowska (ob. al. Solidarności) z placem w jej połowie (Weteranów 1863 r.) i rozchodzącymi się od niego promieniście ulicami. W sąsiedztwie placu stanął pierwszy szpital praski, który poza zwykłymi zadaniami pełnił również funkcje szpitala cholerycznego. Po północnej stronie Aleksandrowskiej założono rozległy park miejski z restauracją, zakładem gimnastycznym, karuzelą, huśtawkami oraz budynkiem jacht-klubu i przystanią. Park ten miał od początku specyficzny ludowy charakter. *Znajduje się on jeszcze w stanie na poły dzikim* – informował w 1880 roku Wiktor Gomulicki – *co jakkolwiek dodaje mu wdzięku poetycznego, odstręcza jednak wyborową publiczność. Stałymi gośćmi parku są niańki z dziećmi oraz prascy obywatele i obywatelki. W dni świąteczne przybywają tu tłumnie rzemieślnicy warszawscy z rodzinami, rozkładając się sans gêne na trawnikach. W porze późniejszej nie przedstawia miejscowość ta zupełnego bezpieczeństwa. Włóczęgi, ukrywający się w krzakach nadrzecznych, nierzadko napaдают i obdzierają przechodniów.*

Za parkiem, na esplanadzie wybudowanego po powstaniu listopadowym Fortu Śliwickiego, ciągnęły się koszary i magazyny wojskowe. Nad całą okolicą dominowała bryła cerkwi prawosławnej pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, wzniesionej w 1869 roku dla stacjonującego obok garnizonu i zamieszkującej Pragę licznie ludności rosyjskiej (ok. 10%). Przyćmiewała ona wyglądem skromną kaplicę Loretańską pełniącą od dziesiątków lat funkcję kościoła parafialnego.

Do najbardziej ruchliwych miejsc w prawobrzeżnej Warszawie należał rozległy zespół placów handlowych znajdujący się w rejonie zbiegu ulic Wołowej (część południowa ob. Targowej) i Sprzeczej. W każdy piątek wypełniały go stada bydła spędzanego z odległych nieraz stron, ogromne partie trzody chlewnej, a także konie cugowe,

wierzchowe i fornalskie. Uruchomienie połączeń kolejowych czyniło z Pragi centrum handlu bydłem w Królestwie Polskim. W pobliżu targowisk funkcjonowała waga miejska, stacja kontroli weterynaryjnej oraz rzeźnia.

Po oddaniu do użytku kolei obwodowej (1875), wiążącej magistrale kolejowe po obu stronach Wisły w jeden węzeł, Praga stała się ważnym punktem tranzytowym w wymianie towarowej między Rosją i Zachodnią Europą. Dogodne połączenia komunikacyjne, możliwość łatwego dowozu węgla i innych surowców z Zagłębia Dąbrowskiego, taniść gruntów i siły roboczej sprzyjały lokowaniu tu zakładów przemysłowych, których liczba w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku systematycznie rosła. Poza ścisłą Pragę proces industrializacji objął mające dostęp do bocznic kolejowych Kamionek, Szmulowiznę oraz tzw. Nową Pragę, gdzie powstała potężna stalownia należąca do spółki Lilpop, Loewenstein i Rau. Szybkie urbanizowanie się tych osad doprowadziło w 1889 roku do formalnego włączenia ich w obręb dzielnicy. Odtąd wschodnia granica miasta biegła – jak podawał „Przewodnik ilustrowany po Warszawie” z 1897 roku – *dokoła fortu Śliwickiego, wzdłuż linii rozjazdowej i plantu kolei Nadwiślańskiej, przez granicę Grochowa, wzdłuż linii granicznej pomiędzy Skaryszewskim państwiskiem miejskim a gruntami Saskiej Kępy.*

Postępujące uprzemysłowienie i rozwój przestrzenny Pragi – liczącej w 1897 roku 68 ulic – wymuszały wprowadzenie różnych udogodnień cywilizacyjnych, od laty dostępnych na lewym brzegu. Należące do kolei „żelazne omnibusy”, utrzymujące po wybudowaniu mostu łączność między dworcami po obu stronach Wisły, zastąpiono dwiema liniami tramwaju konnego, uruchomiono także urząd pocztowy i stację telegrafu. Po wyczerpaniu możliwości grzebalnych na starym cmentarzu Kamionkowskim, w 1884 roku założono nowy, usytuowany na gruntach gminy Bródno. Po latach starań zaborca dał zgodę na budowę nowej świątyni rzymsko-katolickiej, kościoła św. Floriana.

Zakończenie jego budowy zbiegło się z oddaniem do użytku kolejnych pawilonów szpitala praskiego i postawionego za rogatkami grochowskimi Instytutu Weterynaryjnego. Nastąpił też wreszcie – niewielki wprawdzie do potrzeb – rozrost sieci szkolnej: otwarto pierwsze w tej części miasta rządowe gimnazjum męskie, liczba szkół jedno- i dwuklasowych zwiększyła się do 13, a niedzielno-rzemieślniczych do 3.

Inkorporacja przedmieść i zmiany zachodzące w pejzażu Pragi wpływały na zmianę sposobu prezentowania tej części Warszawy w przewodnikach po mieście. Informacje na jej temat podawane dotąd razem z wiadomościami dotyczącymi innych dzielnic zaczęto teraz wyodrębniać w osobnych rozdziałach. Opisom „starej” Pragi towarzyszyły też coraz częściej dane dotyczące przyłączonych do niej kilkanaście lat wcześniej przedmieść – Nowej Pragi, Szmulowizny, Kamionka. Najobszerniej opisywał je przewodnik Wiktora Gomulickiego i Józefa Sobieszczańskiego (1911), który przypominając przeszłość tych stron wymieniał zarazem znajdujące się tam osobliwości i pamiątki historyczne. Na Nowej Pradze należał do nich m.in. wysoki drewniany krzyż z napisem na granitowym kamieniu „Tu leży Rozalia Zamoyska, umarła r.p. 1795”, będący najpewniej reliktem po dawnym cmentarzu. Przy opisie Szmulowizny autorzy zwracali uwagę na dworek przy ul. Radzymińskiej, uchodzący powszechnie za dawny pałac myśliwski Stanisława Augusta Poniatowskiego, oraz na noclegownię nędzarzy na tzw. Berówce, mieszczącą się na pięterku drewnianego domu w dwóch izbach pokrytych barłogiem, *gdzie nieraz nocowało po dwadzieścia kilka osób, bez różnicy płci i wieku*. Na Kamionku z kolei, poza staszicowskim Pomnikiem Pracy, przewodnik polecał cmentarzyk przy kościele skaryszewskim z nagrobkami sięgającymi czasów powstania listopadowego.

Autorzy wszystkich bez wyjątku przewodników nie ukrywali przy tym, że na inkorporowanych terenach dominowała prymitywna zabudowa drewniano-parterowa, i że brak było tam bruków, instalacji

wodno-kanalizacyjnych, nie mówiąc już o wprowadzanym dopiero na szeroką skalę oświetleniu elektrycznym. Nieco lepiej prezentowała się tzw. Stara Praga, ale i tu w pierwszych latach XX wieku blisko połowa domów była jeszcze drewniana. Charakter miejski, momentami nawet wielkomiejski, miało jedynie ścisłe centrum – m.in. ul. Targowa, gdzie po likwidacji targowisk założono skwery i *pobudowano kamienice według warszawskiego stylu*. Wprawdzie tramwaje konne zastąpiono elektrycznymi, doprowadzono gaz magistralą biegnącą pod mostem Kierbedzia i zainstalowano pierwsze w tej dzielnicy automaty telefoniczne, jednak podłączenie do wodociągu miało tylko 61% posesji, zaś do kanalizacji – niewiele ponad 27%.

Rozwój demograficzny wyprzedzał w prawobrzeżnej Warszawie nie tylko budownictwo mieszkaniowe, lecz również wszelkie inne inwestycje. Pozostawała ona dzielnicą ubogą, zamieszkałą na ogół przez proletariat miejski. O biedzie i trudnych warunkach życiowych jej ludności świadczy choćby istnienie licznych kas pożyczkowych, lombardów, przytułków, noclegowni, tanich kuchni, szwalni dla niezamożnych dziewcząt i ochronek *dla przychodzących dzieci biednych rodziców*. Nie zaskakuje w tej sytuacji gorzka opinia Stanisława Thu-gutta w przewodniku z 1912 roku, który opis Pragi kończył stwierdzeniem, że jest ona *jedynym bodaj w swoim rodzaju zbiorowiskiem domów i ludzi o nikłych bardzo śladach zaszczepienia głębszej kultury współczesnej*. Kilkakrotne próby zainstalowania tam na dłużej księ-garni kończyły się zawsze porażką, a jedyną instytucją kulturalną mającą dłuższy żywot był teatr uruchomiony w 1903 roku, w specjalnie wzniesionym dla niego budynku na skraju parku Praskiego, ze względu na widzów i repertuar zwany Ludowym.

Poważnych uszczerbków doznała Praga w latach pierwszej wojny światowej. Oddziały rosyjskie, opuszczające Warszawę w sierpniu 1915 roku, wysadziły mosty na Wiśle, spaliły dworce Petersburski i Brzeski (Terespolski), warsztaty kolei nadwiślańskiej oraz koszary

i magazyny wojskowe. Większe zakłady przemysłowe wraz z pracownikami ewakuowano już wcześniej w głąb Cesarstwa. Niewiele lepiej zapisała się okupacja niemiecka. Przyniosła ona głód, dalszy upadek przemysłu nękanego brakiem węgla i surowców oraz nieustannymi rekwizycjami metali kolorowych, których ofiarą padły m.in. także kopuły cerkwi. Trudne czasy wojenne nie przeszkodziły jednak powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Pragi, znikał też stopniowo wieloletni nałot przymusowej rusyfikacji występującej w nazewnictwie ulic, w szyldach i wystroju architektonicznym niektórych gmachów.

Z odzyskanej przez Polskę niepodległości przyszło cieszyć się nie od razu. W 1920 roku stała się Praga wielkim obozem warownym, zapelnionym transportami wojska, szpitalami i punktami opatrunkowymi. Wszak to w jej najbliższym sąsiedztwie, na polach Radzymina, rozegrana została walka o istnienie wskrzeszonego państwa polskiego. Do usuwania zniszczeń wojennych i wieloletnich zaniedbań z czasów niewoli przystąpić można było dopiero po odparciu nawały bolszewickiej. Wprawdzie dawna ulica Aleksandrowska zwana była już Zygmuntofską, Petersburska – Jagiellońską, dworce – Wileńskim i Wschodnim, park miejski nosił imię Kilińskiego, a gimnazjum praskie – króla Władysława IV, warunki życia były ciężkie. Stosunkowo najszybciej odrabiał straty przemysł, w rezultacie czego pod koniec lat dwudziestych wyrosła Praga obok Woli na najbardziej uprzemysłowioną dzielnicę Warszawy. O wiele trudniejsze dla reaktywowanego samorządu miejskiego było uporanie się z katastrofalnym stanem sanitarnym oraz dramatyczną sytuacją mieszkaniową, zwłaszcza na przedmieściach przyłączonych w 1916 roku. Widoczne postępy urbanizacyjne osiągnięto jedynie na Grochowie i Saskiej Kępie, gdzie przez całe międzywojnie trwał intensywny ruch budowlany i powstawały nowoczesne domy mieszkalne. Dużo gorzej przedstawiała się sytuacja na terenach Gołędzinowa, Bródna, Pelcowizny i Targówka. Mimo starań i wysiłków zmierzających do modernizacji tych zaniedbanych osad,

nie udało się do 1939 roku zmienić w sposób bardziej znaczący ich wyglądu i warunków życia. Zarazem jednak zrealizowano wówczas w prawobrzeżnej Warszawie szereg inwestycji o znaczeniu ogólnomiejskim, żeby wspomnieć budowę linii średnicowej z nowym mostem (1923–1933), okazałe gmachy Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej (1928), nowoczesne zakłady przemysłowe na Kamionku czy modernizację ważniejszych arterii wylotowych (Grochowska, Radzywińska, Wał Miedzeszyński). Ofertę turystyczną prawobrzeżnej Warszawy wzbogaciły: otwarty w 1928 roku miejski ogród zoologiczny przy ul. Ratuszowej, zlokalizowany na terenie parku praskiego lunapark, ciągnące się wzdłuż brzegu Wisły plaże kąpielowe – „Poniatówka”, Kozłowskich i inne, a także piękniejący z każdym rokiem park Skaryszewski (od 1929 r. im. Ignacego Paderewskiego), gdzie znajdowały się korty tenisowe, dwa stawy z łodziami i sezonowa restauracja. One to decydowały głównie, że w latach trzydziestych przewodniki po mieście proponowały wycieczkom również wypadu na prawy brzeg Wisły. Na przeszkodzie większemu zainteresowaniu tym rejonem stolicy – poza brakiem ciekawszych zabytków, muzeów czy teatrów – stał też niedostatek bazy turystycznej. Godne polecenia hotele, schroniska, restauracje czy kawiarnie mieściły się z reguły nadal na lewym brzegu. Przede, największej dzielnicy przedwojennej Warszawy, było pod tym względem ciągle daleko do swej siostrzycy.

Z lat wojny i okupacji hitlerowskiej wyszła Praga zniszczona w stopniu o wiele mniejszym aniżeli dzielnice lewobrzeżne. Od września 1944 roku, przez kilka miesięcy, odgrywała rolę głównego ośrodka dyspozycji politycznej i administracyjnej kraju, sprawując niejako w zastępstwie funkcje stolicy. Przejawem odradzającego się szybko życia były uruchamiane niemal z dnia na dzień dworce, połączenia tramwajowe, sklepy, szkoły, biblioteki, kina, teatry, a nawet rozgłoszenia radiowa. Z chwilą wyparcia Niemców z lewego brzegu przystąpiono też niezwłocznie do przywracania komunikacji mostowej. Odbudowany w rekordowym

tempie most Poniatowskiego (1946), a zwłaszcza Śląsko-Dąbrowski (1949) postawiony na fundamentach mostu Kierbedzia, przecinająca miasto od ul. Radzywińskiej Trasa W-Z oraz odbudowane zakłady przemysłowe na Kamionku przedstawiane były jako symbole nowego ładu. *Na Trasie W-Z dziesiątki tysięcy ludzi brały wielką lekcję socjalistycznego budownictwa. Dziesiątki tysięcy widziały, czym różni się urbanistyka i architektura socjalistyczna od urbanistyki kapitalistycznej. Oto po raz pierwszy obalony został przez buldożery Trasy chiński mur, który oddzielał uprzywilejowane, błyszczące światłami, reprezentacyjne śródmieście od tonących w błocie i ciemności, brudnych, zatłoczonych, zepchniętych na peryferie miasta dzielnic robotniczych. Odetchnęła szerzej ściśnięta Praga, po raz pierwszy ujrzała zieleni i powietrze robotnicza Wola* – pisali autorzy broszury „Zwiedzamy nową Warszawę”, wydanej w 1950 roku przez Stołeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Cytowana publikacja i jej podobne realizowały zalecenia powojennego aparatu propagandy, według którego szczególnie nacisk należało kłaść przede wszystkim na ukazywanie pozytywnych przemian zachodzących w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Jasne, nowoczesne, wielkie mogło być tylko to, co powstało w Polsce Ludowej. Fakty, które temu przeczyły należało pomijać. W przewodnikach po mieście z początku lat pięćdziesiątych nie znajdziemy zatem informacji mówiących o tym, że np. projekt urządzenia terenów wystawowych na prawym brzegu Wisły wysunął jako pierwszy prezydent Stefan Starzyński i że wstępem do jego urzeczywistnienia było wytyczenie mającej prowadzić do nich alei Waszyngtona, że nowoczesne i tanie mieszkania dla robotników budowało na Grochowie już przed wojną Towarzystwo Osiedli Robotniczych, że ówczesny Kamionek skupiał zakłady zaliczone do czołówki przemysłu polskiego i że warszawskie ZOO należało w 1939 roku do największych w Europie. Aczkolwiek autorzy tych opracowań starali się eksponować maksymalnie wszelkie nowopowstałe w tej części miasta obiekty – jak kino „Praha”, Powszechny

Dom Towarowy czy Zakłady Poligraficzne im. Rewolucji Październikowej – proponowane przez nich odwiedzającym miasto wycieczki po Pradze były spacerami po czymś, co w przeważającej mierze jeszcze nie istniało. Wysiłek pierwszych lat powojennych skierowany był bowiem przede wszystkim na odbudowę Warszawy lewobrzeżnej.

Najłatwiej i najszybciej, jak zwykle, przychodziło do zmian w nazewnictwie. Ulica Zygmuntowska stała się fragmentem Trasy W-Z, nazwanej – „ku czci wielkiego syna robotniczej Warszawy” – aleją Świerczewskiego, Jagiellońską przemianowano na Stalingradzką, Szeroką na Wójcika, a Brukową na Okrzei, plac Weteranów 1963 r. był odtąd jedynie Weteranów, zaś park Paderewskiego ponownie tylko Skaryszewskim, nie darowano nawet fabryce czekolady Wedla czyniąc z niej Zakłady im. 22 Lipca.

Charakter powojennej Pragi w jeszcze większym stopniu zdominował przemysł. Korzystając z rozległych i słabo zabudowanych terenów, lokowano tu zwłaszcza ten najbardziej uciążliwy. *Miało to swoje dobre i złe strony – dawało miejsca pracy, przyczyniło się do powstania wielotysięcznych osiedli, ale nie przyczyniło się do poprawy standardu życia w czynszówkach z początku stulecia. Praga znowu stała się zapleczem stolicy, tym razem przemysłowym. Z czasem również miejscem przesiedlania niewygodnego elementu z reprezentacyjnych dzielnic lewobrzeżnych* (A. Rymkiewicz). Dalszy rozwój przemysłu praskiego zahamował kryzys polityczno-gospodarczy zarysowujący się od drugiej połowy lat siedemdziesiątych. Zaczęło brakować rąk do pracy, surowców, energii elektrycznej, rwać się poczęły powiązania kooperacyjne, małał przyrost produkcji, spadała wydajność pracy. Postępującej degradacji historycznej zabudowy centrum Pragi, towarzyszyło coraz widoczniejsze obniżanie się poziomu egzystencji ludzi zamieszkujących także bloki z wielkiej płyty. Nowe impulsy rozwojowe przyniosły dopiero lata dziewięćdziesiąte – niosące zasadnicze zmiany ustrojowe, przywracające wolny rynek i autentyczny samorząd miejski.

Wieloletnich zaniedbań nie można usunąć z dnia na dzień, ale zmiany zachodzące w kraju uruchomiły proces przeobrażeń, który trwa do dziś i trwać będzie dalej. Postępuje prywatyzacja i restrukturyzacja praskich zakładów przemysłowych, stopniowo cywilizuje się handel, przybywa obiektów o charakterze usługowo-biurowym, oddziałów banków i towarzystw ubezpieczeniowych, rozrasta się baza hotelowa, działają pierwsze – nigdy wcześniej nie istniejące – uczelnie wyższe. Warunkiem koniecznym skuteczności wprowadzanych zmian musi być ich kompleksowość, a więc muszą one obejmować równoległe sferę społeczną i urbanistyczną. Do miana prawobrzeżnego city Warszawy droga przed Pragę jeszcze daleka, widać już jednak jaskółki zwiastujące jej przyszłą, miejmy nadzieję niedaleką, świetność. W ostatnich latach mnożą się na prawym brzegu głośne galerie, modne kluby i restauracje, powstają kolejne pracownie, a nawet kolonie artystyczne. Praga coraz częściej zaczyna być zwana warszawskim Bronxem bądź Montmartrem. Ja przyłączam się do tych, którzy nazywają Pragę po prostu autentyczną warszawską starówką, bo jak trafnie stwierdzają wydawcy pięknego albumu poświęconego prawej stronie Warszawy (2005): *Praga to dzielnica wyjątkowa. Jest śladem ciągłości dziejów polskiej stolicy, autentycznym zapisem dawnego oblicza miasta, które tragicznie zginęło w 1944 roku i nigdy nie zostało obudowane. Udało się je ocalić tylko na Pradze. Ocalała przedwojenna architektura i układ urbanistyczny. Pomimo wieloletnich zaniedbań, degradacji i pauperyzacji, Praga tętni życiem, które jest kontynuacją przedwojennych tradycji. Decydują o tym ludzie – wiele pokoleń mieszkających tu warszawiaków oraz ci, którzy obecnie wybierają Pragę jako miejsce swojej aktywności.*

LITERATURA:

Berger J., *Rozwój Pragi (w:) Wielkomiejski rozwój Warszawy*, Warszawa 1973, s. 255–270.

Dzieje Pragi, pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1970.

Praga – prawa strona Warszawy, pod red. H. Harasimowicz-Grodeckiej, Warszawa 2005.

Rymkiewicz L. A., *Praga – przedmieście czy stolica?*, „Kronika Warszawy” 1998, nr 1–4, s. 75–94.

Słowaczyński J., *Praga. Rys historyczny*, Paryż 1835.

Sołtan A., *Warszawska Praga dawniej i dziś* [wstęp do katalogu wystawy], Warszawa 1998, s. 5–20.

Sołtan A., *Prawobrzeżna Warszawa w przewodnikach po mieście (XIX–XX w.)*, „Kronika Warszawy” jak wyżej, s. 15–41.

Wyderkowa T., *Z dziejów Pragi do 1656 roku*, „Rocznik Warszawski”, t. X, 1964, s. 5–26; *Zniszczenia Pragi na przełomie XVIII i XIX w.*, tamże, t. XII, 1974, s. 49–80.

Kwiryna Handke

WARSTWY CHRONOLOGICZNE W NAZEWNICTWIE OBSZARU PRAGI

Nazewnictwo miejskie obejmuje nazwy własne wszystkich obiektów topograficznych występujących na terytorium określonej aglomeracji, a zatem:

- po pierwsze, nazwy mniejszych lub większych wydzielonych (prawnie, administracyjnie lub zwyczajowo) obszarów, czyli nazwy dzielnic, osiedli, parków, ogrodów, a także obszarów naturalnych, niezamieszkanych, a należących do miasta, czyli lasów, łąk, pól, mokradeł, nadrzecznych łęgów itp.¹

- po drugie, nazwy wszelkich traktów, czyli ulice, drogi, szosy, ścieżki i inne ciągi piesze i jezdne;

- po trzecie, nazwy punktów ograniczonych terytorialnie, takich jak: place, ronda, mosty, dworce itp.

W konkretnych nazwach własnych obiektów topograficznych, a również w całym zbiorze nazewnictwa miejskiego została zapisana historia miasta – jako szczególnej przestrzeni społecznej, którą tworzą: terytorium i osiadli na nim ludzie.

Zbiór nazewnictwa powstaje w ciągu całych dziejów organizmu miejskiego, narasta stopniowo, w pewnych okresach szczególnego rozwoju aglomeracji nieco intensywniej niż w innych. Są też okresy, w których z różnych przyczyn ginie jakaś część tego zbioru. Natomiast stale zachodzą wewnątrz niego rozmaite modyfikacje, głównie zmiany słowotwórcze i kategorialne (np. pierwotna nazwa miejscowa Grzybów dała początek nazwie ulicy Grzybowska).

Nazewnictwo miejskie Warszawy traktowane jako całość ma kilkaset lat, licząc od XII stulecia, kiedy zostały zapisane pierwsze nazwy miejscowości, które z czasem znalazły się w granicach miasta. Do najwcześniejszych udokumentowanych nazw obiektów terenowych znajdujących się w obecnych granicach całej Warszawy należą nazwy większych części miasta, między innymi nazwy dzielnic, które przeważnie były pierwotnymi nazwami odrębnych miejsc lub miejscowości. Te najstarsze, udokumentowane już we wczesnym średniowieczu, znajdują się właśnie na obszarze dzisiejszej Warszawy prawobrzeżnej, a więc również na terenie dzielnicy Pragi Północ (*Bródno, Praga*).

Pierwsze zachowane w dokumentach nazwy ulic, zapisywane po łacinie i po polsku, pochodzą z początku XV wieku (*Grodzka, Tkaczy, Toruńska, Freta*) i odnoszą się do terenu Starego Miasta na lewym brzegu Wisły. Pojawiły się zatem z pewnym opóźnieniem w stosunku do daty założenia miasta. Jednakże – wobec wielkich strat zbiorów archiwalnych, jakie poniosła Warszawa we wrześniu 1939 roku i podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku – nie możemy z całą pewnością ciąć twierdzić, że nie zapisano jakichś nazw ulic jeszcze wcześniej.

Nazwa *Praga* w kolejnych okresach historii była przypisywana różnym obszarom terytorialnym i administracyjnym. W dalszym opisie jej nazewnictwa skupiam się na terytorium obecnej dzielnicy Pragi Północ wraz z Bródnem i Targówkiem, wyznaczonym dzisiejszymi granicami administracyjnymi z dzielnicami: Białołęką i Pragą Południe (do rogatek)².

Przechodząc do zarysowania warstw chronologicznych w nazewnictwie tak wyznaczonego terenu proponuję nieco przewrotny, inny niż powszechnie przyjęty, porządek ich przedstawienia, to znaczy od współczesności do warstwy najdawniejszej.

Chodzi o to, by w zalewającej nas w mieście masie znaków językowych dostrzec zwłaszcza te starsze i najstarsze oraz ukazać warunki, w jakich powstały, a także odczytać treści, które ze sobą niosą.

Współcześni mieszkańcy poruszają się w pokrywającej terytorium miasta gęstej sieci ulic i ich zabudowy, a zarazem w sieci licznych i coraz liczniejszych znaków językowych, jakimi są nie tylko nazwy obiektów, ale i wszelkie inne, różnorodne tablice informacyjne i znaki reklamowe. Tylko specjaliści i pasjonaci wiedzą i są zdolni wyodrębnić w tym natłoku nazwy miejskie o wielowiekowych metrykach.

W opisach dziejów miast polskich, w tym również Warszawy, dominują, co zrozumiałe, przede wszystkim: życie mieszkańców, rozwój urbanistyczny, architektura, a także polityka, wojny itp., a bardzo niewiele miejsca zajmują: topografia i warunki naturalne oraz ich wpływ na organizację społecznej przestrzeni miasta. Wyjątek stanowią założenia parkowe, jednak częściej opisywane jako element sztuki niż natury. Na skutek pomijania lub jedynie wspomniania w ogólnych opisach historii miasta pierwotnej topografii terenów kolejno przyłączanych do aglomeracji, a następnie urbanizowanych brak nam dziś wielu istotnych danych, dzięki którym można by odtworzyć obraz każdego z tych terenów sprzed urbanizacji. Dane takie ułatwiłyby również odczytywanie genezy wielu nazw.

Ważne jest, by jeszcze teraz, przy intensywnej urbanizacji niektórych peryferyjnych dzielnic Warszawy, opisywać ich pierwotny stan naturalny (lasy, pola, wody, mokradła, łąki, wzniesienia, zagłębienia), za nim pokryje je kamienna i betonowa, żelazna i stalowa tkanka miejska.

Wyodrębnione i przedstawione poniżej warstwy chronologiczne nazewnictwa praskiego odznaczają się rozmaitymi charakterystycznymi

rysami: bliższe współczesności – głównie koniunkturalnymi i symbolicznymi, odleglejsze w czasie – motywacjami realnoznaczeniowymi.

I. Okres najnowszy, po 1989 roku, przyniósł falę przemian nazw pamiątkowych. Objęły one niemal wszystkie większe miasta państw pozostających wcześniej w orbicie sowieckiego totalitaryzmu. Niejednokrotnie słyszało się wówczas głosy krytyki, a nawet sprzeciwu wobec istoty i rozmiaru tego przedsięwzięcia, notabene wyolbrzymiające jego zasięg (w Warszawie zmiany nazw, mimo medialnych alarmów, były stosunkowo nieliczne, objęły tylko 1,48 %, tj. 64 nazwy z całego zasobu, liczącego wówczas 4 300 nazw)³. Przemiany te były ogólnie akceptowane, ponieważ miały charakter historycznego zadośćuczynienia, to znaczy usuwały patronów narzuconych politycznie, bez ogólnego przyzwolenia, a w zamian bądź przywracały wcześniej zmienione dla tych patronów dawne nazwy pamiątkowe i niepamiątkowe, bądź wprowadzały patronów akceptowanych przez polskie społeczeństwo.

Nazwy pamiątkowe tak silnie utrwalały się w świadomości władz i mieszkańców nowożytnych miast europejskich (od XIX stulecia poczynając), że nie sposób przekonać wnioskodawców i decydentów do ograniczania ich ciągle rosnącej liczby. Niestety, temu typowi nazewnictwu, niemal od chwili jego zaistnienia w przestrzeni miejskiej, niezmiennie towarzyszy czynnik koniunkturalny, który w różnych okresach dziejów miasta dochodzi do głosu mniej lub bardziej intensywnie, nawet wówczas gdy wspomaga godziwe intencje i motywacje⁴. Niezależnie od koniunkturalizmu nadmiar nazw pamiątkowych niszczy budowany przez wieki system nazewnictwa miejskiego, ponieważ wypiera inne typy nazw tego systemu, a przynajmniej pozbawia je większej reprezentacji⁵. Nie ma istotnych racji, by w nazewnictwie miejskim upamiętniać kogo się da, nie tylko wielkich i największych, najbardziej zasłużonych. W obecnej tendencji do upamiętniania licznych przedstawicieli wszystkich środowisk społeczeństwa gubimy samą ideę upamiętniania, a tym samym prowadzimy do jej dewaluacji⁶.

Jeżeli mowa o omawianym tu obszarze Pragi, to w okresie trwającym kilka lat po 1989 roku, zmiany były stosunkowo nieliczne, objęły zaledwie kilka nazw: *plac Juliana Leńskiego* na *Józefa Hallera*; *ul. Prałatowską* (od *Oszmiańskiej* do *Smoleńskiej*) na *II Rejonu AK*; *ul. Stalingradzką* na *Jagiellońską*; *ul. Karola Świerczewskiego* na *al. Solidarności*; *ul. Karola Wójcika* na *ks. Ignacego Kłopotowskiego*; *ul. Marii Wysłouchowej* na *Janusza Groszkowskiego*. Poza tym okresem nastąpiły jednostkowe zmiany nazw, obejmujące zazwyczaj jakiś odcinek ulicy, jak np. część *ul. Markowskiej* na *Bronisława Wieczorkiewicza* (zasłużonego badacza praskiej gwary i folkloru).

Tutaj niezbędny jest jeszcze choćby krótki komentarz wyjaśniający obowiązujące w Warszawie procedury nazewnicze. Uzasadnione wnioski o nadanie nowej nazwy lub zmianę istniejącej nazwy na inną mogą zgłaszać instytucje, stowarzyszenia, związki twórcze, placówki naukowe i inne podobne gremia oraz mieszkańcy Warszawy w liczbie nie mniejszej niż 15 osób. Wnioski takie są opiniowane pod względem formalnym, merytorycznym (historycznym, językowym, lokalizacyjnym itp.)⁷. Decyzje nazewnicze w formie uchwał podejmuje Rada Miasta. Problemów, które pojawiają się w całym procesie nazewnictwa jest niemało, głównie ten, iż liczba wniosków, w tym zwłaszcza dotyczących nazw o charakterze pamiątkowym, zdecydowanie przewyższa liczbę obiektów miasta przeznaczonych do nazwania.

II. Doba PRL, niemal cała druga połowa XX wieku, przyniosła polskiemu nazewnictwu miejskiemu, szczególnie warszawskiemu⁸, ogromne spustoszenie.

Przed wszystkim przemianowano liczne ulice, zastępując istniejące nazwy pamiątkowe i niepamiątkowe nowymi nazwami pamiątkowymi dla uczczenia patronów z komunistycznego klucza politycznego i ideologicznego. Zmiany te w znacznie mniejszym stopniu dotknęły obszar Pragi niż bardziej eksponowaną stołecznie Warszawę lewobrzeżną. Zaporę dla zmian nazw praskich ulic stanowił charak-



ter wcześniejszego tutejszego nazewnictwa – w znacznym zakresie związanego z przemysłem, a zatem ze środowiskiem robotniczym, szanowanym przez władzę ludową. Drugim czynnikiem niesprzyjającym zmianom na tym terenie była stosunkowo niewielka liczba nazw pamiątkowych, a przy tym wiele nazw wywodziło się od nazw miejscowości, w tym część wskazywała kierunek wschodni, a niemało pozostało po czasach rosyjskiego zaboru (np. *Brzeska, Kijowska, Mińska, Wileńska*).

III. Okres po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku również przyniósł tej części prawobrzeżnej Warszawy niewielkie zmiany nazewnicze, co należy łączyć po części z tymi samymi czynnikami ograniczającymi, które działały w dobie PRL, przede wszystkim z niewielką liczbą nazw pamiątkowych. W dwudziestoleciu międzywojennym przetrwały bardzo liczne wcześniejsze nazwy niepamiątkowe. Usunięto natomiast wszystkie wyrażnie kojarzące się z władzą caratu, zastępując je polskimi pamiątkowymi, jak na przykład: *11 Listopada, Jagiellońska, Zygmuntowska, Jakuba Jasińskiego, Tadeusza Korsaka, Księżnej Anny, Waleriana Łukasińskiego, Karola Marcinkowskiego, Jacka Odrowąża, Michała Ogińskiego, Piotra Skargi, Władysława Syromli*⁹, *Piotra Wysockiego, Jana Zamoyskiego*.

W 1919 roku usunięto też reprezentację rosyjskiego typu nazewniczego z nie umotywowanymi członami *nowo-* oraz *staro-*, dodawanymi do już istniejących nazw (zob. niżej).

IV. Wiek XIX to okres zaborów, a zarazem, zwłaszcza druga połowa tego stulecia, okres wzmożonego rozwoju gospodarczego miasta, również tej jego części. Oba te fakty nie pozostawały bez wpływu na praskie nazewnictwo. Z jednej strony władze carskie odcisnęły swoje piętno w postaci takich nazw ulic, jak: *Aleksandrowska, Konstantynowska, Moskiewska, Namiestnikowska, Petersburska*, a także na nazwach dworców kolejowych. Z drugiej strony rozwój gospodarczy spetryfikował dawne nazwy niepamiątkowe, jak: *Błaszana, Brukowa, Kamienna*,

Ratuszowa, dodając do nich nowe kojarzone z tą dziedziną życia społeczeńości miejskiej, takie jak: *Czynszowa* czy *Stalowa*.

Z porównania stanu nazw ulic, który przytacza „Kalendarz Wieku” z 1899 roku¹⁰, ze stanem dzisiejszym wynika, że z omawianego tutaj obszaru Pragi zginęło w ciągu stu siedemnastu lat kilkanaście nazw o genezie innej niż pamiątkowa: *Brukowa*, *Esplanadowa*, *Kościelna* (od Kępnej do Brukowej), *Krótką* (od Wołomińskiej do Radzywińskiej)¹¹, *Łamana* (od Kawęczyńskiej do Siedleckiej)¹², *Nowa* (od Białostockiej do Grodzieńskiej)¹³, *Śliwicka* (od Konopackiej do Wileńskich rogatek)¹⁴, *Sporna* (od Moskiewskiej do Wołomińskiej)¹⁵, *Średnia* (od Wileńskiej do Śliwickiej)¹⁶, *Świeża* (od Kamiennej do Bródnowskiej), *Szeroka* (od Wału ochronnego do Targowej)¹⁷, *Wołowa*, *Zaokopowa Duża*, *Zaokopowa Mała*, *Żerańska* (od Letniej do Śliwickiej)¹⁸.

Oprócz wymienionych strat nazewniczych, o których przywróceniu warto by teraz pomyśleć, w tym samym czasie (ciągle mowa o porównaniu stanu dzisiejszego z wykazem podanym przez „Kalendarz Wieku” z 1899 roku) przetrwało stosunkowo wiele nazw niepamiątkowych, a to: *Białostocka*, *Blaszana*, *Bródnowska*, *Brzeska*, *Czynszowa*, *Folwarczna*, *Grodzieńska*, *Kamienna*, *Kawęczyńska*, *Kępna*, *Konopacka*, *Kowelska*, *Kowieńska*, *Krowia*, *Letnia*, *Łochowska*, *Łomżyńska*, *Mała*, *Michałowska*, *Mińska*, *Olszowa*, *Otwocka*, *Panieńska*, *Radzywińska*, *Ratuszowa*, *Równa*, *Siedlecka*, *Sokola*, *Stalowa*, *Stolarska*, *Strzelecka*, *Szwedzka*, *Targowa*, *Wileńska*, *Wiosenna*, *Wołomińska*, *Zaokopowa*, *Ząbkowska*.

W tym okresie zaborca wprowadził do nazewnictwa miejskiego Warszawy obcy, rosyjski typ nazewniczy, a mianowicie: tworzone nazwy ulic przez dodanie do już istniejących nie umotywowanych członów: *nowo-* lub *staro-*. Szczególnie wiele takich nazw powstało na terenie Warszawy lewobrzeżnej, a na terenie Pragi takie jak: *Nowo-Żerańska*, *Nowo-Kawęczyńska*, *Nowo-Letnia*, *Nowo-Majowa*, *Nowo-Mała* oraz *Staro-Brzeska* (wszystkie te nazwy zostały usunięte z terenu Warszawy po odzyskaniu niepodległości, por. wyżej)¹⁹.

V. Okres pierwszej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.). Losy i charakter nazewnictwa w ciągu tych stuleci stopniowo się stabilizowały. Zrazu sieć uliczna nie była tu jeszcze zbyt rozwinięta ani też równomierna na całym tym obszarze.

Na uwagę zasługują w tym nazewnictwie dwie właściwości natury ogólnej: po pierwsze, relacja nazw do terytorium, a także szerzej – do przestrzeni społecznej; po drugie, relacja do własności, w czym wyrażał się bezpośrednio stosunek człowieka do zawłaszczzonego terytorium, które w sposób praktyczny zagospodarowywał. Obie te właściwości miały odzwierciedlenie w treści powstających wówczas nazw miejsc, dróg i ulic w obrębie zasiedlonych, a z czasem urbanizowanych miejscowości.

I tak relację do terytorium i przestrzeni społecznej oddają nazwy wskazujące położenie, charakter, wygląd, kierunek, funkcję obiektu (tu: ulicy), takie jak: *Kępna*, *Krowia*, *Krótką*, *Łamana*, *Mała*, *Olszowa*, *Ratuszowa*, *Równa*, *Średnia*, *Świeża*, *Szeroka*, *Targowa*, *Wodna*, *Wołowa*.

Z kolei relację do własności, wyrażają na tym terenie przede wszystkim nazwy miejsc, osad i miejscowości wywodzące się od nazw osobowych właścicieli, takie jak: *Pelcowizna* (około 1806 r. właściciel folwarku Gołędzinów, Pelc, wybudował tutaj karczmę, wokół której powstała kolonia i folwark nazwane od jego nazwiska Pelcowizną); *Szmulowizna*, *Szmulowszczyzna*, *Szmulki* (miejscowość z końca XVIII w. na części gruntów Targówka, wydzierżawionych Szmulowi Jakubowiczowi Zbytkowerowi przez króla Stanisława Augusta; pierwotny folwark Bojnowek przejął nazwę od imienia nowego dzierżawcy). Posesywność zawarta jest również w takich nazwach jak: *Lewinów*, *Elsnerów*, *Michałów* (były to odrębne własności osób, od których wzięły swoje nazwy, powstałe w XIX i na początku XX w., a do dziś zachowały się jako części dzielnicy).

Językowymi wyznacznikami posesywności są właśnie występujące w wymienionych nazwach przyrostki: *-izna*, *-szczyzna* oraz *-ów*.

VI. Najstarszą warstwę stanowią nazwy dawnych miejsc i zasiedlonych miejscowości, w większości zachowane do naszych czasów jako nazwy części Warszawy.

Bródno. W X wieku gród zwany Starym Bródnem należał razem z Jazdowem i grodem warszawskim do trzech grodów tworzących załążki wczesnomiejskie Warszawy. Stanowił centrum wojskowo-administracyjne nie znanego co do wielkości, lecz zapewne dużego obszaru osadniczego. Po spaleniu nie został odbudowany. Prace archeologiczne ujawniły istnienie skromnych drewnianych fortyfikacji i podgrodzia²⁰, a w okolicy kilka chat. Pierwotny gród był położony na środku szerokiej doliny wiślanej nad strumieniem Brodnia. Zarówno nazwa rzeki, jak i grodu związane są ze znaczeniem wyrazów pospolitych: *bród*, *brodzieć*. Z kolei pierwsze wzmianki historyczne o wsi książęcej Bródno pochodzą z początku XV wieku. W XVI wieku była własnością królewską. W 1580 roku dzierżawił ją starosta warszawski Bartłomiej Zaliwski. W początkach XVII wieku we wsi założono folwark, a na jej terenie powstały karczmy i młyny, a w przylegającej puszczy gospodarowało 12 bartników. Wieś została doszczętnie spalona w 1656 roku podczas najazdu szwedzkiego, następnie ucierpiała podczas powstania kościuszkowskiego²¹.

Goleńdzinów. Średniowieczna wieś, która uzyskała prawo chełmińskie w 1387 roku. W XVIII wieku należała do T. Szydłowskiego, chorążego i sędziego warszawskiego. W 1764 roku nabył ją król Stanisław August i założył tu odrębną jurydykę, nazwaną *Goleńdzinów Królewski*. W 1782 roku część Goleńdzinowa została wydzierżawiona F. Bielińskiemu i J. Lechmanowi, wówczas powstały tu manufaktura sukiennicza oraz zbór ewangelicki. W XVIII wieku Goleńdzinów znany był z przemysłu garbarskiego. Nazwa jest przedmiotem rozmaitych hipotez, których podstawę stanowią różnie zapisane w dokumentach jej fonetyczne formy: *Goleńdy*no lub *Goleńdy*no (1442, Księga ławnicza Miasta Starej Warszawy); *Golandzynowo* (1429–1433, Metryka Księstwa Mazowieckiego II 128). Nie jest wykluczone istnienie jakiegoś

dawnego właściciela, który nazywał się *Goleździn* czy *Goleźdz*. Jednak bardziej prawdopodobna wydaje się geneza o charakterze topograficznym, od wyrazów pospolitych: *gola* 'niezarosnięte pustkowie' albo *lędo* 'ziemia nieuprawna' (z przedrostkiem powiększającym *go-*).

Praga. Średniowieczna wieś, po raz pierwszy wymieniona w dokumentach z XV wieku²². Nazwa oznaczała osadę założoną na wypalonym lesie.

Targowe Wielkie. Wieś i osada targowa – stąd nazwa. Wymieniana w źródłach z lat 1113–1123 jako wieś wchodząca w skład uposażenia biskupstwa płockiego. W XII–XIII wieku był to ważny ośrodek wymiany towarowej przy przeprawie wiślanej. Na przełomie XIII/XIV wieku Targowe Wielkie utraciło swoje pierwotne znaczenie handlowe na rzecz nowozałożonej Warszawy. W pierwszej połowie XVIII wieku Targowe Wielkie zostało połączone ze wsią Targowe Małe. Jak widać, nie przetrwała pierwotna nazwa, którą przejęła późniejsza ulica Targowa.

Targowe Małe, następnie: *Targówek*. Pierwotnie wieś szlachecka, wzmiankowana w XV wieku. W 1582 roku królowa Anna Jagiellonka nadała mieszkańcom przywilej na wyrąb drzewa w lasach bródnowskich. W XVII wieku połączone z Targowem Wielkim, przyjęło nazwę *Targówek*, która jako nazwa części miasta przetrwała do naszych czasów.

Załęże. W XV wieku wieś szlachecka w pobliżu Goleździnowa. Nazwa ma genezę topograficzną, wywodzi się od określenia *za łęgami* i dokumentuje położenie wsi za wiślanymi łęgami. Nie przetrwała jako nazwa części dzielnicy²³.

W wiekach XVI–XVIII wzbogacał się i ostatecznie stabilizował system nazewnictwa miejskiego²⁴. Powołane wówczas do życia komisje państwowe do porządkowania miasta objęły swoją działalnością również nazwy własne jego obiektów: najpierw Komisja Brukowa, ustanowiona przez sejm w 1685 roku, na której zlecenie w 1693 architekt Tylman z Gameren dokonał pierwszego pomiaru Warszawy wraz z przedmieściami, następnie Komisja Dobrego Porządku (Boni Ordi-

nis), ustanowiona w 1765 roku przez sejm z inicjatywy króla Stanisława Augusta w celu uporządkowania organizacji gospodarki miast Starej i Nowej Warszawy. Komisja Boni Ordinis w 1770 roku i kilku następnych latach XVIII stulecia zatwierdziła już funkcjonujące nazwy obiektów miejskich i nadała szereg nowych, w tym również na terenach obecnej Warszawy prawobrzeżnej.

O trwałości wielu nazw, które wówczas uzyskały prawo bytu, świadczy niemały ich zbiór zachowany do naszych czasów.

Na obszarze obecnej dzielnicy Pragi Północ (wraz z najstarszymi częściami Targówka i Bródna) ciągle istnieją nazwy ulic o długotrwałym rodowodzie. Należą do nich: *Bazylińska* (2. poł. XVIII w.)²⁵; *Błaszana* (1792); *Błotna* (1792); *Gołędzino* (1792 – jako nazwa ulicy); *Kamienna* (1771); *Kępna* (1775); *Krowia* (1790); *Lisia* (1771); *Ładna* (1775); *Mała* (1771); *Mokra* (1775); *Olszowa* (1792); *Panieńska* (1792); *Praska* (1790); *Ratuszowa* (1775; istniała wcześniej); *Strzelecka* (1792); *Targowa* (1791; w tym roku ta nazwa została nadana wszystkim odcinkom ulicy); *Ząbkowska* (1791).

Z nazw ulic, które zostały oficjalnie zatwierdzone w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku, nie przetrwały następujące: *Bródzińska* (1790; ulica prowadziła do folwarku Bródno; od 1907 r. funkcjonuje inna forma nazwy ulicy, wywodząca się również od nazwy miejscowej Bródno, tj. *Bródnowska*); *Przy Targowisku* (1790; w XVIII w. funkcjonowała też forma: *Przy Targowym Wielkim*, która oznaczała ulicę lub tylko miejsce); *Szeroka* (1775; w latach 1775–1864 istniała między ulicami Olszową i Targową; do 1865 r. nazywana *Brukową* lub *Brukowaną*, potem ulicą *Szeroką* – w związku z jej poszerzeniem i uregulowaniem)²⁶; *Zarwańska* (w XVIII w. była nazwą jednego odcinka ulicy Targowej; nazwa ma związek z dawnym wyrazem pospolitym *zarwanieć* ‘miejsce pełne zamieszania, ruchu’); *Żupna* (1775)²⁷.

W przedstawionym powyżej krótkim przeglądzie warstw chronologicznych nazewnictwa tej części dzisiejszej wielkiej warszawskiej

aglomeracji widoczne są zarówno procesy zachodzące w systemie tego nazewnictwa, wywołane czynnikami ściśle językowymi, choć częściej czynnikami zewnętrznymi (politycznymi, administracyjnymi), jak też bardzo różnorodne aspekty dziejów miasta i jego okolic, a także całego kraju.

PRZYPISY

¹ Zob. K. Handke, *Polskie nazewnictwo własne*, Warszawa 1992; tejsze, *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Warszawa 1998.

² Nazewnictwo dzielnic: Białoleka oraz Praga Południe zostało opisane w dwu innych artykułach.

³ Obliczenia te przeprowadziłam na podstawie zmian nazewniczych w latach 1989–1994.

⁴ Zob. K. Handke, *Przemiany w polskim nazewnictwie miejskim ostatniego półwiecza jako obraz działań pragmatycznych*, [w:] *Najnowsze przemiany nazewnicze*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Wyd. Energia, Warszawa 1998, s. 39–45.

⁵ Zob. K. Handke, *Czynniki stabilizujące i destabilizujące nazewnictwo miejskie na tle relacji centrum – peryferie*, [w:] *Historyczne centrum Warszawy*, red. B. Wierzbicka, Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 1998, s. 11–25; tejsze, *Nazewnictwo miejskie Warszawy – stan i zagrożenia u schyłku XX wieku*, [w:] *Stan i potrzeby nazewnictwa miejskiego Warszawy*, Wyd. Wydziału Kultury Biura Zarządu m.st. Warszawy, Warszawa 2001, s. 13–23.

⁶ Pisałam o tym w pierwszym, marcowym numerze na nowo wydawanej „Stolicy”. Warszawa 2006.

⁷ W Warszawie opiniuje je istniejący od 1990 roku przy Prezydencie Miasta i odpowiedzialnej jednostce organizacyjnej (obecnie przy Biurze Kultury) Zespół Nazewnictwa Miejskiego (złożony ze specjalistów znających dzieje i współczesność miasta).

⁸ Stolica, jako pole koniunkturalnych działań nazewniczych, jest zwykle miejscem szczególnie eksponowanym i nie dotyczy to tylko Polski.

⁹ Większość z wymienionych nazw nadano w 1921 roku, w tym również: Władysława Syrokomli (pseudonim literacki Ludwika Kondratowicza), natomiast w 1930 roku w tej samej dzielnicy nadano innej ulicy właściwe nazwisko tego pisarza, czyli Ludwika Kondratowicza. Gremia zajmujące się warszawskim nazewnictwem są w pełni świadome istnienia takiego stanu rzeczy, jednak nie mogą go zmienić, ponieważ obie ulice są od dawna gęsto zaludnione.

¹⁰ *Kalendarz „Wieku” ilustrowany na rok zwyczajny 1899*, Warszawa. Nakładem „Wieku” 1899; reprint Oficyna Wydawnicza „Sztach”, Warszawa 2005.

¹¹ Dziś *Krótki* jako nazwa ulicy znajduje się we Włochach i w Wesołej.

¹² Dziś *ulica Łamana* jest we Włochach.

¹³ Dziś *ulica Nowa* jest w Wesołej.

¹⁴ Została tradycyjna, nieoficjalna nazwa: *Fort Śliwickiego* (zmieniona na *Fort J. Jasińskiego*) oraz nowo forsowana nazwa osiedla Śliwice. Ta nazwa de facto ma genezę pamiątkową, od nazwiska kapitana Śliwickiego (Polaka walczącego po stronie Rosji przeciw Polakom w 1830–1831), wtórnie w nazwie ulicy i nazwie osiedla przekształconą.

¹⁵ Dziś istnieje *ulica Sporna* na Ursynowie.

¹⁶ Dziś *ulica Średnia* istnieje w Wawrze.

¹⁷ Dziś *ulica Szeroka* istnieje w Rembertowie i w Wesołej.

¹⁸ Dziś *ulica Żerańska* ma inny przebieg na terenie dzielnicy Białoleka.

¹⁹ Więcej na temat tego typu nazw napisałam w książkach cytowanych w przypisie 1. Zob. też K. Handke, *Typy semantyczne i strukturalne nazw ulic Warszawy*, Wrocław 1970.

²⁰ Ostatnio przy podziale Pragi Północ na obszary Miejskiego Systemu Informacji wynikały ze strony Dzielnicy wątpliwości co do nazwy jednego z obszarów: *Bródno-Podgórze*. Nieśluszenie, jest to bardzo cenna nazwa, ponieważ utrwała element stanu bardzo odległej historii tej części miasta.

²¹ Podaję tu dane dotyczące dziejów poszczególnych miejscowości tylko w zakreślonym przedziale omawianej warstwy chronologicznej, a zatem do końca XVIII w.

²² Dzieje Pragi zostały przedstawione w artykule A. Sołtana zamieszczonym w tej publikacji.

²³ Na terenie Grochowa jest nazwa *ulica Załęże*.

²⁴ Dokładny opis polskiego systemu nazewnictwa miejskiego przedstawiłam w książce *Polskie nazewnictwo miejskie*, op. cit. Dzieje kształtowania się systemu nazewnictwa miejskiego Warszawy od XV do XVIII w. włącznie przedstawiłam w książce *Typy semantyczne i strukturalne nazw ulic Warszawy*, op. cit.

²⁵ W nawiasach podaję zachowane w dokumentach miejskich daty pierwszych ustalonych poświadczeń każdej z nazw.

²⁶ Dziś nazwa *ulica Szeroka* występuje w Rembertowie i Wesołej.

²⁷ Dziś istnieje na Pradze Południe *ulica Żupnicza*.



Teresa Krogulec

KARTOGRAFICZNY OBRAZ PRAGI

Kartografia historyczna stanowi cenne źródło do badań zjawisk przestrzennych miasta: topografii, komunikacji, architektury, rozwoju terytorialnego i wielu spraw szczegółowych zmieniających się w czasie.

W zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy znajduje się bogata, licząca kilkaset obiektów kolekcja dawnych planów miasta i okolic powstałych w okresie czterech stuleci (XVII–XX w.). Jest to materiał bardzo zróżnicowany: zarówno pod względem pochodzenia, treści jak i techniki wykonania. Oprócz planów ogólnych całego miasta znajdują się tu plany szczegółowe, obok planów wojskowych są plany prywatne i urzędowe. Różnią się także techniką wykonania: rzadkie plany rękopiśmienne sąsiadują z miedziorytami, litografiami i drukowanymi. Na większości starych planów ukazano Pragę i okolice początkowo jako niezależne jurydyki, a potem jako dzielnicę rozwijającej się Warszawy.

Najdawniejszy przekaz kartograficzny o miejscowościach na prawym brzegu Wisły stanowi plan ukazujący trzeci dzień bitwy o Warszawę ze Szwedami w 1656 roku. Dość schematycznie została zaznaczona topografia terenu i znajdujące się tam miejscowości: Białoleśka (Białalenka), Bródno, Praga, Kamion (Kamin), Skaryszew (Scarzowa), Saska Kępa (Kempe). Stanowią one tło dla prowadzonych działań wojennych.



1. Plan von denen in Prag liegenden Königl Firstlich – Bischofflichen Gestlichen zum Capitel gehörigen und adelichen Gründen, Platzen und Feldern bis an du Grentze von Targowek, Maciej Deutsch, 1765

Najstarszy, cywilny plan Pragi powstał w 1765 roku, jego oryginalny tytuł brzmi „Plan von denen in Prag liegenden Königl Firstlich – Bischofflichen Gestlichen zum Capitel gehörigen und adelichen Gründen, Platzen und Feldern bis an du Grentze von Targowek”. Jego autorem był Maciej Deutsch „geometra juratus” (przysięgły), stale współpracujący z Komisją Brukową, dla której zrealizował wiele planów szczegółowych w tym Pragi, Skaryszewa i Saskiej Kępy. W zbiorach Muzeum znajduje się odrys tego rękopiśmiennego planu, opartego na pomiarach i narysowanego w skali 1:1650. Plan Deutscha ma orientację wschodnią, co wskazuje, że w ówczesnej kartografii nie obowiązywała jeszcze zasada północnej orientacji.

Dolną (zachodnią) granicę ukazanego terenu stanowi brzeg Wisły, górną (wschodnią) – granica z majątkiem Targówek. Z prawej (południowej) strony granicę planu stanowi dzisiejsze jezioro Kamionkowskie, z lewej, ukazano część miasteczka Gołędzinów, graniczącego

z Pragą od strony północnej. Z wielką precyzją przedstawiono sieć dróg biegnących z północy na południe i z zachodu na wschód. Z dawnego traktu handlowego w kształcie wrzeciona powstały główne ulice Pragi: Targowa, Wołowa i Senatorska, później zwana Wspaniałą, Szeroką. Jego południowy odcinek dał początek ulicy Grochowskiej, natomiast północny – ul. Modlińskiej. W kierunku wschodnim biegł ważny trakt do Radzymina. W związku z parcelacją gruntów i koniecznością zapewnienia dostępu do posesji wytyczono ulice biegnące prostopadle do Wisły, w miejsce dawnych dróg narolnych, podobnie jak to miało miejsce w Warszawie.

Praga nie miała placu targowego, jego rolę pełniła szeroka i gęsto zabudowana ul. Targowa. Centrum ówczesnej Pragi stanowiło skrzyżowanie dróg przy kościele i klasztorze Bernardynów.

Kompleks zabudowań bernardyńskich zajmował obszerny plac z ogrodem. W jego skład wchodziły: od północy klasztor, w środku kościół i kaplica Loretańska od strony południowej. Jak wiadomo kościół i klasztor zostały zniszczone w czasach napoleońskich, a do dziś przetrwała tylko kaplica Loretańska – jeden z najbardziej szacownych zabytków Pragi. Na przeciwległej stronie skrzyżowania znajdował się ratusz praski a nad Wisłą, ku której prowadziła ul. Ratuszna (ob. Ratuszowa), składy nadrzeczne i królewska żupa solna. W pobliżu usytuowany był nieistniejący dziś klasztor bernardynek wraz z kaplicą i ogrodem. Na planie widoczny jest pływający młyn wodny przy brzegu Wisły i 2 krzyże na rozstajach dróg. W sąsiadującym z Pragą od północy Gołędzinowie znajdowała się cegielnia królewska, zniszczona w czasie szturm Suworowa w 1794 roku, Bestenhaus czyli Dom Poprawy, 2 karczmy i 43 domy.

Najmniej szczegółów zaznaczono na obszarze Skaryszewa. Widoczny jest tam kwadratowy rynek i duży plac targowy na skrzyżowaniu ul. Targowej i Brukowej i dalej na wschód – ratusz skaryszewski. Idąc ku Wiśle wzdłuż ul. Brukowej na skrzyżowaniu z ul. Senatorską

zaznaczony jest kościół z plebanią i dzwonnica. Poza tym brak w tej części planu szczegółowego przedstawienia zabudowy.

Oznaczone kolorem zielonym i różowym grunta biskupie i należące do książęcej rodziny Czartoryskich nie stanowiły zwartych kompleksów, lecz były dokładnie przemieszane. Średnia szerokość ról wynosiła 60–70 m, a długość 1000–1600 m. Kilka lat po wykonaniu niniejszego planu Warszawę i Pragę otoczono wałem ziemnym, którego przebieg został na plan naniesiony. Większość gruntów w obrębie okopów została rozparcelowana na działki.

Końcowe lata XVIII wieku przyniosły kres niepodległości Rzeczypospolitej. Podczas szturm Pragi wojska Suworowa zniszczyły



2. Plan miasta Warszawy (*Plan von der Stadt Warschau*), Józef Bach, 1809

około 180 domów z 540 istniejących, kolejnych dwieście zburzono w związku z budową fortyfikacji napoleońskich w 1807 roku.

Sytuację tę odnotowuje – wykonany dwa lata później – plan Ba-cha posiadający również orientację wschodnią. Oprócz fortyfikacji przyczółka mostowego widoczne są na nim umocnienia zaznaczone na wschód od okopów Lubomirskiego, stanowiących granicę miasta. Przy głównych traktach znajdują się roгатki umożliwiające kontrolę nad przepływem ludności i towarów: Gołędzinowskie przy drodze na północ w kierunku Nowego Dworu, Ząbkowskie przy drodze do Targówka, Brudzińskie przy trakcie do Radzymina oraz Grochowskie prowadzące na południe do Okuniewa.

Plan ukazuje skalę destrukcji przestrzeni miejskiej podczas wojen napoleońskich. Nieliczna ocalała zabudowa widoczna jest na krańcach północnych i południowych oraz częściowo na wschód od linii ul. Targowej. Cmentarz żydowski znajdował się w pobliżu dzisiejszego cmentarza Bródnowskiego. Na południe w kierunku Łachy wiślanej prowadziły dwie drogi sugerujące istnienie przeprawy w stronę Kępy Saskiej i Gocławskiej. Na środku Wisły, w okolicy rogatek Gołędzinowskich zaznaczono rozległą wyspę, która w efekcie wielkiej powodzi w 1813 roku przestała istnieć.

Kolejny plan Pragi opatrzony został zgodnie z duchem epoki długim tytułem „Mappa części miasta Pragi dziedzicznych niegdy JOX Lubomierskiej Marszałkowej Wielkiej Koronnej a teraz JWW Hrabiów Potockich Wojewodów Senatorów Krolestwa Polskiego z wy-szczególnieniem placów zabudowanych, pustych i w Baterie wpadłych tudzież Rólek za Miastem przez Obywateli posiadanych oddelineowana i odrysowana dnia 25 Mca Listopada 1820 roku przez Ur. Jana Zaleskiego, Jeometrę przysięgłego uprzywilejowanego na całe Kro (lestwo) Polskie, byłego Komornika Granicznego”. Jest to odrys rękopiśmiennej dokumentu kartograficznego wykonanego przez cywilnego jeometrę zapewne na zlecenie hrabiów Potockich, spadkobierców księż-



3. Mappa części miasta Pragi dziedzicznych niegdy JOK Lubomierskiej marszał. Weil. Koron. a teraz JWW Hrabiów Potockich wojewodów senatorów Kro. Polskiego, Jan Zaleski, 1820

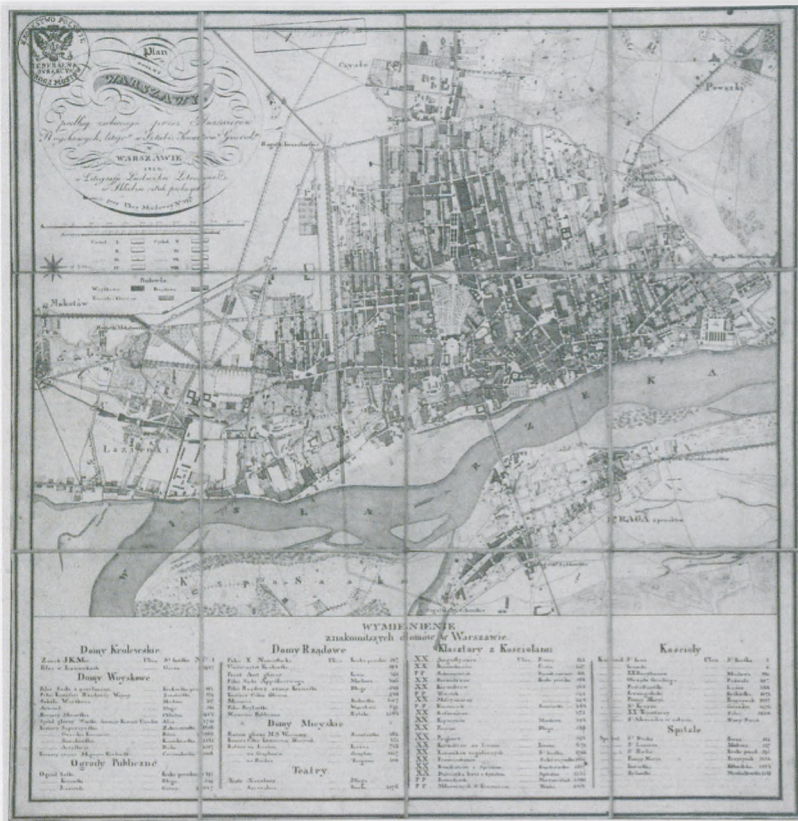
nej Lubomirskiej. Zgodność kopii z pierworysem poświadczają liczne pieczęcie urzędowe i podpisy: inż. miejskiego Świątkowskiego, st. geometry rządowego Tomasza Kosińskiego, A. Dowkonta i autora kopii – Brenerta. Ostatnie potwierdzenie zgodności z oryginałem pochodzi z roku 1878.

Był to ostatni plan ukazujący wielką własność magnacką na obszarze stolicy, która zapewne później została sprzedana i rozparcelowana. Stanowi on nawiązanie do planu Deutscha. W legendzie przy pomocy kolorów oznaczono własność i charakter poszczególnych działek: intensywny róż oznacza place zabudowane, należące do Potockich, bledszym odcieniem różu wyodrębniono rolę tychże za miastem, a żółtym – puste place. Pasy gruntu oznaczono kolorem zielonym, przynależne niegdyś do Kapituły, w czasie powstania planu stanowiły własność rządową, ukośne prostokąty oznaczały budynki rządowe.

Zasięg planu wyznacza od północy ul. Wodna, granicząca z gruntami Gołędzinowa, określonego jako miasto żydowskie, a od południa ul. Brukowa, dawna granica Skaryszewa. Od strony wschodniej plan graniczy z dobrami Targówka. Linia okopu stanowi granicę administracyjną Pragi ale nie była granicą własności gruntu. Wciąż bardzo widoczny był zarys fortyfikacji napoleońskich z budynkami rządowymi wewnątrz (zapewne były to budynki wojskowe).

Z dawnej sieci ulic zachowały się: równoległa do linii Wisły – Targowa czyli Zarwańska, Senatorska czyli Wspaniała, oraz ul. Szeroka, która w tym czasie została przedłużona w kierunku południowym. Z mniejszych dróg widoczna jest ul. Tylna, Dębowa, Olszowa, Pannieńska. Z ulic biegnących prostopadle do Wisły pozostały: Wodna, Mizerna, Błotna, Przebieg, Strzelecka, Ratuszna, Nowa czyli Łaskawa i w obrębie fortu krótka uliczka o nazwie Blasznia. Wiele spośród numerowanych działek, zwłaszcza w centrum Pragi, stanowiły wciąż place puste, w tym grunty ss. Bernardynek w pobliżu rzeki. Z dawnego założenia kościelno-klasztornego Bernardynów pozostała tylko kaplica Loretańska. Na skrzyżowaniu ulicy Brukowej z szeroką Targową znajdował się ratusz i jatki oraz – w niedalekim sąsiedztwie po stronie zachodniej – szkoła żydowska.

Następny chronologicznie przekaz kartograficzny, to „Plan ogólny Warszawy podług zrobionego przez Inżynierów Wojskowych litografowanego w Sztabie Kwatermistrza Generalnego w Warszawie, 1820 w Litografii Ludwika Letronnele w Składzie sztuk pięknych przy ul. Miodowej N. 497”. Oprócz zbieżności czasu powstania z dokumentem poprzednim wszystko inne go różni. Był to plan urzędowy, opracowany na pomiarach wojskowych – obok tytułu widnieje duża okrągła pieczęć z napisem „Królestwo Polskie Generalna Dyrekcja Dróg i Mostów”, z rosyjskim orłem dwugłowym z koroną i polskim orłem na piersi. Jest to pierwszy z opisywanych plan o orientacji zachodniej. Ukazuje topografię terenu, sieć dróg i ulic, podziały ad-



4. Plan ogólny Warszawy podług zrobionego przez inżynierów wojskowych, litografowanych w Sztabie Kwatern-a General-go w Warszawie, Ludwik Letronnele, 1820

ministracyjne, hydrografię i bardzo szczegółowo zabudowę. W legendzie wyróżniono domy rządowe, wojskowe i kościelne uzupełnione szczegółowym wykazem „znakomitszych domów”, w tym ratuszy, teatrów, szpitali i ogrodów publicznych. Stanowi ważne źródło do dziejów Pragi, kiedy w krótkim okresie jej pomyślnego rozwoju w latach 1815–1830 patronowała temu Rada Budownicza pod kierunkiem Stanisława Staszica.

Na planie widnieje napis „Praga z projektem”. Na istniejący układ zabudowy naniesiona została sieć nowo projektowanych ulic i placów. Jest to redukcja pierwszego całościowego planu urbanistycznego Pragi, którego autorem był znany architekt – budowniczy rządowy, Jakub Kubicki, twórca wielu obiektów w Warszawie i poza nią. Zasadniczymi cechami tego projektu był układ promienistych ulic, zbiegających się w środkowej części fasady położonego za Wisłą Zamku Królewskiego. Uwzględniając handlowy charakter dzielnicy, autor zaprojektował kilka placów targowych; południowy odcinek Targowej przeznaczając na targ bydła i koni oraz usytuowany w pobliżu targ owczy. Na linii ul. Brukowej wyznaczono plac na targ zbożem; wytypowano też miejsca na składy i place przemysłowe nad Wisłą. Oprócz targowisk w nowej strukturze dzielnicy miały się znaleźć place reprezentacyjne: plac Wielki na terenie fortyfikacji napoleońskich nad Wisłą o narysie półkolistym i na osi środkowej ulicy z tego placu wychodzącej kwadratowy plac, przy którym miały znaleźć się budynki władzy miejskiej, policji i straży ogniowej. Przy wszystkich czterech rogatkach przewidziano place postojowe dla wozów zwane rogatkowymi. Zaprojektowana na nowo sieć ulic, uwzględniająca drogi istniejące, dzieliła zabudowę na podobnej wielkości bloki zabudowy o zróżnicowanych kształtach. Nowe ulice połączone osiowo z Zamkiem otrzymały nazwy w duchu nowych czasów: Aleksandra, Konstantyna i Mikołaja. Ulice w pobliżu koszar nazwano odpowiednio Koszarną, Sławną i Rycerską, inne z kolei uwzględniały w nazewnictwie topografię: Nadbrzeżna, Długa, Poprzeczna. Północną część dzielnicy autor przeznaczył na „miasto żydowskie” z prostokątnym placem i gmachem szkoły pośrodku. Ulice tej części miasta miały się nazywać: Izraela (Abrahama), Izaaka, Jakuba, Dawida i Szkolna.

Jak wiadomo na skutek zmian politycznych po upadku powstania listopadowego projekt regulacji Pragi nie został zrealizowany. Pozostał wybitnym osiągnięciem polskiej i warszawskiej urbanistyki

wszechstronnie ujmującym, w ówczesnych warunkach, potrzeby nowoczesnego miasta. Szkoda, że późniejsze plany nie korzystały z pomysłów Kubickiego, a Praga jeszcze przez długie lata pozostawała zapóźnionym przedmieściem dynamicznie rozwijającej się Warszawy, pamiętającym doznane rany odniesione w wojnie polsko-rosyjskiej 1830–1831 roku.

Mocny impuls do rozwoju prawobrzeżnej dzielnicy Warszawy powstał wraz z rozwojem nowego środka komunikacji jakim w połowie XIX wieku stała się kolej żelazna. Budowa stałych mostów przez Wisłę połączyła Warszawę z głównymi miastami Cesarstwa. Powstał wreszcie most Aleksandra, zwany mostem Kierbedzia i później most kolejowy pod Cytadelą, które połączyły obie części miasta oraz ich sieci kolejowe. Po powstaniu listopadowym nowym elementem w strukturze przestrzennej Pragi był fort Śliwickiego, jako prawobrzeżna część umocnień Cytadeli. W 1864 roku władze zatwierdziły wreszcie kolejny projekt regulacyjny dla Pragi obowiązujący do końca rosyjskich rządów w Warszawie, z czego zrealizowano tylko część porządkującą jej centrum. Na linii mostu Kierbedzia wytyczono szeroką ulicę, która połączyła lewobrzeżną część miasta z projektowanym dworcem petersburskim. Przy niej powstały monumentalne budowle – cerkiew Marii Magdaleny przy skrzyżowaniu z Targową, kościół katolicki pod wezwaniem św. Floriana. Na osi tej ulicy nazwanej ul. Aleksandrowską zaprojektowano reprezentacyjny plac okrągły z promienistym układem ulic nazwanych odpowiednio: Konstantynowska, Michałowska, Namiestnikowska. Większość elementów tego układu urbanistycznego przetrwała do dziś. Wolną przestrzeń na wprost Zamku zaprojektowano jako publiczny park Aleksandrowski.

Rosyjski plan Warszawy z 1901 roku wydany był jako dodatek do „Kalendarza adresowego m. Warszawy”. Jest to barwny plan ogólny o orientacji północnej, która na stałe przyjęła się w kartografii, pokazujący wizerunek miasta na przełomie XIX i XX wieku. Oprócz sieci



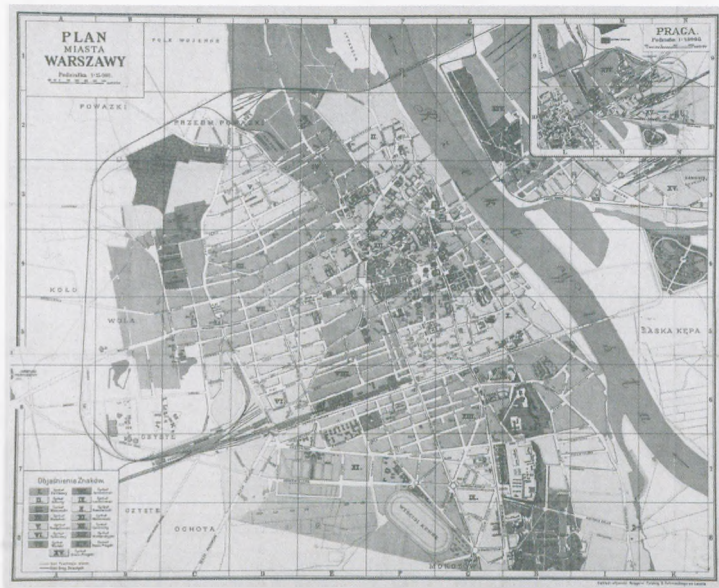
5. Plan goroda Warszawy, Warszawskoje Akcjoniernoje Artisticziesko-Izdatielskoje Obszczestwo, 1901

ulic, linii kolejowych i kolei konnych ukazano widoki perspektywiczne głównych gmachów. Na Pradze były to: kaplica Loretańska, kościół św. Floriana, cerkiew św. Marii Magdaleny, dworce: Petersburski i Brzeski. Obszar tego, od 1832 roku, XII cyркулу warszawskiego znacznie się powiększył: od północy ograniczała go linia kolei obwodowej i nadwiślańskiej łącząca się od wschodu z linią petersburską. Szosa wojskowa od Grochowskiej w kierunku Zegrza i od południa wciniała się w formie trójkąta na teren „półwyspu saskiego” poza linię jeziora kamionkowskiego. Stare centrum dzielnicy mieściło się na południe od nowoprojektowanej ul. Aleksandrowskiej i na zachód od ul. Targowej. Nowe osiedla na kształt gałęzi drzewa powstawały pomiędzy liniami kolejowymi, ważnymi traktami i rejonem obiektów wojskowych, należących do esplanady fortu Śliwickiego. Północna część dzielnicy zajęta

była przez wojsko; na planie zaznaczono regularne szeregi koszar pułków biłgorajskiego i węgrowskiego. Trzeba pamiętać że garnizon warszawski liczył wówczas kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy.

Granic miasta przy głównych drogach strzegły roгатki: petersburska, wileńska, stalowa, ząbkowska i moskiewska. Widoczne są na planie przestrzenie zielone w obszarze dzielnicy: park Aleksandrowski na wybrzeżu Wisły, między mostem Kierbedzia i kolejowym, przy Cytaдели, prostokątny plac przy cerkwi między ul. Petersburską (Jagiellońską) a Targową. Duże skwery znajdowały się pośrodku ul. Targowej naprzeciw dworca Petersburskiego oraz przy ul. Wileńskiej. Po południowej stronie ul. Grochowskiej znajdowały się dwa cmentarze: katolicki i prawosławny – starowierów, a na rozjeździe linii kolejowych – tzw. cmentarz choleryczny. Kolej konna łączyła dworce kolejowe Pragi i zakłady przemysłowe przy ul. Stalowej z Warszawą lewobrzeżną. Układ przestrzenny prawobrzeżnej Warszawy pozostał kaleki, gospodarczo niedoinwestowany, podporządkowany uwarunkowaniom politycznym. Wystarczy porównać ilość budynków reprezentacyjnych z częścią lewobrzeżną miasta. Mnogość linii kolejowych (terespolska, petersburska, obwodowa i nadwiślańska) stwarzała korzystne warunki rozwoju przemysłu ale też trwale izolowała od siebie powstającą zabudowę we wschodniej części dzielnicy. Wreszcie powstanie twierdzy Warszawa podporządkowało jej rozwój przestrzenny potrzebom wojska. Jak wiadomo rosyjskie panowanie w Warszawie zakończyło się w 1914 roku wysadzeniem w powietrze mostów na Wiśle i dworców kolejowych, natomiast cały przemysł przymusowo ewakuowano w głąb Rosji.

Plan z 1913 roku, wydany we Lwowie przez Księgarnię Polską B. Połonieckiego, stanowi uzupełnienie i wzbogacenie poprzedniego. Nowością jest ukazanie nowego podziału administracyjnego Pragi; dotychczasowy cyrkul XII zastąpiono dwoma XIV i XV, rozgraniczając je linią ul. Brukowej i Ząbkowskiej.



6. Plan miasta Warszawy, Księgarnia Polska B. Połanieckiego we Lwowie, 1913

Na północ od granic miasta widoczne są dwa cmentarze stary żydowski i nowy katolicki na Bródnie. Na przeciwległym krańcu południowym powstał na podmokłych łąkach park Skaryszewski. Jego projektantem był ówczesny główny Ogrodnik Miejski F. Szanior, twórca m.in. parku Ujazdowskiego i ogrodu Krasińskich w jego dzisiejszej formie. Na opisywanym planie możemy zobaczyć nowe inwestycje związane z komunikacją, tzw. Trzeci most (dziś: Poniatowskiego) z projektowaną ulicą na jego przedłużeniu na prawym brzegu. Część trasy skierowana ku północy to dzisiejsza ul. Zieleniecka. Drugą ważną inwestycją komunikacyjną ukazaną na planie była linia kolejki „podjazdowej” z Jabłonny do Wawra i Karczewa, łącząca z Warszawą okoliczne miejscowości z północy i południa uzupełniająca komunikację miejską. Biegąca wzdłuż wschodniego wybrzeża Wisły i ulicy Grochowskiej pozostała przez kilkadziesiąt lat istotnym elementem pejzażu Pragi.

Ciekawostką pozostaje fakt, że dokładniejsze plany Warszawy tego okresu były wydawane poza nią.

Plan Warszawy wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch” SA w 1922 roku prezentuje wizerunek miasta jeszcze przed opracowaniem planu regulacyjnego.

Po zakończeniu działań wojennych Warszawa leczyła rany wojenne i dopiero przystępowała do odbudowy utraconego statusu stolicy państwa po przeszło wieku niewoli. W 1916 roku nastąpiła wielka inkorporacja przedmieść, w wyniku której miasto czterokrotnie powiększyło swój obszar administracyjny. Przyłączono wówczas do Warszawy po stronie praskiej: Grochów, Kępę Gocławską, Nowe Bródno, Pelcowiznę, Targówek. Faktyczna integracja z miastem tych terenów, o chaotycznej, wiejskiej zabudowie, trwała wiele lat. Zgodnie z nowymi tendencjami w urbanistyce była poprzedzona stworzeniem całościowego planu, zwanego wtedy regulującym – opracowanego przez zespół wy-



7. Plan Warszawy, Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” SA [1922]

bitnych architektów. Wyodrębniał on rejony funkcjonalne: śródmiejski, przemysłowy, mieszkaniowy, zielony, przedzielone klinami zieleni. Nastąpiło spolszczenie nazw ulic i obiektów użyteczności publicznej, ul. Aleksandrowska została przemianowana na ul. Zygmuntowską, Michałowska na Łukasieńskiego, Konstancyńska na Floriańską, Petersburska na Modlińską, a Moskiewska na Zamoyskiego. Dworzec Petersburski nazwano Wileńskim a Terespolski – Wschodnim. Park Aleksandrowski otrzymał nazwę Praski. W nowych osiedlach trwała parcelacja gruntu, wytyczanie siatki nowych ulic. Jednak prawdziwe przyspieszenie nastąpiło w latach 30. XX wieku tj. po zatwierdzeniu tzw. planu regulacyjnego czyli perspektywicznego planu urbanistycznego stolicy.

Obraz Warszawy po zatwierdzeniu jej planu rozwoju przestrzennego w 1931 roku przedstawiony został na planie autorstwa kartografów Wojskowego Instytutu Geograficznego, D. Wacznadze i I. Kanafarskiego, wydany w 1934 przez Samopomoc Inwalidzką Sp. z o.o. i wydrukowanym w Zakładzie Kartograficznym W. Cukrzyński i Ska.

Prawobrzeżna Warszawa pod względem administracyjnym stanowiła starostwo grodzkie Prasko-Warszawskie podzielone na 7 komisariatów policyjnych: 14, 15, 17, 18, 24 i 3 – kolejowy. Cały obszar administracyjny miasta został pokryty siecią budowanych lub projektowanych ulic – widoczne jest to zwłaszcza w części północnej i południowej tj. na Bródnie, Saskiej Kępie i Grochowie, gdzie miały powstać wielkie osiedla mieszkaniowe. Ale także obszar starej Pragi niegdyś zajęty przez wojsko i fort Śliwickiego teraz stawał się z powrotem częścią miasta. W projektowaniu ulic chętnie stosowano modny wówczas motyw łuku.

Wolna przestrzeń na wschód od Saskiej Kępy miała stać się terenem przyszłych wystaw krajowych i międzynarodowych.

Zaprojektowano także większe arterie wyjazdowe i obwodnice wokół miasta oraz nowe połączenia mostowe z lewobrzeżną częścią



8. Plan m.st. Warszawy, D. Wacznadze, I. Kanafarski, 1934

stolicy. Nowe mosty miały powstać na osi ul Krasińskiego na Żoliborzu, Karowej – Brukowej w Śródmieściu i dwa na południu w obrębie łuku Siekierskiego w kierunku Kępy Gocławskiej i Grochowa. Sieć ulic tworzyła jednolity i zwarty układ komunikacyjny.

Na osiach ważnych ulic: Zygmuntowskiej (al. Solidarności) i Poniatowskiego (al. Waszyngtona) powstały reprezentacyjne okrągłe

place – pl. Weteranów 1863 roku i pl. Waszyngtona. Znaczną część Parku Praskiego przeznaczono na Ogród Zoologiczny, zmieniając przy okazji jego układ przestrzenny. Na dawnych łąkach skaryszewskich po zachodniej stronie ul. Zielenieckiej urządzono boiska miejskie i strzelnicę. Przestrzeń między linią kolejową a ul. Zamoyskiego przeznaczono na budowę Portu Praskiego. Wschodni brzeg Wisły między budującym się portem a Saską Kępą był zagospodarowany; znajdowały się tutaj plaże miejskie i przystanie wioślarskie licznych klubów sportowych. W pobliżu mostu Kierbedzia widoczny jest nawet pływający basen.

Plan „Warszawa-Praga” przeznaczony do użytku szkolnego opracowany przez Konferencje Rejonowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Pradze wykonał w 1938 roku T. Garlej.

Jest to plan szczegółowy jednej dzielnicy. Analogiczne plany miały także dzielnice lewobrzeżnej Warszawy. Świadczy to o docenianiu przez pedagogów znaczenia kartografii w nauczaniu młodzieży. Imponuje bogactwo treści planu zamieszczonego w legendzie: kolorami oznaczono wszystkie typy szkół – od przedszkola po gimnazjum, instytucje państwowe lub miejskie, instytucje społeczne, parki i zieleńce, pola, ogrody i puste place, zabudowania i wody. Poza tym ukazano rozmieszczenie kin, teatrów, bibliotek i czytelni, ambulatoriów i przychodni, aptek, szpitali, ośrodków sportowych i pływalni, klubów wioślarskich, budowli sakralnych, różnego typu pomników i obiektów pamiątkowych, fabryk, warsztatów, hal targowych, bazarów i hurtowni, spółdzielni, urzędów pocztowych i komisariatów policji państwowej, koleje i kolejki dojazdowe, tramwaje, autobusy, ulice projektowane lub będące w budowie, mosty i nasypy.

Rozmieszczenie znaków na planie wskazuje na fakt lokalizacji wielu zakładów przesyłowych w pobliżu linii kolejowych. Znalazły się tam m.in.: Mennica, Zbrojownia, Państwowe Zakłady Inżynieryjne, „Pocisk”, Państwowe Zakłady Telekomunikacyjne, Wedel, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego.



9. Warszawa-Praga. Plan do użytku szkolnego, opracowany przez Konferencję Rejonowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Pradze, T. Garlej, 1938

W nowych osiedlach zabudowę koncentrowano wokół placów, przy których znajdowały się budynki użytku publicznego jak szkoły, komisariaty policji, świątynie (przykład – Bródno), domy ludowe. Zgodnie ze starą tradycją i charakterem dzielnicy znajdowało się tu wiele bazarów, targowisk i składów towarowych.

Z nowych „tematów” architektoniczno-urbanistycznych warto zauważyć domy ludowe mające zapewnić dostęp do kultury szerokim warstwom społeczeństwa. W trosce o zdrowie i kondycję fizyczną budowano ogródki Raua i Jordana, boiska, strzelnice i pływalnie.

Widoczny jest postęp w zabudowie mieszkalnej Saskiej Kępy, nowej, modnej dzielnicy willowej. Za imponującą siecią ulic istniejących i projektowanych nie nadążała komunikacja miejska Pragi: główne trasy były obsługiwane przez linie tramwajowe, natomiast dalsze osiedla nie miały dogodnych połączeń z centrum. Połączenie z przedmieściami zapewniały dwie kolejki dojazdowe: marecka i jabłonowska.

W podsumowaniu można stwierdzić, iż przedwojenna Praga w szybkim tempie nadrabiała wiekowe zaniedbania, dorównując rozwojem dzielnicom lewobrzeżnym. Planowanie przestrzenne dzielnicy oparte było na wszechstronnych badaniach naukowych. Osiągnięcia warszawskich urbanistów stanowią piękną kartę w dziejach tej dyscypliny i w dziejach Pragi.



Ryszard Wojtkowski

MATERIAŁY DO DZIEJÓW PRAGI W ZBIORZE KOROTYŃSKICH

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy gromadzi materiały archiwalne do dziejów Warszawy i Mazowsza wytworzone przez wyselekcjonowane urzędy administracji państwowej, samorządowej, zakłady pracy, partie polityczne, instytucje kulturalne, organizacje społeczne. Wymienione wyżej instytucje tworzą dokumentację, którą dla naszych rozważań możemy nazwać urzędową, zawierającą różnorodne informacje z ksiąg hipotecznych, notarialnych, akt sądowych, akt stanu cywilnego, planów, map.

Innym rodzajem źródeł przechowywanych w APW, wytworzonych przez prywatne osoby i instytucje życia społecznego są dokumenty tzw. życia codziennego (np. listy, ulotki, czasopisma, książki, druki reklamowe, bilety, zaproszenia, fotografie, pamiątki rodzinne, wspomnienia, pocztówki). Do takich źródeł należy właśnie Zbiór Korotyńskich.

O AUTORACH ZBIORU

Korzeni rodziny Korotyńskich należy szukać na Białorusi, we wsi Sieliszczce, powiat Nowogródzki¹. Tam w 1831 roku urodził się



1. Wincenty Korotyński



2. Władysław Rajnold
Korotyński



3. Bruno Wincenty
Korotyński
z żoną Władysławą

Wincenty (1831–1891), który był z pochodzenia Białorusinem². Jego zainteresowania nauką, książkami, poezją spowodowały, że poeta Władysław Syrokomla uczynił go swoim sekretarzem. Dalsza droga zawodowa Wincentego, oprócz zainteresowań literackich, wiodła ku dziennikarstwu. Od 1857 roku w Wilnie był współredaktorem „Teki Wileńskiej” i „Kuriera Wileńskiego” pisząc także dla „Gazety Warszawskiej”, pisma ukazującego się w Warszawie³. Przeniósł się do niej zresztą w początkach 1866 roku na stałe współtworząc jednocześnie „Tygodnik Ilustrowany” i współpracując z „Wieńcem” i „Tygodnikiem Powszechnym”. Zmarł w 1891 roku i został pochowany na Powązkach. W oczach współczesnych mu warszawiaków był redaktorem poczytnych czasopism, autorem wierszy, cenionym literatem i dziennikarzem. Zostawił po sobie zbiór książek, dokumentów, notatek i rękopisów, których gromadzenie rozpoczął prawdopodobnie już w Wilnie. Po jego śmierci, bakcył gromadzenia przejęli jego synowie również dziennikarze: Ludwik Stanisław Korotyński (1860–1919) – literat, dziennikarz, etnograf, Władysław Rajnold Korotyński (1866–1924) – publicysta, historyk Warszawy, dziennikarz i Bruno Wincenty Korotyński (1873–1948) – dziennikarz i kolekcjoner. On to w okresie międzywojennym, scalił w układzie rzeczowym zbierane przez poprzedników materiały i książki. W ten sposób powstał Zbiór Korotyńskich, rezultat wielu lat pracy badawczej oraz zainteresowania Warszawą. Tworzony był głównie przez Władysława Rajnolda Korotyńskiego i jego brata Brunona Wincentego. W jego skład weszły także pozostałości zbiorów Wincentego Korotyńskiego oraz Ludwika Stanisława Korotyńskiego.

DZIEJE I CHARAKTERYSTYKA ZBIORU

Biorąc pod uwagę straty poniesione przez prywatnych kolekcjonerów podczas drugiej wojny światowej można stwierdzić, że dla dziejów Warszawy, to jeden z najważniejszych, ocalonych w części, zbiorów⁴.

Zbiory Brunona Korotyńskiego przetrwały Powstanie Warszawskie, zaś w początkach listopada 1944 roku zostały zabezpieczone przez ekipy ratownicze pod kierunkiem prof. Jana Zachwatowicza. Część z nich uległa jednak zniszczeniu m.in. te, które zabezpieczył Juliusz W. Gomulicki. Uratowane materiały trafiły do Brwinowa, potem do Piotrkowa a po zakończeniu drugiej wojny światowej, dzięki staraniom dyr. Archiwum Miejskiego w Warszawie dra Aleksandra Bachulskiego weszły w zasób tej instytucji⁵, której spadkobiercą jest Archiwum Państwowe m.st. Warszawy.

W skład Zbioru Korotyńskich wchodzi nie tylko książki, czasopisma ale także tzw. „Teki Korotyńskich” określane jako archiwum historyczno-literackie, które są przedmiotem niniejszej pracy. Podzielone na 13 działów (ulice, dzielnice, miejscowości podwarszawskie, zabytki architektury i pomniki Warszawy, kościoły, klasztory, zgromadzenia religijne, teatr, muzyka, rzeźba, malarstwo, cechy, święta i obyczaje, prasa, literatura, krytyka, dzieje polityczne, materiały biograficzne, Korotyniana, różne)⁶ zawierają duże ilości różnorodnych materiałów źródłowych do dziejów Warszawy. Znajdujemy wśród nich wycinki prasowe, zdjęcia, pocztówki, materiały rękopiśmienne, wypisy z materiałów archiwalnych, autografy, dokumenty, druki ulotne, afisze, ulotki, prospekty, cenniki, listy, zaproszenia, rachunki, broszury wytworzone w latach 1767–1946. Ze względu na bogactwo zawartych informacji trudno przecenić wartość tych materiałów przy badaniu zagadnień dotyczących Warszawy.

PRAGA W ZBIORZE

W dziale dzielnice Warszawy znajduje się 11 teczek opisanych jako Praga, zawierających również podtytuły informujące o ich zawartości⁷. Zgromadzono w nich gros materiałów do historii Pragi. Ale informacje o tej dzielnicy znajdują się także w innych teczkach noszących tytuły ulic, kościołów, dzielnic, itp.⁸ Tak więc chcąc w pełni wykorzystać zbiór należy bardzo wnikliwie się z nim zapoznać.

Przybliżanie zawartości głównych teczek poświęconych Pradze należy rozpocząć od wizerunków herbu Pragi. Dwa z nich znajdujemy w tezcze o sygn. II-23. Pierwszy zatytułowany Herb miasta Pragi pod Warszawą dołączony do dzieła *Starożytności warszawskie* A. Wejnerta zawiera m.in. wizerunek Matki Boskiej, elementy kościelne związane z przynależnością Pragi do dóbr biskupich⁹. Drugi wizerunek posiada podpis „Z daru Prażan dla uczczenia obrońcy Śląska Wojciecha Korfantego”¹⁰. Ponadto w tece natrafiamy na wypisy z materiałów źródłowych, zawierające m.in. spisy mieszkańców Pragi i taryfy domów z 1792 roku.

W tezcze zatytułowanej Rzeź Pragi (sygn. II-24) znajdujemy m.in. literacki opis sytuacji z 5 listopada 1794 roku, następnego dnia po szturmie Pragi, przeprowadzonym przez wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Suworowa.

Opis dotyczy 60-letniego księdza Onufrego Kopyczyńskiego, który przeprawił się łodzią przez Wisłę by nieść pomoc ocalałym. Czytamy w nim: *Kapłan uzbrojony w krzyż idzie na wyprawę, którą życiem*



4. Herb Pragi opublikowany w *Starożytnościach Warszawskich*



5. Herb Pragi podarowany W. Korfantomu



6. Rzeź Pragi wg Jana Norblina

własnem opłacić może, łódka spływa na wzburzone fale Wisły i dalej Ludzie upadli na kolana, modląc się gorąco za szczęśliwą ich przeprawę. Bóg też czuwał nad nimi. Fale Wisły ucichły, łódka szczęśliwie dobiła do przeciwnego brzegu, a szlachetni oficerowie zwycięskiego wojska na straży będący przeprowadzili ks. Kopczyńskiego wraz z jego zapasami, które dźwigali obaj Sitkiewicz, (rybacy, którzy przewieźli księdza – uzup. R.W.) na cmentarz bernardynów¹¹. Tam znajdowali się ocaleni, którym udzielił on pomocy, po czym wrócił do Warszawy.

Inny opis tak relacjonuje początek przeprawy: *Kapłan wzniosł załzawione oczy w niebo, przeżegnał i błogosławił obu rybaków, a gdy przyniesiono pakunki na łódź, ta szybko od lądu odbiła. Co to za ksiądz? pyta lud, a młody wyrostek odrzekł: Alboż go nie znacie, to ksiądz Onufry Kopczyński, co gramatykę polską napisał* ¹². W teczce znajdujemy także materiały dotyczące m.in. pomysłu wzniesienia na Kamionku świątyni opatrności¹³ oraz opisy obchodów rocznic rzezi.

Wątek obchodów rocznic patriotycznych znajdujemy także w innych teczach. Wiążą się one np. z świętem konstytucji 3 Maja (w 1920 r.), kiedy to Towarzystwo Przyjaciół Pragi zaprosiło delegacje praskie i przedmieść Nowego Bródna, Pelcowizny, Targówka i Grochowa do



7. Rzeź Pragi wg Aleksandra Orłowskiego

wzięcia udziału we Mszy św. w kościele św. Floriana¹⁴. Opisy bitwy pod Olszynką Grochowską i ilustracje ją przedstawiające, działania podejmowane dla zabezpieczenia szczątków poległych oraz upamiętnienia samej bitwy, zakup terenów przez władze samorządowe Warszawy i pomysły ich zagospodarowania, budowa Kościoła pomnika pod wezwaniem Najczystszego Serca Maryi na Olszynie Grochowskiej czy też dane o projekcie namalowania panoramy grochowskiej znaj-



8. Skauci trzymający wartę honorową przy pomniku poległych na Kamionku podczas obchodów 130-rocznicy rzezi, 1924 r.



9. Widok krzyża i pamiątkowego sarkofagu,
w którym złożono kości poległych w bitwie grochowskiej

dujemy w teczce opatrzonej tytułem Grochów (II-15 oraz II-16).
Warto w niej zwrócić uwagę na projekt kopca z 1916 roku poświęco-
ny poległym żołnierzom polskim¹⁵.



10. Projekt kopca na polu grochowskim
dla poległych Polaków, rys. Z. Jasieński

Jak była przez współczesnych postrzegana Praga? Spójrzmy na niektóre zgromadzone w Zbiorze materiały prasowe (sygn. II-23), do których treści trzeba odnieść się z pewną rezerwą i krytycyzmem, ale przecież wpływały one na wizerunek Pragi wśród czytelników i przedstawiały stan wiedzy o niej. Artykuł opublikowany w „Gazecie Polskiej” w 1902 roku¹⁶ pod jakże wymownym tytułem *Miasto tajemnicze* B. Koskowskiego zawiera wrażenia i przemyślenia z wyprawy autora na Pragę. Czytamy w nim: *Nikt nie zna tego miasta, czy, jak kto woli, przedmieścia. O Pradze można mówić z wami, jak np. o Timbaktu: nikt nie był ani tu, ani tam... Mówiąc o Pradze, myślimy o dworcach kolejowych ze znudzeniem, o nożownikach z obrzydzeniem. Właściwie o Pradze nie mówi się wcale, jak się nie mówi o praniu bielizny w wykwinnych salonach. Autor artykułu zwiedzając Pragę widzi smukłe wieżycy kościoła św. Floriana, kamienice jak się patrzy, jakich może nie*



11. Kościół św. Floriana

ma nawet w Zamościu, sklepów moc, ludu tłok po obu chodnikach. W konkluzji dochodzi do wniosku, że Praga w swej szarzyźnie, napotykanym chaotycznym budownictwie, prymitywizmie targów i bazarów jest dla ludności uboższej, albo zgoła ubogiej. Zastanawia się także, jakie wrażenia może z niej wynieść konstatując, że żadnych i stwierdza, że Praga nie posiada żadnego piętna osobliwego. Jednak w dalszej części swej wędrówki widząc zakochaną parę młodych ludzi dochodzi do wniosku, że jednak nie można tak łatwo wyrokować, po 3 godzinnej przejażdżce, o duszy miasta. Konstatuje, że on tak naprawdę nie wie jeszcze nic o tem szczególnym



12. Na Pradze, rys. A. Kędzierskiego

zbiorowisku ludzi, tak nie podobnem do niczego, co w Warszawie możemy widzieć i obserwować. Obiecuje sobie powrót na prawy brzeg Wisły, do tego tajemniczego miasta, o którego powierzchowności, mieszkańcach, życiu i duszy wiemy tyleż, co – ... o Timbaktu.

Ponad trzydzieści lat później, tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej, „Kurier Warszawski” z 4 sierpnia 1939 roku w artykule pt. *Odkrywamy Pragę!* donosił, iż Warszawa nie zna dobrze swojej siostrzenicy Pragi, ... i dalej *Dla większości Praga, to historia i bohater-ska jej obrona i rzeź z czasów insurekcji Kościuszkowskiej, a współcze-snie – park Paderewskiego, Zoo, dworce – Wschodni i Wileński. Zbyt mało interesujemy się Pragę. A szkoda. Tu właśnie – na Pradze, Saskiej Kępie, na Grochowie i w ostatnich czasach nawet na zaniedbanej Pelco-wiźnie wre praca, przeprowadzane są znaczne inwestycje, powstają nowe ulice, zieleńce, bulwary, wznoszone są nowoczesne budynki i gmachy*¹⁷. Nim jednak nastąpiło ożywienie w dziedzinie inwestycji, w połowie lat 20. XX wieku powstał wśród mieszkańców Pragi pomysł odłączenia się od Warszawy. Myśl o wyodrębnieniu się była spowodowana nieza-



13. Róg ul. Floriańskiej i Jagiellońskiej, 1930 r.

dowoleniem prażan z zaniedbywania dzielnicy i jej potrzeb inwestycyjnych zarówno przez władze miejskie jak i państwowe. Argumentowali, że płacą te same podatki, co pozostali mieszkańcy Warszawy *nie otrzymując w zamian nic, lub bardzo niewiele...*¹⁸. Towarzystwo Przyjaciół Pragi opowiedziało się przeciw temu pomysłowi przedstawiając m.in. racje historyczne. Jednocześnie stwierdzało, że *Najpilniejszą i najważniejszą sprawą Pragi nie jest jej separacja od Warszawy, bo tej być nie może, lecz zdobycie równouprawnienia w magistracie warszawskim, zdobycie odpowiedniej liczby radnych w przedstawicielstwie stolicy, proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Wtedy zniknie upośledzenie, wtedy mieszkańcy prawego brzegu Wisły zdobędą odpowiednie znaczenie i siłę w zarządzie miastem i zostaną odpowiednio przez magistrat m.st. Warszawy traktowani*¹⁹.

Gen. Stanisław Burhardt-Bukacki, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Saskiej Kępy, Goławia i Kamionka, odnosząc się do zapóźnienia Pragi w rozwoju stwierdzał: *Warszawa, położona po dwóch stronach Wisły, robiła dotąd wrażenie człowieka, który miał nadmiernie rozwiniętą jedną rękę, tj. lewą, a prawą zupełnie rachityczną. Należałoby*

jak najszybciej tę anomalię usunąć i zapobiec temu, by po drugiej stronie Wisły, na olbrzymich terenach nie powstawało miasto, przypominające głęboką prowincję. Generał widział możliwość poprawy poprzez podjęcie przez władze miasta prac nad tworzeniem bulwarów nad Wisłą, na których znalazłyby miejsce, wzorem stolic zachodnich kawiarnie, restauracje, miejsca rozrywki. Sugerował rozwój parków, budowę ogródków jordanowskich, terenów sportowych i rekreacyjnych dla młodzieży, regulację placów praskich w tym przy kościele św. Floriana poprzez budowę gmachów użyteczności publicznej. Pod względem gospodarczym rozwój Pragi uzależniony był, zdaniem Burhardt-Bukackiego, od kolei znajdujących się na Pradze, od rozwoju żeglugi wiślanej i portu handlowego na Saskiej Kępie. Twierdził, że brak planów regulacyjnych i zabudowy, braki w infrastrukturze wodociągowej i kanalizacyjnej, komunikacji miejskiej to główne problemy, które napotykają w swoim rozwoju dzielnice: Gocław, Saska Kępa, Kamionek.



14. Gen. S. Burhardt-Bukacki,
prezes Towarzystwa Przyjaciół
Saskiej Kępy, Gocławia i Kamionka

Mimo tych trudności prywatni inwestorzy budowali wiele domów, powstawały też nowe osiedla²⁰. Jednym z nich była Nowa Praga vel Konopatczyzna nazwana od jej założyciela Konopackiego. Osada ta powstała w 1861 roku, by w ciągu 6 lat osiągnąć liczbę 175 domów z 2 tys. zamieszkujących osób²¹. Rozwijała się dosyć szybko, a dzięki mieszkającym tam ludziom stała się terenem, na którym stanęły murowane domy (tak jak założyciela osady), które *odznaczają się nawet bardzo piękną budową*, jak stwierdził dziennikarz ją opisujący.

Nowa Praga a także Targówek, Szmulowizna w latach 80. XIX wieku liczyły blisko 20 tys. mieszkańców a ich szybki rozwój gospodarczy,



15. Dom przy ul. Elsterskiej na Saskiej Kępie



16. Widok domu Xawerego Konopackiego na Nowej Pradze

dzięki położeniu między wybudowanymi liniami kolejowymi i powstającymi zakładami przemysłowymi, spowodował włączenie tych osad w granice Warszawy. (1 I 1890 r.)

Kolej w tekach jest reprezentowana głównie przez pocztówki i zdjęcia. Możemy obejrzeć d. Dworzec Terespolski (wschodni), d. Dworzec Petersburski (wileński). Oprócz głównych dworców należy zwrócić uwagę na fotografie innych linii, np. Jabłonna-Karczew, której stacja znajdowała się przy moście Kierbedzia.

Problemem Pragi był brak infrastruktury technicznej – wodociągowej,



17. Plan posiadłości dziedzicznej Konopaczyna v. Nowa Praga zwanej w Guberni i pow. warszawskim w Gminie Brudno położonej (pis. oryg.)

kanalizacyjnej, burzowej. Projekt i prace rozpoczęte na lewym brzegu w latach 80. przez angielskich inżynierów Lindleyów objęły w późniejszym okresie także Pragę. W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na to, że w latach 1893, 1903–1908 dokonano bardzo dokładnego pomiaru kartograficznego Pragi²². „Przegląd Techniczny” w 1903 roku opublikował „Projekt uzdrowotnienia przedmieścia Pragi”²³, który miał poprawić warunki sanitarne na Pradze. Problem zaopatrzenia w wodę szczególnie dotkliwie ujawnił się podczas pierwszej wojny światowej gdy przerwanie wodociągu idącego z lewej strony Wisły na Pragę spowodowało niedobór wody i konieczność poszukiwań jej na Pradze.

Infrastruktura techniczna była tylko jedną z rzeczy potrzebnych do życia mieszkańców. Tym, co przyciągało ludzi był handel. Ciekawe materiały do jego historii na Pradze znajdujemy w teczce: Handel – bazy, targowiska, stragany (X-197). Oprócz znanego bazaru Różnickiego²⁴, na Pradze znajdowały się także inne miejsca, często powstałe wcześniej, przeznaczone do handlu jak te przy ul. Stalowej i Strzeleckiej czy też Brzeskiej i Ząbkowskiej gdzie pierwotnie handlowano końmi. Praga słynęła z handlu zwierzęta-



18. Dworzec kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na stacji głównej Praga



19. Dworzec kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze



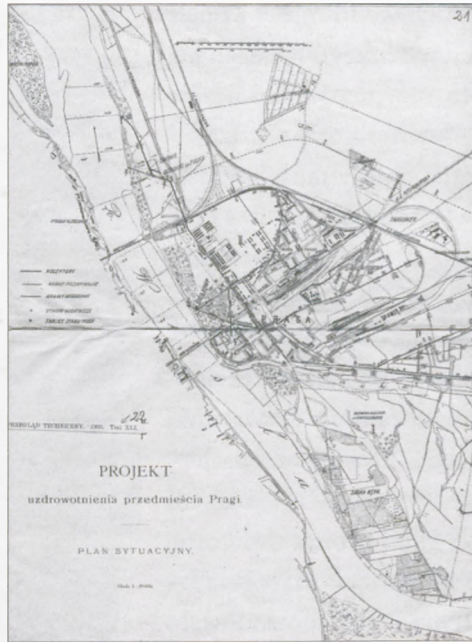
20. Dworzec Petersburski



21. Dworzec Petersburski



22. Stacja kolejki Jablonna-Karczew pod mostem Kierbedzia



23. Projekt uzdrowotnienia przedmieścia Pragi

mi, między innymi dlatego, w celu zabezpieczenia odpowiedniej kadry sanitarnej, wybudowano na przełomie XIX i XX wieku Instytut Weterynarii na ul. Grochowskiej.



24. Instytut Weterynaryjny

Miejsca targowe były urzędowo regulowane. W 1842 roku Urząd miasta Warszawy wyznaczył miejsca do handlu od rogatek moskiewskich, po obu stronach ul. Wołowej, na ul. Targowej, na placu przy ul. Sprzecznej dzieląc je na 9 obrębów w zależności od rodzaju przedmiotów wystawianych na sprzedaż:

1. materiałów drzewnych, wozów, bryczek (rogatki moskiewskie, ul. Wołowa),
2. wołów,
3. krów,
4. cieląt, drobiu, nabiału i innych drobnych artykułów,
5. sukman włościańskich, kozuchów, czapek i innej tandety,
6. warzyw, owoców, chleba, bułek, itp. wiktuałów,
7. soli i śledzi,
8. koni,
9. wieprzy.

Obręby te odpowiednio oznaczono. Ponadto, zabroniono *wstrzymywania się fur, lub zakładania targów na ulicach i placach na ten cel nieprzeznaczonych, w miejscach zaś wyżej wskazanych, prócz targu na*



25. Koński Targ na Pradze

*konie i wieprze, wszelkie inne artykuły sprzedawane być mają na środkach ulic, lecz za rynsztokiem, na szerokich chodnikach i placach tym końcem wyznaczonych*²⁵.

Nie sposób, chociaż w krótkich słowach, nie wspomnieć o gastronomii i jej funkcjonowaniu na Pradze (sygn. II-31). Właściciele restauracji, karczem dokładali wszelkich starań by przyciągnąć do siebie klientelę i to nie tylko tę z Pragi. Pani Anna Żygardłowicz, otworzyła we własnym domu zakład pod nazwą „Nowa Dolinka Praska”, którego atutami miały być smaczne przekąski, dobre trunki, rychła usługa i taniość. Aby móc dostać się do niego w porze letniej miał chodzić omnibus²⁶. Właściciele dbali także o reklamę w prasie próbując przyciągnąć gości m.in. świeżymi transportami raków z Pskowa, które *odznaczają się smakiem i wielkością*²⁷. Oprócz raków na gości czekały świeże szparagi, kurczęta a *piwnica była zaopatrzona we wszelkie wina, których dobroć będą mogli ocenić Szanowni Konsumenci*²⁸.

Ale nie tylko w lokalach gastronomicznych mogli odpocząć i zrelaksować się mieszkańcy Pragi. Mogli także zażywać kąpeli w Wiśle i opalać się na plażach położonych nad jej brzegiem (teczka II-28). Bracia Kozłowscy wybudowali w tym celu wielki pawilon kąpielowy, ściągający tłumy warszawiaków²⁹.

W tezcze o sygn. II-32 znajdujemy materiały dotyczące sceny teatralnej. Teatr Praski wznowił swoją działalność w lutym 1916 roku. Jego działalność w tym okresie nie była zbyt łatwa. Praska publiczność odzwyczajona od chodzenia do swego teatru i niechętnie do niego usposobiona, prawie nie uczęszczała na widowiska. Dlatego też, borykał się on z różnymi problemami, jednocześnie podnosząc systematycznie swój poziom artystyczny³⁰. Po przejęciu w 1919 roku przez władze miasta repertuar teatru został oparty na literaturze polskiej a Praga w końcu zaakceptowała swoją scenę teatralną.

Rozrywki dostarczały także parki, w których można było nie tylko spacerować, ale także gimnastykować się. Koszt uczestnictwa w zaję-



26. Plaża nad Wisłą



27. Pawilon kąpielowy braci Kozłowskich



28. Plaża nad Wisłą



29. Teatr Praski

ciach wynosił w dni powszednie 5 kopiejek, a w dni świąteczne 10 kopiejek od osoby. Abonament za 12 biletów wynosił 60 kopiejek³¹. W Parku Praskim urządzano w niedziele i święta popularne zabawy ludowe, których organizatorem było Towarzystwo Trzeźwość³².

Życie religijne Pragi nie mogło się odbywać bez odpowiednich ku temu świątyń. W teczce o sygn. II-29 (jak również w V-55, V-24) natrafiamy na informacje poświęcone tej problematyce i materiał ikonograficzny. Znajdują się tu materiały opisujące cerkiew prawosławną pod wezwaniem Marii Magdaleny oddaną do użytku w końcu lat 60. XIX wieku. Na pocztówce możemy zapoznać się z wyglądem synagogi zlokalizowanej przy rogu ul. Szerokiej i Jagiellońskiej. W teczce zgromadzono materiały między innymi o kościele Matki Bożej Loretańskiej i jego historii. O dziejach innego kościoła św. Floriana świadczą informacje dotyczące ukończenia w 1932 roku budowy Domu Parafialnego przez ks. prałata Jana Poskrobko (teczka o sygn. XI-1965), a którego budowę rozpoczął ks. prałat Ignacy Kłopotowski. Poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski w obecności m.in. nuncjusza apostolskiego oraz prezydenta Warszawy. Oprócz kancelarii parafialnej, pomieszczenia miały tu znaleźć organizacje katolickie działające



30. Synagoga na Pradze róg ul. Szerokiej i Jagiellońskiej



31. Kościół Matki Boskiej Loretańskiej



32. Kościół św. Floriana

na terenie parafii. Przewidywano, że w dużej sali ze sceną odbywać się będą koncerty, odczyty, przedstawienia³³. W teczce sygn. V-24 zatytułowanej kościół św. Floriana na Pradze, znajdujemy materiał dotyczący historii powstania świątyni, wybudowanej dzięki ofiarności mieszkańców praskich. Poświęcenie kościoła nastąpiło w 1901 roku³⁴.

Nad bezpieczeństwem pożarowym mieszkańców Pragi czuwała „straż ogniowa” (sygn. X-244 , II-31, XIII-1). W 1836 roku zostały powołane w Warszawie 4 oddziały straży ogniowej, z których jeden ulokowany na Pradze. Wyposażenie straży składało się (lata 60. XIX w.) z trzech parowych sikawek, z których dwie znajdują się w oddziale ratuszowym, a jedna w byłym zamku królewskim, w każdym oddziale są po dwie sikawki zwyczajne na 4 kołach, a do nich sześć beczek do podwożenia wody, (oprócz Pragi, gdzie są tylko cztery beczki), linijka, czyli wóz dla ludzi i wóz z bosakami i drabinami tudzież po dwie małe maszynki, czyli ręczne sikawki. Dla dostarczenia tych narzędzi i ludzi na miejsce pożaru, jest we wszystkich razem oddziałach przeznaczonych stale 102 koni pożarnych³⁵. Siedziba straży pożarnej na Pradze zmieniała swoje miejsce. Jak donosiła prasa z 1874 roku zniszczone przez czas



33. Straż ogniowa pędząca do pożaru, L. Brodowski



34. Pożar na Pradze, rysunek F. Kostrzewskiego na miejscu pożaru z dnia 18 czerwca 1868 r.

jej zabudowania były rozbierane. W oczekiwaniu na wybudowanie nowej siedziby znalazła swoje czasowe miejsce przy szpitalu³⁶.

Materiały dotyczące historii medycyny znajdziemy w teczce o sygn. II-29. Wśród nich należy zwrócić uwagę na informacje dotyczące powstania szpitala na Pradze, jego historii jak również działalności lekarzy.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na zgromadzony w tekach materiał ilustracyjny dotyczący Pragi. Są to głównie pocztówki, zdjęcia z gazet codziennych i rysunki zamieszczone w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz „Kłosach”. W teczce o sygn. II-25 należy zatrzymać się przy pocztówkach ulic. Widać na nich dwu- trzypiętrowe kamienice, furmanki, bruk na głównych ulicach Targowej i Wileńskiej. Wśród tych materiałów znajdujemy list rozpoczynający się od słów *Mieszkańcy ulicy Poleskiej w W-wie w ciemnicy i dołach. Ulica Poleska na Pradze jest piaszczysta, rozkopane doły dochodzą do głębokości 1 metra. Fundamenta pod posesjami są podkopane, domy są narażone na przewrócenie. Nie mówiąc już o nocy, kiedy mieszkaniac narażony jest*



35. ul. Targowa przed 1915 r.



36. ul. Wileńska przed 1915 r

na kalectwo i niepewny jest swego mienia, a o dostaniu się do miasta nie może być już mowy. Podpisano „Mieszkańcy ulicy Poleskiej w Warszawie”³⁷. Teczka o sygn. II-26 zawiera widoki ogólne, poszczególnych ulic, domów. Rozpoczyna ją widok na Pragę z początku XVIII wieku. Ponadto znajdujemy w niej szereg pocztówek i zdjęć dotyczących prawego brzegu Wisły m.in. mostu Kierbedzia i łachy wiślanej pod Pragę (II-26, k. 10 i 16). Podobne materiały znajdują się też w innych teczkach poświęconych poszczególnym tematom jak np. widok Gimnazjum Męskiego im. Władysława IV na Pradze.



37. Most Kierbedzia i widok na Pragę



38. Widok na Pragę oraz Wisłę



39. Widok na Pragę



40. Most żelazny (Kierbedzia) i panorama Pragi



41. Łacha wiślana pod Pragą, rys. F. Wastkowski



42. Gimnazjum męskie im. Władysława IV na Pradze

ZAKOŃCZENIE

Teki Korotyńskiego to specyficzne źródło informacji o historii nie tylko Pragi ale całej Warszawy. Zbiór Korotyńskich jest przykładem zainteresowań varsavianistycznych jego twórców, przykładem zgromadzenia wielu cennych materiałów, które w zamyśle miały im służyć jako warsztat pracy, a od dziesięcioleci przez swą różnorodność przyciągają zainteresowanych problematyką warszawską. Świadczy o tym częste wykorzystywanie tego Zbioru przez użytkowników Archiwum. Zajmując się Warszawą nie sposób nie zetknąć się z rodziną Korotyńskich, jej bogatą i różnorodną działalnością historyczną, literacką, dziennikarską. Warszawa doceniła zasługi tej rodziny dla miasta stołecznego nadając jednej z ulic na Ochocie imię Władysława Korotyńskiego.

PRZYPISY

¹ J. Rogala, *Zbiory Korotyńskich i ich znaczenie dla badań varsavianistycznych* [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi* z. 3, 1977, s. 196; informacje o Korotyńskich znajdziemy także [w:] J. Gomulicki, *Trudne życie Władysława Korotyńskiego (1866–1924)* [w:] *Warszawa wieloraka 1794–1944. Studia. Szkice. Sylwety*. Warszawa 2005, s. 463–519; O. Budrewicz, *Korotyńscy*, [w:] *Sagi Warszawskie*, Warszawa 1967, s. 76–89; H. Korotyński, *Gawęda rodzinna*, „Kronika Warszawy”, 2/1982, s. 59–76; W. Korotyński, *Władysław Rajnold Korotyński (1866–1924)* [w:] J. J. Lipski, *Warszawscy pustelnicy i bywalcy*, t. 2, Warszawa 1973.

² H. Korotyński, *Gawęda rodzinna*, „Kronika Warszawy”, nr 2/50, 1982 r., s. 59.

³ tamże, s. 61–62, J. Rogala, op. cit., s. 197–198

⁴ J. Rogala, op. cit., s. 195–196

⁵ tamże, s. 201–203

⁶ *Wstęp do inwentarza zespołu „Zbiór Korotyńskich 1767–1946”* w opracowaniu A. Wróblewskiego.

⁷ Praga – 1 sygn. II–23; Praga – 2 (Rzeź Pragi) sygn. II–24; Praga – 3 (ulice i place) sygn. II–25; Praga – 4 (wioski z Pragi) sygn. II–26; Praga – 5 (jej dzielnice) sygn. II–27; Praga – 6 (park i wybrzeża) sygn. II–28; Praga – 7 (budowle sakralne, cmentarze, szpitale, schroniska) sygn. II–29; Praga – 8 (dworce, urzędnictwo miejskie, przemysł, rzemiosło) sygn. II–30; Praga – 9 (różne) sygn. II–31; Praga – 10 sygn. II–32; Praga – 11 (różne) sygn. II–33.

⁸ Oprócz wymienionych w tekście dla przykładu należy wymienić także: Saska Kępa – sygn. II-35, II-36; Szmulowizna – sygn. II-38; Targówek – sygn. II-39; Grochów – sygn. II-15, II-16, Kamionek – sygn. II-14; Goclawek – sygn. II-17; Powiśle, Brudno – sygn. II-1; Pelcowizna – sygn. II-4, Kawęczyn – sygn. II-12; Kłopotowski Ignacy – sygn. XI 1015, ul. Grochowska – I-37, ul. Targowa i Dworzec Wileński I-150, Ogrody i Parki: Park Praski i Park Paderewskiego sygn. I-184, I-185; Wisła – I, sygn. 188-196, Mosty warszawskie – sygn. I 199-200, Warszawskie mosty kolejowe – sygn. I-201-206, Widoki ogólne Warszawy – sygn. IV-1-3; Kościoły i parafie warszawskie – sygn. V-1; Bazylika Serca Jezusowego na Michałowie przy ul. Kawęczynskiej – sygn. V-6; Kaplica Loretańska d. Kościół Bernardynów i Kościół i Klasztor PP Bernardynek na Pradze – sygn. V-13-14; Kościół św. Krzyża /Gwardiacki/ na Żoliborzu i Kościół Serca Jezusowego na Grochowie – sygn. V-26; Kościół św. Stanisława na Woli i Kościół Chrystusa Króla na Targówku – sygn. V-57; Cerkwie prawosławne w Warszawie – sygn. V-64; Cmentarz Bródnowski – sygn. V-77; Cmentarze ewangelickie w Warszawie – sygn. V-78; Duchowieństwo warszawskie – sygn. V-81; Zakony męskie w Warszawie – sygn. V-82; Złodzieje i przestępczość w Warszawie, żebracy w Warszawie i życie ulicy – sygn. VIII-117-119; Okupacja rosyjska 1794 i 1795 – sygn. X-48; Obrona Warszawy – sygn. X-128; Wyzwolenie Pragi i Warszawy – sygn. X-176, Rachunki firm warszawskich z XIX w., Reklamy firm warszawskich, Fabryki warszawskie, Firmy warszawskie, Browary warszawskie, Wydawnicze firmy – sygn. X-201-208;

⁹ APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-23, k. 113

¹⁰ tamże, sygn. II-23, k. 114

¹¹ tamże, sygn. II-24, k. 3

¹² tamże, sygn. II-24, k. 11

¹³ tamże, sygn. II-24, k. 15

¹⁴ tamże, sygn. II-31, k. 14

¹⁵ tamże, sygn. II-15, k. 72

¹⁶ tamże, sygn. II-23, k. 130

¹⁷ tamże, sygn. II-25, k. 18

¹⁸ tamże, sygn. II-23, k. 139

¹⁹ tamże, sygn. II-23, k. 140

²⁰ tamże, sygn. II-23, k. 142-144

²¹ tamże, sygn. II-27, k. 2

²² *Atlas historyczny Warszawy*, t. 1, Warszawa 1999, k. 106-109.

²³ APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 21

²⁴ J. Sujecki, *Historia bazaru Różyckiego*, „Kronika Warszawy”, Warszawa 2004, nr 1, s. 42-50.

²⁵ APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 35

²⁶ tamże, sygn. II-31, k. 8

²⁷ tamże, sygn. II-31, k. 12

²⁸ tamże, sygn. II-31, k. 13

²⁹ tamże, sygn. II-28, k. 24

³⁰ tamże, sygn. II-32, k. 5-6

³¹ tamże, sygn. II-28, k. 5

³² tamże, sygn. VIII-9, k. 29

³³ tamże, sygn. II-29, k. 18-19

³⁴ wiele materiałów do historii kościołów na Pradze znajduje się w Rosyjskim Państwowym Historycznym Archiwum w Sankt-Petersburgu.

³⁵ tamże, sygn. X-244, k. 15

³⁶ tamże, sygn. II-31, k. 7

³⁷ tamże, sygn. II-25, k. 10

Karol Móravski

OD TARGOWEGO DO „JARMARKU EUROPA”

Jeśli pyzy to tylko od pani Anieli, a znowuż flaki wyłącznie od pani Apolonii z Bazaru Różyckiego oczywiście. Tymi słowami należałoby zacząć dywagacje na temat dziejów bazarów i targów na Pradze, bo właśnie tu na „Różycu” ogniskuje się ostatnio – już nie tylko z prawoale i lewobrzeżnej Warszawy tradycja dawnego warszawskiego handlu bazarowego – niestety coraz słabsza i wątlejsza. A trawestując zdanie o problemach ustrojowych kraju w przeszłości, można powiedzieć po prostu, że „Praga handlem stoi”. By nie być gołosłownym warto przypomnieć, że od zarania wiązała ona swe dzieje z żywą działalnością określaną dziś uczenie mianem ośrodka wymiany towarowej. To przecież na praskim Starym Bródnie, na tzw. „Zagórkach”, ukształtował się jeszcze w IX stuleciu obszerny zespół grodowy mogący uchodzić za pierwociny późniejszych i współczesnych założeń handlowo-targowych w tym rejonie Kotliny Warszawskiej.

I tak to się zaczęło. Nawet zniszczenie grodziska w pożarze z połowy XI wieku nie przekreśliło ani tendencji osadniczych, ani związanych z nim pożytków handlowych na tym terenie. Jeszcze w tym samym stuleciu bowiem rolę zniszczonego ośrodka wymiany towarowej

i działalności rzemieślniczej na Zagórkach przejął Kamień, zwany też wymiennie Kamionem, usytuowany w górnym biegu Wisły, a będący repliką targu solnego osady Solec na lewym brzegu. I wtedy, gdy na obszarze obecnego Starego i Nowego Miasta Warszawy, nikt jeszcze nie śnił o bujnym osadnictwie miejskim, opodal Kamiona w XII wieku ukształtowała się już ruchliwa osada handlowa, która swą nazwą zaświadcza o zajęciach osadników – Targowe Wielkie oraz leżący bardziej ku wschodowi Targówek. O roli i znaczeniu tych ośrodków świadczy zachowany po dziś dzień ślad w postaci nazwy głównej ulicy Pragi i drugi w nazwie regionu osadniczego – Targówek, na Pradze Północ.

To właśnie istnienie sporego ośrodka handlu, rzemiosła i szerokiej wymiany towarowej było swego rodzaju lokomotywą rozwoju osadnictwa i gospodarki na obszarze prawobrzeżnej Warszawy, traktowanej nieco protekcjonalnie przez mieszkańców lewobrzeżnej części miasta. To wspomniane tu już postrzeganie Pragi jako *minorum gentium* w skali miasta, nie znajdujące w żadnym razie stosownego uzasadnienia, wpływało przez lata całe na wielopłaszczyznowy wizerunek tej części stolicy w przeszłości, choć nie tylko.

Jak więc widzimy, początki działalności targowej w prawobrzeżnej Warszawie były wczesne, obiecujące i sięgające proveniencją w odległą przeszłość, wiążąc się ściśle z postępującym rozwojem osadnictwa na tym terenie i żywo postępującymi procesami miastotwórczymi. I nie ma tu co ukrywać, że miasto jako takie jest przede wszystkim głównym lub jak chciałby ktoś inny, podstawowym ośrodkiem wymiany towarów oraz usług i informacji – co było szczególnie ważne w owych odległych czasach.

Targ, bazar z natury rzeczy był od wieków czymś niezwykłym. Był znaczącym elementem życia towarzyskiego, okazją do spotkań, zawierania znajomości, wspomnianą już żywą kroniką wydarzeń lokalnych i światowych. Klimat tworzyli kupcy, handlarze i klienci, ale także wydrwigrosze i linoskoczki, domorośli muzykanci, żebracy

i dziady proszalne. Do zwyczaju i dobrego tonu należało targować się z zapamiętaniem.

W owych czasach targi, bazyry czy jarmarki spełniały także, tak jak dziś media, powszechną rolę nośnika wieści ze świata. Miasto jest więc wielkim rynkiem i to właśnie rynek, nie zaś produkcja stanowi o jego specyfice i jest czynnikiem decydującym o jego miejskości. Wydaje się jednak, że ten wątek w historiografii Warszawy, szczególnie ten bazarowo-targowy, nie znalazł dotąd stosownego odzwierciedlenia, na miarę swej rangi ekonomicznej i miastotwórczej. W ubiegłym roku, w Muzeum Woli – oddziale Muzeum Historycznego m.st. Warszawy przygotowano ekspozycję, poświęconą właśnie dziejom bazarów, targów i hal targowych na terenie Warszawy od połowy XVII wieku aż po dzień dzisiejszy, pierwszą w zakresie wystawienniczym historii targowisk i bazarów. Problematyka owa związana z dziejami, formami organizacyjnymi i funkcjonowaniem handlu miejskiego, co by nie mówić stolicy kraju, nie cieszyła się w czasach minionych, ale i dziś także, jakąś wyjątkową atencją profesjonalnych historyków dziejów Warszawy. I to nie tylko w odniesieniu do interesujących nas relacji dotyczących Warszawy ale i całego kraju. Każdy badacz tego zagadnienia już na wstępie napotyka na swoiste utrudnienia. Skromna literatura przedmiotu, w gruncie rzeczy głównie przyczynkowa i wy-cinkowa problemowo, związana jest wyraźnie z okolicznościowymi potrzebami publicystycznymi lub wspomnieniowymi.

Dokładne poszukiwania i kwerendy w tym zakresie uwydatniły zaniedbania i braki tego wątku problemowego, już nie tylko w opracowaniach monograficznych czy próbach syntez, ale również w dziedzinie badań cząstkowych, bez których przecież trudno o uogólnienia. Taki stan rzeczy prowadzi do znamiennych choć przykrych wniosków, iż w wielu wypadkach nasza wiedza o bazarach czy też miejscach handlowych na obszarze Warszawy, zarówno tej prawojak i lewobrzeżnej, jest już dziś nie do odtworzenia, i nie dotyczy to

tylko odległej przeszłości, choć tu zachowało się jeszcze stosunkowo sporo śladów, ale nawet zdarzeń sprzed pół- lub choćby ćwierćwiecza. Nie sposób dziś stwierdzić, czy wynika to z faktu, że temat jest wstydlivy czy też uznawany powszechnie za niegodny czasu i pióra zawodowego badacza dziejów. Radosnym wyjątkiem jest tu dość bogata ikonografia, zarówno ta związana z wyobrażeniami malarskimi czy graficznymi jak i z nowinką połowy XIX wieku jaką stała się fotografia. Wspomniana wystawa, jak i związane z nią wydawnictwo, były nie tylko przedsięwzięciem pionierskim ale zarazem znaczącym działaniem na rzecz przełamania dotychczasowego milczenia w tym temacie i uprzytomnienia ogółowi, że handel bazarowy czy targowiska, ze względów gospodarczych, kulturowych i obyczajowych są wyjątkowo interesującym zjawiskiem w zakresie ożywionej wymiany najpierw towarowej, a potem i towarowo-pieniężnej.

Jeśli dodamy do tego wątek związany z prawobrzeżną częścią miasta – Pragę, traktowaną w badaniach po macoszemu, to obraz będzie wyraźny – niestety niepełny.

Warto tu podkreślić znaczenie walorów topograficznych mających wpływ nie tylko na sam rozwój osadnictwa ale i na postępujący rozwój handlu i targów. Praskie osady Kamion czy Targowe, związane były z ruchliwymi szlakami drożnymi wiodącymi ku przeprawom przez Wisłę w stronę Śląska, Wielkopolski, Małopolski, Podlasia, Pomorza, Litwy czy też Rusi. Targowiska, jako takie, znane w zasadzie od zawsze, również i na Mazowszu zaznaczyły jak widzimy w sposób znaczący swe istnienie, a położenie na skrzyżowaniu ważnych dróg ówczesnej dziedziny mazowieckiej, było ważnym elementem ich postępującego rozwoju.

Zaczątkiem późniejszego kompleksu miejskiego – Pragi stały się trzy osady usytuowane z biegiem nurtu rzeki, na prawym brzegu Wisły. Chodzi tu o Kamion należący do biskupstwa płockiego i szlacheckie wsie Praga i Golędzinów. I choć wstępnie o procesie miastotwórczym

mówić można dopiero od schyłku XVI wieku, to już lata 70. tego stulecia były przełomowymi dla ich rozwoju. Zarówno budowa stałego mostu przez Wisłę, jak i lokalizacja na terenie Warszawy sejmów walnych, konwokacyjnych i elekcyjnych oraz napływ szlachty, magnaterii i urzędników dworskich do Warszawy, w związku z jej nową rolą, przyspieszył znacznie procesy urbanizacyjne na Pradze, co potwierdziły miejskie przywileje nadane przez króla Władysława IV. W dokumencie spisany 10 lutego 1648 roku wystawca dokumentu podkreślał wyraźnie znaczenie rynku i targów, notując: „...Nadto, chcąc korzyści tychże obywateli i mieszkańców, oraz wzrost spomnionego miasta zwiększyć, postanawiamy i zaprowadzamy w niem cztery jarmarki: pierwszy na Trzy Króle, drugi i trzeci na Zwiastowanie Matki Boskiej, czwarty na Ś.Franciszka Wyznawcę, niemniej targi co tydzień w dni tylko piątkowe na konie i bydło, wtorki zaś i soboty na rzeczy i towary różnego rodzaju, wraz z pobieraniem targowego po jednym groszu od każdego konia lub wołu. Wolno więc będzie kupcom, kommissantom i innym jakiegokolwiek stanu osobom w czasie rzeczonych jarmarków i targów przybywać, przychodzić, powracać, kupować, sprzedawać, zamieniać rzeczy za rzeczy i inne godziwe dozwolone handle odbywać z produktami, towarami, końmi, wołami lub bydłętami własnymi”. Wyjątkiem była tu ludność żydowska, od czasów ostatnich książąt mazowieckich mająca zakaz zamieszkiwania na terenie Warszawy i najbliższych okolic oraz prowadzenia handlu poza czasem jarmarków.

Jeśli porównamy częstotliwość jarmarków na terenie Mazowsza, określaną średnio na 2 do 3 rocznie, to w wypadku Pragi trzeba przyznać, iż musiała się ona cieszyć szczególną atencją panującego. Nawet Skaryszew zyskał przywilej na trzy doroczne jarmarki, podczas gdy jurydyka Leszno na lewym brzegu rzeki, przywilejem z tego samego roku zyskała prawo do 2 tylko jarmarków. Prawdopodobnie wiązało się to ze stanem urbanizacji osady, która wedle lustracji z 1647 roku

posiadała już dwa rynki – Stary i Nowy. Tak więc prawobrzeżne ośrodki miejskie pierwszej połowy XVII wieku to znaczące centra handlowe z licznymi składami kupieckimi, żupą solną, browarami, słodowniami, karczmami, domami zajezdnymi i liczącymi się już ulicami połączonymi z bujną siecią drożną. Dobra marszałka Kazanowskiego stały się w owym czasie jurydyką wyłączoną spod prawa miejskiego, noszącą miano Pragi Magnackiej a potem Książęcej.

I choć jeszcze lat kilka przyszło czekać na uzyskanie formalnych praw miasta, to już w 1643 roku znany nam Adam Jarzębski w swym opisie Warszawy, stanowiącym pierwszy przewodnik po Warszawie, tak widział Pragę:

„Cóż za handle tam są wielkie?
Zboża, drwa i kupie wszelkie;
Jak dziś co przekupień kupi,
Jutro was in duplo złupi.
A wymawia się przewozem;
Przez Wisłę nie jedzie wozem;
Wiele ich tam na zysk godzi,
Wszystko prowadzą na łodzi.
Mają swe ulice wielkie,
Także i dostatki wszelkie,
Słodownie, karczmy, browary
I rozmaite towary.

...

Żupa solna znamienito;
Zbudowana, wyśmienito;
Bałwanów z beczkami leży
Pełno”.

Wiek XVII to początek rzeczywistej urbanizacji Pragi, tak Biskupiej jak i Magnackiej. Ratusz dla obu organizmów miejskich był wspól-

ny i znajdował się przy obecnej ulicy Ratuszowej, od którego też dziedziczy ona swe miano. Wokół ratusza, jak można się domyślać, toczyło się też dość bujne życie handlowe, zawieszone w początkach XIX wieku w związku z fortyfikacyjnymi planami Francuzów w dniach Księstwa Warszawskiego.

W latach panowania Stanisława Augusta można odnotować znaczący rozwój Pragi. Powstają setki domów, drewnianych ale i murowanych – budowli mieszkalnych i przemysłowych. Powstają browary, a na Gołędzinowie nawet garbarnie. W 1770 roku Pragę otoczono wałem obronnym z trzema rogatkami. W 1787 roku Praga liczy sobie już 6700 mieszkańców, by w 1792 osiągnąć liczbę 8000 tysięcy mieszkańców, w tym około tysiąca Żydów.

Następne lata nie były jednak korzystne dla nowej dzielnicy warszawskiej. W rezultacie walk o Pragę w 1794 roku zabudowania zostały w większej części spalone, a około 20 000 mieszkańców wymordowanych. Dalsze zniszczenia, a w konsekwencji i regres gospodarczo-społeczny przyniosły decyzje cesarza Napoleona w związku z planowaną budową umocnionego przedmościa na prawym brzegu Wisły. Około 200 budynków poszło wówczas pod kilof nie mówiąc już o dewastacji prawie 20 ulic.

Dowodem zainteresowania prawobrzeżną Warszawą w okresie Królestwa Kongresowego stały się plany regulacji Pragi przygotowane przez Jakuba Kubickiego, uwzględniające nie tylko sieć uliczną, reprezentacyjne budowle ale także miejsca odbywania targów. Zamiary pozostały jednak tylko w sferze planów, do czego przyczynił się w znacznej mierze wybuch powstania listopadowego.

W czasie listopadowego powstania Praga i jej okolice odegrały znaczącą rolę jako miejsce licznych walk, ponosząc w konsekwencji duże straty w substancji budowlanej. Po upadku powstania w 1834 roku liczba ludności zmniejszyła się do 3300 osób. Wydarzenia wojenne negatywnie odcisnęły się na handlu, a liczni mieszkańcy Pragi przenieśli

się na lewy brzeg Wisły. Wyraźnemu zwiększeniu uległa tylko liczba szynkowni, których w 1836 było na Pradze aż 69, obsługujących liczny garnizon wojskowy i okolicznych chłopów przyjeżdżających na jarmarki. Ilość szynków, zajazdów, knajp zwykłych wreszcie, wiązała się tu z pradawnym obyczajem tzw. „oblewania” transakcji, której ważność oprócz ustnej umowy pieczętowano i uwierzytelniano „przybiciem ręki” i na koniec wypiciem „litkupu”. Ulgi podatkowe, kredyty na budowę nowych bądź odbudowę zniszczonych domów, udzielane przez władze lokalne tylko w części poprawiły sytuację. W pierwszym popowstaniowym okresie przeważała na Pradze ludność biedna, a wielu handlarzy z racji wysokich czynszów mieszkało wraz rodzinami w bieda-budkach wybudowanych byle jak przy targowych kramach.

Praga była jednak nadal miejscem ożywionych jarmarków i targów. Te zaś były zaiste imponujące. Poza wspomnianymi już ulicami Targową i Zamoyskiego, rozciągały się kramy i stragany oraz stoiska dla zwierząt także na Jagiellońskiej. Zaś przed rogatkami Grochowskimi, Żąbkowskimi i Gołędzinowskimi urządzono place postojowe i targowe dla chłopów przybywających z produktami na targi. Kontynuując działania porządkowe w 1839 roku podzielono targowiska wedle rodzaju oferowanych towarów, osobno na targi bydłace, końskie, trzody chlewnej, żywności i tzw. potocznie tandety czyli towarów używanych. Targi żywnościowe odbywały się odtąd codziennie, zaś inne tylko dwakroć w tygodniu.

W 1863 roku usunięto z bazarów budy mieszkalne, w których zamieszkiwali głównie handlarze żydowscy. Liczba ludności żydowskiej wzrastała w tym okresie bardzo szybko stanowiąc w 1834 roku już 43% wszystkich mieszkańców Pragi.

Kiedy w 1837 roku władze miejskie Warszawy przystąpiły do regulowania stosunków handlowych w dziedzinie obrotu bazarowego, w pierwszym z tzw. obrębów lewobrzeżnej części miasta tj. na Starym i Nowym Mieście Warszawy wprowadziły dostawy właśnie z prawo-

brzeżnej Pragi. Zaledwie w dwa lata później, w 1839 roku reorganizacji uległo także olbrzymie targowisko praskie, które stało się niemal centralą zaopatrzenia w żywność Warszawy i innych miast polskich, a także swego rodzaju centrum eksportu. Spędzano tu jak wiemy bydło z Ukrainy i Cesarstwa, duże partie zboża i drewna ze wschodu. I choć Praga tego okresu była jeszcze wyludniona i zniszczona w rezultacie wydarzeń powstania listopadowego, to pewnym i znaczącym ożywieniem były właśnie targi. Ulice Wołowa i Targowa nie przypominały wówczas miasta. Były to, nie ma co ukrywać, place targowe, na których obszarze stały stragany i budy handlujących. Tereny targowe w rejonie wyżej wymienionych ulic podzielono wtedy też na 9 tzw. obrębów odpowiadających określonemu rodzajowi handlu. Sprzedawano tu m.in. artykuły spożywcze, odzież, drewno, wozy i konie. Rozmiarami i coraz większym znaczeniem wyróżniał się jednak handel bydłem, co w pierwszym rzędzie wiązało się z zaopatrywaniem miasta w mięso, a w dalszej perspektywie jego eksportem na teren Królestwa i do krajów zachodnich.

Pierwszym znaczącym okresem w kształtowaniu się nowych struktur na potrzeby handlu warszawskiego były lata 40. i 50. XIX stulecia, kiedy to z inicjatyw prywatnych, choć z błogosławieństwem magistratu, starano się cywilizować handel bazarowy i targowiska przez wznoszenie gmachów handlowych. To wszystko dotyczyło jednak Warszawy lewobrzeżnej. Praga nie miała takiego szczęścia.

W latach 60. Praga przeżywa okres nie tylko gwałtownego rozwoju gospodarczego ale i przestrzennego. XVIII-wieczny gorset wałów obronnych już się przeżył. Za obrębem wałów powstaje Nowa Praga rychło włączona w organizm miejski. Włączono też do Warszawy Szmulowiznę i Kamionek

Prawdziwą rewolucją komunikacyjną, a w dalszym planie i gospodarczą stała się kolej żelazna. Po linii z Warszawy do Wiednia uruchomiono w latach 60. XIX wieku, właśnie na Pradze, kolejne połączenie z Petersburgiem, a potem i Moskwą. I to z Pragi, gdzie

zbudowano dwa dworce – przy Wileńskiej i Kijowskiej. Niestety, nie udało się tu wykorzystać kolei żelaznej jako instrumentu napędzającego rozwój urbanistyczny i miastotwórczy tego rejonu. W lewo-brzeżnej Warszawie Dworzec Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej uformował w istocie ostatecznie al. Jerozolimskie, przydając ulicy Marszałkowskiej nową rangę. Skrzyżowanie opodal dworca stało się istotnym centrum miasta – komunikacyjnym, handlowym, rozrywkowym i hotelarskim. Usytuowanie Dworca wyznaczyło kierunki rozwoju śródmieścia – ot choćby lokalizację tzw. III mostu czyli Poniatowskiego. W wypadku Pragi nie udało się wykorzystać wielkiej szansy rozwoju urbanistyczno-gospodarczego jaka pojawiła się wraz z budową Dworca Terespolskiego-Wschodniego i Petersburskiego-Wileńskiego.

Jedynym wytłumaczeniem możliwym do przyjęcia jeśli chodzi o niewykorzystanie miastotwórczej roli dworców wyrażającej się w tworzeniu rejonów koncentracji urbanistycznych jest pozostawanie miasta przez ponad 100 lat pod obcym panowaniem. Trzeba było więc przy pokrętności losów Warszawy czekać na realizację tych zamysłów aż do dni nam współczesnych.

W latach 80. XIX wieku, Warszawa, a w domyśle i Praga, zasługiwała na szczególną uwagę jako znakomity punkt handlowy. Wobec usytuowania na rozdrożu między Zachodem a Wschodem była w sposób naturalny miejscem koncentracji wzajemnych wielopłaszczyznowych stosunków. To przecież tu przywoziło się z cesarstwa całe miliony pudów zboża, konopi, lnu i innych najróżnorodniejszych surowców, podczas gdy z Zachodu liczne pociągi transportowały najprzeróżniejszego rodzaju towary, głównie na potrzeby niewyczerpanego rynku Cesarstwa. Warto tu podkreślić, że zarówno Warszawa jak i Praga owego czasu nie potrafiły jeszcze w pełni wykorzystać walorów geograficznego położenia jak i tranzytowego handlu, głównie z powodu braku odpowiednich składów i magazynów.

Warszawa w 1881 roku jak notował „Przewodnik po Warszawie”, miała „18 placów targowych, z których najznaczniejsze na Pradze...” To właśnie tam na specjalnie przygotowanych placach odbywały się targi na bydło i konie. To tam sprowadzano woły na mięso z Ukrainy, zboże z odległych guberni Cesarstwa podobnie jak kawior, zaś nabiał z Litwy. Prócz tego delikatesy w rodzaju ostryg, homarów, owoców południowych z Zachodu, Ale także nabiał, zboże i drewno budowlane. Import bydła wymusił na Pradze, opodal brzegu Wisły, organizację jednej z trzech rzeźni w Warszawie. „Co się tyczy cen przedmiotów spożycia – komentował wspomniany już uprzednio «Przewodnik» – to są w ogóle wygórowane. Na drożyznę, niekiedy bardzo dotkliwie czuć się dającą wpływa z jednej strony niezmiernie szybki wzrost miasta, z drugiej zaś brak należytej organizacji handlu, pozwalającej różnym spekulantom i pośrednikom wyzyskiwać ludność”. Skąd my to znamy?

Przez cały wiek XIX w życiu gospodarczym Pragi dominowały cotygodniowe targi. Można bez wahania stwierdzić, że należały one do największych w Warszawie, stanowiąc w swej ofercie centralny punkt zapewniający miastu należyte zaopatrzenie w żywność. Na czoło wysuwał się tu wspomniany już poprzednio handel bydłem, czego wyraźnym śladem było nazwanie przedłużenia ulicy Targowej ku południowi właśnie mianem Wołowej. Ta swego rodzaju specjalizacja sprawiła, że warszawski targ na bydło i konie zyskał rangę ogólnokrajową. Postęp w dziedzinie komunikacji w postaci kolei żelaznej, zwolna wypierał żmudne dotąd i powodujące znaczne straty pędzenie bydła szlakami drożnymi ku najbliższemu targu rogatkom żąbkowskim w rejonie obecnej ulicy Markowskiej. Transporty kolejowe z bydłem, hen z odległych guberni cesarstwa, trafiały teraz prosto na specjalne rampy wyładownicze Dworca Terespolskiego skąd blisko już było na tereny targowe. Trzeba dodać, iż prócz bydła handlowano tu też na dużą skalę trzodą chlewną, żywnością, budulcem drewnianym

i końmi. W tym ostatnim wypadku korzystano jednak już tylko z populacji zwierząt wywodzących się ze stadnin lokalnych Królestwa, co w pewnym sensie było kompatybilne z założeniami programowymi działających od 1841 roku wyścigów konnych w Warszawie, działających na rzecz podniesienia hodowli polskich koni rasowych oraz „ulepszania chowu i wykształcenia rodu tych zwierząt”. Z biegiem czasu targi końskie zostały przeniesione na Grochów i ulokowane obok dopiero co wzniesionego w latach 1899–1900 gmachu Instytutu Weterynaryjnego przy ul. Grochowskiej.

Coraz żywszy rozwój lokalnego handlu wymuszał niejako kształtowanie się lokalnej infrastruktury obsługującej targi. Była tu więc od 1846 roku usytuowana na zachód od ul. Moskiewskiej (ob. Jagiellońskiej), u wylotu ul. Brukowej (obecnie ks. Kłopotowskiego) rzeźnia miejska, działająca nieprzerwanie aż do połowy XX wieku oraz liczne domy zajezdne służące za miejsce postoju dla przybywających do Warszawy kupców. Suche zestawienie statystyczne z 1862 roku wskazuje, że z handlu bydłem, końmi i zbożem utrzymywały się w Warszawie, a głównie na Pradze aż 533 osoby, w tym aż 516 osób narodowości żydowskiej.

O wielkości handlu bydłem rogatym, nierogacizną i końmi przypędzanymi do Warszawy w latach 1784–1790 świadczy suche zestawienie:

- w 1784 roku – było to 243,8 tysięcy sztuk,
w tym z Pragi 84,4 tys. sztuk
tj. 35% ogółu zwierząt przypędzonych
do Warszawy w tym okresie,
- w 1786 roku – było to 244,6 tys. sztuk,
w tym z Pragi już 106,7 tys. sztuk tj. 44%,
- w 1788 roku – 146,2 tys. sztuk,
w tym z Pragi 74,2 tys. sztuk tj. 51%,
- ale w 1790 roku – już 121,6 tys. sztuk,
w tym z Pragi 96,3 tys. sztuk tj. 70%.

Najbardziej warszawski z pisarzy, Bolesław Prus, w swej kronice z 9 maja 1874 roku tak opisywał z autopsji praski bazar: „Przyszedł nam na myśl wołowy targ na Pradze. Ktokolwiek przejeżdżał lub przechodził kiedy tamtejszymi okolicami, musiał niewątpliwie zauważyć szeregi barier wynurzających się z błota i tworzących bardzo powikłane labirynty. W każdy piątek zapełniają się one rogami wołów. Mówimy tylko o rogach, nogi bowiem, ogony i korpusy pracowitych karmicieli naszych z powodu... plastyczności gruntu, czyli błota, ukrywają się pod poziomem”.

Zniesienie granicy celnej między Królestwem a Cesarstwem w 1850 roku otworzyło chłonne rynki zbytu w Rosji i na wschodzie. I to był pierwszy ważny moment w gospodarczym rozwoju Warszawy po upadku powstania listopadowego, wyraźnie widoczny w historii Warszawy i Pragi. W ostatnim trzydziestoleciu tego samego wieku, wzrastająca szybko liczba ludności (z 261 249 w 1874 r. do 406 935 osób w 1885 r.) wynikała z postępującego ożywienia na różnych polach – w budownictwie, przemyśle, rzemiośle, rozwoju infrastruktury miejskiej, komunikacji i kultury. Wzrost liczby ludności generował zwiększone zapotrzebowanie na żywność, a rozwój budownictwa kształtował hossę na materiały budowlane, z tradycyjnym i najłatwiej dostępnym drewnem. Rozwój komunikacji kolejowej i miejskiej ułatwiał zaś handel na lokalnych bazarach i targowiskach.

Wtedy to na firmamencie praskim pojawił się Bazar Różyckiego – legenda dawnej i w niewielkim już stopniu dzisiejszej Warszawy. Między Targową, Ząbkowską i Brzeską, na posesjach należących do miejscowego prowizora Juliana Różyckiego, Wincenty Wodziński i Gotlieb Langer, jak chcą jedni, albo też kupiec i pośrednik handlowy, niejaki Manas Ryba, jak chcą inni, założyli bazar na którym każdy trudniący się handlem mógł wynająć dogodne dla siebie stoisko lub stragan.

Do dziś dnia, choć nie istnieje już od dziesięcioleci, z rozrzewnieniem wspominany jest charakterystyczny kiosk w kształcie ogrom-

nego niebieskiego syfonu ze srebrzystym czubem, flankujący wejście na bazar od ulicy Targowej 54. Bazar założony w połowie lat 70. XIX jeszcze wieku, dzielił z miastem jego złe i dobre losy zyskując z latami trwałą drewnianą infrastrukturę straganów, kramów, budek i jatek oraz dwie bramy wjazdowe – od strony ulicy Brzeskiej 21, a potem i od Ząbkowskiej. Usytuowanie i lokalna tradycja sprawiły, że w niedługim czasie od otwarcia stał się centrum handlowym prawobrzeżnej Warszawy. Zrozumiały regres lat pierwszej wojny światowej rychło został zapomniany. W dwudziestoleciu dorównywał już legendarnemu Kercelakowi, oferując szeroki asortyment żywności, mebli, galanterii, odzieży, obuwia, gospodarstwa domowego, staroci i tandety, a nawet szczególnego rodzaju sztukę bazarową z przysłowiowymi jeleniami i galerią aniołów i świętych „odrobionych jak żywo”.

Gwoli staranności kronikarskiej odnotować jeszcze można bazar przy ul. Stalowej powstały w 1898 roku, o którym niezbyt wiele informacji dotrwało do dnia dzisiejszego. Za to wiemy doskonale, że w 1902 roku przy ul. Stalowej 9 powstał bazar żydowski służący zaspokojeniu potrzeb licznie w tym rejonie osiadłej ludności żydowskiej – oferując klientom pełną gamę koszernej żywności oraz odzieży i galanterię.

W końcu XIX wieku Praga, wraz z przedmieściami: Nową Pragą, Szmulowizną, Targówkiem i Kamionkiem, liczyła około 50 000 mieszkańców. Zaś w 1915 roku właściwa Praga mogła już odnotować ponad 77 000 stałych mieszkańców, Targówek 10 000, Grochów, Nowe Bródno i Pelcowizna po około 6 000–9 000. Kiedy w 1916 roku nastąpiła wielka inkorporacja włączająca w obręb Warszawy wszystkie przedmieścia, Praga liczyła już 110 000 mieszkańców.

W początkach XX wieku zarząd miasta założył targowisko dla handlu końmi i uprzężą, ze stanowiskiem weterynaryjnym i specjalnymi stajniami dla chorych zwierząt. I to już była rewelacja na gruncie Warszawy w tej dziedzinie handlu. Profesjonalny projekt inżyniera Dankowskiego zakładał na obszernym, bo liczącym 36 000 metrów

kwadratowych placu, położonym opodal zabudowań Instytutu Weterynaryjnego przy ul. Grochowskiej, uruchomienie jeszcze giełdy końskiej i restauracji dla licytantów i faktorów. Oprócz koni, w wyznaczone dni targowe i na straganach dzierżawionych od miasta, handlowano też żywnością, owocami i napojami chłodzącymi.

Dosłownie w przededniu wybuchu wojny 1914 roku otwarto, wobec rosnących stale potrzeb żywo rozwijającego się miasta, bazar pomiędzy ulicą Stalową a Strzelecką, który rychło stał się przysłowio-
wym spichlerzem Nowej Pragi. Założony przez Władysława Pachulskiego i Domańskiego oferował pełny asortyment żywności z mięsem i rybami na czele oraz warzywami, nabiałem i owocami. Uzupełnieniem asortymentu była odzież, żelastwo i starocie, a w soboty gołębie, psy, króliki i kanarki. Zarówno tu jak i na Bazarze Różyckiego charakterystycznym kolorytem lokalnym były różne formy pokątnego hazardu, spośród których najbardziej oszukańczym były i są chyba po dziś dzień tzw. „trzy karty” lub „benkle”. Ufny w swą spostrzegawczość klient bazarowy lub chciwy turysta może stracić przy rozkładanym stoliczku wszystkie posiadane zasoby finansowe, nie zdając sobie sprawy, iż ma do czynienia z wytrawnym prestidigitatorem, przy którym bledną talenty takich słynnych mistrzów jak „Nemo”, „Rami-gani” czy nawet współczesny Dawid Cooperfield. Charakterystyczny zaśpiew: „Czarna przegrywa, czerwona wygrywa, grać i obstawiać” już niejednego doprowadził do bankructwa, czego dowodem są zna-ne porzekadła: „Nie graj Wojtek, nie przegrasz portek” lub „Kto gra w karty ma grzbiet obdarty”. Choć jakże trudno oprzeć się natrętnej namowie: „Grać i obstawiać! Jeszcze nie było zdarzenia, żeby kto wygrał z patrzenia!”

Targowisko było więc także szczególnym miejscem kształtowania się swoistej obyczajowości, lokalnej galanterii a nawet specyficznej gwary, z której jak pamięta dobrze starsze pokolenie, pełnymi garściami czerpał niezapomniany Stefan Wiechecki „Wiech” dla ubar-

wienia i uwierzytelnienia swych felietonów, przetwarzając je zresztą w mistrzowski sposób.

Rosnące potrzeby w drugiej połowie lat 30. minionego stulecia uruchomiły nowe place targowe i bazy, zarówno dla dawnych jak i nowych dzielnic i osiedli mieszkaniowych. Tak powstał bazar przy ulicy Modlińskiej dla Pelcowizny, przy Podskarbińskiej dla Grochowa czy przy ulicy Zwycięzców dla elitarnego osiedla Saskiej Kępy. Na Saskiej Kępie teren liczący około 1500 metrów kwadratowych mieścił 20 straganów i miejsce postojowe na 100 wozów konnych. Na Poskarbińskiej liczący ca 8 000 metrów kwadratowych teren, wygospodarowany z targu końskiego, mieścił 70 stoisk dla handlu nabiałem, warzywami i owocami.

Bazar opodal placu Szembeka na Grochowie także założono w okresie przedwojennym, choć sławnym poza obrębem Grochowa stał się dopiero po drugiej wojnie światowej. To tu handlowano żywnością i starzyzną ale przede wszystkim odzieżą, reglamentowaną żywnością i towarami z powojennych darów UNRRY. Zagraniczne ubrania pochodzące z paczek czy przemytu budziły zrozumiałe namiętności wśród elegantów i modnisiów z Warszawy i nie tylko. To tu pojawiły się pierwsze dzinsy, kurtki skórzane, moherowe swetry, oryginalne obuwie na szpilkach, zagraniczne płyty z muzyką jazzową czy niespotykane w handlu państwowym czy spółdzielczym drobiazgi galanteryjne.

Jak donosił „Kurier Warszawski” z 8 grudnia 1938 roku, Zarząd miejski poprzez zagęszczanie sieci hal i targowisk chce ułatwić ludności przedmieść i nowo powstających dzielnic i osiedli zakupy w łatwiejszy sposób, i jak to na bazarze po przystępniejszej cenie, podlegającej doraźnym negocjacjom, artykułów żywnościowych. Targowiska miejskie spełniały prócz tego ważną rolę swego rodzaju służ ograniczających ruch wiejskich wozów konnych w centrum miasta. Oprócz bezpieczeństwa ruchu kołowego liczone się też z ograniczeniem

ewentualnych zniszczeń kosztownych nawierzchni asfaltowych przez okute żelaznymi obręczami koła wiejskich wozów.

Wybuch drugiej wojny światowej i okupacja Polski przez Niemców zawiesiły wszystkie działania organizacyjno-inwestycyjne władz miejskich, a istniejące targi i bazy uległy w mniejszym czy większym stopniu zniszczeniom. Niechże znamiennym przykładem będą Hale Mirowskie gdzie w październiku 1939 roku czynnych było zaledwie 417 punktów sprzedaży spośród 900 istniejących tu przed wojną. W okresie okupacji lat 1939–1944 kilkakrotnie próbowano, tak drogą rozporządzeń jak i działań represyjnych, nie tylko ograniczyć dotychczasowe swobody w handlu bazarowym ale jednocześnie zlikwidować tzw. „czarny rynek”. Już w listopadzie 1939 roku ograniczono uliczny handel żywnością, w początku 1940 zakazując w ogóle handlu ulicznego. Były to jednak w swej istocie tylko pobożne życzenia władz okupacyjnych i nieskuteczne próby walki z siłą nieokiełznaną. Handel tamtego czasu był mimo wszystko i wbrew wszystkiemu prowadzony na bazarach, targowiskach, w bramach, na placach, ulicach i w ruinach domów. Trudno tu o pełną i źródłową egzemplifikację ale przykładem wiodącym niechże będzie Bazar Różyckiego. Handlowano tu dosłownie wszystkim – także tym co zakazane, nawet pod karą śmierci. Alkohol, mięso w postaci tzw. rąbanki, wędliny, słonina, mąka, cukier, delikatesy z terenu państw tzw. Osi lub z grabieży państw okupowanych. Ba, można było kupić nawet broń, amunicję i granaty od niemieckich żołnierzy, z czego skwapliwie korzystały organizacje konspiracyjne. Szlachetnym czynem kupców z „Różyca” było honorowe zaopatrywanie w żywność rannych żołnierzy września 1939 roku w szpitalu Ujazdowskim, dostarczanie paczek z żywnością dla więźniów Pawiaka, a jeszcze wcześniej opieka nad domem weteranów Powstania Styczniowego 1863 roku na rogu Floriańskiej i Jagiellońskiej. To właśnie wówczas, w dniach wojny i w latach komunistycznego panowania kupcy z „Różyca” praktycznie realizowali swe

znamienne hasło: „Bazar był, jest i będzie”. Kolejnym zarządzeniem okupanta z marca 1943 roku handel na Pradze dozwolony był tylko na Bazarze Różyckiego i na placu Szembeka.

Wypędzenie niemieckiego okupanta z Warszawy stworzyło zupełnie nowe warunki dla handlu na Pradze. Martwe miasto na lewym brzegu Wisły otworzyło szczególne perspektywy dla Pragi. Przedsiębiorczość Warszawiaków święciła niezwykle sukcesy. Niemal na wprost „Różyca”, po drugiej stronie Żąbkowskiej powstał w podwórzu posesji przy Targowej 66 nowy bazar działający aż do 1952 roku, kiedy to został przeniesiony na plac Szembeka. Odżyły bazyry na Stalowej i Środkowej. Życie handlowe Pragi przeżywało swój renesans.

Niedługo potem powstał ludny bazar przy ulicy Lubelskiej i Skaryszewskiej oferujący odzież, galanterię, obuwie, starocie, drobne meble. Założony około 1959 roku jako popularne „ciuchy” mieścił prawie 180 stoisk obleganych od rana do wieczora przez klientów różnej proveniencji społecznej. W niedługim czasie, bo już około 1972 roku bazar z Lubelskiej został przeniesiony do Rembertowa. Nowa lokalizacja okazała się przysłowiowym gwoździem do trumny. Te kontredanse lokalizacyjne bazarów tak praskich jak i warszawskich wynikały z określonej polityki władz miejskich i państwowych dążących cały czas do likwidacji prywatnego handlu. A to przecież właśnie bazyry w okresie PRL-u bywały, jak to często określali publicyści, prawdziwym oknem na świat. Nie bez kozery więc bazyry owej doby otrzymały potoczne lecz zaszczytne miano „Maison de la ciuch”. W połowie lat 50. i później, właśnie bazyry oferowały warszawiakom dobra i towary niedostępne w handlu tzw. uspołecznionym i to właśnie na bazarach kształtował się jedyny w swoim rodzaju warszawski szyk i moda. Właściciele bazarowych budek uchodzili często za najbogatszych ludzi w mieście.

W roku 1958, jak chce statystyka, prawie 70% mieszkańców Warszawy zaopatrywało się w jarzyny i owoce na bazarach. Warszawa

owego czasu posiadała 18 targowisk, z których znaczna część usytuowana była na Pradze. Do najpopularniejszych na Pradze należały: bazar Różyckiego, Szembeka i na Lubelskiej. Oprócz handlu na straganach sukcesy odnosił również handel ręczny.

Pod koniec lat 80. i na początku lat 90. nastąpiła istna eksplozja targowisk i bazarów w Warszawie. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem było uruchomienie Jarmarku Europa na Stadionie Dziesięciolecia. Likwidacja lub bankructwo kombinatów przemysłowych i deficytowych przedsiębiorstw, uwolniły armię pracowników zmuszonych do szukania pracy na własny rachunek. Ich atutem była przedsiębiorczość, odwaga i przebojowość. Na początek najpewniejszy wydawał się handel, a pole do popisu wydawało się w tych pierwszych latach nieograniczone. I rzeczywiście, na Jarmarku Europa, na powierzchni 32 ha, od chwili powstania po dzień dzisiejszy sprzedawcy ze wszystkich zakątków kraju i świata – z Nigerii, Wietnamu, Mongolii, Ukrainy, Rosji itd. oferują dosłownie wszystko i to przez 7 dni w tygodniu. Dzięki temu, stał się on, obok Pałacu Kultury i Nauki, największą atrakcją Warszawy.

Godnym uzupełnieniem jest bazar przy stacji Warszawa Stadion, a także liczący zaledwie dziesięć lat bazar przy Namysłowskiej na Nowej Pradze. Stosowne miejsce znalazł także targ, na którym sprzedaje się zwierzęta. Po licznych peregrinacjach zakotwiczył chyba ostatecznie w Falenicy, oferując psy i koty, gołębie, pawie czy rybki akwariowe i liczne zwierzęta orientalne, trafiające tu najczęściej z nielegalnego importu. W tej samej Falenicy, tylko po drugiej stronie torów linii średnicowej, znajduje się kolejny bazar przy ul. Bystrzyckiej o wszechstronnym asortymencie towarowym ze 115 pawilonami i miejscem na handel bezpośrednio z samochodów.

Nie sposób wymienić tu wszystkie punkty sprzedaży i handlu na Pradze i nie o to przecież chodzi... Ale nie można nie wspomnieć o targowisku kolaborującym z domem handlowym „Uniwersam” na

Wiatracznej. Położony przy ul. Męcińskiej dysponuje też szerokim asortymentem towarowym oferowanym w ucywilizowanych i uporządkowanych warunkach, podobnie jak bazar Bródno przy ulicy Kondratowicza, liczący blisko 180 pawilonów i 100 stoisk pod dachem. Nawet Saska Kępa odnotowała lokalne targowiska – jak np. działający w latach 90. bazar przy Zwycięzców czy zamierający już dziś bazar na narożniku Afrykańskiej i Egipskiej. W podobnym zakresie skromnej już egzystencji znajduje się targowisko przy Zamoyskiego opanowane głównie przez Wietnamczyków. Warzywa zaś, owoce, odzież, kosmetyki, obuwie, a także mięso i wędliny są domeną handlową placu targowego Gocław przy ul. Umińskiego.

Lata następujące po znamiennych przemianach ustrojowych 1989 roku spowodowały, daleko idące zmiany w strukturze gospodarczej stolicy. Wyzwolenie prywatnej przedsiębiorczości z łańcuchów niewoli gospodarczej realnego socjalizmu zdawało się ukazywać przysłowiową rękę wolnego już w swej istocie wolnego rynku. Rozpoczął się powrót do normalności choć wszystko trzeba było zaczynać od nowa. Zaniedbane usługi i handel w sypialnianych osiedlach Targówka, Zacisza, Falenicy, Bródna, Białoleki itd. wymagały doraźnych działań. Wobec braku stosownej infrastruktury architektonicznej jedynym wyjściem była organizacja bazarów i targowisk. Stąd też jak grzyby po deszczu, we wszystkich osiedlach całej Warszawy z dnia na dzień powstawały targowiska i bazy oraz lokalne place targowe. Jako konkurencyjne powstawać też zaczęły wielkie centra handlowe, kumulujące w sobie supermarkety czy hipermarkety kilku firm typu Hit, Auchan, Geant, Leroy Merlin, Leclerc, Media Markt czy Carrefour-Wileńska.

Powstanie dużych centrów handlowych, opanowujących niemal 60% lokalnego rynku, doprowadziło w niektórych rejonach miasta do zaniku drobnego handlu i spadku obrotów w sklepach sąsiadujących z wielkimi centrami.

Nie został jeszcze rozwiązany, związany ściśle z szeroko rozumianym handlem i usługami, problem zagospodarowania brzegu Wisły. Warszawa jest miastem obubrzeżnym, które odwróciło się przed laty od Wisły, a części miasta po obu stronach rzeki, bo i lewobrzeżna Warszawa tym nie grzeszy, nie są ze sobą zintegrowane. Prawobrzeżna Praga dochodzi do brzegu rzeki tylko wąskim korytarzem w rejonie dawnej komory solnej, stanowiąc przeciwieństwo innych stolic i miast europejskich żyjących z rzeki. Już wspomniany tu Jarzębski pisał o spichlerzach skaryszewskich, skutkach ładownych cumujących przy nabrzeżu i żywym handlu, w którym celowała doraźnie, choć z ograniczeniami społeczność żydowska:

„Dobrze nam, choć z niewiernymi:
U nich jest towar kosmaty,
Złoto, srebro i bławaty,
Sznurki, guzy, wszystko tanie;
i pieniędzy też dostanie
Lub na zastaw, na frymarki;
Codzienne u nich jarmarki,
Krom szabasu: w ten nie robią”.

Myślą i planem śmiałym należy chyba wreszcie dowartościować śródmieście Pragi i zbliżyć je jak najbardziej do rzeki, przenosząc pola lęgowe ptactwa w inne, bardziej odpowiednie miejsca. Zlikwidowany w ostatnich latach bazar przy Wrzesińskiej, a wcześniej rzeźnia pozostawiły na zachód od ulicy Jagiellońskiej duże pole do działania, chciałoby się rzec dla żyjącego jeszcze dziś pokolenia.

Podsumowując można powiedzieć, że prawobrzeżna część miasta – Praga, na progu swego istnienia „była nieproporcjonalnie mała choć z dużym potencjałem ekonomicznym, a zarówno w późniejszych czasach jak i dziś jest nieproporcjonalnie zaniedbana w stosunku do

części lewobrzeżnej” miasta. Stąd też mimo rozbudowy licznych osiedli mieszkaniowych na Pradze, czy rewaloryzacji części regionów czy ulic trudno mówić o jakiejś równowadze obu członów miasta czy też o zmniejszeniu dystansu między nimi. Trzeba sobie odważnie powiedzieć, że jedna Fabryka Trzciny, Koneser czy fragment rewitalizowanej Ząbkowskiej wydaje się być dopiero pierwszym podmuchem dzisiejszej spóźnionej wiosny dla Pragi.

Targi, jarmarki i bazy jak widzimy wiążą się nierozdzielnie z historią ośrodków miejskich od ich zarania. Przez wieki całe, wraz z rozwojem przestrzennym miasta kształtowały się na jego obszarze lokalne centra handlowe – właśnie w postaci targowisk i bazarów, służące pod stosownym nadzorem władz miejskich, zaspokajaniu potrzeb miejscowej populacji w podstawowe artykuły spożywcze czy przemysłowe.

Z roku na rok cywilizujące i zmieniające się formy, poprzez hale targowe i supermarkety osiągnęły dziś jakość wielkich centrów handlowych. Można tu podkreślić, że przez wieki całe dzieliły one wraz z miastem jego złe i dobre dzieje, w wielu wypadkach – jak choćby w latach okupacji hitlerowskiej, czy Polski Ludowej stanowiąc nie tylko awaryjne miejsce zaopatrzenia lecz odgrywając wielką rolę w dziele oporu wobec, najpierw okupanta, a potem wobec znanych nam tendencji centralizacyjno-rozdzielczych minionego na szczęście systemu.

Warto jednak pamiętać, że mimo kształtowania się nowoczesnych centrów handlowych, osiedlowe czy dzielnicowe bazy i targowiska są nadal podstawowym punktem zaopatrzenia pobliskich osiedli. Lokalne środowiska kupców bazarowych, po utworzeniu molochów targowych, w postaci np. Jarmarku Europa na Stadionie Dziesięciolecia, odnotowują spadek nie tylko obrotów lecz również niewielkie zainteresowanie ich losem ze strony stosownych organów miejskich, a przecież mają one za sobą nie tylko wielopokoleniową tradycję lecz również pewną znaczącą markę solidności i uczciwości kupieckiej.

Romuald Morawski

KOLEJ I PRZEMYSŁ NA PRADZE DO 1914 ROKU

Na rozwój Pragi decydujący wpływ miały: bliskie sąsiedztwo z wielkim miastem, tradycje handlowe, ranga militarna, koleje oraz przemysł. Tradycje handlowe oddziaływały w sposób ciągły aż do końca XVIII wieku a następnie od drugiego dziesięciolecia XIX wieku. Sąsiedztwo z wielkim miastem – Warszawą trwało nieprzerwanie i było jednym z powodów dla których Praga pozostawała miastem satelickim. Ranga militarna była przyczyną jej zniszczenia w połowie XVII wieku, w czasie powstania kościuszkowskiego i wojen napoleońskich. Budowa Fortu Śliwickiego w 1832 roku i utworzenie pola ostrzału spowodowały zniszczenie zabudowy jej północnej części i Gołędzinowa, a budowa fortów w końcu XIX wieku utrudniła jej normalny rozwój. Zakaz wznoszenia budynków murowanych w pobliżu fortów uchylony dopiero w 1911 roku, przyczyniał się także utrwalenia pozycji Pragi jako dzielnicy peryferyjnej.

Konsekwencje militarnej ważności dzielnicy widać na planach Warszawy. Praga na planach drugiej połowy XVII i XVIII wieku (Pierre Ricaud de Tirregaille, Rizzi Zanoni, Maciej Deutsch) to miasto, zaś Praga z lat Księstwa Warszawskiego to przede wszystkim

umocnienia i nieco domów wewnątrz nich. W takiej postaci dzielnica istnieje w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Pradze brakuje czynników miastotwórczych, targowisko i drobna wytwórczość rzemieślnicza to zbyt słabe impulsy. Duży i ważny przemysł lokuje się w Warszawie, Praga pozostaje poza terenem jego zainteresowań.

Włączona w 1791 roku do Warszawy Praga była jej uboższym rejonem o charakterze plebejskim. Brak było tu budowli porównywalnych z warszawskimi. Z większych instytucji handlowych i produkcyjnych końca XVIII wieku zwracały uwagę targowisko i manufaktura Rehana. Rozwojowi Pragi nie sprzyjały także wydarzenia polityczne, rzeź dokonana przez wojska Suworowa (4 XI 1794), budowa fortyfikacji napoleońskich (1808–1810), bitwa grochowska w lutym 1831 roku. W niewielkim stopniu Praga rozwijała się w latach 1815–1830. Miała opinię dzielnicy zaniedbanej. Ominęło ją ożywienie gospodarcze i działalność przemysłowa rządu Królestwa Polskiego. W większym stopniu skorzystały z tej polityki przedmieścia Pragi, jak choćby Grochów, gdzie ulokowano zakłady sukiennicze.

U progu epoki uprzemysłowienia Pragi czyli w roku 1869 znajdowały się tam: Fabryka Narzędzi Rolniczych Jana Nepomucena Rolbieckiego, 3 garbarnie, 2 fabryki kleju, Fabryka Mydła i Świec, fabryka białoskórnicza, fabryka fornirów, Fabryka Wody Gazowej Józefa Różyckiego, cegielnia i 3 składy drewna, skład węgla opałowego, jedna rzeźnia, targ i 11 zajazdów a także dwie linie kolejowe, petersburska (od 1862 roku) i terespolska (od 1867 roku) oraz tramwaj konny, który przez Most Kierbedzia (oficjalna nazwa Aleksandrowski) łączył dworce wymienionych kolei z linią warszawsko-wiedeńską.

Zakłady Jana Nepomucena Rolbieckiego na Pradze zostały założone w 1855 roku i do roku 1865 produkowane były w nich żniwiarki nożycowe „Polka” oraz młockarnie sztyftowe. Młockarnia nożycowa „Polka” przewyższała walorami technicznymi podobne urządzenia, produkowane przez zakłady Lilpopa oraz importowane z Anglii, była

także znacznie tańsza. Ze względu na brak kapitału J. N. Rolbiecki musiał zaniechać produkcji maszyn rolniczych i ograniczyć się do wykonawstwa drobnych narzędzi. Niedługo po śmierci założycieli (w 1870 r.) zakłady narzędzi rolniczych przestały istnieć. Kilka lat po Rolbieckim działalność na Pradze rozpoczął Julian Różycki (1834–1919), mgr farmacji, absolwent Szkoły Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, który w 1860 roku otworzył przy swojej aptece na ulicy Brukowej 31 laboratorium farmaceutyczne, a na początku lat siedemdziesiątych założył na Pradze pierwszą wytwórnię sztucznych wód mineralnych.

Znacznie szybciej uprzemysławiały się najbliższe okolice Pragi. Na Grochowie działały zakłady produkujące mydło i świece łojowe, ich liczba zwiększyła się z 6 w 1850 do 14 w 1861 roku, a wartość produkcji wzrosła z 75,7 do 677,9 tysięcy rubli. Obok nich działały wytwórnie rumu i słodkich wódek – ich produkcja w 1861 roku osiągnęła wartość 157,9 tysięcy rubli. Alkohole wytwarzane na Grochowie były w sporej części wywożone do Rosji. Wokół Pragi działały liczne cegielnie z których największa, w Kawęczynie, została w 1868 roku połączona bocznica z linią petersburską i terespolską (bocznica do cegielni w Kawęczynie była pierwszą bocznica kolejową prowadząca do zakładu przemysłowego). Jej produkcja dochodziła do 15 milionów cegieł rocznie. Produkowane w niej cegły były wykorzystywane przy wznoszeniu nowych budowli warszawskich i praskich, przez cały wiek XIX i XX (m.in. Teatr Wielki). Cegielnia w Kawęczynie – jedna z kilkunastu istniejących wokół Warszawy – miała zapewniony zbył w związku z gwałtownie rozbudowującym się miastem. W ciągu roku budowano kilkaset domów. Najwięcej – 901 zbudowano w roku 1875, najmniej zaś około 200 w początkach XX wieku. Na te właśnie lata przypada większość zabudowy Starej i Nowej Pragi, były to lata koniunktury budowlanej i przemysłowej. W mieście gwałtownie wzrastała liczba ludności. W ciągu 50 lat (1864–1914) Warszawa z miasta

260-tysięcznego stała się miastem 900-tysięcznym. Rozwój dotyczył także Pragi, która w 1875 roku przekroczyła granice określone wałami Lubomirskiego i w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej liczyła około 90 tys. mieszkańców. Mimo że w dzielnicach podmiejskich przemysł lokował się od drugiej połowy XIX wieku, to jednak zachowały one w dużym stopniu charakter osad ubogich. Przewodnik po Warszawie z roku 1906, a więc już po włączeniu niektórych z nich do Warszawy, nie odnotowuje zmian na lepsze. O Szmulowiźnie czytamy ...*Od Radzymińskiej wychodzi mnóstwo uliczek ciasnych, na pół zabudowanych, pełnych błota i brudu. Kamionek został określony jako ...znajdujący się w wielkim nieładzie i zaniedbaniu.* Podobnie wyglądała Pelcowizna, w której pobudowano towarowy dworzec kolejowy linii Nadwiślańskiej, hutę szkła oraz Tarchomin z fabryką farmaceutyków i kosmetyków. We wszystkich tych miejscowościach lokował się nowoczesny przemysł.

Jedynie Praga skorzystała na zmianie swojego charakteru z handlowego na przemysłowy. Rozwój dzielnicy i jej przeobrażenie łączyły się z budową i rozbudową linii kolejowych. Mimo że, pierwsza linia kolejowa (petersburska) powstała w 1862 roku to jednak dopiero koleje: Terespolska (1867) i Nadwiślańska (1874) oraz budowa linii obwodowej, łączącej te linie z Drogą Żelazną Warszawsko-Wiedeńską uczyniły z Pragi wielki węzeł kolejowy – miejsce spedycji towarowej i transportu ludzi.

Starania o budowę kolei łączącej Warszawę–Pragę z Terespołem i Brześciem a poprzez nie z Ukrainą i centralną Rosją rozpoczęły się już w 1861 roku czyli w pięć lat po tym jak Leopold Kronenberg opracował jej koncepcję. Oferta na budowę kolei złożona przez Leopolda Kronenberga i Antoniego Frenkla, do której dołączyli następnie Jan Gotlib Bloch i Juliusz Wertheim została odłożona z powodu wybuchu powstania styczniowego. Ponowna oferta została złożona 18 sierpnia 1864 roku. 21 października L. Kronenberg otrzymał koncesję na budo-

wę kolei. Koszt budowy ustalono na 53 000 rubli srebrem za 1 wiorstę. Akcjonariusze mieli zagwarantowany zysk roczny w wysokości 5% (w złocie) i 0,13216 % na umorzenie. Kapitał założycielski wynosił 10 200 rubli z tego 5200 w akcjach i 5000 w obligacjach. W powstałej Radzie Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Te-respolskiej znaleźli się Jan Fundukulej, Feliks Chudzyński, Ludwik Górski, hr. Ludwik Krasieński, hr. Władysław Małachowski, Matias Rosen, Aleksander Stengert, hr. Michał Stadnicki, hr. Michał Aleksander Walewski i hr. Tomasz Zamoyski, prezesem został Leopold Kronenberg. Z uczestnictwa w TDŻW-T wycofał się J. G. Bloch, którego interesy zaczęły rozchodzić się z interesami L. Kronenberga. Warunkiem uczestnictwa w Radzie Zarządzającej było wykupienie co najmniej 1500 akcji po 100 rubli srebrem. 21 stycznia 1865 roku została zawarta umowa o budowie linii kolejowej z Karolem Vignolasem i Tomaszem Brasseyem – angielskimi przedsiębiorcami. Umowa obejmowała całość prac projektowych, wykonawczych i nadzór tj. opracowanie dokumentacji technicznej, roboty ziemne, budowę nasypów i mostów, wzniesienie budynków stacyjnych, warsztatu na Pradze, dostawę szyn, zwrotnic, urządzeń telegrafu elektrycznego i oprzyrządowania stacyjnego.

Angielscy przedsiębiorcy za całość prac mieli otrzymać ryczałtem 5 519 776 rubli srebrem czyli 28 500 r. s. za jedną wiorstę. Cała reszta (24 500 rubli za jedną wiorstę) była zyskiem akcjonariuszy. Ostatecznie udział K. Vignolesa i T. Brassey'a został ograniczony do nadzoru, kierowania robotami oraz dostarczania urządzeń, taboru i szyn. Wszystkie pozostałe prace zlecono warszawskim przedsiębiorcom Henrykowi Reichmannowi i Emanuelowi Wolfowi.

Prace przy budowie kolei były prowadzone bardzo intensywnie. W 1865 roku przygotowano nasypy z nawierzchnią, wiosną 1866 roku rozpoczęto układanie szyn od strony Pragi, w maju tego samego roku położono kamień węgielny pod dworzec kolejowy na Pradze. 9 paź-

dzielnika tego roku uruchomiono odcinek Praga–Siedlce, a rok później, 5 września 1867 roku, całą trasę do Terespoła. Roboty wykonano dwa lata przed terminem, ale prace wykończeniowe i poprawki ciągnęły się jeszcze przez następny rok. Ogólna długość linii kolejowej wynosiła 193 wiorsty i 337 sążni a wraz z rządową Koleją Terespolsko–Brzeską, która została oddana w zarząd TDŻW–T, 199 wiorst i 227 sążni (1 wiorsta = 1066,78 cm, 1 sążeń = 213,4 cm).

Wszystkie tory zostały podzielone na 3 rodzaje: pasażerskie, rozjazdowe i zapasowe. Na Pradze długość torów rozjazdowych wynosiła 4500 sążni (na 48 900 wiorst ogółem), wybudowano także 233 zwrotnice z czego 74 na stacji Praga.

Była ona najważniejszą stacją całej kolei. Oprócz rozjazdów, bocznic i linii łączących miała 2 parowozownie na 26 lokomotyw, składy na węgiel i szopę, pomosty wagowe, pomieszczenia wypoczynkowe dla drużyn konduktorskich, maszyny tłoczące do poruszania pomp oraz warsztaty remontowe składające się z zakładu mechanicznego i stolarni. Remontowano w nich tabor kolejowy, lokomotywy i wagony oraz urządzenia ruchu i narzędzia drogowe.

Budynek dworca wybudowany wg projektu Alfonsa Kropiwnickiego w górnej części mieścił biura zarządu, a na parterze osobne poczekalnie dla pasażerów I i II klasy i dwie dla III klasy oraz 2 bufety, w których sprzedawano dania gorące. Dotkliwy dla pasażerów wszystkich dworców DŻW–T był brak ubikacji i toalet.

Linia kolejowa budowana była szybko, a budowniczowie starali się jak najwięcej zaoszczędzić, często używano nieodpowiednich materiałów, które później należało wymienić. Tak było z podkładami z drewna sosnowego, które ulegały zniszczeniu po 2–3 latach eksploatacji. W 1868 roku przy kolei założono szkołę techniczną na wzór istniejącej szkoły technicznej przy Kolei Warszawsko–Wiedeńskiej

W kilka lat po wybudowaniu Kolei Terespolskiej, Leopold Kronenberg podjął starania o uzyskanie koncesji na budowę Kolei

Nadwiślańskiej. Początki budowy Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej sięgają roku 1871, kiedy Tomasz hr. Zamoyski zaproponował domowi bankierskiemu L. Kronenberga budowę kolei z Łukowa do Tomaszowa. W toku starań o koncesję zapadła decyzja o budowie linii kolejowej na trasie Kowel–Lublin–Dęblin–Warszawa–Modlin–Mława z odgałęzieniem z Dębina do Łukowa. Taki przebieg trasy zaakceptował Komitet Dróg Żelaznych po dyskusjach z ministerstwami finansów, wojny i komunikacji. Miała ona znaczenie militarne i gospodarcze. Łączyła twierdze w Modlinie, Warszawie i Dęblinie, a gospodarczo zapewniała połączenie rejonowi zagłębia zbożowego (południowa Ukraina) z Gdańskiem, poprzez Kolej Malborsko–Gdańską. W toku starań o uzyskanie koncesji doszło do rywalizacji między L. Kronenbergiem, J. G. Blochem i Towarzystwem Drogi Żelaznej Brzesko–Kijowskiej. W rezultacie doszło do obniżenia oferty budowy z 52 000 rubli metalicznych, jak chciał L. Kronenberg do 41 500 rubli, jak zaproponował J. G. Bloch. Po ogłoszeniu statutu Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej rozpoczęły się zapisy na akcje. Prawo do ich zakupu, zgodnie z ustawą z 1873 roku, mieli także drobni akcjonariusze. Zapisów było 174,1 razy więcej niż akcji. Starły się dwie grupy ostro rywalizujących ze sobą akcjonariuszy. Większościowa, reprezentowana przez L. Kronenberga dysponująca 70% akcji i mniejszościowa z J. G. Blochem dysponująca 30% akcji. Reprezentowali oni kapitał bankowy, ziemiański i drobnych ciułaczy. L. Kronenberga wspierał Bank Handlowy z Petersburga i kapitał Rotszyldów, J. G. Blocha – Bank Międzynarodowy. Ogółem było 172 akcjonariuszy, wśród nich Kronenberg (1644 akcji – 548 głosów), Władysław Kozłowski, Iwan Aleksiejewicz Wyszniegradzki, Tomasz, Józef i Karol hrabiowie Zamoyscy, Ludwik hr. Krasiński, Franciszek hr. Łubieński, Stanisław Kowalewski, Karol Majewski, Franciszek Barykow, Hipolit Wawelberg, J. Chodorowski, Piotr Czeremisow. Kapitał założowy Towarzystwa wynosił 20 750 rubli metalicznych i był zbierany przez emisję akcji potwierdzonych przez Rząd w $\frac{1}{4}$ kapitału tj.

5 187 500 rubli oraz obligacji potwierdzonych przez Rząd w $\frac{3}{4}$ kapitału tj. 15 562 500 rubli metalicznych, czyli razem 20 750 000 rubli.

Kapitał dzielił się na 41 500 akcji, każda akcja miała wartość 125 rubli. Akcjonariuszom zagwarantowano 5% zysk roczny w rublach metalicznych Linia Kolei Nadwiślańskiej była trzecią i ostatnią linią kolejową dalekobieżną składającą się na praski węzeł kolejowy. Powstawała w warunkach ostrej konkurencji między L. Kronenbergiem i jego zięciem J. G. Blochem, koncesjonariuszom przyniosła najmniejsze zyski i jednocześnie była budowana bardzo oszczędnie, co odbiło się na jakości wykonawstwa.

Jej dworce i warsztaty remontowe znajdowały się w oddalonych od siebie miejscach. Dworzec towarowy mieścił się na Pelcowiznie, osobowy od 1877 przy Cytadeli (obecnie Warszawa Gdańska) a warsztaty remontowe znajdowały się na Kamionku niedaleko warsztatów Kolei Terespolskiej.

Ogniwem łączącym linie kolejowe w Warszawie w jeden węzeł kolejowy była kolej obwodowa. Budowa linii łączącej sieć kolejową prawego i lewego brzegu Wisły została rozpoczęta w 1874 roku. Miała ona duże znaczenie militarne i gospodarcze, ułatwiała wywóz wyrobów z fabryk warszawskich w kierunku wschodnim i ułatwiała transport. Wybudowana została na zamówienie rządowe przez towarzystwo Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej (do której należała także Kolej Terespolska). Naczelnym konstruktorem był inż. Tadeusz Chrzanowski.

Wraz z budową kolei obwodowej wybudowano most kolejowy przy Cytadeli. Prace wstępne rozpoczęto w 1871 roku, a gotowy most oddano do użytku 18 listopada 1875 roku. Prace wykonywały zakłady „Lilpop Loewenstein i Rau”, nadzór sprawował inż. T. Chrzanowski. Most kosztował 1 095 576 rubli. W roku następnym zaczęła funkcjonować cała linia kolei obwodowej. Na prawym brzegu Wisły przebiegała ona od mostu kolejowego przez tereny Nowej Pragi, Bródna, Targówka, Pelcowizny i Szmulowizny.

Po wybudowaniu linii obwodowej uruchomiono także stację pasażersko-towarową o nazwie Warszawa Nadwiślańska (30 VIII 1877), która stała się jedną z najważniejszych stacji towarowych Warszawy. Jednak wkrótce ze względu na duże niedogodności komunikacyjne pasażerską stację kolejową przeniesiono w pobliże Cytadeli.

Po wybudowaniu linii nadwiślańskiej, w początkach lat 80. na Pradze pobudowano aż dziewięć bocznic i nowych połączeń w tym również do zakładów przemysłowych.

Początkowo linia obwodowa łącząca linie: terespolską, nadwiślańską i petersburską z linią Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej najwięcej korzyści przynosiła przemysłowi Warszawy lewobrzeżnej oraz usprawniała tranzyt, dopiero w latach 90., kiedy wielki przemysł zaczął lokować się na Pradze, przyczyniała się do ułatwienia wywozu jego wyrobów.

Wybudowanie linii kolejowych petersburskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej uczyniło z Pragi bardzo ważny węzeł komunikacyjny pod względem militarnym, gospodarczym i przewozu pasażerów.

W roku 1877 linią terespolską przewieziono 164 586 rekrutów, kilka tysięcy bagaży wojskowych i uzbrojenia. W tym samym czasie w kierunku Pragi przewieziono towary o masie 1 087 857 pudów, a w kierunku przeciwnym 2 934 706 pudów (1 pud = 16,38 kg). Wyraźna nadwyżka przewozów w kierunku Brześcia powodowała, że część wagonów wracała pusta. Odbijało się to na rentowności kolei, której władze podejmowały starania o zapewnienie ładunków. Składały się na nie wyroby przemysłowe, surowce i żywność. Wyłącznie w kierunku Brześcia przewieziono blachę cynkową i żelazną, bawełnę, cement, cukier, cynk, cynę, glinę i gips, korę dębową, likiery i słodkie wódki, maszyny rolnicze, meble, miedź i mosiądz, nawozy, owoce, ryż, sól, śledzie, sukno i wyroby wełniane, szkło i porcelanę.

Wyłącznie przywożono groch, jaja, kaszę, kości, len i konopie, łój, narzędzia rolnicze, sierść i szczecinę, siemię lniane, skóry surowe,

smołę, sodę i potas, szmaty, wyroby powroźnicze, towary tonażowe, terpentynę, zboże.

W obu kierunkach wożono farmaceutyki, bagaże wojskowe, broń i części broni, drewno krajowe, herbatę, instrumenty muzyczne, towary kolonialne, naftę i oleje mineralne, nasiona, nawóz, oliwę i oleje, papier i książki, przędzę, wyroby skórzanе, tytoń i wyroby tytoniowe. Ze znaczną nadwyżką wywożono z Pragi w kierunku Brześcia farby, kamienie różne, płótno, świece i mydło, szyny, surówkę żelaza, wyroby metalowe i żelazne, towary kolonialne, papier i książki, oliwę i olej, nabiał i sery, przędzę, sprzęty gospodarskie.

Wśród towarów przywożonych do Warszawy dominują artykuły rolne (prawie 48 150 ton w 1880 r.) i surowce. Wśród wywożonych – artykuły żelazne oraz wyroby metalowe i przędza.

Uzupełnieniem kolei stały się kolejki wąskotorowe. W ćwierć wieku po zakończeniu budowy Kolei Nadwiślańskiej i Obwodowej, które uczyniły z Pragi centrum połączeń dalekich rozpoczęły się starania o budowę kolejek wąskotorowych. Przybliżyły one okoliczne osady i dawały impuls do ich rozwoju, czyniąc je bardziej atrakcyjnymi gospodarczo i osadniczo. Wybudowano dwie takie linie mające swój początek na Pradze, jedną łączącą Targówek z Markami (następnie wydłużona w kierunku ulicy Stalowej i Radzymina) i drugą z Warszawy–Pragi do Wawra, którą później przedłużono do Karczewa i Otwocka. Spółkę starającą się o zgodę na budowę kolejki konnej do Marek tworzyli inż. Adam Dzierżanowski, kupiec Manas Ryba i magister Julian Różycki – farmaceuta znany z działalności gospodarczej i społecznej na Pradze. Spółka ta uzyskała w marcu 1896 roku koncesję na budowę kolejki konnej do Marek. Jednocześnie z układaniem torów czyniono starania o zgodę na przedłużenie linii do Radzymina i wprowadzenie lokomotyw parowych. Zgoda taka została udzielona 20 kwietnia 1899 roku. Do tego czasu używano napędu konnego a lokomotyw tylko jako pociągów próbnych. W tym czasie spółka budująca kolejkę

marecką została przekształcona w spółkę akcyjną (13 IX 1899 r.) o nazwie Towarzystwo Budowy i eksploatacji Dróg Żelaznych Podjazdowych w Kraju Nadwiślańskim. Miało ono wsparcie Domu Bankowego Adolfa Goldfengera i Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego w Warszawie oraz rządu rosyjskiego. Zgodnie z warunkami koncesji opłata za przejazd II klasą miała wynosić 4 kopiejki za wiorstę (1 wiorsta – 1,066 km) a w klasie III dwie kopiejki. Dzieci i młodzież ucząca się płacili odpowiednio 1 i 2 kopiejki. Wagonów I klasy w kolejce nie było. Za przewóz towarów płacono, w wagonach osobowych 1 kopiejkę za pud (16 kg) a w wagonach towarowych pół kopiejki. Do 1914 roku parowozy dostarczane były z Niemiec, również pierwsza partia wagonów była produkcji niemieckiej, jednak następne partie wagonów zamawiane były w warszawskich zakładach „Gostyński i S-ka”. Ogółem do 1914 roku dostarczyły one 33 wagony osobowe (w tym 6 letnich) i 125 towarowych. Po odzyskaniu niepodległości Zakłady „Gostyński i S-ka” dostarczyły jeszcze 9 wagonów osobowych. Wszystkie pozostałe zakupiono w Zakładach Ostrowieckich. Kolej Marecka (Radzymińska) łączyła ulicę Stalową z Targówkiem, Drewnicą, Markami, Pustelnikiem i Radzyminem. Licząca niemal 20 kilometrów kolejka miała 2 stacje kolejowe i 8 przystanków osobowych. Przy pomocy 27 bocznic obsługiwała 27 zakładów przemysłowych, kilka folwarków. Były to: wytwórnia serów, kwaszarnia kapusty i ogórków, browar, młyn, przetwórnia (zakłady „Przetwór”), 2 garbarnie, las (po wycięciu lasu bocznicę rozebrano), kopalnie piasku, 13 cegielni, 3 zakłady mechaniczne, zakład formierski i zakład odlewniczy.

Dzięki Kolei Mareckiej (Radzymińskiej) ułatwiony był dowóz cegieł, piasku i drewna, a także artykułów spożywczych do gwałtownie rozbudowującej się Warszawy. Ułatwiała też przywóz surowców i wywóz wyrobów z garbarni, odlewni i przedzalni oraz zakładów mechanicznych.

Duży ruch osobowy spowodowany był turystyką i wypoczynkiem, handlem (targi w Radzyminie) oraz dojazdami do pracy i względami religijnymi (w początkach XX wieku w Radzyminie mieszkał jeden z najbardziej znanych cadyków, przez żydowskich współwyznawców uznawany za cudotwórcę, do którego często przyjeżdżały pielgrzymki). Las Struga i rzeczka Czarna Struga były popularnymi miejscami wypoczynku latem i w Zielone Świątki.

W 1907 roku przewieziono Koleją Marecką (Radzymińską) 349 900 pasażerów, w 1909 – 485 000 a w 1910 roku – 534 800 pasażerów. Wzrastała też wielkość ładunków towarowych. W 1907 roku przewieziono 77 116 ton, w 1909 – 97 176 ton, a w 1910 roku 147 355 ton. Wraz ze wzrostem przewozów rosły też dochody akcjonariuszy. W 1908 roku dywidendy wyniosły 2% i wzrastając corocznie o jeden procent w latach 1912–1914 osiągnęły wielkość 6%.

Podobny był też wpływ kolejki wawerskiej. Starania o jej budowę rozpoczęto w czerwcu 1896 roku, a już w czerwcu 1897 roku, po dokonaniu kilku korekt w planie trasy na terenie Pragi, władze Warszawy wyraziły zgodę na budowę kolei, a koncesja została udzielona w 1899 roku. Budowa Drogi Żelaznej Wąskotorowej Jabłonna–Wawer została zakończona w listopadzie 1900 roku, jej projektantem był inż. Krzysztof Kiersznowski.

Koncesję na budowę kolei otrzymała Spółka Udziałowa Drogi Żelaznej Wąskotorowej Jabłonna–Wawer w 1899 roku z możliwością wykupienia po wygaśnięciu koncesji.

Kapitał zakładowy spółki wynosił 170 000 rubli i został umieszczony w Banku Drezdeńskim w Berlinie. Udziałowcami byli inż. Kazimierz Kiersznowski (projektodawca i główny koncesjonariusz), hr. Ksawery Branicki, ks. Stefan Lubomirski, hr. hr. Feliks Czapski Potocki, Jan i Tomasz Zamoyscy, bankier Zdzisław Pilecki, inż. Stanisław Roszkowski, Antoni Kiersznowski, Stanisław Szpak i firma S. Naumana. Budowę kolejki finansował kapitał bankierski, przemysłowy

słowy i ziemiański. W 1900 roku Krzysztof Kiersznowski i grupa związanych z nim akcjonariuszy sprzedali kolej i koncesję spółce, w skład której wchodził Stefan Lubomirski, Tomasz Zamoyski, Szymon Neuman, Zdzisław Pilecki i Stanisław Szpak.

Początkowo budowa była prowadzona przez inż. inż. Bohuszewicza i Kochanowskiego, a od maja 1900 roku przez przedsiębiorców budowlanych Karola Bohuszewicza i Antoniego Herszta a także Spółkę Techniczno-Handlową „Parowóz”.

Licząca ogółem 26,4 km kolejka dzieliła się na 3 odcinki: z Jabłonny do Gołędzinowa, od Rogatki Petersburskiej (Gołędzinowa) do Rogatki Moskiewskiej (Grochowskiej) i od Rogatki Moskiewskiej do Wawra. Ogółem w 1900 roku na trasie było 5 stacji i 5 mijanek oraz 6 budynków stacyjnych dla odpraw pasażerów. Budynki były drewniane w stylu tzw. nadświdrzańskim. Główne zaplecze techniczne kolejki znajdowało się na Grochowie (obecnie rejon ulicy Wiatracznej). Między stacjami kolejowymi istniało połączenie telefoniczne.

Kolej oddano do użytku 4 stycznia 1901 roku. Kursowały 3 pary pociągów w składach dwuwagonowych, jeżdżących ze średnią prędkością 13 km/godz. na terenie miasta i 21,5 km/godz. poza Warszawą. W 1907 roku właściciele DŻW W-J otrzymali koncesję na budowę odcinka do Karczewa.

Z braku dostatecznych środków własnych przekształcono spółkę w Towarzystwo Akcyjne Warszawskich Dróg Podjazdowych z kapitałem akcyjnym z udziałem kapitału belgijskiego i dopiero wtedy rozpoczęto budowę odcinka do Karczewa liczącego 20,46 km. Został on oddany do użytku w kwietniu 1914 roku.

Kolej Jabłonna-Wawer obsługiwała głównie ruch pasażerski, pełniąc w mieście rolę tramwaju a na odcinku podmiejskim obsługując ruch turystyczny (pensjonaty i uzdrowiska w Świdrach i Otwocku). Kolejka wawerską przejechało w 1903 roku – 998 995 osób, 1910 – 1 337 632 osoby, 1911 – 1 669 664 osoby, 1912 – 2 569 054 osoby.

Kolejka obsługiwała również zakłady przemysłowe, jak np.:

- Fabrykę Farmaceutyczną Ludwika Spiessa w Tarchominie (od 1902 roku),

- Fabrykę Chemiczną Towarzystwa Chemicznego „Winnica” w Henrykowie (od 1902 roku),

- drożdżownię w Płudach (od 1903 roku),

- żwirownię w Buchciku (od 1910 roku).

Poprzez kolej konną Wawer–Wiązowna obsługiwała także:

- Fabrykę Wyrobów Żelaznych „Wawer”,

- Fabrykę Wyrobów Żelaznych Edmunda Chrzanowskiego,

- cegielnię Nawrockiego (w Starej Miłosnej),

- Hutę Szkła w Kaczym Dole (Międzyzlesie).

W roku 1903 kolejka przewiozła 47 031,9 ton towarów, w 1910 – 70 504,9 ton, 1911 – 81 705,8 ton, w 1912 – 114 876,5 ton i w 1914 roku 55 698 ton. Wraz z rozbudową węzła kolejowego Praga stała się terenem atrakcyjnym dla inwestycji przemysłowych.

W ścisłym związku z rozwojem kolejnictwa w państwie rosyjskim powstała stalownia na Pradze. Założyły ją wspólnie Akcyjne Towarzystwo Wyrobów Przemysłowych Zakładów Mechanicznych i Górniczych „Lilpop Rau i Loewenstein” w Warszawie i Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych, które w 1877 roku uzyskały zamówienie rządowe na dostawę 45 864 ton szyn wartości 6440 tysięcy rubli w ciągu czterech lat. Stalownię Warszawską wybudowano na terenach między dzisiejszymi ulicami Szwedzką, Stalową i Radzywińską w pobliżu Kolei Petersburskiej, Nadwiślańskiej i Obwodowej, która łączyła systemy kolejowe położone na prawym i lewym brzegu Wisły.

Kapitałem inwestycyjnym była zaliczka rządowa (ponad 1 milion rubli) oraz ponad 600 000 z funduszy obrotowych zakładów „Lilpop Rau i Loewenstein”. Udziałowcem w spółce były też zakłady Reinische Stahlwerke z Zagłębia Rury, które dostarczyły dokumentację tech-

niczną. Stalownię uruchomiono w 1879 roku, czyli w rok po rozpoczęciu budowy. Pierwszy wytop stali nastąpił 1 kwietnia 1879 roku a w trzy miesiące później rozpoczęła działalność walcownia szyn. W pierwszym roku istnienia wyprodukowano ponad 12 000 ton stali, 7488 ton szyn i 1677 sztuk obręczy na koła. Wartość produkcji wyniosła 1 069 753 ruble przynosząc udziałowcom 10% zysku od kapitału. W następnych latach produkcja i zyski Stalowni wzrastały. W 1882 roku, w trzy lata po rozpoczęciu działalności produkowała ona 87% szyn kolejowych w całym Królestwie Polskim (22% całej produkcji szyn Rosji carskiej) o wartości niemal 5 milionów rubli. Mimo że stalownia oddalona była od źródeł surowcowych (węgiel sprowadzano z Zagłębia Dąbrowskiego, surówkę żelaza początkowo z Anglii i Niemiec, koks ze Śląska – wtedy pruskiego) stała się jednym z największych i najnowocześniejszych zakładów metalurgicznych w Królestwie Polskim i Rosji. W Warszawie nie miała dla siebie konkurencji.

Istnienie było ściśle uzależnione od polityki utrzymującej wyższe ceny na krajowe wyroby stalowe niż importowane oraz zamówień rządowych. Zmiana polityki i brak zamówień spowodowały, że całe przedsięwzięcie stało się nieopłacalne. Nastąpiło to już w 1883 roku. Rentowność produkcji ulegała zmniejszeniu a brak dostatecznie dużych zamówień na szyny i cofnięcie dotacji (20 kopiejek do każdej tony wyprodukowanych szyn) pogorszył sytuację zakładów, stały one się trwale deficytowe. Podejmowane próby zmiany profilu produkcji nie przyniosły jednak spodziewanych efektów.

Intensywne poszukiwania możliwości działania doprowadziły do rozpoczęcia inwestycji na terenie Ukrainy. W 1887 roku wraz z kontrahentem belgijskim powołano do życia Południowo-Rosyjskie Dnieprowskie Towarzystwo Metalurgiczne z kapitałem założycielskim w wysokości 5 000 000 rubli. Wkładem Stalowni Warszawskiej był kapitał finansowy w wysokości 1 400 000 rubli oraz maszyny i urządzenia wartości 1 100 000 rubli, duże zapasy żelaza i odpadków

stali a także wykwalifikowana załoga, która w większości przeniosła się do nowych zakładów w guberni jekaterynosławskiej (miejscowość Kamienskoje).

Licząca niespełna 22 000 mieszkańców ludność Pragi w niewielkim stopniu uczestniczyła w wytwórczości stalowni. Spośród 1000 osobowej załogi około 30% stanowili obcokrajowcy, niemal cała kadra techniczna składała się z Belgów, część pracowała uprzednio w zakładach starachowickich i zakładach metalowych Warszawy (Zakłady Lilpop Rau i Loewenstein). Stalownia Warszawska zapoczątkowała tworzenie się wielkiego przemysłu na Pradze i wielkoprzemysłowej klasy robotniczej.

Na przełomie XIX i XX wieku liczba zakładów przemysłowych uległa zwiększeniu. Praga stała się dużym i ważnym rejonem przemysłowym o ciągle wzrastającej liczbie nowoczesnych fabryk, której towarzyszył wzrost zatrudnienia i wartości produkcji.

W latach 1879–1904, i wyglądało to następująco:

Rok	liczba fabryk	liczba robotników	wartość produkcji w tys. rubli	liczba KM
1879	16	315	784	—
1893	30	1596	2431	225
1904	49	8326	17 154	3355

(tabela z: W. Pruss, *Rozwój przemysłu warszawskiego 1864–1914*)

Do 1904 roku Praga awansowała na 6. miejsce w Warszawie pod względem ilości fabryk po dzielnicach: Śródmieście, Zachodniej, Muranowie, Łazienkowskiej i Woli. Pod względem ilości zatrudnionych robotników zajmowała drugie miejsce (15%) po dzielnicy Zachodniej (26,6%). Wartość produkcji zakładów praskich wynosiła 15,5% i ustępowała dzielnicom Zachodniej (24%) i Muranowowi (19,4%). Moc

maszyn fabryk praskich wynosiła 20,6% ogółu mocy całego przemysłu warszawskiego. Większą liczbę maszyn miała tylko dzielnica Zachodnia (22,7%).

W początkach XX wieku zakłady zatrudniające ponad 500 robotników, takie jak Towarzystwo Akcyjne Mebli Giętych „Wojciechów” (1500 robotników), Towarzystwo Akcyjne Fabryki Lamp Braci Brenner, H. Schneider i R. Dietmar przy ulicy Szwedzkiej, Fabryka Naczyn Emaliowanych „Cyklop” na Bródnie, Spółka Akcyjna „Labor” (ul. Żąbkowska) i zakłady „Wulkan” zatrudniały ponad 45% ogółu pracowników i posiadały 43,5% całej mocy przemysłu praskiego, jednak wartość ich produkcji wynosiła nieco ponad 25% (25,2%). Po zsumowaniu produkcji wszystkich zakładów przemysłowych Pragi zatrudniających ponad 100 pracowników można wyciągnąć wniosek, że stanowiły one 29,2% ogółu fabryk praskich, zatrudniały 83,8% wszystkich pracowników, wartość ich produkcji wynosiła 65,5%, a moc maszyn 67,5.

Gwałtowny rozwój przemysłu praskiego miał związek z koniunkturą na rynku Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego. Nowoczesny i świeżo zbudowany przemysł praski swoje wyroby wysyłał w dużym stopniu poza obszar Królestwa Polskiego. Było to możliwe dzięki połączeniom kolejowym, nie tylko czterech linii tj. Petersburskiej, Terespolskiej, Nadwiślańskiej i i Obwodowej, ale także dzięki liczным bocznicom, obsługującym zakłady praskie i mającym bezpośrednie połączenie zarówno z dostawcami jak i odbiorcami.

Linie kolejowe i bocznicie sprzyjały rozwojowi przemysłu a przez to również wzrostowi dzielnicy, ale jednocześnie znacznie utrudniały jej funkcjonowanie, ponieważ w miejsce jednej powstało kilka bardzo słabo ze sobą połączonych. Bródno, Tarchomin, Targówek, Pelcowizna, część Szmulowizny były odcięte od Pragi nasypami i torowiskiem kolejowym. Jedynym traktem łączącym rejony północne i południowe stała się ulica Targowa.

W ciągu 50 lat Praga stała się wielkim węzłem kolejowym, przy którym powstał nowoczesny rejon przemysłowy oraz duży ośrodek mieszkalny. Podobnie jak Wola, miała bezpośrednie zaplecze w Warszawie. Wraz ze wzrostem Pragi powoli traciły swoją rolę stare dzielnice przemysłowe jak choćby Powiśle.

Rozbudowujący się przemysł przyciągał ludzi szukających zarobku i w niewielkim stopniu zwracających uwagę na warunki życia. Dążenie do ich poprawy pojawiło się dopiero od końca XIX wieku. Powstają wtedy: gimnazjum rządowe i teatr, stworzona zostaje infrastruktura miejska, wodociągi, kanalizacja, oświetlenie ulic, położone zostają bruki. Mimo to w powszechnej opinii Praga widziana była jako dzielnica fabryczno-handlowa i miejsce, gdzie zarabia się pieniądze.

Na rozwój terytorialny Pragi większy wpływ miała budowa kolei niż uprzemysłowienie dzielnicy. Powstanie Nowej Pragi nastąpiło po zakończeniu budowy kolei Petersburskiej a do jej przyłączenia do Pragi wraz ze Szmulowizną i Kamionkiem doszło dopiero w 1889 roku. Grochów, Bródno i Pelcowizna zostały przyłączone do Warszawy dopiero w 1916 roku.

Rozwój przemysłu miał natomiast wpływ na budownictwo. Od wybudowania Stalowni Warszawskiej w 1879 roku nastąpiło rozbudowywanie Nowej Pragi, w 1880 roku powstało 29 nowych domów, a w 1882 roku było ich już 47.

W podobny sposób, po umiejscowieniu się przemysłu, zabudowywała się Praga i jej okolice. Ludność Pragi wyraźnie różniła się od reszty mieszkańców Warszawy. Była to ludność napływowa w pierwszym pokoleniu. Kolej i przemysł zmieniły Pragę z osady kilkunastotysięcznej w latach 60. XIX wieku w dzielnicę ponad 90-tysięczną w roku 1914.

W ciągu 35 lat Praga stała się jedną z głównych dzielnic przemysłowych Warszawy. Od końca lat 80. XIX wieku na Pradze działały: Huta Szkła J. Sawickiego na Pelcowiznie (1889), Warszawska Fabryka Stali Tyglowej i WYROBÓW Stalowych J. i B. Mayersonów (1879 Pelco-

wizna), Fabryka Wyrobów Chemicznych – Towarzystwo Akcyjne Praga (ulica Szwedzka 15), Zakłady Tokarsko–Odlewnicze K. L. Barwich i Wspólnicy (ulica Inżynierska 5), Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych Towarzystwa Akcyjnego „Brenner, Sznajder i Dietmar” (ulica Szwedzka 8), Zakłady Chemiczno–Techniczne Ludwik Spiess i Syn (od 1860 w Tarchominie), Zakłady Chemiczne Hirschmann i Kijowski (od 1877 na Targówku), Fabryka Wyrobów Pończosznich Londonera (ulica Szeroka 22), Fabryka Koronek Wittenberga (ulica Namiestnikowska) Fabryka Gumowych Taśm i Tasiemek Towarzystwo Akcyjne „Eger i Ziger” (ulica Grochowska 73), Fabryka Farbiarska Żuka (Środki Apreturowe i Farbiarskie (ulica Otwocka 14), Fabryka Wyrobów z Papier–Mache (ulica Grochowska 35), Fabryka Listew Ramiarskich Domańskiego i Zabłockiego (ulica Kawęczyńska 44), Zakłady Mechaniczne Brandel Wiśłowieński i Kompania (ulica Aleksandryjska 4), Fabryka Urządzeń Młynarskich i Kamieni Żarnowych Lenczewski Hartwig i Wspólnicy (ulica Szeroka 11), Fabryka Urządzeń Młynarskich i Żaren C. Koryna i Wspólnicy (ulica Olszowa 4), Fabryka Wyrobów Emaliowanych Towarzystwa Akcyjnego Warszawskich Fabryk Wyrobów Metalowych „Wulkan” (ulica Moskiewska 32) oraz drugi zakład tej firmy przy ulicy Namiestnikowskiej 2, Fabryka Wyrobów Emaliowanych. Towarzystwa Akcyjnego „Labor” (ulica Ząbkowska 50), Fabryka Metalowych Wieńców Makowskiego i Rayera (ulica Stalowa 47), Fabryka Mebli Żelaznych Neyfelda (ulica Brukowa 4), Fabryka Wyrobów Metalowych „Metallik” Rozentała (Pole Skaryszewskie przy ulicy Lubelskiej), Warszawska Fabryka Dywanów R. i A. Szmidt (ulica Terespolska 391), Zakład Ślusarski Braci Bernat (ulica Kacza 4), Fabryka Wyrobów Chemicznych Towarzystwa Akcyjnego „Praga” (ulica Szwedzka 15), Fabryka Guzików do Obuwia Kijasa (ulica Ząbkowska 41).

Ogółem w początkach 1913 roku w dużych zakładach Pragi było zatrudnionych prawie 10 000 pracowników, podczas gdy przed uru-

chomieniem Stalowni w 1879 roku w przemyśle pracowało 189 pracowników. Szczególnie w początkach działalności wielkiego przemysłu pracownicy byli sprowadzani z innych ośrodków przemysłowych. W Stalowni średni personel techniczny (ogółem 330 osób) sprowadzono z Belgii, a część pracowników z Zakładów Lilpopa i Zagłębia Dąbrowskiego.

Dla zapewnienia wykształconych kadr dyrekcja Kolei Warszawsko-Terespolskiej założyła specjalną szkołę techniczną, jednak pewna część pracowników przygotowanie zawodowe zdobywała poprzez przyuczenie i termin u mistrza. Dawało o sobie znać zapóźnienie cywilizacyjne i brak dostatecznej ilości średnich szkół technicznych. Do tamtych lat odnosi się określenie Warszawy użyte przez Adolfa Sulińskiego jako miasta analfabetów – także technicznych.

Po wybudowaniu i uruchomieniu linii kolejowych Praga stała się miejscem bardzo atrakcyjnym dla wielkiego kapitału tak rodzimego, jak i zagranicznego. Budowę linii kolejowych na Pradze finansował kapitał państwowy (Kolej Petersburska), prywatny (Koleje Terespolska i Nadwiślańska oraz kolejki dojazdowe).

Angażowane były kapitały Banku Handlowego z Petersburga, Banku Rothschilda (wspierającego Leopolda Kronenberga), banków Handlowego, Dyskontowego z Warszawy, oraz ziemiańskie. Angażował się także kapitał miejscowy zgromadzony na Pradze (na przykład wkład Juliana Różyckiego uczestniczącego w budowie kolejki radzywińskiej).

Jeśli przyjąć za początek przemian Pragi rok 1864 tj. otwarcie mostu Kierbedzia to należy uznać, że w ciągu 50 lat dzielnica przeobraziła się w duży i ważny ośrodek przemysłowy, który jednocześnie nie zdołał nabrać charakteru centrum kulturalnego i wykazywał pod tym względem wyraźne zacofanie.

LITERATURA

- Berger J., *Rozwój Pragi* [w:] *Wielkomiejski rozwój Warszawy*, Warszawa 1973.
- Filipek F., *Budowa i eksploatacja Warszawsko-Terespolskiej Drogi Żelaznej (1867-1880)* [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840-1914)*, praca zbiorowa pod red. Ryszarda Kołodziejczyka, Warszawa 1970.
- Opalewski T., *Przemysł Warszawy u progu epoki kapitalistycznej*, Warszawa 1960.
- Pruss W., *Rozwój przemysłu warszawskiego 1864-1914*, Warszawa 1977.
- Przewodnik Ilustrowany po Warszawie, Łodzi i okolicach fabrycznych*, Warszawa 1897.
- Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adresowy na rok 1869*, Warszawa 1869.
- Pekropiński B., *Kolej Jabłonowska*, Warszawa 2004.
- Pokropiński B., *Kolej Marecka*, Warszawa 1985.
- Przewodnik po Warszawie na rok 1906*.
- Przewodnik po Warszawie ilustrowany z planem m. Warszawy i okolic*, wydał W. Guzowski, Warszawa 1910.
- Przewodnik po warszawskich zakładach przemysłowych 1800-1960*. Zeszyt próbny. Praca zbiorowa, Warszawa 1970.
- Wielkomiejski rozwój Warszawy do 1918 roku*, praca zbiorowa pod red. I. Pietrzak-Pawłowskiej, Warszawa 1973.
- Zuziak W., *Droga Nadwiślańska w latach 1874-1898* [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840-1914)*, jw.
- Żarnowska A., *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1985.
- Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. I-III, Warszawa 1971.



Jan Berger

PRAGA
PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU
W STATYSTYCE
Ludność • Zabudowa • Przemysł

WPROWADZENIE

Do lat 60. XIX wieku Praga pozostawała zaniedbanym, niezabrukowanym i nieoświetlonym przedmieściem, w dodatku pozbawianym okresowo – z powodu braku stałego mostu – połączenia z Warszawą.

Początkiem nowego etapu rozwoju Pragi było uruchomienie linii kolejowych petersburskiej (1862 r.) i terespolskiej (1867 r.) oraz budowa stałego mostu na Wiśle w latach 1859–1864.

Już w 1864 roku namiestnik Królestwa Polskiego ostatecznie zaakceptował plan rozwoju przestrzennego Pragi oparty w zasadzie na założeniach planu regulacji z roku 1835, projektującego odbudowę Pragi po jej zniszczeniach w okresie napoleońskim. Plan z 1864 roku przewidywał na nowo rozplanowanie jedynie terenu między ul. Targową a Wisłą w związku z budową ulicy biegnącej od mostu Kierbedzia. Jako dojazd do tego mostu i oś rozplanowania wytyczono nową

ulicę zwaną Aleksandryjską (dziś al. Solidarności). Na osi tej ulicy plan przewidywał utworzenie placu gwiaździstego zwanego Aleksandryjskim (dziś pl. Weteranów 1863 r.), z którego miało wychodzić promieniście osiem ulic.

Te założenia zachowały swą moc aż do pierwszej wojny światowej, decydując dla terenu sprzed inkorporacji z 1889 roku o rozwoju sieci ulicznej, układzie placów, założeniu parku (dziś Praskiego) i budownictwie praskim.

Dalszy wzrost dzielnicy i rozszerzanie jej zabudowy po 1864 roku dokonywał się w kierunku wschodnim. Rozwój w stronę południową ograniczała łąka wiślana i podmokłe łąki skaryszewskie, a w kierunku północnym esplanada fortu Śliwickiego. Skierowanie rozwoju Pragi w stronę wschodnią spowodowało szybką parcelację tamtejszych gruntów i powstanie nowej osady podmiejskiej – Nowej Pragi, leżącej już poza granicami administracyjnymi miasta. Rozplanował ją w 1861 roku ówczesny właściciel tych terenów, Ksawery Konopacki.

Równocześnie z Nową Pragą zaczęła się rozwijać Szmulowizna położona między torami linii kolejowych petersburskiej i terespolskiej. Osią jej rozplanowania stały się ulice Ząbkowska, Radzywińska i Kawęczyńska.

Dopiero w końcu lat 80. XIX wieku zaczął się rozwijać Kamionek, położony pomiędzy torami linii terespolskiej oraz ulicami Grochowską i Podskarbińską.

Wszystkie te trzy miejscowości, na wniosek władz gubernialnych – po kilkuletnich dyskusjach – zostały w 1889 roku przyłączone do Warszawy. Granica terytorium Pragi, rozszerzonego o 360 ha, dochodziła teraz do linii kolejowych obwodowej i nadwiślańskiej. Linie te, przeprowadzone po nasypach kolejowych, skomplikowały jednak układ dróg i jakby „odcięły” Pragę od jej najbliższych terenów podmiejskich, tj. obszarów gmin Targówka, Bródna i Pelcowizny.

LUDNOŚĆ

Na tak rozplanowanej dzielnicy praskiej liczba ludności wzrastała szybciej niż ludność pozostałych dzielnic Warszawy. Rosła też szybciej gęstość zaludnienia. W latach 1882–1913 liczba ludności Pragi powiększyła się z 16 290 do 90 375 mieszkańców tj. 5,5-krotnie przewyższając średni przyrost ludności całego miasta Warszawy lewobrzeżnej. W okresie 1882–1913 gęstość zaludnienia Pragi zwiększyła się 2,8 razy, a Warszawy lewobrzeżnej 1,9 razy. Ilustruje to poniższa tabelka.

Gęstość zaludnienia w Warszawie lewobrzeżnej i na Pradze
w latach 1882, 1897 i 1913

Rok	Liczba mieszkańców na 1 ha	
	w Warszawie lewobrzeżnej	na Pradze
1882	164,0	35,0
1897*	265,0	62,4
1913	320,9	98,7

* ludność wraz z wojskiem

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że duży wpływ – oprócz migracji z zewnątrz – na tak znaczne zwiększenie się liczby ludności Pragi miała inkorporacja do jej obszaru w 1889 roku wspomnianych wyżej osad podmiejskich tj. Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka.

Najpełniejsze informacje o strukturze demograficznej, społeczno-zawodowej, wyznaniowej oraz języku ojczystym ludności Pragi przyniósł spis z 1897 roku.

Dla Warszawy wyniki spisu 1897 roku ogłoszono w podziale według 12 cyrkulów administracyjno-policyjnych, w lewobrzeżnej części Warszawy było 11 cyrkulów, dwunastym był cyrkul praski.

Spis wykazał, że Warszawa w 1897 roku liczyła 624 189 mieszkańców łącznie z osobami przebywającymi w niej czasowo i z wojskiem skoszarowanym. W porównaniu z 1882 rokiem liczba ludności Warszawy wzrosła o 241 225 osób, tj. o 57%. Wzrost ten był jednak różny w poszczególnych cyrkułach, najszybszy w cyrkule praskim.

W 1897 roku Pragę zamieszkiwało 57 113 osób. Liczba ludności Pragi od 1882 roku wzrosła więc o 40 823 osoby, tj. o 250%, a jej przyrost na każdy 1000 mieszkańców wyniósł aż 2506. Natomiast w lewobrzeżnej Warszawie wskaźnik przyrostu ludności na 1000 mieszkańców wahał się w poszczególnych cyrkułach od 259 do 520, różnica przyrostu mieszkańców w porównaniu z Pragą była więc w Warszawie bardzo znaczna.

Praga w porównaniu z lewobrzeżną Warszawą była jednak słabo zaludniona. Wskaźnik zaludnienia w 1897 r. wynosił tu zaledwie 62 mieszkańców na 1 ha, podczas gdy w poszczególnych cyrkułach Warszawy lewobrzeżnej wahał się od 147 do 570.

Kobiety na Pradze stanowiły 47% ogółu mieszkańców, było ich w 1897 roku 26 801, a mężczyzn 30 112, tj. 53% – na 100 kobiet przypadało 112 mężczyzn. Na przewagę liczebną mężczyzn nad kobietami na Pradze mógł wpłynąć fakt osiedlania się tu w końcu XIX wieku dużej liczby mężczyzn poszukujących pracy w szybko rozwijającym się praskim przemyśle. Można przypuszczać, że część z nich osiedlała się na Pradze jeszcze bez rodzin; ceny bowiem w większości, za niewielkie mieszkanie lub locum na Pradze, były o wiele niższe niż w Warszawie.

Trzeba zaznaczyć, że przewaga mężczyzn nad kobietami wynikała też z wliczenia do ogółu jej ludności stacjonującego tu wojska rosyjskiego. Spis 1897 roku wykazał bowiem 181 „kozaków wojskowych” (jak ich określono w zestawieniach spisu), 467 cudzoziemców, wśród których większość, tj. 264 (56,5%), stanowili mężczyźni, prawdopodobnie część z nich to wojskowi rosyjscy. Na Pradze bowiem, w jej

części północnej, na terenie dzisiejszej Nowej Pragi, stacjonował garnizon wojska rosyjskiego. W końcu XIX wieku w obrębie esplanady fortu Śliwickiego wzniesiono dla wojska rosyjskiego ponad 100 budynków, głównie składów różnych towarów, a nieco wcześniej, w 1869 roku, zbudowano cerkiew dla wojska i ludności wyznania prawosławnego.

Przewagę liczebną mężczyzn nad kobietami na Pradze w 1897 roku odzwierciedlają też interesująco dane dotyczące struktury jej ludności według stanu cywilnego. Zamieszkiwało tu 17 896 kawalerów, 15 186 panien, 11 803 żonatych mężczyzn, 9 245 mężatek, 562 wdowców i aż 2 272 wdowy oraz 28 rozwiedzionych mężczyzn i 65 rozwiedzionych kobiet.

Natomiast w Warszawie bardzo nieznaczną przewagę liczebną miały kobiety – stanowiły one 51,04% ogółu jej mieszkańców, mężczyzn było 48,96%. Jednym z głównych czynników tej przewagi była silna imigracja kobiet do Warszawy, głównie młodych dziewcząt poszukujących tu zatrudnienia, przede wszystkim w charakterze służących.

Osób przebywających czasowo na Pradze w trakcie przeprowadzania spisu było tylko 348, tj. 0,6% ogółu jej ludności. W Warszawie natomiast odsetek tej grupy jej mieszkańców wynosił więcej, bo 1,3%, tj. 7 237 osób. Wiązało to się oczywiście z okresowym pobytem w Warszawie mieszkańców innych miejscowości Królestwa Polskiego, którzy przyjeżdżali tu w sprawach rodzinnych, administracyjnych, handlowych, przemysłowych i innych.

Mieszkańców Pragi, którzy urodzili się na jej terenie w dniu spisu było 26 932 – stanowili oni 47,15% ogółu jej ludności. Osób urodzonych w guberni warszawskiej wśród mieszkańców Pragi było 10 051, tj. 17,59%, a przybyłych do Pragi z innych guberni Królestwa Polskiego i tu osiedlonych 19 478 osób – stanowili oni aż 34,10% społeczności praskiej. Natomiast mieszkańcy Pragi urodzeni poza Królestwem Polskim (co w wynikach spisu określono jako „w innych państwach”) stanowili znikomy odsetek jej obywateli, bo tylko 1,14%, tj. 625 osób.

Językiem ojczystym dla 33 204 mieszkańców Pragi był język polski – posługiwało się nim 58,1% jej ludności. Bardzo znaczna część społeczności praskiej, bo aż 15 383 osoby, tj. 26,9%, jako swój język ojczysty podały – jak to określono w wynikach spisu 1897 r. – „język żydowski” (w tabelach brak rozróżnienia liczbowego tego języka na hebrajski i jidysz). Językiem rosyjskim jako ojczystym posługiwało się 7 066 osób, tj. 12,3%, niemieckim 816 osób, tj. 1,4% prażan. Wśród pozostałej liczby 644 mieszkańców Pragi jako swój język ojczysty zadeklarowało m.in.: 115 osób język tatarski (!), 97 łotewski, 58 mołdawski, 29 francuski. Językiem czeskim posługiwało się 20 osób, tureckim 19, bułgarskim 12, litewskim 8, ormiańskim, fińskim i szwedzkim po jednej osobie.

Wśród mieszkańców Pragi zwraca uwagę bardzo znaczny udział procentowy ludności, która zadeklarowała jako język ojczysty żydowski. Również i w Warszawie odsetek mieszkańców podających ten język jako ojczysty był bardzo wysoki – wynosił on bowiem 28,3%. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że w ciągu XIX i w początkach XX wieku zwiększała się w Królestwie Polskim, w tym i na Pradze, liczba Żydów wskutek wysokiego przyrostu naturalnego i migracji spoza Królestwa, głównie z Rosji i Litwy. W latach 1893–1909 przybyło do Królestwa Polskiego ok. 100 000 Żydów ze wschodu, w wyniku czego ich odsetek podniósł się z 13,9% do 14,6%.

Żydzi na Pradze zajmowali się głównie handlem (w tym przede wszystkim handlem bydlętem) i rzemiosłem. Znaczny udział w tym handlu mieli też zapewne kupcy tatarscy, mołdawscy i inni pochodzący ze wschodu – co wynika z ich liczebności wśród mieszkańców Pragi.

Spis 1897 roku wykazał także prawie identyczną liczebność na Pradze wyznawców każdej z religii z danymi dotyczącymi ich języka ojczystego. Najliczniejszym wyznaniem religijnym byli katolicy – spis wykazał ich 32 872, tj. 57,5% ludności Pragi. Wyznawców religii mojżeszowej było 7 176, tj. 27%, a protestantów tylko 1 401, tj. zaledwie

2,4% społeczności praskiej. Zamieszkiwało też na Pradze m.in. 142 mahometan (wśród których 115 to zapewne Tatarzy), 79 „starowierów”, tzn. tych wyznawców prawosławia, którzy posługiwali się księgami liturgicznymi sprzed połowy XVII wieku oraz 11 baptystów i 1 karaim.

Interesujące są też wyniki spisu 1897 roku o wykształceniu prażan. Wśród nich bowiem tylko 26 043 osoby, tj. 45,6%, było ludźmi z wykształceniem, przy czym wyróżniono w tablicach spisowych m.in. takie grupy owego wykształcenia (określanego mianem „gramotni”), jak: umiejący posługiwać się językiem rosyjskim, innymi językami, z wykształceniem wyższym niż początkowe (z podziałem na rodzaje tego wykształcenia). Brak jest jednak innych szczegółowych danych liczbowych o rodzaju wykształcenia. W wynikach spisu podano jedynie informacje liczbowe odnoszące się do „osób duchownych wszystkich wyznań chrześcijańskich”, czyli mających wykształcenie średnie lub wyższe. Spis wykazał ich 51 – 29 mężczyzn i 22 kobiety. Można tu wspomnieć, że prażanie już od 1885 roku mogli uczyć się w tworzącej się wówczas pierwszej praskiej szkole średniej, dzisiejszym VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Władysława IV.

Trzeba tu dodać, że mniej „wykształconymi” od ludności Pragi byli tylko mieszkańcy cyrkułu powązkowskiego i bielańskiego – odpowiednie wskaźniki wynosiły tam 36,9% i 44,5%. Natomiast najwięcej ludzi mających różny stopień wykształcenia zamieszkiwało cyrkuł Nowego Świata (71,1%), mokotowski (69,9%) i zamkowy (61,1%); byli to przeważnie ludzie zamożni, przemysłowcy, handlowcy, bankierzy, właściciele domów itp.

O sytuacji społeczno-zawodowej ludności Pragi spis 1897 roku przynosi niepełne informacje, m.in. pomijając całkowicie stanowisko w zawodzie. Wśród jej mieszkańców najliczniejszą grupę stanowili – jak to określono w wynikach spisu – „mieszczanie”, było ich 32 139, tj. 56,3% ludności. Mniej natomiast, bo tylko 20 995 osób, tj. 36,7% prażan, utrzymywało się z zajęć rolnych (rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla).

Szlachty dziedzicznej wraz z rodzinami (tj. tych osób, które urodziły się z rodziców szlacheckich) spis wykazał 1 979, tj. 3,4% populacji Pragi, a tzw. szlachty osobistej (i urzędników, ale nie mających pokrewieństwa ze szlachtą) wraz z rodzinami tylko 966 osób, tj. 1,6% ogółu ludności Pragi. W rezultatach spisu wyróżniono też jako odrębną grupę tzw. dziedzicznych i honorowych obywateli wraz z rodzinami – było ich tylko 129.

Spis wykazał tylko 70 kupców – byli to prawdopodobnie ludzie utrzymujący się głównie z handlu. Na Pradze bowiem w końcu XIX wieku kupców było prawie 200. Istniały tam nawet specjalne „domy-zajazdy” obsługujące określone grupy zawodowe kupców i handlarzy przybywających na Pragę. Prawdopodobnie więc część ludności Pragi zajmująca się handlem nie przez cały rok lub tylko dorywczo handlująca została wliczona do grupy mieszczan lub mieszkańców utrzymujących się z rolnictwa.

Spis ludności 1897 roku pozwolił uchwycić strukturę demograficzną ludności Pragi tak różną w wielu aspektach (cechach) od struktury mieszkańców lewobrzeżnej Warszawy. Jednocześnie wyniki tego spisu ukazały – choć niepełny i nie zawsze zupełnie wiarygodny – obraz życia prażan na tle innych dzielnic Warszawy.

ZABUDOWA

Intensywniejszy rozwój budowlany dzielnicy praskiej zaczął się od lat 60. XIX wieku, szczególnie na terenie Nowej Pragi; od 1861 roku w ciągu pierwszych sześciu lat wzniesiono tu 175 domów. Później ożywienie budowlane na Nowej Pradze nieco osłabło. Pośrednie informacje o ruchu budowlanym dla całej dzielnicy (okręgi XIV i XV) przyniósł spis nieruchomości z 1919 roku. Zawierał on dane o czasie zabudowy tylko dla ówczesnych 2/3 praskich nieruchomości (dla po-

zostałych brak było danych). Informacje te jednak wskazywały na tempo zabudowy. W okresie 1861–1890 zbudowano na Pradze 19,5% nieruchomości spośród ogółu wyżej wymienionych 2/3. Dla następnego dziesięciolecia 1891–1900 wskaźnik był prawie identyczny – wyniósł 19,3%. Świadczyło to o wzmożonym ruchu budowlanym w tym okresie. Praga od lat 90. XIX wieku zaczęła się zabudowywać szybciej niż Warszawa lewobrzeżna. Stan ten dotrwał do pierwszej wojny światowej, choć tempo zabudowy na początku XX wieku nieco słabło.

Praga była dzielnicą przeważnie beładnie zabudowaną. Zabudowa terenów inkorporowanych w 1889 roku odbywała się do tego okresu bez planu regulacyjnego. Jej charakter na tych terenach różnił się od zabudowy Pragi w granicach do tego roku (określanej często mianem „starej” Pragi lub Pragi „właściwej”), której rozwój urbanistyczny określiły wspomniane wyżej plany z 1835 i 1864 roku.

Na terytorium starej Pragi zabudowa była bardziej zwarta, część ulic posiadała bruk, stało tu również więcej budynków murowanych niż w innych częściach dzielnicy. Wpłynęło na to m.in. zarządzenie Rady Administracyjnej z 1860 roku zabraniające wznoszenia drewnianych budynków mieszkalnych przy ówczesnych głównych ulicach: Targowej, Wołowej, Brukowej, Żąbkowskiej, Szerokiej (od Brukowej do rogatki gołędzinowskiej). Przewaga budynków drewnianych na Pradze była jednak ogromna. W 1882 roku stanowiły one aż 79,1%; był to wówczas najwyższy wskaźnik ilości budynków drewnianych w Warszawie. Jeszcze w 1919 roku na terenie całej ówczesnej dzielnicy praskiej procent ten dochodził do 42,8. Zaciążyło w tym wypadku m.in. sąsiedztwo pasa przyfortecznego; na części Nowej Pragi i Szmulowizny wolno było stawiać tylko budynki drewniane. W latach 1882–1919 wzrosła jednak dość znacznie ilość domów murowanych – z 20,8% do 55,2% ogólnej liczby w każdorazowych granicach Pragi. Trzeba też zaznaczyć, że na obszarze starej Pragi budynków murowanych było znacznie więcej niż owe 55%, niestety nie da się ustalić

wielkości tego wskaźnika. Dodatnim czynnikiem wzrostu ilości budynków murowanych w dzielnicy praskiej było rozlokowanie się wokół niej w końcu XIX wieku i na początku XX wieku kilku cegielni, ich szybki wzrost, a także dogodny dowóz cegły liniami kolejowymi oraz kolejkami wąskotorowymi.

Praga, w porównaniu z Warszawą lewobrzeżną, posiadała stosunkowo dużo wolnych terenów. Nie występowała więc tu konieczność zacieśniania zabudowy, która w omawianym okresie mogła się rozwijać luźno, szczególnie na terenach przyłączonych w 1889 roku. Z tego też powodu zabudowa części nieruchomości nie była frontowa, zwłaszcza przy małych ulicach i na obszarach inkorporowanych.

Na terenie dzielnicy praskiej zdecydowanie przeważały domy parterowe. W 1882 roku stanowiły one 79,5%, a w 1919 – 50,2% (w granicach ówczesnego terytorium tej dzielnicy). W 1882 roku domów wyższych jak 3-piętrowe na Pradze nie było w ogóle. W 1919 roku przewaga budynków parterowych nad wyższymi była jeszcze tak znaczna, że przypominała Warszawę lewobrzeżną z 1882 roku, na terenie której budynki parterowe stanowiły wówczas 53,1% ogółu jej zabudowań. Nad tą niską zabudową Pragi górowały cerkiew prawosławna wzniesiona w 1869 roku (architekt J. Syczew) i kościół św. Floriana zbudowany w latach 1888–1901 (architekt Józef Dziekoński).

Domy czynszowe (koszarowe) – liczące ponad 20 mieszkań – charakterystyczne dla szybko urbanizujących się dzielnic lewobrzeżnej Warszawy, na Pradze w 1882 roku stanowiły zaledwie 26,7% ogółu budynków. W 1889 roku, po inkorporacji terenów zabudowanych niewielkimi domami, wskaźnik ten spadł do 16,1%. Dalszy rozwój Pragi i jej uprzemysłowienie spowodowały wzrost zabudowy czynszowej. Wśród ogółu domów wzniesionych w latach 1891–1900 czynszowe stanowiły 46%. Dla lat 1911–1914 wskaźnik ten wynosił już 61%. Ogółem w 1919 roku budynki czynszowe stanowiły na Pradze 38,9%. Były one wznoszone przede wszystkim dla ludności uboższej,

jak również i napływowej. W 1882 roku ludność urodzona poza Warszawą stanowiła na Pradze prawie połowę mieszkańców (48%). Dzielnica ta miała bowiem większe niż Warszawa możliwości wchłonięcia szybko zwiększającej się liczby ludności stolicy ze względu na lepsze warunki terytorialne rozwoju budownictwa, niższą cenę placów, szybki rozwój przemysłu i rozbudowę kolei.

Na przykład w 1882 roku w samym tylko kolejnictwie z ówczesnych granic administracyjnych Pragi zatrudnionych było 452 mężczyzn, z czego 358, tj. 79%, pochodziło spoza Warszawy. Wskaźnik ten nie obejmował robotników zamieszkających na terenie Nowej Pragi, Szmulowizny, Kamionka, Pelcowizny i innych okolicznych osiedli. A właśnie w tych podmiejskich terenach osiedlała się ludność napływowa zatrudniona głównie w kolejnictwie. Ustalenia liczbowe są tu jednak bardzo trudne.

PRZEMYSŁ

Industrializacja Pragi w przeciwieństwie do lewobrzeżnej części Warszawy do lat 60. XIX wieku postępowała bardzo powoli. Zakłady przemysłowe lokalizowano tu nader niechętnie. Wiązało to się z ogólnym zastojem w zabudowie Pragi po 1831 roku, z brakiem stałego połączenia mostowego z Warszawą, a także z częstymi zalewami przez Wisłę znacznej części tego przedmieścia. W tym okresie powstały na Pradze niewielkie zakłady prawie wyłącznie przemysłu spożywczego (młyny, gorzelnie) oraz drobne garbarnie. Dopiero w 1856 roku uruchomione zostały przy ówczesnej ul. Moskiewskiej (dziś Jagiellońskiej) niewielkie zakłady narzędzi rolniczych Nepomucena Rolbieckiego, specjalizujące się w wyrobie młockarni. Nowy etap stanowił rozwój od lat 60. XIX wieku zakładów urządzeń pomocniczych dla transportu kolejowego kolei petersburskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej.

Właściwy proces uprzemysłowienia Pragi rozpoczął się u schyłku lat 70. XIX wieku po wybudowaniu mostu kolejowego na Wiśle (1875 r.) i kolei obwodowej. Odtąd dostarczano z Zagłębia Dąbrowskiego drogą kolejową węgiel i inne surowce dla zakładów prawobrzeżnej Warszawy. Dzielnica praska stała się wówczas niezwykle atrakcyjna dla lokalizacji zakładów przemysłowych. Posiadała bowiem więcej niż lewobrzeżna Warszawa wolnych i tańszych terenów (zwłaszcza na obszarach inkorporowanych w 1889 r.) dla wznoszenia budowli fabrycznych, a także przeprowadzania bocznik kolejowych, co obniżało koszty przeładunku, transportu surowca i wytworzonych produktów. Praga miała także – wcześniej już uruchomione według rosyjskiego rozstawu szyn – połączenia kolejowe z Cesarstwem poprzez linie kolejowe petersburską i terespolską. Ułatwiała to zbyt towarów na rynku rosyjskim, jak i sprowadzanie niektórych produktów z terenów wschodnich, a także lokalizację tu zakładów przemysłowych.

Spowodowało to szybki rozwój przemysłowy „Starej” Pragi i włączonych w 1889 roku osad podmiejskich: Nowej Pragi, Szmulowizny, Kamionka, oraz położonych dogodnie w bezpośrednim sąsiedztwie Dworców Petersburskiego i Terespolskiego.

W 1879 roku na Pradze właściwej było tylko 13 zakładów zatrudniających zaledwie 250 robotników, a wartość produkcji wynosiła 784 000 rubli. Natomiast już poza jej ówczesnymi granicami administracyjnymi, na Nowej Pradze uruchomiono w tymże roku Stalownię Warszawską. Powstanie zakładu związane było z rozwojem – co prawda krótkotrwałym – w latach 80. XIX wieku warszawskiego przemysłu hutniczego. Rozwój ten spowodowany był dużym wówczas zapotrzebowaniem na stal (a w szczególności na kolejowe szyny stalowe), jak również specjalnym premiovaniem przez rząd takiej produkcji. Wykorzystując tę okazję, Towarzystwo Akcyjne Lilpop, Rau Leowenstein wspólnie z Towarzystwem Akcyjnym Zakładów Starachowickich i firmą Rheinische Stahlwerke z Zagłębia Ruhry

utworzyło Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Stali, które zbudowało w pobliżu połączenia dróg kolejowych petersburskiej, nadwiślańskiej i obwodowej Stalownię Warszawską. Był to największy zakład przemysłowy ówczesnej Warszawy zatrudniający 1230 robotników (w 1884 r.) pracujących w 13 budynkach fabrycznych. Jednocześnie miał on bardzo duży udział w produkcji szyn stalowych dla kolejnictwa: w 1882 roku dostarczał 87% wytwórczości szyn Królestwa Polskiego i 22,1% całego Cesarstwa Rosyjskiego. Po kilku latach tej znakomitej prosperity stalownia na Nowej Pradze – wskutek zmniejszenia zamówień rządowych na produkcję szyn i podniesienia ceł na import surówki – została 1889 roku zamknięta, a jej urządzenia i załoga przeniesione do Zagłębia Donieckiego.

Po zlikwidowaniu Stalowni Warszawskiej znaczenie przemysłowe Pragi bardzo zmalało. Mimo to na obszarze całej dzielnicy tempo industrializacji było nadal duże. W 1893 roku na Pradze funkcjonowało 30 fabryk, w których pracowało 1596 robotników, a w 1894 roku liczba fabryk wzrosła do 49. Na początku lat 90. (1893) Praga właściwa łącznie z Nową Pragą, Kamionkiem i Szmulowizną skupiała około 10% ogółu robotników Warszawy, a w 1913 roku – 12%.

Jednocześnie nastąpiły w omawianym okresie zmiany struktury wielkościowej zakładów przemysłowych. W 1879 roku przed założeniem Stalowni Warszawskiej zakłady drobne zatrudniające do 15 pracowników stanowiły na Pradze aż 69%; były to m.in.: 3 gorzelnie, 2 fabryki kleju i 1 fabryka zapalek; od lat 80. zaczęła się zwiększać liczba małych (do 50 robotników); ich przewaga ilościowa charakterystyczna była dla tej dzielnicy do początku XX wieku. W 1913 roku zakłady zatrudniające do 50 robotników stanowiły 56% ogólnej liczby tu istniejących. W grupie tej znajdowały się fabryki metalowe, a także zakłady branży chemicznej i spożywczej produkujące głównie dla potrzeb dzielnicy praskiej.

Równolegle następował proces koncentracji produkcji w zakładach średnich i dużych. Średnie, zatrudniające od 51 do 300 robotników, stanowiły w 1913 roku około 36% ogółu zakładów przemysłowych tej dzielnicy. Były to fabryki różnej branży, przeważnie jednak metalowej.

Dużych zakładów, zatrudniających powyżej 300 robotników, było w 1913 roku na Pradze zaledwie 4 tj. niecałe 8% w ogólnej skali dzielnicy, ale zatrudniały one około 53% ogólnej liczby praskich robotników. Warszawskie zakłady tej grupy były spółkami akcyjnymi, trzy z nich metalowe („Wulkan”, „Labor” i fabryka lamp Tow. Akc. Braci Brünnel, H. Schneider i R. Ditmar) i jeden włókienniczy (fabryka Tow. Akc. Lnianej i Jutowej Manufaktury na Kamionku). Większe przedsiębiorstwa na Pradze związane były prawie wyłącznie ze wschodnimi rynkami zbytu.

Dominującą pozycję wśród przemysłu dzielnicy praskiej zajmowała szybko rozwijająca się gałąź metalowa. W 1879 roku skupiało się na Pradze tylko 1,9% zatrudnionych w przemyśle metalowym Warszawy, a wartość produkcji tego asortymentu wynosiła wówczas zaledwie 0,9% wartości produkcji metalowej Warszawy. Stawiało to Pragę razem z Wolą na ostatnim miejscu wśród dzielnic całego miasta. Dalszy rozwój przemysłu metalowego już na początku lat 90. XIX wieku (1893) podniósł udział Pragi pod względem wartości produkcji do 5,6% ogólnej wartości produkcji tej gałęzi przemysłu warszawskiego. Należy jednak zaznaczyć, że wyprzedzające ją dzielnice zachodnie i Powiśle skupiały w tymże 1893 roku ponad 80% wartości produkcji przemysłu metalowego Warszawy. Początek XX wieku przyniósł stopniowe zmniejszanie się odsetka wielkości zatrudnienia i wartości produkcji metalowej dzielnicy zachodniej i Powiśla na korzyść innych, przede wszystkim Woli i Pragi. Wpływał na to m.in. fakt osłabienia od początku XIX wieku tempa rozwoju przemysłu metalowego w zwarcie zabudowanych rejonach Warszawy. W 1913 roku dzielnica

praska skupiała już 15,7% ogółu zatrudnionych i dawała 12,8% wartości produkcji przemysłu metalowego Warszawy. Wysuwało ją to na drugie miejsce za dzielnicą zachodnią pod względem ilości zatrudnionych i na trzecie za dzielnicą zachodnią i Wolą pod względem wartości produkcji.

Przemysł metalowy na Pradze obejmował dość szeroki wachlarz asortymentowy zwiększający się wraz z postępem technicznym. Budowę maszyn reprezentowały m.in. dwa zakłady produkujące maszyny dla młynów: G. Łęgiewskiego, O. Hartwiga i S-ki (zał. w 1900 r.) i zakład C. Skoryny i S-ki, zatrudniające po 100 robotników każdy oraz na Nowej Pradze Warsztaty Mechaniczne G. Pulsta (zał. w 1887 r., 16 robotników) wytwarzające maszyny dla przemysłu spożywczego, tytoniowego i papierniczego.

Praski przemysł metalowy dostarczał urządzenia produkcyjne dla innych gałęzi wytwórczości. W tej grupie asortymentowej wymienić można zakład F. Waldaua, który uruchomił produkcję kotłów (zał. w 1906 r., w 1913 r. 40 robotników), a także fabrykę pomp Towarzystwa Komandytowego Zakładów Mechanicznych Brandel, Witoszyński i S-ka (zał. 1904 r., w 1913 r. 120 rob.).

Poważny udział w rozwoju praskiego przemysłu metalowego miała galanteria metalowa i wytwórczość przedmiotów użytku domowego. Do grupy tej wchodziły największe zakłady metalowe Pragi m.in. fabryka Towarzystwa Akcyjnego „Wulkan” (zatrudniająca w 1913 r. 2000 pracowników) i „Labor” (zatrudniająca w 1913 r. 1000 pracowników). Obie produkowały naczynia emaliowane i inne artykuły gospodarstwa domowego, przede wszystkim na zbył do Cesarstwa Rosyjskiego.

Odrębną grupę w przemyśle metalowym Pragi stanowiły zakłady urządzeń pomocniczych dla transportu kolejowego. Zaliczały się do nich przede wszystkim warsztaty kolei terespolskiej (wyposażone już w 1867 r. w maszyny parowe o mocy 25KM, a w latach 80. XIX wieku

znacznie rozbudowane), a także warsztaty mechaniczne kolei petersburskiej oddane do użytku w 1862 roku. Warsztaty kolei terespołskiej były połączone ponadto z dwoma parowozowniami (remizami) o kształcie wachlarzowatym; odrębną remizę posiadała stacja praska kolei nadwiślańskiej.

Z pozostałych zakładów przemysłu metalowego w dzielnicy praskiej wymienić należy warsztaty Zarządu Okręgowego Artylerii Warszawskiego Okręgu Wojennego, uruchomione w budynkach adoptowanych po byłej Stalowni Warszawskiej.

Inne gałęzie wytwórczości – poza metalową – odgrywały mniejszą rolę w rozwoju przemysłu Pragi. Przemysł włókienniczy ożywił się w Warszawie po 1880 roku i w latach koniunktury w końcu XIX wieku. Spowodowało to także jego lokalizację w dzielnicy praskiej. W 1883 roku powstała na Kamionku fabryka taśm i wstążek Towarzystwa Akcyjnego Jaegera i Zieglera (zatrudniająca w 1913 r. 120 robotników), a w 1899 roku zakład Towarzystwa Akcyjnego Lnianej i Jutowej Manufaktury (w 1913 r. 600 robotników). Na Pradze właściwej przemysł włókienniczy reprezentowany był m.in. przez Manufakturę Pończoszniczą S. M. Gorbowa (w 1903 r. 500 robotników) oraz fabrykę koronek M. Saltzmana (w 1903 r. 86 robotników). Ten ostatni rodzaj wytwórczości włókienniczej wymagający wysokokwalifikowanej siły roboczej (fabryki tiulu, koronek, haftu itp.), rozwijał się zresztą w Warszawie najlepiej, skupiając w 1913 roku prawie 50% liczby zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu warszawskiego.

Zlokalizowanie kilku garbarni w pobliżu Pragi (Targówek, Grochów, Pelcowizna, Zacisze) przyczyniło się do rozwinięcia tu produkcji obuwia skórzanego w oparciu o skóry dostarczane z tych garbarni. Wytwarzały je fabryka Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Obuwia Francuskiego na Kamionku (w 1913 r. 360 robotników) i zakład M. Gorenstejna przy ul. Szerokiej.

Przemysł drzewny na Pradze reprezentowało kilka niewielkich zakładów stolarki budowlanej, zaspokajających przede wszystkim potrzeby lokalnego budownictwa, oraz duża fabryka mebli giętych Towarzystwa Akcyjnego „Wojciechów”, zlokalizowana w 1874 roku na Polach Skaryszewskich. Zatrudniała ona w 1903 roku 500 robotników, a surowiec – wobec dużego wytrzebień lasów w okolicach Warszawy – sprowadzany był koleją terespolską z powiatu krasnostawskiego z tartaku tej spółki. Rynkiem zbytu była nie tylko Warszawa i tereny Królestwa Polskiego, ale także Cesarstwo Rosyjskie, gdzie spółka posiadała magazyny i fabrykę w Odessie.

Przemysł mineralny dzięki korzystnym warunkom surowcowym i wzrastającemu popytowi budownictwa Warszawy rozwijał się szybko od końca XIX wieku na obszarach prawobrzeżnych, ale już poza granicami Pragi. Na jej terenie do większych fabryk tej branży należały jedynie zakłady Towarzystwa Akcyjnego „Brytania” (zał. 1907 r.), produkujące płytki fajansowe dla urządzeń sanitarnych.

Zakłady przemysłu spożywczego na Pradze to głównie niewielkie młyny i piekarnie. Z większych znajdowały się tu: rzeźnia (jedna z trzech w Warszawie), fabryka „cukrów i czekolady” E. Anczewskiego (zał. w 1865 r., w 1913 r. około 100 robotników) i założona w 1897 roku przy ul. Ząbkowskiej wytwórnia spirytusu Towarzystwa Warszawskiego Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu (w 1913 r. 33 robotników). Przemysł spożywczy Pragi w skali Warszawy w omawianym okresie był słabo rozwiniętą gałęzią zarówno pod względem ilości zatrudnionych, jak i wartości produkcji.

Znajdowało się tu jeszcze kilka niewielkich fabryk przemysłu chemicznego produkujących wyroby tłuszczowo-kosmetyczne i farby. Nie odgrywały one jednak większej roli ze względu na brak surowców krajowych.

SPIS LUDNOŚCI I ZABUDOWY NA TERENIE PRAWOBRZEŻNYCH PRZEDMIEŚĆ WARSZAWY WŁĄCZONYCH DO MIASTA W 1916 ROKU

W końcu XIX i początkach XX wieku jednym z ważniejszych problemów polityki społeczno-gospodarczej wielkich miast Europy stały się sprawy powiększenia ich terytorium miejskiego. Inkorporacja w granice miast, podmiejskich gmin i miejscowości spowodowana była głównie wzrostem ludności w miastach, dużym jej zagęszczeniem w rejonach śródmiejskich, brakiem wolnych terenów dla wznoszenia nowych zakładów przemysłowych. Miasta musiały więc rozwijać się przestrzennie przekraczając swe stare granice administracyjne.

Na terenie ziem polskich inkorporacji przedmieść do miast dokonano najwcześniej w Poznaniu, bo już w 1910 roku, w Krakowie w latach 1907–1915, wreszcie w Warszawie w 1916 roku. Jednak proces przyłączenia przedmieść do Warszawy ze względu na okalający ją pas forteczny był nieco inny niż rozszerzanie terytorium innych miast. Pasy forteczne, które promieniem od 5,5 km do 8 km – licząc od Kościoła ewangelickiego przy obecnym pl. Małachowskiego jako środka – opasując Warszawę nie tylko zahamowały ale wręcz wypaczyły jej rozwój.

Z inicjatywą wcielenia gmin podmiejskich do Warszawy wystąpiły dopiero okupacyjne władze niemieckie w początkach 1916 roku żądając od Magistratu miasta Warszawy informacji o stanie gospodarczym i liczbie ludności gmin podmiejskich. Po ich otrzymaniu generał-gubernator von Besler wydał 8 kwietnia 1916 roku rozporządzenie włączające z dniem 1 kwietnia tego roku do Warszawy gminy Mokotów i Czyste oraz części Bródna, Młocin, Pruszkowa, Wawra i Wilanowa.

Inkorporacja przedmieść zwiększyła terytorium Warszawy, wynoszące dotychczas 3273 ha, o dalsze 8210 ha, co stanowiło 250% dawnej

jej powierzchni. Nowo przyłączone tereny podzielono na 11 komisariatów – od XVI do XXVI. Na terenie prawobrzeżnej części Warszawy były to cztery komisariaty:

Komisariat XVII	Grochów	–	1722 ha
Komisariat XVIII	Pelcowizna	–	406 ha
Komisariat XXIV	Targówek	–	427 ha
Komisariat XXV	Bródno	–	337 ha
	razem		2892 ha

Komisariat Grochów był jednocześnie największym terytorialnie ze wszystkich 11 nowo przyłączonych komisariatów, mniejszy obszar zajmowały m.in. komisariaty: Powązki–Marymont (1308 ha) i Mokotów (1106 ha). Powierzchnia pozostałych komisariatów nie przekraczała 600 ha i wahała się w granicach od 183 ha (Koło–Budy) do 569 ha (Wola).

Na terenie wszystkich nowo utworzonych komisariatów przeprowadzono w październiku 1916 roku spis ludności, który wykazał, że na terenie czterech komisariatów w prawobrzeżnej części Warszawy tj. Grochowa, Pelcowizny, Targówka i Bródna mieszkało łącznie 25 513 osób. Największym liczebnie był komisariat Targówek – żyło tam 8368 osób, niewiele mniej bo 6794 mieszkało na Bródnie. Natomiast na Pelcowiznie 4795 i na Grochowie tylko 5556 osób. Kobiet w tych czterech komisariatach było więcej niż mężczyzn o ok. 7%, przy czym najwięcej kobiet zamieszkiwało na Bródnie bo 4071, a mężczyzn – 2723.

W tych czterech prawobrzeżnych komisariatach było łącznie 1452 zamieszkanymi nieruchomości; najwięcej na Bródnie – 466, najmniej na Pelcowiznie – bo tylko 221. Niezamieszkałych nieruchomości było zaledwie 25, w tym 8 na Bródnie, po 7 na Grochowie i Targówku i 3 na Pelcowiznie.

Na terenie czterech komisariatów znajdowało się 4434 budynków; najwięcej na Bródnie – 1434, najmniej na Pelcowiznie – zaledwie 722. Budynki mieszkalne stanowiły większość w komisariacie Pelcowizna

(57%), Bródnie (51%) i Grochowie (49%). Natomiast w komisariacie Targówek przewagę miały budynki gospodarcze – było ich 51%, a mieszkalnych 48% spośród ogółu budynków. Budynków fabrycznych najwięcej wzniesiono na Pelcowiznie – łącznie 26 (co stanowiło 3,6% wszystkich budynków tego komisariatu), najmniej na Bródnie – tylko 4 (0,30% ogółu budynków). Trzeba tu zaznaczyć, że zapewne budynków wyłącznie mieszkalnych w tych czterech komisariatach było jednak znacznie mniej, ponieważ w wielu budynkach uznanych za mieszkalne a będących faktycznie budynkami gospodarczymi lub fabrycznymi zamieszkiwały stale osoby nie mające innego locum.

We wszystkich przyłączonych do Warszawy komisariatach, nie tylko prawobrzeżnych, ogromną przewagę miały budynki drewniane. Na terenie Bródna było ich aż 97% spośród ogółu budynków tego komisariatu, na Targówku 93%, na Pelcowiznie 92% i najmniej na Grochowie – bo tylko 86%. Budynków murowanych najwięcej wzniesiono na Grochowie – razem 124, co stanowiło 13% ogółu budynków tego komisariatu, najmniej na Bródnie – tylko 32 a więc zaledwie 2,2% wszystkich budynków w tym komisariacie.

Budynków krytych słomą najwięcej bo aż 12% było na Grochowie, najmniej na Targówku – zaledwie 0,83% ogółu budynków.

Wyniki spisu ujawniły fatalny stan sanitarno-higieniczny nie tylko w czterech prawobrzeżnych komisariatach, ale także w pozostałych siedmiu przyłączonych do Warszawy. Na Bródnie jedynie jedna nieruchomości (na 442) posiadała wodociąg, na Targówku 5 (na 442), na Pelcowiznie 6 (na 244) i na Grochowie także 6 (na 337). Można więc przyjąć, że miejscowości położone na terenie tych komisariatów nie miały połączenia z miejską siecią wodociagową. Ich mieszkańcy pobierali wodę ze studni, a w wielu przypadkach musieli korzystać ze studni sąsiadów.

Nie było również na terenie tych komisariatów połączenia z miejską kanalizacją; na Targówku i Pelcowiznie do sieci kanalizacyjnej podłączono tylko po 1 nieruchomości, a na Grochowie 2.

Wyposażenia w inne urządzenia komunalne na obszarze nowo utworzonych komisariatów spis z 1916 roku nie wykazał. Ujawnił jednocześnie bardzo duże zaniedbanie i opóźnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym miejscowości tam położonych w stosunku nie tylko do lewobrzeżnych dzielnic Warszawy, ale i do „Starej” Pragi. Przekształcenie ich w nowoczesne dzielnice miejskie następowało powoli nie tylko w ciągu międzywojennego dwudziestolecia ale i po drugiej wojnie światowej.

Przedstawiony powyżej w ujęciu liczbowym rozwój Pragi w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku pozwala uchwycić dokładnie i pełniej zmiany w jej ukształtowaniu urbanistycznym i rozwoju społeczno-gospodarczym oraz określić funkcję tej dzielnicy w organizmie miejskim ówczesnej Warszawy.

LITERATURA

Berger J., *Praga w świetle wyników spisu ludności 1897 roku* [w:] „Kronika Warszawy”, 2000, nr 3-4, s. 67-74.

Berger J., *Rozwój Pragi* [w:] *Wielkomiejski rozwój Warszawy do 1918 roku*, Warszawa 1973, s. 255-269.

Nietyksza M., *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1977.

Pierwaja wsieobszczaja pierepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g., t. LI (część I - m. Warszawa), S. Pietierburg 1904.

Pruss W., *Rozwój przemysłu warszawskiego w latach 1864-1914*, Warszawa 1977.

Szulc S., *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.



Jolanta Wiśniewska

ORGANIZACJA KOŚCIELNA PRAGI DAWNIEJ I DZIŚ

Dokładnie 500 lat temu – w 1506 roku biskup Erazm Ciołek dokonał reorganizacji diecezji płockiej. Był to pierwszy podział organizacyjny diecezji w całości odnotowany w dokumentach. To zatem dobry moment na podsumowanie historii ostatnich pięciu wieków Kościoła katolickiego w prawobrzeżnej części Warszawy. Z uwagi na rozległość tematu odniosę się do wybranych zagadnień związanych z przynależnością diecezjalną i dekanalną, rozwojem sieci parafialnej i jej ośrodkami oraz życiem religijnym.

PRZYNALEŻNOŚĆ DIECEZJALNA

Pięć wieków temu obszary dzisiejszej prawobrzeżnej Warszawy znajdowały się w granicach dwóch diecezji: płockiej i gnieźnieńskiej.

Północna i środkowa część interesującego nas terenu (aż do ówczesnej przeprawy Solec–Kamion) należała do diecezji płockiej, która wykształciła się z pierwotnej archidiecezji gnieźnieńskiej w 2 poł. XI wieku¹. Obszar ten zaliczono do archidiaconatu pułtuskiego, który powstał w 1443 roku. W 1506 obejmował on następujące dekanaty:

pułtuski, łomżyński, nurski, wizneński oraz wyszkowski, do którego należały parafie w Kamionie i Tarchominie. W 1593 roku weszły one w skład nowego dekanatu stanisławowskiego, wydzielonego z dekanatów nurskiego i wyszkowskiego przez biskupa Wojciecha Baranowskiego. Sto lat później (1693) – w wyniku nowego podziału archidiaconatu pułtuskiego na dekanaty, dokonanego przez biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego² – praskie parafie Tarchomin i Skaryszew (dokąd po 1656 roku przeniesiono siedzibę parafii kamionkowskiej) zaliczone zostały do dekanatu radzyńskiego.

Prawobrzeżne tereny położone na południe od Kamiona (ówczesna parafia Zerzeń³) należały od XII wieku do diecezji poznańskiej⁴, początkowo do archidiaconatu czerskiego, od 1406 roku warszawskiego, dokąd przeniesiono siedzibę archidiaconatu. W XVI wieku parafia Zerzeń wchodziła w skład dekanatu czerskiego, a następnie w skład nowoutworzonego dekanatu garwolińskiego⁵.

Sytuacja taka przetrwała do końca wieku XVIII. Kiedy w 1798 roku bullą papieża Piusa VI „Ad universam agri Dominici curam” erygowano diecezję warszawską, Zerzeń – jako jedyna parafia dekanatu garwolińskiego – została do niej włączona. Wiązało się to z podziałami terytorialnymi dokonanymi w wyniku pierwszego rozbioru Polski. 9 września 1800 roku decyzją papieża Piusa VII do diecezji warszawskiej przyłączono jeszcze sześć parafii dekanatu radzyńskiego diecezji płockiej, a wśród nich Tarchomin i Pragę (czyli d. Kamion-Skaryszew)⁶. Parafie te wraz z Zerzeniem utworzyły dekanat praski. W ten sposób, po raz pierwszy w dziejach, wszystkie trzy historyczne parafie praskie znalazły się w granicach tej samej diecezji i jednego dekanatu. 12 marca 1818 roku diecezja warszawska została podniesiona do godności metropolii.

Sto lat temu (na początku XX wieku) wciąż istniał jeden dekanat praski, pięćdziesiąt lat temu (po reorganizacji dokonanej przez arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego) prawobrzeżna Warszawa należała już

do dwóch dekanatów (Warszawa-Praga Północ i Warszawa-Praga Południe), skupiających po dziewięć parafii, a dodatkowo parafie wówczas pozawarszawskie, a dziś leżące w granicach miasta, znalazły się w dekanacie karczewskim (Falenica, Radość) i rembertowskim (Anin, Rembertów, Stara Miłosna, Zerzeń). Natomiast w wyniku reorganizacji Archidiecezji Warszawskiej dokonanej w 1987 roku na prawym brzegu powstały cztery dekanaty warszawskie: aniński, bródnowski, grochowski i praski (oprócz tego w granicach miasta leżały dwie parafie dekanatu rembertowskiego). Taki stan rzeczy przetrwał kolejne pięć lat.

Istotne zmiany przyniósł koniec XX stulecia. 25 marca 1992 roku na mocy bulli papieskiej „Totus Tuus Poloniae Populus” powołano do życia diecezję warszawsko-praską. Tym samym, po około stu latach pozostawania w jednym organizmie diecezjalnym, historia zatoczyła koło. Parafie prawego i lewego brzegu znów znalazły się w granicach osobnych jednostek organizacyjnych.

Obecnie wszystkie parafie warszawskie należące do diecezji warszawsko-praskiej, znajdują się w granicach sześciu dekanatów: anińskiego, bródnowskiego, grochowskiego, praskiego, rembertowskiego i tarchomińskiego (patrz aneks).

ROZWÓJ SIECI PARAFIALNEJ

Na początku XVI stulecia na rozległych terenach prawego brzegu Wisły, dzisiaj pozostających w granicach miasta Warszawy, istniały jedynie trzy ośrodki parafialne: Tarchomin, Kamion i Zerzeń. Podział na trzy parafie, mimo rozwoju miejscowości praskich, przetrwał aż do początków wieku XX. Niezamożne wspólnoty parafialne, nękanie wojnami, potyczkami, klęskami elementarnymi itp. wciąż borykały się z trudnościami w utrzymaniu swoich proboszczów i świątyń.

W wizytacjach kościelnych jest wiele informacji o występujących trudnościach w ściąganiu należności od ludności, skąpych dochodach, doznanych klęskach. Szczególnie trudnym okresem w dziejach prawobrzeżnych parafii był wiek XIX. Po stratach poniesionych w czasie rzezi Pragi w końcu XVIII stulecia, wyburzeniach dokonanych za czasów napoleońskich i walkach w okresie powstania listopadowego nastąpił co prawda wzrost gospodarczy i demograficzny rejonu, ale nie postępował za tym rozwój sieci parafialnej. Polityka władz zaborczych skutecznie hamowała rozwój tutejszej organizacji kościelnej, a brak środków finansowych czynił starania miejscowej ludności i duchowieństwa jeszcze bardziej beznadziejnymi. Niemal przez całe stulecie obserwujemy walkę o poprawę sytuacji katolików na prawym brzegu rzeki, dopiero w latach 80. XIX wieku uwieńczoną zgodą na budowę świątyni św. Floriana, co zresztą nie zaspokoiło całkowicie potrzeb mieszkańców tak rozległego obszaru.

Przyjrzyjmy się trzem ośrodkom parafialnym, których struktury przetrwały wieki, i na terenie których w ostatnim stuleciu wykształciła się wielość obecnych jednostek parafialnych.

Tereny położone w północno-zachodniej części dzisiejszej prawobrzeżnej Warszawy na początku XVI stulecia należały do parafii tarchomińskiej, której dokładnej daty powstania nie znamy. Ksiądz Tadeusz Żebrowski wymienia rok 1460, kiedy to potwierdzono istnienie kościoła w tej miejscowości⁷. Wizytacja z 1775 roku wspomina jedynie, że „tenże kościół od niepamiętnych czasów żadnemu kościołowi nie jest podległy”⁸.

W I poł. XVI wieku Tarchomin należał do rodzin Wesslów i Gołyńskich, i z tego okresu pochodzi istniejący do dziś murowany kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła. Na początku XVII wieku Tarchomin stał się własnością rodziny Zaliwskich. W czasie potopu szwedzkiego został spustoszony, a kościół ograbiony. Dobra przechodziły z rąk do rąk. Podupadła parafia doczekała lepszych czasów

dopiero w XVIII stuleciu, gdy znalazła się w posiadaniu rodziny Ossolińskich. Niewielka liczba parafian i skromne dochody sprawiły, że miejscowy proboszcz, który „nazywa się prostym plebanem i żadnego na to przywileju nie ma, żeby się albo wyżej zwał albo lepiej miał” w swych działaniach zależał przede wszystkim od hojności właścicieli dóbr tarchomińskich. Była to więc „parafia typowo wiejska, uboga, bez szkoły, bez szpitala, tzn. bez domu opieki dla chorych i bezdomnych”⁹. W aktach wizytacyjnych z 1775 roku zapisano: „Do spowiedzi i komunii wielkanocnej obowiązanych znajduje się dusz około czterechset, rachując z przychodniami i komornikami”¹⁰. Jeśli chodzi o obszar należący do parafii, to opis sporządzony w 1785 roku przez proboszcza księdza Franciszka Czaykowskiego wymienia tu następujące miejscowości: Tarchomin, Białoleka, Brzeziny Kąty, Dąbrówki Grzybowskie, Dąbrówki Szlacheckie, Grabiny Kąty, Lipiny Kąty, Nowy Dwór, Płudy Białoleckie, Płudy Tarchomińskie, Świdry, Żyranie (Żerań)¹¹. W takim kształcie parafia przetrwała do końca XIX wieku.

Od południa parafia tarchomińska graniczyła z kamionkowską – prawdopodobnie najstarszą parafią praską. Być może funkcjonowała ona już na przełomie XIII i XIV wieku, a prawdopodobnie od 2 poł. XIV wieku. Pierwsze informacje o parafii, zamieszczone w aktach kapituły płockiej pochodzą z 1461 roku¹². W 1616 roku biskup płocki Marcin Szyszkowski potwierdza jej erekcję. W XVII wieku należały do niej: Kamion, Grochów, Gocław, Kawęczyn, Bródno, Grodzisk, Wola Ząbkowska, Targowe Wielkie, Targowe Małe, Skaryszew, Praga, Praszka, Gołędzinów, Załęże, Wola Goleńska, Wolica, Olędry, Kąty i Marki. Ośrodkiem parafialnym był niewielki drewniany kościół, zbudowany przy trakcie wiodącym od przeprawy z Warszawy na Litwę (obecna ul. Grochowska), z gotycką figurą Matki Boskiej Kamionkowskiej. Funkcjonowanie parafii od początku było ściśle związane z organizacją kapituły płockiej¹³. Dobra kamionkowskie należały

bowiem od XIII wieku do uposażenia kanoników płockich, którzy byli tutejszymi proboszczami¹⁴. Rzadko jednak odwiedzali parafię, posługa duszpasterska spoczywała w rękach wikariuszy. Liczne zaniedbania były w tym okresie przyczyną częstych skarg, zanoszonych przez ludność do biskupa płockiego. Po bitwie ze Szwedami w dniach 28–30 czerwca 1656 roku, kiedy to wieś Kamion uległa spaleni, a kościół został zrujnowany, tutejszy proboszcz przeniósł się do Skaryszewa, umieszczając w tamtejszej świątyni figurę Matki Boskiej Kamionkowskiej. Sankcjonując ten fakt biskup płocki Bonawentura Madaliński – dekretem z 4 lutego 1681 roku – przeniósł ordynację parafii Kamion na Skaryszew, który pozostał ośrodkiem życia parafialnego aż do czasów napoleońskich.

Wizytacja z 1694 roku mówi, że w parafii – liczącej wówczas około dwóch tysięcy wiernych – przebywał na stałe proboszcz i trzech księży, a oprócz nich organista, kantor, zakrystian i bakałarz, który prowadził szkołę. W XVIII stuleciu w parafii skaryszewskiej coraz większą rolę odgrywali ojcowie bernardyni, którzy często pełnili w niej funkcje kaznodziejów, wikariuszy i administratorów. W połowie XVIII wieku biskup Antoni Sebastian Dembowski ustanowił na potrzeby miejscowej społeczności kolegium stałych wikariuszy; składało się ono z trzech księży, z których co najmniej jeden musiał mówić po niemiecku „dla osób tej nacji przebywających w parafii”. Nad pracą duszpasterską wikariuszy tworzących kolegium miał czuwać prepozyt, którym był proboszcz. Kolegium było zobowiązane do zbierania się z prepozytem w kapitułę cztery razy do roku, aby omówić sprawy bieżące i wysłuchać sprawozdań tzw. witrykusów – świeckich pełniących funkcję dozoru kościelnego, wybieranych spośród parafian. Ta interesująca forma organizacji pracy w parafii funkcjonowała w Skaryszewie od 1752 roku przez około ćwierć wieku¹⁵. Przełom XVIII i XIX stulecia jest okresem upadku ośrodka skaryszewskiego. Wówczas to, po rzezi dokonanej przez wojska Suworowa, a następnie po rozebraniu koś-

ciola w 1807 roku, ostatni proboszcz skaryszewski, ksiądz Kazimierz Bujnowski, przeniósł się na Pragę do jeszcze stojącego kościoła oo. bernardynów, a po jego wyburzeniu w 1811 roku skupił wiernych przy ocalałej Kaplicy Loretńskiej. Odtąd centrum życia parafialnego na terenie historycznej parafii kamionkowskiej przesunęło się do Pragi. Parafia praska działała w szczególnie trudnych warunkach. Niewielka kaplica nie zapewniała właściwego funkcjonowania tutejszej społeczności katolickiej, a prośby parafian o zgodę na budowę nowej świątyni aż do lat 80. XIX wieku pozostały bez odpowiedzi.

Na południe od parafii kamionkowskiej rozciągały się tereny parafii w Zerzeniu, która wydzielona z pierwotnej parafii wilanowskiej, została erygowana w 1406 roku przez biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca. Erekcja parafii zerzeńskiej wiązała się ściśle z działalnością właścicieli wsi, rodziny Zerzeńskich herbu Kościesza, którzy w 1403 roku wybudowali tu drewniany kościół prawdopodobnie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Jej granicę od zachodu stanowiła Wisła, od południowego wschodu rzeki: Świder i Mienia, od wschodu rzeka Długa. W 1445 roku obszar parafii zerzeńskiej został uszczuplony w związku z wydzieleniem nowej parafii Długa Kościelna, a w 1599 roku w związku z utworzeniem parafii w Wiązownie. Tak więc od końca XVI wieku parafia zerzeńska obejmowała wsie kościelne: Błota, Miedzeszyn i Kąty (zniszczone w czasie potopu szwedzkiego) oraz wsie szlacheckie: Zerzeń, Wólka Zerzeńska, Borków, Zagózdź, Zastów i Las.

W XVII i XVIII stuleciu poszczególne części dóbr przechodziły z rąk do rąk, stając się własnością znanych osobistości i rodów: należały m.in. do marszałka nadwornego koronnego Adama Kazanowskiego (od 1638 roku), łowczego Wielkiego Księstwa Litewskiego Andrzeja Tyzenhauza, hetmana wielkiego litewskiego Pawła Sapiehy, czy rodziny metrykanta koronnego Cypriana Sowińskiego. Druga część dóbr należała przez pewien czas do marszałka koronnego Kazimierza

Ludwika Bielińskiego, aż w końcu w 1727 roku weszła w skład dóbr zastowskich hetmanowej Elżbiety Sieniawskiej¹⁶.

W 1827 roku parafia zerzeńska obejmowała wsie: Zerzeń, Błota, Borków, Falenia, Kaczy Dół, Las, Miedzeszyn, Wólka Zerzeńska, Wygoda, Zagózdź, Zastów i Zbytki. Około 1880 roku posiadała ponad 2 tysiące wiernych. W wyniku parcelacji dóbr Zastowa, Miedzeszyna i Borkowa pojawiły się nowe kolonie, a liczba mieszkańców wzrosła. W 1905 roku wynosiła 3,5 tysiąca osób.

Dopiero wiek XX przyniósł zmiany w sieci parafialnej. Starania katolickich mieszkańców rozrastającego się przedmieścia napotykały długo na opór biurokracji carskiej. Tym niemniej powstałe przed pierwszą wojną światową tymczasowe obiekty sakralne stały się zaczątkiem przyszłych ośrodków parafialnych na Szmulowiźnie¹⁷, Kamionku¹⁸, Bródnie¹⁹ i Pelcowiźnie²⁰. Powołanie nowych parafii związane było z osobą arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego (metropolity warszawskiego od 1913 r.), który do swej śmierci w 1938 roku utworzył 11 nowych praskich parafii. Pierwszą z nich była erygowana 26 października 1913 roku parafia Matki Boskiej Różańcowej na Bródnie, następną (22 lutego 1917 r.) parafia Bożego Ciała na Kamionku, obejmująca Kamionek, Saską Kępę, Gocław, Gocław Kępę oraz pola skaryszewskie i przywracająca organizację parafialną w historycznym rejonie. Kolejnym krokiem było wydzielenie w 1919 roku parafii Najświętszego Serca Jezusowego (ob. ul. Kawęczyńska) i parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku (ul. Ziemowita). W 1921 roku powołano parafię św. Jadwigi na Pelcowiźnie (ul. Modlińska), w 1925 roku parafię Najczystszego Serca Maryi na Grochowie zaś w 1928 roku Matki Boskiej Zwycięskiej w Rembertowie (ul. Grzybowa). W 1931 roku (z części parafii Wiązowna) wydzielono parafię Matki Boskiej Anielskiej w Radości, w 1932 Chrystusa Króla na Targówku (ul. Tykocińska) i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy, a w 1938 roku parafię Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie.

W okresie okupacji prawobrzeżna Warszawa wzbogaciła się o dwie parafie. W 1941 roku historyczną parafię praską podzielono na dwie jednostki administracyjne: pod wezwaniem św. Floriana i św. Michała Archaniola oraz pod wezwaniem Matki Boskiej Loretańskiej, a rok później utworzono parafię Matki Boskiej Królowej Polski w Aninie (wydzieloną z parafii w Zerzeniu). Tak więc liczba „praskich parafii” w 1945 roku wzrosła do szesnastu.

Okres 1945–1992, to powstanie dwudziestu jednostek parafialnych (w tym: jedna erygowana przez kardynała Augusta Hlonda, jedna przez biskupa Zygmunta Choromańskiego /1918/, dziewięć przez arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego oraz dziewięć przez arcybiskupa Józefa Glempa)²¹.

Proces powstawania nowych parafii trwa dalej. Obecnie na terenie diecezji warszawsko-praskiej znajduje się 49 parafii miejskich (skupiających ponad 600 tys. wiernych), a cztery parafie pozawarszawskie swymi obszarami wkraczają w granice miasta²².

ŚWIĄTYNIE

Nieliczne i skromne świątynie praskie były regularnie niszczone i dewastowane z powodu rozgrywających się na praskim brzegu bitew, potyczek, rzezi. Do tego dochodziły klęski żywiołowe, takie jak huraganowe wiatry, czy wylewy Wisły. Renowacja bądź odbudowa świątyń – wobec trudnej sytuacji materialnej mieszkańców – nastroczała zwykle wiele problemów i ciągnęła się latami. Szczególnie trudna sytuacja dla wiernych prawobrzeżnej Warszawy powstała w XIX stuleciu. Rozwój miejscowości praskich pozostawał w dysproporcji do istniejących ośrodków parafialnych i ich infrastruktury. W tym czasie obserwujemy usilne starania duchowieństwa i wiernych, wspierane często przez mecenat arystokracji rodowej, jak choćby Potockich

i Radziwiłłów²³. Większość istniejących dziś praskich budowli sakralnych pochodzi już z XX stulecia. Opisy okoliczności powstania, dziejów i architektury poszczególnych świątyń wykraczają poza ramy tego artykułu. Odniosę się jedynie do niektórych z nich, skupiając się przede wszystkim na obiektach, związanych z najdawniejszymi ośrodkami parafialnymi.

Najstarsze świątynie na terenie prawobrzeżnej Warszawy związane były oczywiście z parafiami w Kamionie, Tarchominie i Zerzeniu. Przy czym na terenie parafii kamionkowskiej funkcję centrum życia parafialnego pełniły kolejno, nieistniejące już, drewniane kościoły w Kamionie i Skaryszewie, bernardyński kościół w Pradze, a następnie Kaplica Loretańska i kościół św. Floriana.

Wierni z północnej części dzisiejszej prawobrzeżnej Warszawy skupieni byli wokół **kościoła pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Tarchominie**. Początkowo była to świątynia drewniana, o której pierwsze potwierdzone informacje pochodzą z poł. XV wieku (choć możliwe jest istnienie kościoła w Tarchominie już w XIII w.). Około 1518 roku wzniesiono, prawdopodobnie z fundacji wojewody mazowieckiego Jakuba Gołyńskiego i jego syna Mikołaja Gołyńskiego, kanonika płockiego i tutejszego proboszcza²⁴ – murowaną jednonawową świątynię pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła usytuowaną na niewielkim sztucznym wzniesieniu nad Wisłą. W 1583 roku kościół został konsekrowany przez biskupa płockiego Piotra Dunina Wolskiego. Restaurowany, powiększony i wyposażony w 1 poł. XVIII wieku dzięki podskarbiemu wielkiemu koronnemu Franciszkowi Maksymilianowi Ossolińskiemu i jego spadkobiercom, ówczesnym właścicielom Tarchomina – przetrwał do dzisiaj. Restaurowany w latach 1894, 1912–1932 i 1945²⁵, pozostaje najstarszą zachowaną świątynią praską, pamiętającą początki tutejszej organizacji kościelnej.

Najbliższą położoną na południe od Tarchomina świątynią był kościół przy przeprawie w Kamionie. Najstarszy drewniany kościół powstał

tam prawdopodobnie z fundacji kanoników płockich w XIV wieku (po roku 1347, choć niektórzy historycy dopuszczają istnienie w tym miejscu kościoła już w XIII stuleciu²⁶). Pierwszy dokładny opis **kościół pod wezwaniem św. Stanisława we wsi Kamion** pochodzi z wizytacji kano-nicznej w 1609 roku. Była to skromna drewniana jednonawowa świątynia z figurą Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem (tzw. Matki Boskiej Kamionkowskiej) w ołtarzu głównym, otoczona cmentarzem, usytuowana na niewielkim wyniesieniu nad samą łąką wiślaną (tzw. jeziorem kapitulnym, ob. kamionkowskim). Z czasem na terenie parafii powstały ośrodki filialne w Grodzisku, Pradze, Praszce i Skaryszewie. W czasie trzydniowej bitwy ze Szwedami o Warszawę w 1656 roku kościół w Kamionie ucierpiał tak bardzo, że stracił rangę parafialnego. Z powodu braku wystarczających reperacji podupadł i w 1738 – jako pozostający „w kompletnej ruinie” – został przeznaczony do rozbiórki. Wobec sprzeciwu ludności rozbiórki zaniechano, ale budowla niedługo zawaliła się sama. Odtąd w Kamionie funkcjonował jedynie stary cmentarz parafialny²⁷. Po jego zamknięciu w 1887 roku do rangi lokalnego ośrodka życia religijnego awansowała dawna drewniana kostnica cmentarna, zamieniona na kaplicę pod wezwaniem Bożego Ciała. Powiększona w 1912 roku, mogła pomieścić około 600 wiernych. Dopiero w 1929 roku rozpoczęto budowę nowego murowanego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej według projektu K. Jakimowicza. Pierwszą mszę św. w świątyni wzniesionej jako votum za zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 roku, odprawiono 15 sierpnia 1931 roku. Świadkiem najstarszych dziejów parafii kamionkowskiej pozostają do dziś jedynie fragmenty starego cmentarza, o którego historii przypomina pamiątkowy pomnik ufundowany w 1981 roku przez parafian i księdza proboszcza Józefa Kraszewskiego. Napis głosi, że poświęcono go „Pamięci poległych i zmarłych / na tym cmentarzu kamionkowskim / od 1000 lat pogrzebanych: / Polaków, Szwedów, / Rosjan, Niemców, Żydów, / Francuzów, Litwinów, / Kozaków, Tatarów i innych”.

Kościół w Skaryszewie pod wezwaniem św. Stanisława BM powstał w XVII stuleciu (ukończony w 1644²⁸ – pierwszy dokładny jego opis znany z wizytacji z 1693 roku). Początkowo pełnił funkcje filialnego parafii kamionkowskiej i był obsługiwany przez księdza rektora. Po zniszczeniu kościoła kamionkowskiego, w 1656 roku przejął funkcje parafialne. Częściowo zniszczony przez burze i deszcze w 1694 roku, odrestaurowany, ponownie został zniszczony w czasie walk Augusta II z Karolem XII. Budowę nowej świątyni wstępnie ukończono w 1724 roku, ale konsekrowano ją dopiero w 1738 roku. W wyniku decyzji o fortyfikacji Pragi, w 1807 roku kościół został rozebrany wraz z dzwonnica, kapliczką pogrzebową, szkołą i szpitalem parafialnym (w 1813 postawiono na miejscu dawnego kościoła pamiątkowy krzyż, który jednak nie zachował się do naszych czasów)²⁹.

W 1403 roku, z fundacji ówczesnych właścicieli dóbr, wzniesiono i wyposażono drewniany **kościół w Zerzeniu**. Wizytacja biskupa Goślickiego w 1609 roku wspomina, że drewniana budowla o ceglanej podłodze była wówczas w dobrym stanie i posiadała cztery ołtarze i kaplicę Zerzeńskich. Świątynia spłonęła w XVIII wieku, została odbudowana w 1739 lub 1749 roku. Istniejący do dziś murowany kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny powstał w latach 1879–1883, prawdopodobnie według projektu J. Dziekońskiego, dzięki staraniom księdza proboszcza Aleksandra Kubina oraz funduszom ofiarowanym przez hrabinę Aleksandrę Potocką. Konsekrował go w 1883 roku arcybiskup W. Popiel. Zniszczony w 1944 roku, został po wojnie odbudowany³⁰.

Do najstarszych świątyń na prawym brzegu Wisły należały też **bernardyńskie kościoły w Grodzisku i w Pradze**³¹ na terenie historycznej parafii kamionkowskiej. Spełniały one ważną rolę w życiu religijnym mieszkańców, a miejscowi zakonnicy niejednokrotnie uzupełniali, bądź wręcz zastępowali, w obowiązkach proboszczów parafialnych. Pierwszy drewniany kościółek w Grodzisku (wsi królewskiej)

ufundowała w 1534 roku królowa Bona, oddając go w zarząd bernardynom z konwentu warszawskiego, którzy mieli tu swój klasztor. Zabudowania te zostały spalone w czasie potopu szwedzkiego. W 1716 roku odnotowano tam istnienie nowego drewnianego kościoła krytego gontem pod wezwaniem Św. Trójcy i św. Michała oraz klasztoru, domu gospodarczego i cmentarza. Kolejną świątynię w Grodzisku wzniesiono na miejscu starej zniszczonej w latach 1856–1858. Obiekt ten został następnie zniszczony podczas działań wojennych w 1944 roku. Na jego miejscu w 1950 roku wybudowano nową drewnianą świątynię, zachowaną do dziś³².

Bernardyni osiedli również w Pradze, gdzie na początku XVI stulecia, na gruncie ofiarowanym przez biskupa kamienieckiego Adama Nowodworskiego, powstał pierwszy drewniany kościółek i zabudowania klasztorne (1617–1620). Niedługo potem, w 1628 roku, przystąpiono do budowy stałego murowanego kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej³³, konsekrowanego 2 listopada 1738 roku. Barokowa budowla budziła zachwyt swą architekturą i bogatym wyposażeniem (posiadała ok. 10 ołtarzy). Po zburzeniu w 1808 roku kościoła w Skaryszewie pełniła przez trzy lata funkcje kościoła parafialnego, została jednak rozebrana w 1811 roku i wówczas jedyną świątynią obsługującą rozległą historyczną parafię (d. kamionkowską) stała się Kaplica Loretańska, zbudowana w latach 1640–1644 przy kościele bernardynów³⁴.

Kaplica, mieszcząca w swym wnętrzu Domek Loretański, zbudowany na wzór domu rodzinnego Najświętszej Marii Panny, który miał być według tradycji w sposób cudowny przeniesiony z Nazaretu do Loreto we Włoszech, jest do dziś jednym z nielicznych relikwów dawnego życia religijnego Pragi. Powstała z inspiracji o. Wincentego Morawskiego, byłego wikariusza małopolskiej prowincji bernardyńskiej, a jej protektorami byli: król Władysław IV, arystokracja i duchowieństwo. Po wyburzeniach, jakie miały miejsce na Pradze w latach 1807–1811,

ocalała jako jedyna świątynia na terenie Pragi i aż do końca XIX stulecia jedyny ośrodek religijny coraz liczniejszej parafii praskiej (d. kamionkowskiej, skaryszewskiej). Funkcje parafialne wymusiły przebudowę kaplicy w 1853 roku, zyskała ona wówczas nowy kształt architektoniczny, wieże, pokrycie dachu, wzniesienie attyki przy wejściu głównym, zakrystię i skarbczyk w wewnętrznym krużganku. Domek Loretański zachowano jednak w pierwotnym stanie, wykuwając jedynie (wówczas lub później) duże wejście na jego osi³⁵. Figura Matki Boskiej Loretańskiej po wkroczeniu wojsk francuskich do Warszawy³⁶ została przeniesiona przez oo. bernardynów do kościoła św. Anny, w jej miejsce zaś umieszczono gotycką figurę Matki Boskiej Kamionkowskiej ze zburzonego kościoła skaryszewskiego. W kaplicy zachowała się do dzisiaj jeszcze jedna pamiątka historycznej parafii w Skaryszewie – zabytkowa ambona.

W 1655 roku osiedliły się w części Pragi zwanej Praszka, sprowadzone z klasztoru warszawskiego, siostry bernardynki. Jednak zajmowane przez nie zabudowania zostały zniszczone już w czasie bitwy w 1656 roku. Dopiero w 1754 roku za sprawą bernardynki warszawskiej Urszuli Iwanowskiej (dzięki rodzinie Potockich i królowi Augustowi III) zbudowano klasztor z przylegającym doń kościółkiem. Jednym z zadań realizowanych przez siostry było kształcenie panienek w wieku 7–25 lat, których warunki przebywania w klasztorze określał dekret podpisany przez wizytatora generalnego, kanonika katedralnego plockiego Marcina Krajewskiego 13 grudnia 1775 roku³⁷. Zabudowania praskich bernardynek podzieliły los wielu prawobrzeżnych budowli i zostały zburzone w 1807 roku, ołtarze zaś zostały przeniesione do kościółka w Grodzisku. Zakonnice zamieszkały najpierw u panien kanoniczek na Marywilu, a stamtąd część przeniosła się do Łowicza, a część do klasztoru bernardynek w Warszawie. O obecności bernardynek na Pradze przypomina dziś tylko nazwa ul. Panieńskiej.

Niemal przez cały wiek XIX trwały na Pradze usilne starania o wyjednanie pozwolenia i funduszy na budowę nowego kościoła. Parafianie stali pisma do wysokich urzędników carskich, do księcia Konstantego (kolatora parafii) i znamienitych osób (m.in. hrabiny Potockiej), argumentując: „I ta okoliczność, jako równie z żalem w sercu połączona zawiść pobożnych parafian, że kaplica albo właściwiej nędzna lepianka poświęcona na kościół Chrystusa, z daleka od miasta, bo przy rogatkach jest położona, podówczas gdy bożnica żydowska w środku miasta, co w europejskich chrześcijańskich państwach nie jest praktykowane, dumnie wznosi swe szczyty i znaczne posiada uposażenie (...)”³⁸. W chwili wyjednania pozwolenia, w 1886 roku, skupiona przy niewielkiej świątyni loretańskiej parafia liczyła już 32 tys. wiernych. Na czele zorganizowanego komitetu budowy nowego **kościoła pod wezwaniem św. Floriana i św. Michała Archaniola** stanął arcybiskup warszawski Wincenty Popiel. Plac pod budowę usytuowany w miejscu reprezentacyjnym z uwagi na planowane uporządkowanie terenu Pragi, przy szlaku komunikacyjnym wiodącym przez most z Warszawy do Dworca Petersburskiego ofiarowało miasto. Ze względu na ubóstwo mieszkańców Pragi car zezwolił na zbiórkę pieniędzy wśród wiernych w całym kraju (za wyjątkiem guberni siedleckiej, lubelskiej, powiatu mazowieckiego i augustowskiego)³⁹. Budowę kościoła według projektu Józefa Dziekońskiego rozpoczęto w 1886 roku, a ukończono w 1901. Z powodu braku funduszy nawet główną skrócono o jeden segment w stosunku do pierwotnego planu⁴⁰. Dwuwieżowa, neogotycka budowla stała się dominantą w praskim krajobrazie, ważnym elementem założenia urbanistycznego. Mogła pomieścić ok. ośmiu tysięcy wiernych i de facto pełniła rolę kościoła parafialnego zanim jeszcze została przy nim ustanowiona parafia. W 1939 roku kościół uległ uszkodzeniu, ale szkody naprawiono. W czasie drugiej wojny światowej stanowił duchowy ośrodek ruchu oporu, podczas powstania służył jako schron dla ludności cywilnej i rannych. Zniszczony

w wyniku podłożenia ładunków wybuchowych przez Niemców we wrześniu 1944 roku – mimo trudności, został po wojnie odbudowany, choć zgodę na odbudowę Rada Artystyczna BOS wyraziła dopiero w lipcu 1947 roku (we wcześniejszych planach urbanistycznych w miejscu kościoła znajduje się zieleniec). Nadzór architektoniczno-artystyczny sprawowała Pracownia Artystyczna Biura Rady Prymasowskiej z prof. Stanisławem Marzyńskim na czele. Nad całością prac czuwał administrator parafii – ks. prałat Feliks de Ville, dziekan parski, a następnie ks. prałat Stanisław Wierzejewski. Prace ukończono w 1970 roku. W 1992 roku świątynia stała się katedrą nowej diecezji, a w 1997 roku papież Jan Paweł II nadał jej tytuł „bazyliki mniejszej”.

Przeważająca część świątyn istniejących współcześnie na terenie prawobrzeżnej Warszawy to budowle powstałe w XX stuleciu. Różne są okoliczności wznoszenia kościołów praskich. Za przykład mogą służyć świątynie, zbudowane jako votum wdzięczności za tzw. cud nad Wisłą (np. kościół Chrystusa Króla na Targówku, Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku), czy kościoły Najczystszego Serca Maryi na Grochowie i Matki Boskiej Królowej Polski w Aninie – pomniki poświęcone pamięci bohaterów walk o Warszawę w czasie powstania listopadowego. Budowę kościołów murowanych poprzedzało zwykle wznoszenie tymczasowych kaplic i kościołów drewnianych: pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy (1928, par. 1934, wymurowany w latach 50.), św. Jadwigi na Pelcowiznie (1920, par. 1921, wymurowany po drugiej wojnie), Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie (1938, par. 1938, wymurowany po drugiej wojnie) i Najczystszego Serca Maryi na Grochowie (1924, par. 1925, wymurowany w 1934). Prowizoryczna kaplica murowana poprzedziła wzniesienie kościoła na Targówku (pod wezwaniem Chrystusa Króla, par. 1932). Obiekty sakralne wznoszone na Pradze w ostatnim stuleciu reprezentują różne tendencje stylistyczne, i tak np. bazylika

pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kawęczynskiej wzorowana była na architekturze bazyliki rzymskiej św. Pawła za Murami (rozpoczęcie budowy 1909), a fasada kościoła Matki Boskiej Anielskiej w Radości – na kościołach barokowych (lata 30. XX wieku), świątynia Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku nawiązuje do stylu zakopiańskiego.

ŻYCIE RELIGIJNE

Prawobrzeżne tereny dzisiejszej Warszawy, stosunkowo słabo zaludnione, z rzadką siecią parafialną, położone na peryferiach oddziaływania ówczesnych ośrodków życia duchowego (Płocka, Pułtusa i Poznania), były przez długi czas obszarem zaniedbanym. Dotyczyło to przede wszystkim terenów historycznej Pragi. W zapisie wizytacji parafii kamionkowskiej z 1609 i 1616 roku odnajdujemy informacje rzucające światło na skalę zaniedbania: „wiele było niewiast mających złą opinię, a mężczyźni prawie wszyscy pozostawali w ekskomunice”⁴¹. Parafia znajdowała się co prawda pod bezpośrednią opieką kanoników płockich, ale ci (z racji swych obowiązków i oddalenia parafii) nie rezydowali na miejscu, rzadko ją odwiedzając i pozostawiając posługę duszpasterską w rękach wikarych. Ilustruje to zapis relacji jednego z parafian, który twierdził, że w ciągu swego kilkudziesięcioletniego życia ani razu nie widział własnego proboszcza. Brak nadzoru powodował rozmaite uchybienia w posłudze wikariuszy, na których pojawiały się częste skargi o zaniedbywanie obowiązków.

Sytuacja ulega poprawie od drugiego dziesięcia XVII wieku za sprawą oddziaływania klasztorów bernardyńskich w Grodzisku, Pradze i Praszce oraz starań wybitnych kapłanów (jak choćby ks. Sebastiana Zembrzuskiego).

Ożywienie życia religijnego przejawiało się m.in. w powstawaniu i aktywności bractw. Najbardziej popularne wśród mieszkańców i dominujące w życiu parafialnym były bractwa różańcowe (przetrwały one na Pradze najtrudniejsze okresy). Ponadto działały także: Bractwo Literackie (zapisy z 1615 roku, po 1693 brak o nim informacji), Bractwo Aniołów Stróżów (do około 1725 r.), Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (zał. przez oo. bernardynów). W 2 poł. XVII wieku na terenie prawobrzeżnym pojawiły się cechy rzemieślnicze. Wraz z rozwojem gospodarczym tego terenu ich rola w życiu religijnym wzrastała aż do końca XVIII wieku. Popularne stały się rozmaite formy religijności związane z obyczajem cechowym i zaangażowaniem cechów w życie parafialne, ich obecność widoczna była w przestrzeni świątyni. Bractwa religijne i cechy posiadały w kościołach własne (ufundowane przez siebie) ołtarze i kaplice. W XVII wieku cech szewców praskich modlił się przy ołtarzu Chrystusa Ukrzyżowanego, potem św. Floriana, natomiast cech rzeźników skaryszewskich – przy ołtarzu św. Sebastiana i św. Rocha. W XVIII wieku swoje ołtarze w kościele skaryszewskim miały cechy: ślusarzy z Pragi i Skaryszewa, kuśnierzy z Pragi, szewców ze Skaryszewa, garbarzy z Gołędzinowa i Pragi. Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny posiadało w kościele bernardyńskim własny skarbiec.

Tradycją parafii skaryszewskiej były procesje na Wielkanoc i Zielone Świątki ze Skaryszewa do Kamiona, prowadzone aż do końca XVIII wieku i podtrzymujące więź między dwoma historycznymi ośrodkami parafialnymi. Wielu wiernych gromadziły też odpusty, z których główny w parafii skaryszewsko-kamionkowskiej przypadał na św. Stanisława, ale też w uroczystości: Bożego Ciała, Aniołów Stróżów, Znalezienia i Podwyższenia Krzyża, św. Józefa, św. Floriana i św. Róży (a więc głównie związane ze świętami ku czci patronów cechowych).

W XVII stuleciu wprowadzono do świątyni w Skaryszewie adoracje Najświętszego Sakramentu i codzienny różaniec. Interesującą

formą duchowości był zwyczaj czytania Pisma św. po domach przez samych parafian, bądź przez obchodzącego domy organistę lub kantora, zaprowadzony prawdopodobnie przez ks. Zembrzuskiego. Odnotować należy istnienie przy parafiach szpitali i szkół parafialnych oraz chórów. Panny bernardynki prowadziły zakład naukowo-wychowawczy dla dziewcząt i panien.

Kamionek, a następnie Skaryszew i Praga stały się też ośrodkami wzrastającego kultu maryjnego związanego z kultem Matki Boskiej Kamionkowskiej i Matki Boskiej Loretańskiej.

Figura Matki Boskiej Kamionkowskiej (Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem, stojąca na odwróconym sierpnie księżycu, spod którego wyłania się twarz ludzka) została w 1656 roku przeniesiona z Kamiona do Skaryszewa, do ołtarza bractwa różańcowego, a od 1725 roku ustawiona w wielkim ołtarzu. Po zburzeniu kościoła skaryszewskiego przeniesiono ją do praskiej Kaplicy Loretańskiej, po tym jak zabrano stamtąd figurę Matki Boskiej Loretańskiej.

Szczególne formy przybierał, rozwijający się na Pradze od połowy XVII wieku, kult maryjny w formie nabożeństwa do Matki Boskiej Loretańskiej, związany z Domkiem Loretańskim i umieszczoną tam figurą. Stał się on jednym z symboli Pragi, a sylwetka Domku znalazła się w jej herbie. Do wzmocnienia duchowego przyczyniło się też sprowadzenie do kościoła bernardyńskiego (w 1642 r.) relikwii świętych męczenników rzymskich. Częścią tego kultu były tzw. procesje sobotnie ze śpiewaniem Litanii Loretańskiej. W czasie adwentu ludzie z okolic i ze stolicy „na klęczkach odbywali podróż po korytarzach”. W inne soboty po południu pielgrzymki do Loretu odbywali uczniowie kolegiów pijarskiego i jezuickiego. „W porze zimowej, szczególnie kiedy Wisła stanęła, uroczysty pochód przez rzekę z muzyką, z chorągwiami i światłem przypadał do wiary i upodobań całego kraju. (...) Każda strona chciała wystąpić okazalej, świetniej i z większą asystencją pobożnego ludu. Stąd nieraz kłótnia na zamarzłej rzece

i bitwy dość krwawe”. Wreszcie marszałek Bieliński rozkazał, aby uczniowie tych szkół na przemian w co drugą sobotę Loret odwiedzali⁴².

Po III rozbiorze, z powodu utrudnień w życiu parafialnym, kult słabnie. Przypomnijmy, że rozległa parafia praska (d. kamionkowska) utraciła wszystkie swoje świątynie oprócz niewielkiej Kaplicy Loretańskiej. Niemal przez cały wiek XIX trwały na Pradze usilne starania o wyjednanie pozwolenia i funduszy na budowę nowego kościoła. Dopiero wzniesienie kościoła św. Floriana stworzyło warunki do rozwoju życia duchowego jej parafian, a odzyskanie przez Polskę niepodległości do jego rozkwitu. Ciągły rozwój organizacji kościelnej w XX stuleciu doprowadził do powstania nowej diecezji warszawsko-praskiej i podniesienia kościoła św. Michała Archanioła i Floriana do godności katedry i centrum duchowo-administracyjnego nowo powstałej diecezji.



Organizacja kościelna na prawym brzegu Wisły pozostawała przez wieki w powiązaniu z dziejami politycznymi i gospodarczymi kraju. Świątynie i cmentarze praskie były świadkami ważnych, często dramatycznych wydarzeń historycznych. Wspólnoty religijne nieraz dawały wyraz swemu patriotyzmowi. Dzieje parafii prawego brzegu Wisły to okresy wzrostów i upadków, ciągłych zmagających z historią, której dramatyczne wydarzenia wielokrotnie wkraczały w dziedzinę życia parafialnego.

Referat w żadnym stopniu nie wyczerpuje tematu, jedynie w szkicowy sposób odnosi się do niektórych jego aspektów. Dzieje kościoła rzymskokatolickiego na tym terenie wciąż czekają na dogłębne naukowe poznanie.

PRZYPISY

¹ Większość badaczy wiąże powstanie diecezji płockiej z przybyciem legatów papieskich do Polski w 1075 r. w celu uporządkowania tutejszych spraw kościelnych. (zob. Z. Sułowski, *Początki organizacji kościelnej na Mazowszu*, „Studia Płockie” t. 3, Płock 1975, s. 41–42; Tadeusz Żebrowski, *Kościół (XI–XIII w.) w: Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztor i H. Samsonowicza, s. 133; *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna*, Płock 1978, s. 61–63; W. Kętrzyński, *O założeniu i uposażeniu biskupstwa płockiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1986, s. 385–392 i 481–488).

² Archidiecezję pultuski został wówczas podzielony na 11 dekanatów: andrzejewski, kamieńczykowski, łomżyński, makowski, ostrowski, pultuski, radzyński, stanisławowski, wąsowski, wizeński i wyszkowski.

³ Zerzeń, Zierzno, Zierzyn lub Rzizno – „gniazdo rodziny Zerzeńskich a. Zierzynskich herbu Kościesza, z których Boguchwała de Zierzyny wymienia dokument księcia mazowieckiego Ziemowita w 1400 r.” (*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1895, t. 14, s. 573–574).

⁴ Ks. Tadeusz Żebrowski, *Kościół (XI–XIII w.) w: Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztor i H. Samsonowicza, s. 134.

⁵ Potwierdza to wizytacja bpa poznańskiego Wawrzynca Goślickiego z 1603 r. (J. Łukasiewicz, *Opis kościołów parochialnych [...] w dawnej diecezji poznańskiej*, t. III, Poznań 1863, s. 182–183).

⁶ Pozostałe parafie dekanatu praskiego to: Chotomów, Nieporęt, Nowy Dwór Mazowiecki i Wieliszew.

⁷ Jednak fakt, że w XIII w. Tarchomin był przez jakiś czas własnością biskupa Prus Chryściana przesuwając wstecz możliwe funkcjonowanie tamtejszej parafii. (T. Żebrowski, *op. cit.*, s. 352).

⁸ Ks. M. M. Grzybowski, *Ziemia Warszawska*, „Materiały do dziejów ziemi płockiej”, t. 8, s. 109. (Tarchomin, wizytacja generalna parafii w 1775 r.).

⁹ *Parafia Tarchomin Wieleń. Opis z 1785 roku ks. Franciszka Czaykowskiego*, oprac. ks. Z. Drzewiecki, Żąbki 2000, s. 18.

¹⁰ Ks. M. M. Grzybowski, *op. cit.*, s. 109–114.

¹¹ *Parafia Tarchomin Wieleń... op. cit.*, s. 34–38.

¹² Ks. B. M. Mińkowski, *Zarys dziejów parafii na Kamionku w Warszawie. Monografia historyczna*, Warszawa 1954, maszynopis w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (dalej cyt.: AAW) A.VIII.1a, 2/4531.

¹³ Ks. W. Górski, *Powstanie i rozwój kapituły katedralnej w Płocku*, „Studia Płockie”, t. 5/1979, s. 139–172.

¹⁴ Dopiero nowa ordynacja dla parafii biskupa Bonawentury Madalińskiego z 1681 r. ustanowiła rozdział funkcji, kanonika płockiego i proboszcza. Odtąd kanonik płocki miał jedynie prawo wskazania kandydata na proboszcza.

¹⁵ Ks. B. M. Mińkowski, *op. cit.*

¹⁶ H. Wierchowski, *Zerzeń i jego historia*, Warszawa 1999, s. 20–21.

¹⁷ W 1907 r. powstał tu prowizoryczny drewniany obiekt, który w 1920 r. po udostępnieniu wiernym dolnego kościoła w nowowznoszonej murowanej bazylice, został przeniesiony na Pelcowiznę.

¹⁸ Poświęcenie kamienia węgielnego pod tutejszą świątynię miało miejsce w listopadzie 1907 r., ostatecznie w 1912 r. powiększono jedynie istniejącą kaplicę cmentarną, która służyła parafianom aż do momentu budowy murowanego kościoła.

¹⁹ Poświęcenie kamienia węgielnego pod kaplicę przy ul. Białoleckiej odbyło się we wrześniu 1909 r.

- ²⁰ Perturbacje związane z budową tych świątyń omawia A. Majdowski, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, Warszawa 1994, s. 41–62 (rozdział: *Mecenat Marii i Michała Radziwiłłów nad budownictwem kościelnym prawobrzeżnej Warszawy*).
- ²¹ H. J. Kaczmarek, ks. A. Banaszek, *Rozwój sieci parafialnej na terenach dzisiejszej diecezji warszawsko-praskiej do roku 1992*.
- ²² Są to parafie: Błota, Jabłonna, Stanisławów k. Nieporętu i parafia św. Jerzego w Zielonce.
- ²³ A. Majdowski, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, jw., s. 41.
- ²⁴ Możliwe też, że przy udziale rodziny Wesslów.
- ²⁵ „Rocznik Archidiecezji Warszawskiej” 1958, s. 181–182.
- ²⁶ K. Pacuski, *Rozwój sieci parafialnej diecezji płockiej w XI–XVI w.*, „Studia Płockie”, t. III/1975, s. 63.
- ²⁷ K. W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski oraz cmentarze katolickie innych wyznań pod Warszawą i w okolicach tegoż miasta*, Warszawa 1858, t. III, s. 202–210; K. Móraski, *Warszawskie cmentarze. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1991, s. 48–49.
- ²⁸ O kościele skarżyszkim pisał już w 1643 r. Adam Jarzębski (*Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy*, Warszawa 1974, s. 66).
- ²⁹ Ks. W. Trojanowski, *Kamionek i Praga*, Warszawa 1920, maszynopis w zb. AAW sygn. C.I.7.98/3539.
- ³⁰ „Rocznik Archidiecezji Warszawskiej”, Warszawa 1958, s. 409.
- ³¹ W 1772 r. konwent praski liczył 28 zakonników, w tym 15 kapłanów należących do prowincji małopolskiej, a w Grodzisku rezydowali trzej zakonnicy, w tym dwaj kapłani należący do prowincji wielkopolskiej (W. Müller, *Diecezja płocka od II poł. XVI w. do rozbiorów*, „Studia Płockie” t. III/1975, s. 222, tab.IX).
- ³² J. A. Wiśniewski, *Kościół drewniany Mazowsza*, Pruszków 1998, s. 154.
- ³³ Por. opis A. Jarzębskiego, *Gościniec...*, s. 63–64.
- ³⁴ Tamże, s. 64–65.
- ³⁵ E. Figauzer, ks. P. Figauzer, *Nieścisłości wokół Kaplicy Loretańskiej*, „Spotkania z zabytkami” 2006, nr 3, s. 37–38.
- ³⁶ Ks. W. Malej podaje datę 23 listopada 1822 r. jako moment przeniesienia figury MB Loretańskiej z Pragi do kościoła św. Anny (*Łaskami słynące obrazy najświętszej Maryi Panny w archidiecezji warszawskiej*, Warszawa 1957, s. 40).
- ³⁷ Ks. M.M. Grzybowski, jw., s. 106–108.
- ³⁸ Pisma parafian praskich: *Do Jaśnie Oświeconego Feldmarszałka Namiestnika Królestwa*, z dn. 29 IX 1850 r. oraz *Do jaśnie Wielmożnej Hrabiny Potockiej* z sierpnia 1850 r., Warszawa Praga. Akta Parafii św. Floriana, 1850–1900, AAW, sygn. A.IX.3 T. 307/1254.
- ³⁹ W związku z tym Konsystorz Generalny Archidiecezji Warszawskiej wystosował pismo do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej dotyczące zbiórki funduszy na rzecz nowo wznoszonej świątyni praskiej, 31 sierpnia 1886 r., AAW, sygn. A.IX.3 T. 307/1254, k. 153.
- ⁴⁰ Zob. *Kościół św. Floriana 1886–1951. Z opracowań Pracowni Architektonicznej Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy*, AAW, sygn. A.IX.3 T. 307/2135.
- ⁴¹ Ks. B. M. Mińkowski, *Zarys dziejów parafii na Kamionku w Warszawie. Monografia historyczna*, Warszawa 1954, s. 186, maszynopis w zbiorach AAW, sygn. A.VIII.1a.2/4531.
- ⁴² J. Bartoszewicz, *Kościół warszawskie rzymsko-katolickie*, Warszawa 1855, reprint Kraków 1989, s. 374–37; ks. J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Kraków 1925, s. 37–38.

ANEKS

Przynależność warszawskich parafii prawobrzeżnych do dekanatów diecezji warszawsko-praskiej (stan: 27.04.2006 r.)

DEKANAT ANIŃSKI

- | | |
|-------------------------|--------------------------------------|
| • Warszawa-Aleksandrów, | par. Wieczerzy Pańskiej |
| • Warszawa-Anin, | par. MB Królowej Polski |
| • Warszawa-Falenica, | par. Najświętszego Serca Pana Jezusa |
| • Warszawa-Miedzeszyn, | par. MB Dobrej Rady |
| • Warszawa-Międzylesie, | par. Imienia NMP |
| • Warszawa-Radość, | par. MB Anielskiej |
| • Warszawa-Wawer Sadul, | par. św. Benedykta |
| • Warszawa-Zerzeń, | par. Wniebowzięcia NMP |

DEKANAT BRÓDNOWSKI

- | | |
|------------------------|--|
| • Warszawa-Białołęka, | par. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty |
| • Warszawa-Bródno, | par. MB Różańcowej |
| • Warszawa-Bródno, | par. św. Faustyny |
| • Warszawa-Bródno, | par. św. Włodzimierza |
| • Warszawa-Grodzisk, | par. św. Michała Archanioła |
| • Warszawa-Pelcowizna, | par. św. Jadwigi |
| • Warszawa-Ugory, | par. św. Marii Magdaleny |

DEKANAT GROCHOWSKI

- | | |
|------------------------|---------------------------------------|
| • Warszawa-Kamionek, | par. Bożego Ciała (konkatedra) |
| • Warszawa-Gocław, | par. św. Jana i Pawła Apostołów |
| • Warszawa-Gocław, | par. św. Ojca Pio |
| • Warszawa-Grochów, | par. MB Królowej Polskich Męczenników |
| • Warszawa-Grochów, | par. Najczystszej Serca Maryi |
| • Warszawa-Grochów, | par. Nawrócenia św. Pawła Apostoła |
| • Warszawa-Praga, | par. św. Wincentego Pallottiego |
| • Warszawa-Saska Kępa, | par. MB Nieustającej Pomocy |

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| • Warszawa-Saska Kępa, | par. Miłosierdzia Bożego |
| • Warszawa-Wilga, | par. św. Patryka |
| • Warszawa-Witolin, | par. Narodzenia Pańskiego |

DEKANAT PRASKI

- | | |
|----------------------|---------------------------------------|
| • Warszawa-Praga, | par. św. Michała i Floriana (katedra) |
| • Warszawa-Praga, | par. MB Loretańskiej |
| • Warszawa-Praga, | par. MB z Lourdes |
| • Warszawa-Praga, | par. Najświętszego Serca Jezusowego |
| • Warszawa-Targówek, | par. Chrystusa Króla |
| • Warszawa-Targówek, | par. św. Marka Ewangelisty |
| • Warszawa-Targówek, | par. św. Wincentego à Paulo |
| • Warszawa-Targówek, | par. Zmartwychwstania Pańskiego |
| • Warszawa-Zacisze, | par. Świętej Rodziny |
| • Warszawa-Zacisze, | par. św. Barnaby Apostoła |

DEKANAT REMBERTOWSKI

- | | |
|------------------------------|--------------------------------------|
| • Warszawa-Gocławek, | par. św. Wacława |
| • Warszawa-Marysin Wawerski, | par. św. Feliksa z Kantalicjo |
| • Warszawa-Rembertów, | par. MB Zwycięskiej |
| • Warszawa-Rembertów, | par. św. Łucji |
| • Warszawa-Stara Miłosna, | par. Najświętszego Serca Pana Jezusa |
| • Warszawa-Stara Miłosna, | par. św. Hieronima |
| • Warszawa-Wesoła, | par. Opatrzności Bożej |
| • Warszawa-Wesoła Zielona, | par. św. Brata Alberta |

DEKANAT TARCHOMIŃSKI

- | | |
|-------------------------------|--------------------------------|
| • Warszawa-Kępa Tarchomińska, | par. św. Łukasza |
| • Warszawa-Pludy, | par. Narodzenia NMP |
| • Warszawa-Tarchomin, | par. NMP Matki Pięknej Miłości |
| • Warszawa-Tarchomin, | par. św. Franciszka z Asyżu |
| • Warszawa-Tarchomin, | par. św. Jakuba Apostoła |

Janusz Sujecki

ŁUDNOŚĆ ŻYDOWSKA PRAGI DO DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

W ostatnich latach często mówi się, że istotnym atutem Pragi jest nie tylko zachowana zabudowa sprzed 1939 roku lecz również tradycja wielokulturowości. Ta mozaika narodowościowa i wyznaniowa, choć dziś należy do historii (przynajmniej w takim kształcie, jaki znamy sprzed drugiej wojny światowej) jest fenomenem wartym przypomnienia, a jej tradycje mogą stać się istotnym magnesem przyciągającym turystów poszukujących oryginalnych miejsc z duszą i charakterem.

Symbolem dawnej wielokulturowości Pragi jest bliskie sąsiedztwo kościoła św. Floriana, cerkwi św. Marii Magdaleny i placu kryjącego fundamenty synagogi. Oprócz ludności polskiej, Żydów i Rosjan, mieszkańcami Pragi byli także spolszczeni Niemcy – zarówno ewangelicy, jak i katolicy.

Zgodnie z badaniami Ignacego Schipera, Żydzi mieszkali na Pradze od początków lat czterdziestych XVIII stulecia. Eleonora Bergman przyjęła w przybliżeniu jako cezurę rok 1760.

Gabriela Zalewska uznała dzieje Pragi drugiej połowy XVIII wieku za ciekawe z punktu widzenia historii osadnictwa żydowskiego.

W 1765 roku na Pradze mieszkało tylko 70 Żydów, natomiast zgodnie z danymi z 1792 roku – już 892, czyli 14,5% ludności ówczesnej Pragi. W tamtym okresie był to najwyższy odsetek Żydów w zestawieniu z danymi ze wszystkich części administracyjnych Warszawy. Ten gwałtowny skok był rezultatem prawnej sytuacji ludności żydowskiej.

Zgodnie z uchwałą sejmową z 1775 roku Żydzi uzyskali pozwolenie na zamieszkiwanie i wznoszenie domów po prawej stronie Wisły. Zezwolono im także na wolny handel i propinację. Przywilej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1780 roku lokował Żydów w miasteczku Gołędzinów, ale większy ośrodek osadnictwa żydowskiego powstał w miasteczku Praga, w powiązaniu z folwarkiem Józefa Samuela Jakubowicza, zwanego Szmułem Zbytkowerem od nazwy jego rodzinnej wsi: Zbytki. Jakubowicz (zmarły w 1801 r.) był słynącym z zamożności dostawcą, czyli liwerantem królewskim. W 1780 roku uzyskał od króla zgodę na założenie w swoich dobrach cmentarza. Po 1794 roku wznosił też bożnicę, która służyła całej gminie.

Oddawanie ludności żydowskiej gruntów pod zabudowę na prawie emfiteutycznym, ożywiło ruch budowlany. Wspomniane posunięcia króla spowodowały, że Praga stała się pod koniec XVIII stulecia centrum życia żydowskiego w Warszawie. Około 1775 roku powstała na Pradze gmina żydowska, która istniała faktycznie do około 1861 roku, formalnie zaś – do roku 1870. Gmina praska była głównym skupiskiem ludności żydowskiej. W okresie pruskiej okupacji utworzono gminę warszawską, ale trzeba było wielu lat, by odebrała ona Pradze dominującą rolę centrum żydowskiego. Pozycja Pragi była w tym przypadku czymś odrębnym i niezależnym.

Wydarzeniem, które dla praskich Żydów zakończyło się potężnym i tragicznym wstrząsem, była Insurekcja Kościuszkowska.

„W obronie Ojczyzny równość u mnie popłaca i dlatego Żyd, chłop, szlachcic, ksiądz i mieszczanin równego są u mnie szacunku”.

Słowa te, ogłoszone przez Tadeusza Kościuszkę na krakowskim rynku wzięli sobie do serca warszawscy Żydzi. We wrześniu 1794 roku Berek Joselewicz rozpoczął organizowanie pułku, a w październiku dostał trzy tysiące złotych z Kasy Narodowej na potrzeby tej formacji. W formowaniu pułku pomagał Joselewiczowi polski oficer Antoni Skotnicki. Pułk powstał w ciągu czterech tygodni i przetrwał do rzezi Pragi.

Rosjanie, mszcząc się na ludności żydowskiej za utworzenie pułku i masowy udział w obronie Pragi, mordowali bezbronnych i rabowali ich mienie. Podczas rzezi Pragi ofiarą kozaków padli przede wszystkim Żydzi. Zginął wtedy cały (liczący około 500 osób) pułk żydowski z wyjątkiem kilkunastu ludzi, wśród których był Joselewicz. Oprócz pułku żydowskiego, w okopach Pragi walczyli inni Żydzi. „Spieszili tłumnie do sypania kopców i w ciżbie różnej biedoty odznaczeni się znakomicie, nadstawiając piersi na kule nieprzyjacielskie”.

Po katastrofie, jaką była rzeź Pragi, Żydzi nadal osiedlali się na prawym brzegu Wisły. Napływ ludności żydowskiej był bardzo intensywny: w 1792 roku odnotowano na Pradze 892 mieszkańców wyznania mojżeszowego, po rzezi Pragi pozostało tu 564 Żydów, a dwa lata później (1796 r.) było ich już 1513. Pod względem stopnia zamożności, obserwować można było znaczne kontrasty. Oprócz grupy zamożniejszych mieszkańców, Pragę zasiedlały masy żydowskiej biedoty.

W 1807 roku na placu u zbiegu dzisiejszych ulic: Jagiellońskiej i Kłopotowskiego powstała drewniana synagoga. W 1835 roku na jej miejscu wzniesiono murowaną synagogę-rotundę, zaprojektowaną przez Józefa Grzegorza Lessla. Budowla ta była unikatową w skali europejskiej: do czasów Lessla w Europie wzniesiono tylko jeden taki obiekt – w pobliżu Dessau w Saksonii. Ogółem w Europie powstało sześć podobnych synagog. Warto także zaznaczyć, że pod względem chronologicznym była to pierwsza świątynia wzniesiona w opisywanym rejonie Pragi (drugą była cerkiew, trzecią kościół św. Floriana).

W roku 1834 odsetek ludności żydowskiej na Pradze był bardzo wysoki. Stanowiła ona 43% ogółu mieszkańców. Prascy Żydzi zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem. Stosunkowo wcześniej powstały też na Pradze różnorodne instytucje oświatowe. Jeszcze przed 1839 rokiem na terenie posesji przy ul. Targowej 50/52, gdzie stały już dwie murowane kamieniczki Rothblitha, funkcjonowała Elementarna Szkoła Wyznania Mojżeszowego.

Handel i rzemiosło pozostały głównym zajęciem Żydów praskich przez cały wiek XIX i początek XX stulecia. Miejscową specjalnością społeczności żydowskiej był w drugiej połowie XIX wieku handel końmi. W centralnej części Pragi znajdowały się dwa wielkie place targowe, na których handlowano końmi: w latach 60. XIX wieku teren znajdujący się na południe od dzisiejszej ulicy Okrzei, położony między ulicami Wrzesińską i Sierakowskiego oraz, w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku, teren położony pomiędzy Floriańską a Jagiellońską.

W drugiej połowie XIX wieku Żydzi nie tylko inwestują w budowę nowych kamienic, ale też nabywają wiele domów. Przykładowo: w 1900 roku kamienicę Mintera (Targowa 56) nabył Manas Ryba; na przełomie XIX i XX wieku dom Róży Kwiatkowskiej przy ul. Ząbkowskiej 13 kupili bracia Rozenbojm.

W pierwszych latach XX wieku, w centrum Starej Pragi zaczął się formować rodzaj dzielnicy żydowskiej, składającej się z dwóch wyraźnie widocznych wysp rozdzielonych ulicą Targową.

Po zachodniej stronie Targowej, obok synagogi Lessla, wyrósł w 1910 roku budynek mykwy, zaprojektowany przez Nauma Hornsteina. Na północ od synagogi, wzniesiono w 1914 roku Gmach Wychowawczy Warszawskiej Gminy Starozakonnych im. Michała Bergsona (projekt Henryka Stifelmana). Trzeba przypomnieć, że Michał Bergson, prezes Gminy Starozakonnych w Warszawie był bratem stryjecznym filozofa francuskiego Henri Bergsona. Nie powinniśmy

zapominać o praskich korzeniach tego filozofa i laureata literackiej nagrody Nobla z 1927 roku.

W latach 1924–1926 powstał Żydowski Dom Akademicki, zlokalizowany przy ul. Sierakowskiego 7. Imponujący gmach, również dzieło Stifelmana, przeznaczony był dla 300 studentów. W latach 30. ubiegłego wieku, w budynku tym mieszkał Menachem Begin, wówczas student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Wspomniane budowle tworzyły pierwszą z wymienionych wysp.

Druga wyspa znajdowała się w kwartale ograniczonym ulicami: Żąbkowską, Brzeską, Kijowską i Targową. Żąbkowska, zwana przed 1939 rokiem „Nalewkami Pragi”, stanowiła centrum żydowskiego handlu. Niektóre kamienice (np. dom nr 12) były całkowicie zamieszkałe przez społeczność żydowską. Na tyłach domu przy ul. Żąbkowskiej 9 funkcjonował wielki bazar, na którym handlowano drobiem.

W 1921 roku Żydzi stanowili, w zależności od rejonu, 20–40% ogółu ludności Pragi. Według danych z czerwca 1926 roku znajdowało się tu 38 domów modlitwy, najczęściej zlokalizowanych w zaadaptowanych do tego celu mieszkaniach. Zdarzały się jednak również specjalnie wydzielone sale (zachowane w kamienicy przy ul. Żąbkowskiej 11, odkryte w 2000 r.) lub takie unikatowe miejsca, jak dom modlitwy przy ul. Targowej 50/52 ozdobiony polichromiami (dekoracje odkryto w latach 1996–1999).

W okresie pomiędzy 1927 a 1938 rokiem odnotowano spadek liczebności praskich Żydów o około 4%. Był to rezultat emigracji ludności żydowskiej.

W 1940 roku hitlerowcy zamierzali utworzyć getto na Pradze. Ostatecznie jednak zapadła decyzja o założeniu getta na obszarze Dzielnicy Północnej. W październiku i listopadzie 1940 roku prascy Żydzi zostali wysiedleni do getta, a następnie, wraz z innymi, wywiezieni do obozu zagłady w Treblince i wymordowani.

Centrum dzisiejszej Pragi przetrwało działania wojenne i jest obecnie – oczywiście wyłącznie w sensie materialnego dziedzictwa – jedyną tak dobrze zachowaną dzielnicą żydowską Warszawy. Ocalone zabytki mają unikatową wartość, także ze względu na rolę, jaką stolica Polski odegrała w dziejach społeczności żydowskiej.

LITERATURA

Bergman E., *Okrągła synagoga na rogu Szerokiej i Jagiellońskiej*, „Mazowsze” 1995, nr 5 (1/95), s. 23–28.

Sołtan A., Wstęp do katalogu wystawy „Warszawska Praga dawniej i dziś”, zorganizowanej w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy w 350-lecie nadania praw miejskich, Warszawa 1998, s. 5–20.

Sujecki J., Zieliński J., *Odkrycie na warszawskiej Pradze*, „Spotkania z Zabytkami” 1996, nr 10, s. 29–31.

Sujecki J., *Praga jak Kazimierz*, „Spotkania z Zabytkami” 2000, nr 4, s. 26–27.

Zalewska G., *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996.

Żydzi w Powstaniu Kościuszkowskim, [w]: *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, Lwów 1939, s. 29–34.

Małgorzata Dubrowska

MENNICA PAŃSTWOWA NA PRADZE I JEJ DOROBEK

Produkcja Mennicy Państwowej przy ul. Markowskiej na Pradze stanowiła trzeci etap w jej dziejach. Reaktywowana po uzyskaniu niepodległości przez Polskę jako przedsiębiorstwo Skarbu Państwa, po 57 latach przerwy pracowała w kolejnej siedzibie od 1924 do 1952 roku. Dwa poprzednie okresy jej produkcji w latach 1766–1796 oraz 1810–1868 skończyły się jej zamknięciem w konsekwencji trzeciego rozbioru Polski i powstania styczniowego.

Mennica Warszawska (taką wówczas nosiła nazwę), założona przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, mieściła się pierwotnie przy ul. Bielańskiej u zbiegu z Daniłowiczowską i w tym miejscu przetrwała do 1868 roku. Początkowo jako prywatna mennica królewska biła monety i medale w oparciu o przywilej nadany królowi przez Sejm Elekcyjny (1764). W latach późniejszych pracowała na potrzeby Księstwa Warszawskiego mocą statutu uchwalonego przez Radę Stanu (9 VI 1810), a od stycznia 1816 zaczęła bić pod stemplem i na rachunek Królestwa Polskiego (ukaz carski z 19 XI 1815).

Wprowadzenie rosyjskiego systemu monetarnego (1842) oraz okres rusyfikacji kraju po 1864 roku prowadził do likwidacji mennicy Królestwa Polskiego, którą ostatecznie zamknięto 1 stycznia 1868 roku.

Przez następne 40 lat gmach mennicy przy ul. Bielańskiej był użytkowany przez rosyjskie władze wojskowe. W 1907 roku teren dawnej mennicy został przejęty przez władze skarbowe a budynki rozebrano z przeznaczeniem placu pod budowę Rosyjskiego Banku Państwa. Po 1919 roku jego miejsce zajął Bank Polski.

W Odrodzonej Polsce doszło do reaktywowania Mennicy Warszawskiej, tym razem pod szyldem Mennicy Państwowej.

Zamysł zorganizowania polskiej mennicy państwowej w II Rzeczypospolitej zrodził się wraz z reformą monetarną i przygotowaniem przepisów o nowym systemie pieniężnym, czego wynikiem była ustawa Ministra Skarbu o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej z 11 I 1924 roku, zatwierdzona, zgodnie z ustawą Rady Ministrów, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 IV 1924 roku¹. Wprowadzono złotówkę jako jedyną jednostkę monetarną w kraju, ustalono też m.in. podział jednostek monetarnych i stopy metali dla monet złotych, srebrnych i brązowych. Równocześnie rząd polski przystąpił do organizacji Mennicy Państwowej.

Już w 1923 roku wystąpiono z projektami nowych monet. Wykonali je znani artyści plastycy: Wojciech Jastrzębowski (monety zdawkowe 1-, 2-, 5-, 10-, 20-, 50-groszowe) oraz Tadeusz Breyer (1- i 2-złotowe). Opracowano też wzory stempli menniczych przy pomocy sprowadzonej z Francji maszyny redukcyjnej i ciernej prasy śrubowej, które umieszczono tymczasowo w Głównym Urzędzie Probierczym w Warszawie przy ul. Złotej 37. W tym roku zapadła też decyzja o uruchomieniu Mennicy Państwowej w zaadaptowanych do tego celu starych budynkach pozostałych po rosyjskim monopolu spirytusowym na Pradze przy ul. Markowskiej 18. Na stanowisko kierownika wytwórni przewidziany został już wówczas Jan Aleksandrowicz, repatriowany



1. Budynek Mennicy Państwowej przy ul. Markowskiej 18 na Pradze,
fot. z lat 1924–1930.

pracownik urzędu probierczego w Piotrogradzie. Do zespołu pracowników mennicy zaangażowano kadrę wykwalifikowanych fachowców: inżynierów, majstrów, robotników i postarano się o jak najlepszy park maszynowy. We Francji zakupiono i sprowadzono pięć nowoczesnych automatów monetarnych; zbudowano też i wyposażono skarbiec podziemny. Uroczyste otwarcie Mennicy nastąpiło 14 kwietnia 1924 roku w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego i prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego².

Nie oznaczało to jednak rozpoczęcia produkcji pełną parą. W latach 1924–1926 nieprzerwanie trwały prace przy budowie i uruchomieniu nowych warsztatów mechanicznych i wyposażeniu ich w konieczny sprzęt. Uruchomiono też dodatkowe działy produkcji: modelarnię do sporządzania projektów monet i medali, dział produkcji znaków probierczych, znaczków do plombowania i znaczków do amunicji. Organizowano dział hutniczy: piece do przetopu metali, walcownię medali i tłocznię monet, którą wyposażono w 11 różnych tłoczek automatycznych o produkcji od 80 do 100 monet na minutę. Pomimo tego, aż do początku 1929 roku mennica polska biła jedynie monety zdawkowe, najłatwiejsze w produkcji, 1-, 2-, i 5-groszowe.

Monety niklowe o nominałach 10-, 20-, i 50 groszy oraz srebrne 1-, i 2-złotowe dostarczały różne mennice europejskie: prywatna i państwowa mennica brytyjska, szwajcarska w Le Locle, holenderska w Utrechcie, wiedeńska a nawet amerykańska U.S. Mint Philadelphia. I tak przykładowo, ogółem w latach 1924–1925 zamówiono ok. 440 mln monet wartości nominalnej ok. 180 mln złotych³.

Mennica będąca przedsiębiorstwem państwowym Skarbu Państwa pierwszy akt prawny sankcjonujący stan faktyczny otrzymała 20 maja 1925 roku. Rozporządzenie ministra skarbu *O tymczasowej organizacji mennicy* ustalało jej monopol na bicie monet, zobowiązywało wytwórnię do corocznych sprawozdań ze swojej działalności ministrowi skarbu i powoływało Radę Menniczą z przewodniczącym z urzędu dyrektorem Mennicy⁴. W latach 1924–1929 funkcję tę pełnił Jan Aleksandrowicz. Na stanowisko wicedyrektora, a od 1929 roku dyrektora powołany został inż. Ludwik Zagrodzki, naczelnym inżynierem został Czesław Szczekowski, później Marian Młynczyk. Prowadzenie modelarni powierzono natomiast artyście rzeźbiarzowi Józefowi Aumillerowi, którego pomocnikiem został Stefan Rufin Koźbielewski.



2. Jan Aleksandrowicz,
pierwszy dyrektor
Mennicy Państwowej
w latach 1924–1929

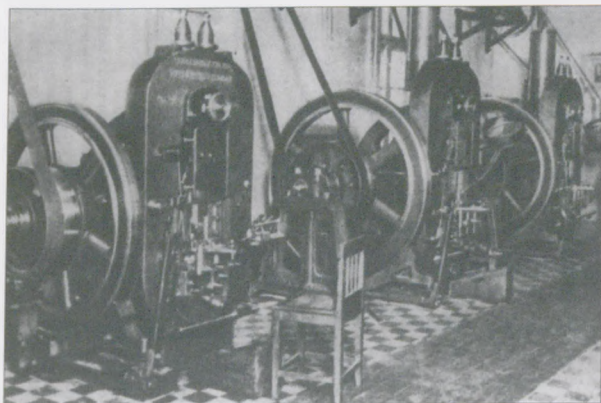


3. Inż. Ludwik Zagrodzki zastępca dyrektora,
a od 1929 r. dyrektor Mennicy Państwowej
i inż. Czesław Szczekowski, naczelnny inżynier

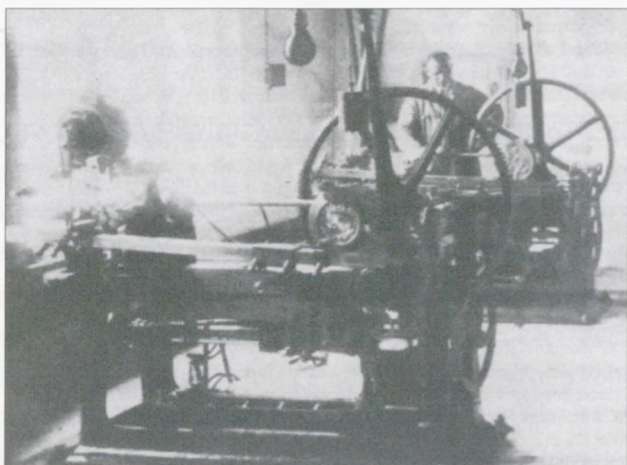
Dopiero w 1929 roku uruchomiono produkcję srebrnych monet 5-złotowych i to z krążków sprowadzanych z Anglii oraz produkcję monet niklowych 1-złotowych. Zatrudniano już wówczas 221 pracowników fizycznych i 38 pracowników umysłowych. Kryzys gospodarczy lat trzydziestych odbił się w znacznym stopniu na produkcji mennicy i zamówieniach Ministerstwa Skarbu. Mennica ratowała swój budżet na różne sposoby. Przez cały ten okres trwały prace nad wprowadzaniem nowych technologii do połączenia różnych stopów metali i produkcji polskich monet niklowych, zmniejszenia próby i ilości srebra w monetach obiegowych i wykorzystywania odpadów kruszców szlachetnych.

Sytuację Mennicy starano się poprawić rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z 27 sierpnia 1932 roku, które ustalało nowe założenia systemu monetarnego i wprowadzało trzy inne monety srebrne: 10-złotowe (wagi 22 g), 5-złotowe (wagi 11 g, próby 0,500 zamiast 0,700) i 2-złotowe (wagi 4,4 g)⁵.

Mennica w tym czasie podjęła zlecenia Ministerstwa Skarbu na bicie monet pamiątkowych. Już w 1925 roku wybito złote monety

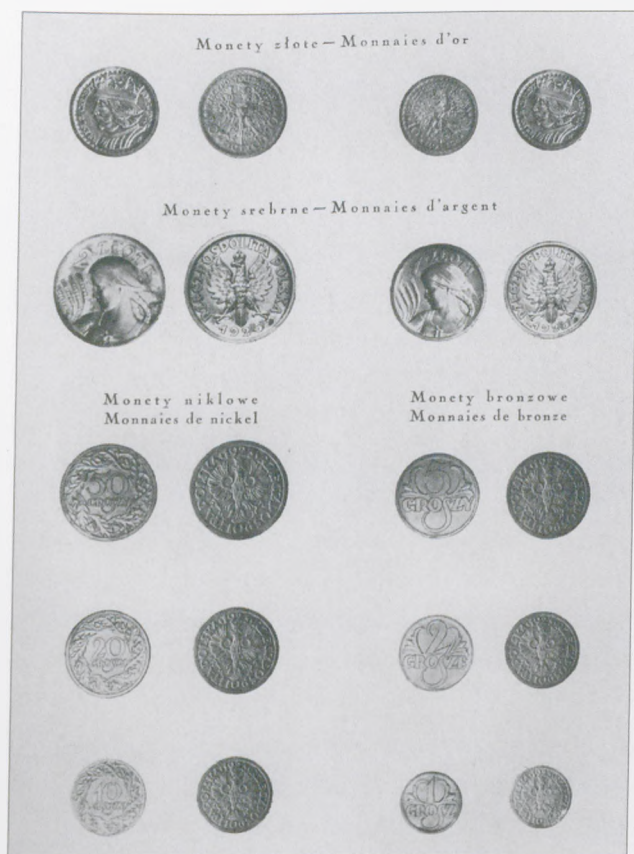


4. Maszyny do tłoczenia monet (tłoczarki), fot. z 1925 r.



5. Maszyny redukcyjne
(redukcja monety 20-złotowej z popiersiem Bolesława Chrobrego).

wartości 10 i 20 złotych w 900. rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego (nie wprowadzone do obiegu)⁶. Kolejną była 5-złotówka wydana z okazji 100-lecia powstania listopadowego w roku 1930, w ilości 1 mln egzemplarzy wg projektu Wojciecha Jastrzębowskiego⁷. Następne dwie 10-złotówki jako monety pamiątkowe wybito w 1933 roku. Upamiętniały dwie rocznice: 250. rocznicę odsieczy wiedeńskiej (monety z popiersiem Jana III Sobieskiego, wg proj. Jana Wysockiego, w nakładzie 300 tys.)⁸ oraz 70-lecie powstania styczniowego (z popiersiem Romualda Traugutta, wg proj. Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej, w nakładzie 300 tys.)⁹. Rok później, w 1934, wypuszczono dwie monety pamiątkowe z podobizną Józefa Piłsudskiego, 5- i 10-złotową, emitowane z okazji 20-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanii Legionów (wg proj. Stanisława Kazimierza Ostrowskiego, w nakładzie po 300 tys. sztuk)¹⁰. Monety te, które bito do 1939 roku, wprowadziły nowy wzór orzełka legionowego z 1914 roku zamiast urzędowego godła państwowego. Ostatnie z monet pamiątkowych wypuszczono



6. Monety wyrobu Mennicy Państwowej
(tablica z lat 1925-1926).

do obiegu w 1936 roku. Były to monety 2- i 5-złotowe z wyobrażeniem okrętu żaglowego dla upamiętnienia 15. rocznicy rozpoczęcia budowy portu morskiego w Gdyni (wg proj. Józefa Aumillera, w nakładzie ponad 3 mln i 1 mln)¹¹.

Z innych sfer działalności podjętych wówczas przez Mennicę Państwową było wydawanie ekspertyz i orzeczeń co do autentyczności monet (uchwała Rady Ministrów z 17 VI 1927) oraz wyrób pieczęci

państwowych, na który uzyskała monopol (rozporządzenie prezydenta RP i ustawa z 13 XII 1927). Wyłączny „wyrób pieczęci z orłem państwowym” wywołał wówczas ostry sprzeciw związku polskich grawerów i polemikę w prasie branżowej właścicieli pracowni grawerskich i złotniczych parających się dotąd ich wytwórczością. Jednakże twarde zasady wypracowane w ustawie monopolistycznej nie zmieniły tego stanu rzeczy¹².

Mennica Państwowa stała się też zabezpieczycielem „Skarbu Narodowego”, poważnych ilości złota i klejnotów zebranych od polskiego społeczeństwa w pierwszych latach niepodległości i złożonych w 1924 roku w skarbcu Mennicy. Klejnoty o dużej wartości artystycznej złożono w jej magazynach, natomiast inne przetopiono w sztabki złota i przekazano Bankowi Polskiemu¹³.

Cenną i na dużą skalę rozwiniętą działalność podjęła Mennica Państwowa na polu medalierstwa polskiego¹⁴. Kierowanie tym działem, równie ważnym jak tłoczenia monet, powierzono w 1924 roku rzeźbiarzowi Józefowi Aumillerowi (1892–1963), który we współpracy z medalierem Stefanem Rufinem Koźbielewskim (1895–1963) przyjął na siebie ważne i odpowiedzialne zadanie. Dyrekcja Mennicy doceniała już wówczas rolę sztuki medalierskiej w kształtowaniu gustów estetycznych społeczeństwa i liczyła na wyparcie z rynku słabych technicznie i artystycznie wyrobów medaliersko-grawerskich. Niebagatelną rolę odegrały też względy finansowe. Wykonywano medale nie tylko na zamówienia państwowe czy prywatne lecz wydawano medale i plakiety własnym nakładem i to w ilości sięgającej kilku tysięcy sztuk. Aby rozpowszechnić wyroby artystyczne Mennicy takie jak medale, plakiety, znaczki, dewocjonalia w 1926 roku otwarto specjalny punkt sprzedaży we własnym sklepie przy Krakowskim Przedmieściu 50. Później korzystano też z Działu Sprzedaży Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) przy ul. Królewskiej 5. W ogłoszeniach PAT-u informowano o posiadaniu na składzie „obfitej kolekcji wyro-

bów artystycznych Mennicy Państwowej z zakresu plakiet, medali, ryngrafów treści religijnej i pamiątkowej”, których wprowadzenie na rynek miało na względzie „podniesienie wartości artystycznej wizerunków świętych, widoków miast, zabytków kultu religijnego, jak również podobizn bohaterów narodowych i mężów zasłużonych na polu nauki, literatury i sztuki”¹⁵.

W latach 1924–1934 Mennica wybiła ogółem ponad 380 tys. medali pamiątkowych i nagrodowych¹⁶. Ich twórcami byli znani rzeźbiarze i medalierzy. Obok kierownika artystycznego Mennicy Józefa Aumillera, projektanta ok. 30 medali i 32 plakiet oraz Stefana Rufina Koźbielewskiego, twórcy ok. 40 medali i 11 plakiet, z produkcją medalierską związani byli m.in. Wojciech Jastrzębowski (1884–1963) i Tadeusz Breyer (1874–1952), projektanci wielu monet międzywojennych, Zofia Trzcńska-Kamińska (1890–1977), Henryk Grunwald (1904–1958), Stanisław Repeta (1906–1971), Stanisław Roman Lewandowski (1859–1940), Jan Biernacki (1879–1930), Wojciech Przedwojewski (1877–1967) i wielu innych realizujących projekty pojedynczych medali.

Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem Mennicy na polu medalierskim była długoletnia produkcja (1926–1939) serii plakiet portretowych z wizerunkami postaci historycznych i ówczesnych znakomitości ze świata polityki, kultury i sztuki. Obok niej wydawano



7. Wyroby artystyczne Mennicy Państwowej – plakiety portretowe (tablice z lat 1924–1926).

serie z postaciami świętych patronów i widokami zabytków polskiej architektury i miejsc kultu narodowego. *Odlewy artystyczne Mennicy Państwowej już zaczęły się ukazywać* – pod takim tytułem „Przegląd Zegarmistrzowski i Złotniczy” w lipcowym numerze z 1926 roku anonsował przystąpienie mennicy do produkcji serii plakiety metalowych¹⁷. Pierwsze z nich ukazały się z podobiznami Piłsudskiego, Mościckiego, Narutowicza, Wojciechowskiego, Paderewskiego, Żeromskiego, Reja, Staszica, Reymonta, a z serii zabytków polskich – z przedstawieniami katedry wawelskiej i kolumny Zygmunta III.

W latach następnych uzupełniano tematy serii plakiety, których liczba doszła do 45, a z różnymi wariantami do 60¹⁸. Początkowo produkowano plakiety w trzech wymiarach: małe tłoczone stemplem (40 x 27 i 90 x 60 mm) i duże lane (250 x 170 mm). Później wydawano w dwóch większych wymiarach (330 x 250 i 460 x 350 mm) z przeznaczeniem do wmurowania w ściany budynków, pomników i tablic pamiątkowych. Plakiety wykonywano zasadniczo w brązie, rzadko w srebrze i w zależności od wymagań klienta oprawiano w ramki złocene lub srebrzone. Niektóre z nich posiadały też uchwyty do zawieszania lub podpórki (stopki) do pionowego ustawiania. Plakiety cieszące się dużym powodzeniem na wystawach krajowych i zagranicznych były projektowane i modelowane głównie przez Józefa Aumillera (portretowe) i Stefana Rufina Koźbielewskiego (dewocjonalne i przedsta-



8. Wyroby artystyczne Mennicy Państwowej – plakiety portretowe (tablice z lat 1924–1926).

wieniowe). Niektóre z nich tworzyli też inni rzeźbiarze: Jan Raszka, Zofia Trzcińska-Kamińska, Władysław Gruberski czy Wojciech Przedwojewski. Wyroby artystyczne mennicy sygnowane były znakiem firmowym – herbem Kościesza (pionowa strzała przecięta w połowie kreską), także wkłętym napisem „Mennica Państwowa” z Orłem i h. Kościesza po bokach.

Wraz z dobrą koniunkturą w kraju, w latach 1935–1938, ustabilizował się też plan produkcyjny mennicy oparty na systemie monetarnym ustalonym w 1932 roku i rozporządzeniu Ministra Skarbu *O organizacji Mennicy Państwowej z 1934 roku*¹⁹. Bite były bez przerwy monety srebrne 10- i 5-złotowe, niklowe złotówki oraz monety zdawkowe 1-, 2-, 5-groszowe. Nie bez znaczenia był zakup i sprowadzenie z Niemiec trzech automatów monetarnych Schulera o nacisku max do 300 ton. Należy zatem podkreślić fakt, iż Mennica Polska w końcu lat międzywojennych zajmowała wysoką pozycję wśród mennic europejskich, zarówno pod względem nowoczesności maszyn i urządzeń jak i jakości produkcji oraz kwalifikacji personelu.

Od ponad 10 lat działał też urządzony i otwarty w 1926 roku Gabinet Numizmatyczny Mennicy z bogatymi zbiorami monet, medali, orderów, znaczków i tłoków pieczętnych, w tym do medali stanisławowskich. Jego pierwszym kustoszem został Karol Plage, a od 1927 do 1939 roku ratujący zbiory w czasie wojny – inż. Władysław Terlecki.



9. Wyroby artystyczne Mennicy Państwowej – medale (tablice z lat 1924–1926).

Celem poparcia rozwoju tego Gabinetu przy Mennicy, na mocy statutu zatwierdzonego przez Ministra Skarbu, powstało Koło Miłośników Mennictwa Polskiego.

O uznaniu europejskim a nawet światowym dla produkcji (w znacznym stopniu artystycznej) Mennicy, świadczy jej udział i nagrody na wystawach m.in. Wszechsłowiańskiej Wystawie Filatelistycznej i Numizmatycznej w Katowicach, wystawie światowej w Paryżu w 1937 roku i Wystawie Powszechnej w Nowym Jorku w 1939 roku. Mennica Polska była również członkiem założycielem Międzynarodowej Organizacji Medalierskiej FIDEM w Paryżu w 1937 roku istniejącej po dzień dzisiejszy pod nazwą *Federation Internationale de la Medaille*.

W okresie okupacji niemieckiej 1939–1944 Mennica Państwowa podzieliła los innych przedsiębiorstw warszawskich. Po kapitulacji stolicy i częściowym zniszczeniu budynków w wyniku działań wojennych nastąpiło zajęcie mennicy przez administrację niemiecką w osobie majora wojsk niemieckich Eugeniusza Reinharda. Konfiskata kruszców szlachealnych była pierwszym etapem rabunku majątku Mennicy. Rok 1940 przyniósł decyzję władz niemieckich o przejęciu i wywiezieniu bogatych zbiorów numizmatycznych. Dzięki ofiarnej postawie części załogi, w tym kustosa Gabinetu Numizmatycznego Władysława Terleckiego, udało się zabezpieczyć m.in. kolekcję XVIII-wiecznych stempli mennicznych, najcenniejsze złote monety, srebrne talary



10. Wyroby artystyczne Mennicy Państwowej – dewocjonalia (tablice z lat 1924–1926).

i inne cenne numizmaty wagi kilkudziesięciu kilogramów²⁰. Nie udało się natomiast uratować przed wywiezieniem depozytu „Skarbu Narodowego” przechowywanego w opieczetowanych kufrach w magazynie przy skarbcu Mennicy.



11. Wyroby artystyczne Mennicy Państwowej – medale (tablice z lat 1924–1926).

Działalność i praca załogi Mennicy w latach okupacji była dwutorowa. Oficjalna, narzucona przez okupanta i konspiracyjna dla polskiego ruchu oporu. Decyzją władz niemieckich, po odbudowie zniszczonych budynków wytwórni, już od połowy 1940 roku ruszyła pracownia grawerska i stopniowo pracownie innych działów. Modelarnia wykonywała pieczęcie metalowe ze znakiem swastyki dla urzędów w Generalnym Gubernatorstwie, a od 1941 roku władze niemieckie biły w Mennicy cynkowe monety 1-, 5-, 10- i 20-groszowe oraz niklowaną 50-groszówkę dla okupacyjnych ziem polskich. Ciekawostką stanowi fakt, że cała emisja z lat 1941–1944 wybita została stemplem do monet z lat 1923–1939, zachowując tym samym wizerunek orła polskiego i napis „Rzeczpospolita Polska”.

Z drugiej strony, od 1942 roku działały coraz liczniejsze zespoły pracowników na rzecz polskich organizacji wojskowych. Grawerzy wykonywali sztance do tłoczenia orzełków polskich na czapki wojskowe, które realizowano później m.in. w prywatnym warsztacie mechanicznym w Warszawie przy ul. Szwoleżerów. Fabrykowano pieczęcie



12. Budynek warsztatowy Mennicy po nalocie we wrześniu 1939 r..

niemieckie niezbędne do fałszowania nowych dowodów osobistych (Kennkarten), a pracownicy warsztatów mechanicznych wykorzystywali ich wyposażenie do produkcji wojskowej m.in. pistoletów automatycznych typu „Sten”.

W warsztatach mechanicznych podjęto też produkcję różnych wyrobów i sprzętów do celów zarobkowych dla ludności cywilnej. Produkowano maszynki do krojenia liści tytoniowych oraz młynki do mielenia zboża.

Były też chwile tragiczne w dziejach ówczesnej Mennicy. Z końcem 1941 roku aresztowany i osadzony na Pawiaku został dyrektor inż. Ludwik Zagrodzki, a w styczniu 1942 aresztowano dużą grupę pracowników, z której większość wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Nazwiska pracowników rozstrzelanych i zamęczonych przez Niemców w latach 1941–1945 widnieją dziś na tablicy pamiątkowej w gmachu przy ul. Pereca.

Los samej Mennicy jako wytwórni dopełnił się w czasie powstania 1944 roku. 12 września, przed nadejściem wojsk radzieckich na Pragę, Niemcy zaminowali i wysadzili w powietrze jej budynki. Legły w gruzach znakomicie wyposażone warsztaty mennicze, automaty monetarne i maszyny redukcyjne.

Końcowy etap działalności Mennicy Państwowej przy ul. Markowskiej 18, przypada na pierwsze lata powojenne²¹. Już początek 1945 roku przynosi prace przy jej odgruzowywaniu, skąd wydobyto ok. 40% parku maszynowego nadającego się do remontu i uruchomienia. Równolegle trwały prace przy odbudowie budynków fabryki, na czele której stanęła zarządzająca Rada Zakładowa z przewodniczącym Walerianem Jakubowiczem, podległa utworzonemu na Pradze departamentowi Ministerstwa Skarbu. W połowie 1946 roku decyzją tegoż ministerstwa na stanowisko kierownika Mennicy, pełniącego funkcję dyrektora, powołano inż. Władysława Terleckiego, przedwo-



13. Wydobywanie spod gruzów maszyn menniczych
latem 1946 r.

jennego kustosza Gabinetu Numizmatycznego, który zarządzał Mennicą przez rok, do sierpnia 1947. Produkcja fabryki w tym czasie szła jedynie w kierunku wykorzystywania odzyskanych po wojnie odpadów cynkowych (używanych do produkcji monet). Uruchomiono dzięki temu produkcję szyldów dla nowych instytucji państwowych, pudełek do pasty do butów i tzw. znaków tożsamości (niezbędnych do identyfikacji ekshumowanych zwłok). Później produkowano też pieczęcie metalowe i w dużej ilości medale i odznaczenia wojskowe.

Prowizorycznie uruchomiona Mennica nie spełniała oczekiwań ówczesnych władz. Już 5 marca 1946 roku zapadła decyzja Ministerstwa Skarbu o budowie nowoczesnej Mennicy Państwowej w Warszawie.



14. Medal upamiętniający odbudowę Mennicy Państwowej w 1946 r.
autorstwa Stefana Rufina Koźbielewskiego.

Dokumentację techniczną z nową lokalizacją przy zbiegu ulic Żelaznej i Ceglanej (późniejszej Pereca) na Woli opracował zespół inż. Józefa Jaszuńskiego.

Równolegle trwały prace nad uporządkowaniem systemu pieniężnego w państwie i ustaleniem zasad bicia nowej monety (bilonu). Sprawy te uregulowane zostały Uchwałą Rady Ministrów z 28 X 1950 roku, potwierdzone parę dni później uchwałą sejmową. Do obiegu wprowadzono monety 1-, 2-, 5-, 10-, 20-, 50-groszowe i 1 złoty²².

Pierwsze monety wybito w 1953 roku już w nowym gmachu przy ul. Ceglanej. Przeniesienie Mennicy Państwowej do nowej siedziby nastąpiło w 1952 roku. Z prowizorycznie odbudowanego pomieszczenia przy ul. Markowskiej przeniesiono odremontowane maszyny wraz z grupą dobranych fachowców. Rozpoczął się zatem nowy okres w dziejach Mennicy, w bardziej nowoczesnej siedzibie, z większymi możliwościami produkcyjnymi i z nową już historią.

PRZYPISY

¹ Dz. U. RP z dnia 30 kwietnia 1924, Nr 37, poz. 401; także z dnia 9 lipca 1925, Nr 67, poz. 466.

² W. Terlecki, *Mennica Warszawska 1765-1965*, Wrocław-Kraków 1970, s. 166-167.

³ Szczegółowy wykaz bitych monet [w:] *Mennica Państwowa w Warszawie. Sprawozdanie z organizacji i działalności w latach 1924-1926*, Warszawa 1927, s. 39.

- ⁴ Dz. U. RP z dnia 5 czerwca 1925, Nr 55 poz. 395.
- ⁵ Dz. U. RP z dnia 29 sierpnia 1932, poz. 668.
- ⁶ J. Parchimowicz, *Monety polskie*, Szczecin 2003, poz. 125, 126 oraz 151, 163 (monety próbne), il.
- ⁷ Tamże, poz. 115 oraz 144 (moneta próbna), il.
- ⁸ Tamże, poz. 121 oraz 153, 154 (monety próbne), il.
- ⁹ Tamże, poz. 122 oraz 155 (moneta próbna), il.
- ¹⁰ Tamże, poz. 117, 123 oraz 146, 158, 159 (monety próbne), il.
- ¹¹ Tamże, poz. 112, 19 oraz 138, 148, 149 (monety próbne), il.
- ¹² Dz. U. RP z dnia 28 grudnia 1927, poz. 980.
- ¹³ W. Terlecki, jw., s. 178.
- ¹⁴ *Mennica Państwowa. Sprawozdanie*, jw., s. 16–17, 41; A. Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Kraków 1989, s. 202–213.
- ¹⁵ M. Dubrowska, A. Sołtan, *Brązownictwo warszawskie w XIX i XX wieku. Od Norblina do Łopieńskich*, Warszawa 1999, s. 135–136.
- ¹⁶ *Sprawozdania z działalności Mennicy Państwowej w Warszawie z lat 1924–1934*.
- ¹⁷ „Przegląd Zegarmistrzowski i Złotniczy” 1926, nr 13/14.
- ¹⁸ J. Strzałkowski, *Plakiety Mennicy w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 1983, il.
- ¹⁹ W. Terlecki, jw., s. 189.
- ²⁰ Tamże, s. 199.
- ²¹ Tamże, s. 206–213.
- ²² Monitor Polski Nr A–116 z 31 października 1950 roku oraz Rozporządzenie Ministra Finansów z 14 lutego 1951 roku (Monitor Polski Nr A–14, poz. 196).

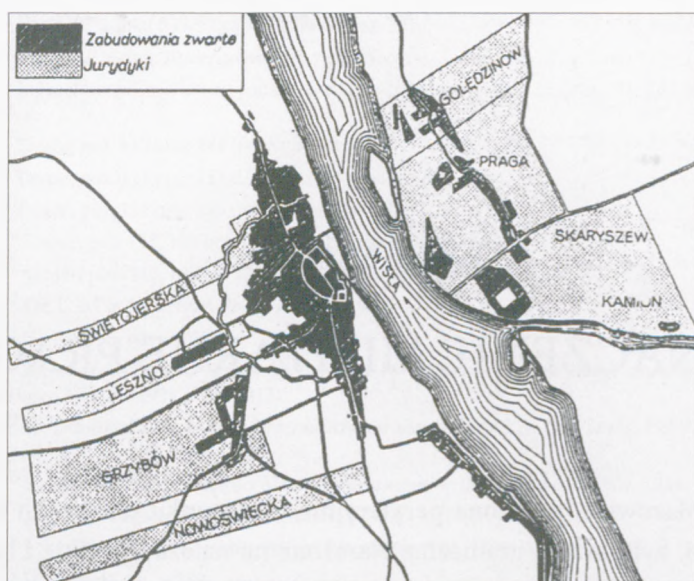
Janusz Miniewicz

ZNACZENIE MILITARNE PRAGI

Mazowsze, położone peryferyjnie w stosunku do innych ziem Polski, było krainą graniczną. Narażone na najazdy pruskie i litewskie, szczególnie intensywne w XIII i XIV wieku było miejscem kształtowania się specyficznych odrębności.

W X wieku powstał najstarszy na prawym brzegu lokalny ośrodek władzy książęcej, gród na Starym Bródnie. Wokół grodu skupionych było wiele osad otwartych nieobronnych. Natomiast sam gród miał zdecydowanie charakter militarny, przeważający nad walorami użytkowymi. Najważniejszym jego elementem był wał obronny wewnętrzny którego znajdowały się zabudowania dla straży, magazyny i siedziba naczelnika grodowego. Bramę umieszczono w wieży drewnianej wypełnionej kamieniami. By trudniej było gród podpalić oblepiono go gliną, oprócz tego dostępu bronił opływający go strumyk.

Do rozwoju osad prawobrzeżnych, zwłaszcza Pragi, przyczyniło się zbudowanie w latach 1568–73 mostu dębowego przez Wisłę oraz elekcja króla Henryka Waleczusza na polach Kamionu. Most miał znaczenie gospodarcze i militarne dla przerzutów wojska. Stąd wjazd na most od strony lewobrzeżnej Warszawy kontrolowała Baszta Mostowa, w której stały straże. Most uległ zniszczeniu w 1603 roku.



1. Plan Warszawy Wazów z pierwszej połowy XVII w. (rekonstrukcja).
Widoczne: pierścień murów zamykających Warszawę średniowieczną,
kontur Wału Zygmunckiego (1621-4), jurydyki warszawskie i praskie
oraz zasięg ówczesnej zabudowy zwartej.

Wg E. Szwanowskiego, Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny, Warszawa 1952.

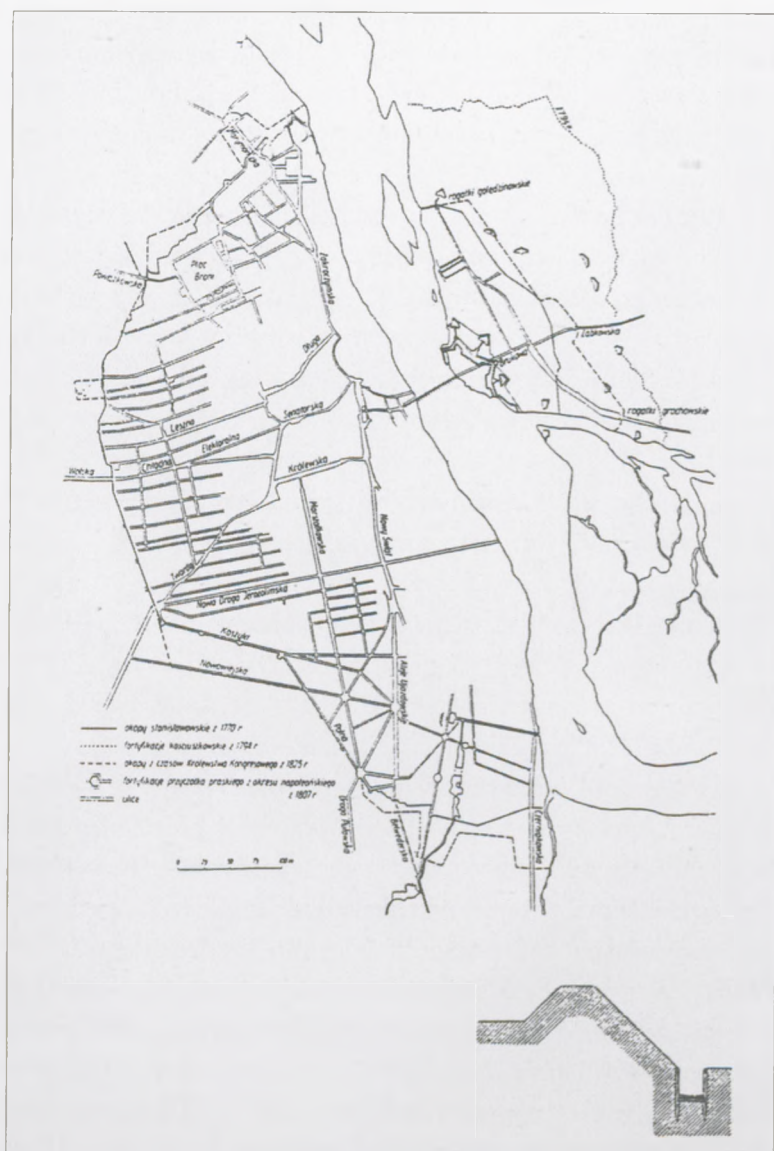
„Potop” szwedzki uwypuklił militarne znaczenie Pragi dla całej Warszawy. W kwietniu 1656 roku Szwedzi przygotowując się do obrony stolicy (która poddała się im 7 września 1655 r.) przed nadciągającymi wojskami polsko-litewskimi, spalili przedmieścia – w tym Pragę. Wojska polskie króla Jana Kazimierza zdobyły Warszawę, po szturmach generalnych, lecz wyzwolonej stolicy zagroziły nowe siły szwedzko-brandenburskie. Na polach Żerania, Targówka i Bródna doszło do trzydniowej bitwy wojsk polsko-litewskich i szwedzko-brandenburskich. Król Jan Kazimierz w bitwie praskiej nie umiał zgrać błyskawicznych szarż husarii. Niewykorzystanie powodzenia przełamującej szarży husarii przez zbyt późne wsparcie, zaprzepaściło szansę wygrania bitwy. Trzeciego dnia piechota szwedzka zepchnęła

Polaków z dogodnego do obrony pasa wydm i natarła na wycofujące się przez most łyżwowo polskie oddziały, które uległy rozproszeniu. Opuszczona przez załogę Warszawa, przerażona rzezią ludności Pragi dokonaną przez Szwedów, ponownie poddała się królowi szwedzkiemu Karolowi Gustawowi.

Bitwa Praska po raz pierwszy wykazała militarne znaczenie Pragi dla obrony Warszawy oraz pokazała jak ważną rolę odgrywał most. Po zniszczeniu stałego mostu (w 1603 r.) okazało się, że wezbrane wody Wisły i lody w okresie wiosennych roztopów niszczą z wielką siłą filary mostowe wzmocnione ostrogami. Stąd możliwe było tylko zbudowanie mostu na łodziach pontonowych, który zwijano w czasie powodzi i na zimę (były to tzw. mosty łyżwowe, budowane na krótko, doraźnie np. w czasie elekcji czy dla potrzeb strategicznych, aż do czasu zbudowania stalowego mostu Kierbedzia w 1864 r.).

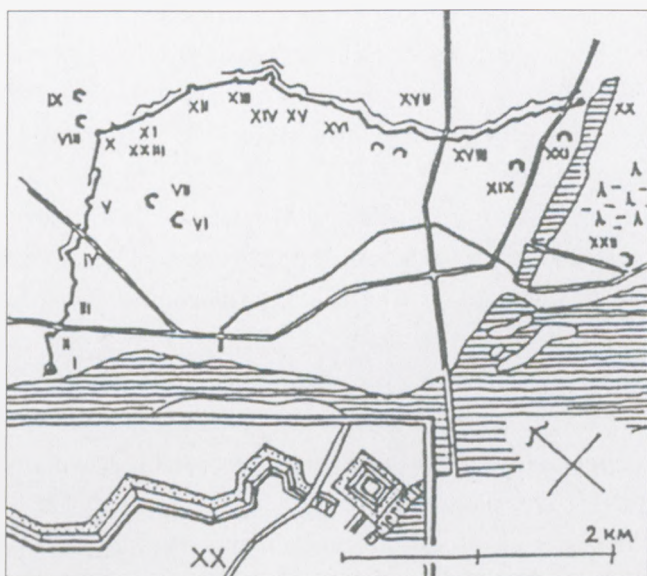
Wojny w XVII i XVIII wieku zahamowały rozwój Mazowsza. W 1770 roku Warszawa znalazła się w linii wałów marszałka Stanisława Lubomirskiego, które scaliły terytorium. Praga otrzymała 3 kilometrowe wały obejmujące jurydyki (tj. tereny prywatne): Skaryszew, Pragę Biskupią, Pragę Książęcą i Gołędzinów. Wał ten pełnił rolę policyjną, a po częściowej adaptacji mógł być wykorzystywany w celach obronnych. Praga w obrębie Wałów Lubomirskiego objęła 165 hektarów (tj. 1,65 km²) i liczyła ok. 6500 mieszkańców. W wale były 2 rogatki strzeżone przez żołnierzy: gołędzinowska i skaryszewska.

Przed powstaniem kościuszkowskim na Pradze przy ul. Olszowej stacjonował Batalion Skarbu Koronnego. Brał on udział w walkach powstania 17 IV 1794 roku na terenie lewobrzeżnej Warszawy. Wielu prażan wzięło też udział w walkach, gdy nakazano pobór do wojska. Po klęsce Naczelnika gen. Kościuszki pod Maciejowicami 10 X 1794 roku podjęto gorączkowe prace nad umocnieniami Pragi. Wytyczono je zbyt obszernie, w odległości od 500 do 1600 m poza linią wałów Lubomirskiego. Obrona na linii istniejących wałów po



2. Okopy warszawskie i praskie oraz (na dole) przekrój poprzeczny wałów Lubomirskiego, pełniącego rolę obronną i policyjną z 1770 r.

Wg E. Szwankowski, Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny, Warszawa 1952.



3. Wokół wcześniejszych linii wałów Pragi marsz. Stanisława Lubomirskiego (wzniesionych po 1770 r. – linia gładka), w czasie powstania kościuszkowskiego w 1794 r. wzniesiono mocno wysuniętą do przodu linię obronną.

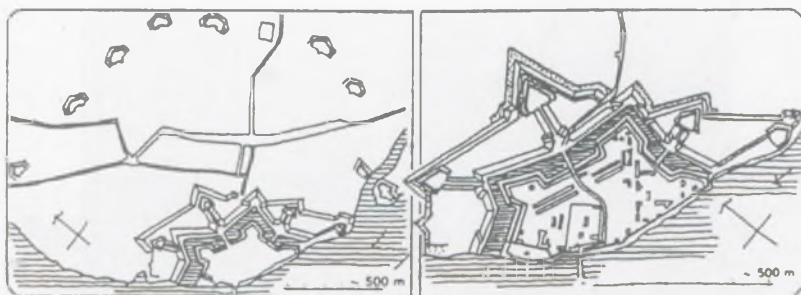
Wg J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa-Kraków 1996.

częściowej ich modernizacji, byłaby dużo prostsza i tańsza, lecz chciano odsunąć artylerię rosyjską od praskich zabudowań, głównie drewnianych więc wrażliwych na pożar. Praga z dotychczasowego centrum zaopatrzeniowego stała się rejonem frontowym. Projekty rozbudowy praskich fortyfikacji połowych zgłosili generałowie Jan Konarzewski i Karol Sierakowski. Proponowali osłonięcie Pragi redutami przed ogniem artylerii i równocześnie zwracali uwagę gen. Kościuszce na brak dostatecznej ilości żołnierzy i dział do obsady tak obszernej linii okopów i redut. Szańce Pragi miały mniej więcej kształt czworokąta opartego podstawą o Wisłę. Północne jego ramię (2 km długości) szło od Wisły w rejonie obecnej ul. Pożarowej do tzw. Pieskowej Góry (obecnie zniwelowanej, na terenie cmentarza na Bródnie).

Od Pieskowej Góry zaczynało się wschodnie najdłuższe ramię (3 km długości) dochodzące do bagnistego dopływu Wisły przy obecnej ul. Międzynarodowej. Pozostałe dwa boki opierały się o przeszkody wodne. Okopy i wały wzmacniały bastiony i pół-bastiony (do prowadzenia ognia bocznego), przed nimi były wilcze doły. Siły powstańcze na Pradze liczyły 18 tys. żołnierzy z 40 działami i kilka tysięcy słabo uzbrojonej i nie wyszkolonej milicji mieszczańskiej. Mimo że do budowy okopów użyto miejscowej ludności i spieszono się bardzo, okopy były nieukończone. W dodatku podzielono obronę na 3 niezależne odcinki i nie ustanowiono silnego odwodu, jaki był w lewobrzeżnej Warszawie. Spodziewano się stopniowego oblężenia, tymczasem rosyjski gen. Aleksander Suworow nakazał gwałtowny szturm, nie licząc się ze stratami. Dowództwo powstańcze nie przewidziało, że Rosjanie uderzą od najtrudniejszej strony przez bagnistą Saską Kępę. 4 listopada 1794 roku po 5-godzinym szturmie gen. Suworow zdobył Pragę. Gen. Jakub Jasiński – bohater Pragi i Litwy – walczył do końca i poniósł śmierć na szaniecach. W zdobytej Pradze Rosjanie dokonali rzezi mieszkańców. Zburzony wcześniej most uniemożliwił wsparcie i ewakuację. Z 18 tys. żołnierzy tylko 4 tys. zdołało się uratować i przeprawić na drugi brzeg. Praga spłonęła. Po tym, nowych domów prawie nie budowano, ograniczano się do napraw.

Po trzecim rozbiorze Polsce (1795 r.), gdy Prusacy zajęli Warszawę, chcieli zabezpieczyć swe nowe nabytki. Przewidywali budowę nowych fortyfikacji w Łęczycy i na Pradze. Wykonano już prace projektowe lecz realizację odłożono na później. Wkrótce Francuzi wyrzucili Prusaków z Warszawy.

Ponowne poważne zniszczenia spowodowała budowa fortyfikacji napoleońskich. „Bóg wojny” – Napoleon wysunął nową koncepcję trójkąta twierdz Warszawa (Praga)–Serock–Modlin. Miała to być tzw. Twierdza Centralna w środku Księstwa Warszawskiego. W latach 1807–11 na rozkaz Napoleona dokonano wiele wyburzeń na Pradze



4. Francuski plan Przedmościa Pragi projektu Chasseloup-Laubaut z 1811 r.
W czasach Księstwa Warszawskiego, w latach 1807–11, Francuzi zburzyli ponad połowę domów Pragi, wznosząc fortyfikacje przyczółka bastionowego z wysuniętymi do przodu lunetami. Całość otoczono samodzielnymi szanćmi-fortami ziemno-drewnianymi.

Jest to jeden z pierwszych w Polsce szeroki pierścień fortów zewnętrznych.
Wg J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa-Kraków 1996.

i Skaryszewie. Wyburzono m.in. kościoły św. Stanisława i Bernardynek wraz z klasztorem, całą zabudowę aż po ul. Targową, cmentarze, ratusz – ogółem aż 200 budynków. Warszawa zaczęła przypominać wielki obóz wojskowy z koszarami i magazynami. Francuzi wyciągając wnioski ze zbyt obszernej linii okopów kościuszkowskich, wzniesli bardzo zacieśniony przyczółek mostowy (stąd wyburzenia). Francuski przyczółek składał się z 2 dużych bastionów i 1 pół-bastionu, przed nim zaś wysunięte do przodu znalazły się 4 tzw. lunety. Ponadto ok. 1 km przed linią obrony przyczółka zbudowano 9 samodzielných ziemno-drewnianych szanćów-fortów. Było to zabezpieczenie przeprawy do spodziewanej wyprawy na Rosję. Do przerzutu wojsk miał służyć stały, drewniany most zbudowany sprawnie przez saperów francuskich.

Okazało się jednak, że Francuzi nie uwzględnili kaprysów Wisły. Zaledwie w pół roku po zbudowaniu mostu na Przyczółek Praski, powódź i kra zniszczyły most. Francuski projektant Chasseloup-Laubaut wyciągnął wnioski z klęski obrony kościuszkowskiej. Wykonał przyczółek bardzo zwarty do obrony (lecz kosztem zniszczenia Pragi), znacznie silniejszy niż kościuszkowski. By odsunąć jednak groźną

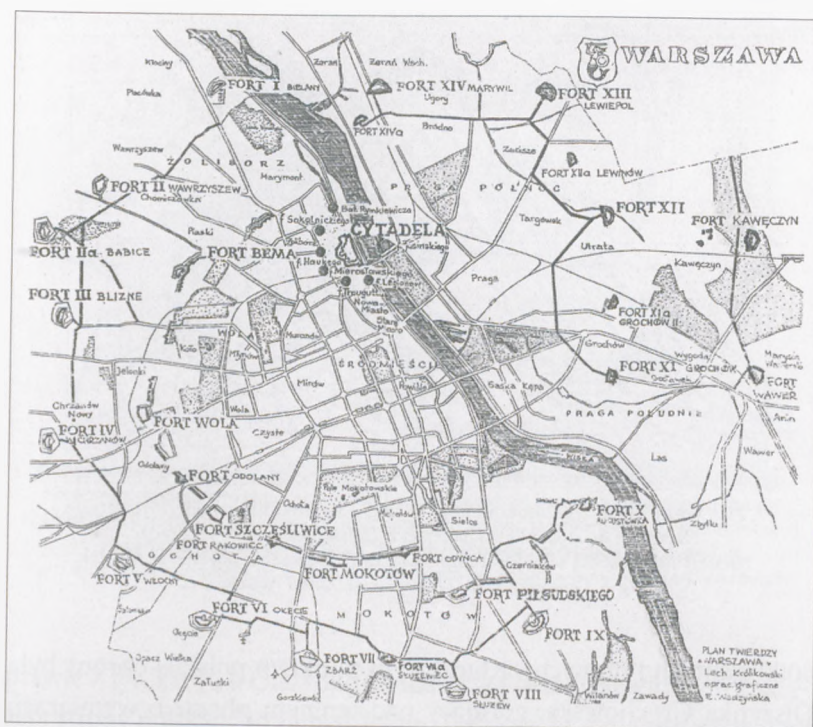


5. Projektowane przez Prusaków ok. 1800 r. fortyfikacje dla Warszawy-Pragi.

U góry: F.B. - Fort na Bródnie. Plan podany przez A. Gruszeckiego, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. XII cz. I, oraz tenże, s. 127 ukazuje plan zamierzanego Fortu Bródno.

artylerię od właściwego przyczółka wysunął mocno do przodu samodzielne ziemno-drewniane forty. Otwarte międzypola pomiędzy fortami miała zamknąć artyleria umieszczona w tych fortach (zgodnie z zasadą: ciągłość linii ognia a nie obrony). Fortyfikacje napoleońskie Pragi nie przydały się do niczego (w przeciwieństwie do pobliskiego Modlina), wkrótce zaczęto je rozbierać, gdyż dały jedynie ogromne zniszczenia. W 1813 roku Warszawę zajęły wojska rosyjskie, powołano do życia Królestwo Polskie. Rozpoczęto odbudowę domów na Pradze. Wytyczono na nowo i wybrukowano ulice Jagiellońską i Targową, pojawiło się pierwsze oświetlenie. W 1825 roku rozbudowano wały i okopy Pragi, rozszerzając stare Wały Lubomirskiego.

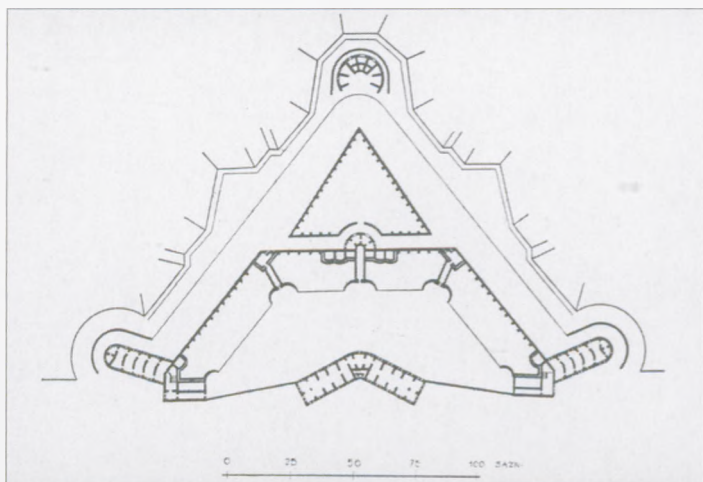
Po wybuchu powstania listopadowego 1830–31, gdy na Warszawę ruszyła armia rosyjska, gen. Ignacy Prądzyński planował bitwę obronną w oparciu o trójkąt Modlin–Zegrze–Praga, czyli na przedpolu,



6. Plan rosyjskiej Twierdzy Warszawa. Po powstaniu listopadowym, by utrzymać miasto pod groźbą użycia armat, carat wznosił na północy miasta Cytadelę Warszawską (1832–34), a na brzegu praskim Fort Słiwickiego. W latach 1883–1892 wzniesiono wokół Warszawy pierścień fortów artyleryjskich dopełniony od strony Pragi dwoma fortaami wzniesionymi po 1904 r. Pierścień fortów ograniczył rozwój przemysłu miasta.

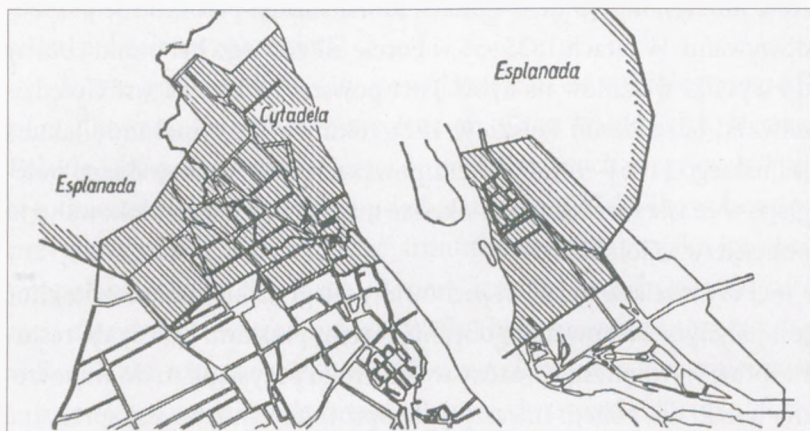
Rys. L. Królikowski, *Twierdza Warszawa*, Warszawa 2002.

lecz dyktator powstania gen. Józef Chłopicki odrzucił tę koncepcję i ograniczył się do sztywnej obrony Pragi. Z Rosji na Pragę prowadziły 3 trakty. Na północy trakt łomżyński (Kowno–Łomża–Praga przebiegał nad Narwią – później nazwany szosą kowieńską), w centrum trakt siedlecki (Brześć–Siedlce, zwany następnie szosą brzeską) i na południu lubelski (Lwów–Lublin, ten trakt był bezpieczny). Do pierwszej niezamierzonej bitwy doszło pod Wawrem. Wstrząsnęła ona rosyjskimi wojskami feldmarszałka Iwana Dybicza (Rosjanie stracili tu



7. Plan Fortu Śliwickiego zbudowanego w 1835 r. i parokrotnie modernizowanego. Należy on do stosunkowo najlepiej zachowanych fortów na Pradze. Niestety nowoczesna zabudowa zagraża fortowi, uznanemu obecnie za zabytek.
Wg A. Gruszecki, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości...*

4000 zabitych i rannych). Kluczowym punktem polskiej obrony była Olszynka Grochowska, górujący nad terenem obszar o wymiarach 600 na 1000 m. Po bokach były wówczas bagna, stąd Olszynka zamykała skutecznie drogę na Warszawę. Silne zgromadzenia artylerii polskiej po 20 dział stanęły po obu bokach pozycji polskiej. Olszynki Grochowskiej broniły dywizje generałów: Skrzyneckiego, Żymierskiego i Szembeka oraz brygada gen. Rohlanda. W walnej bitwie pod Olszynką Grochowską, stoczonej w dniach 24–25 lutego 1831 roku Polacy zaangażowali 40 tys. żołnierzy, Rosjanie 60 tys. i 220 dział. Gdy wyczerpane polskie oddziały falowymi atakami Rosjan zaczęły opuszczać już lasy, w decydującym momencie pojawił się gen. Chłopicki. Doceniając znaczenie Olszynki, osobiście poprowadził do kontrataku pułk grenadierów, wyparł Rosjan i ścigał ich aż do własnej artylerii. Lecz Chłopicki popisawszy się tym aktem odwagi, doznał kontuzji, co wyeliminowało go z walki. Rosjanie stracili 9,5 tys. żołnierzy, Polacy



8. Esplanada Fortu Śliwickiego objęła okolice fortu i dzisiejszego ogrodu Zoologicznego.

Na terenie esplanady wybudowano wielki zespół koszar i baraków wojskowych liczący 124 budynki drewniane i murowane. Rozciągały się od ulic Jagiellońskiej, Zygmuntowskiej,

11 Listopada aż do torów kolei. Po prawej esplanada Cytadeli Warszawskiej.

Rys. i oprac. O. Sosnowskiego, w: E. Szwankowski, Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny.

Warszawa 1952.

prawie 7 tys. Bitwa o Olszynkę Grochowską była strategicznym sukcesem strony polskiej, bo zamiar feldm. Dybicza, by z marszu opanować Warszawę od strony Pragi, przysł jak mydlana bańka i powstanie trwało nadal. W dalszych losach, z drugiej strony Wisły, swoje znaczenie odegrały lewobrzeżne fortyfikacje Warszawy oraz fortyfikacje Modlina.

Po powstaniu listopadowym, gdy carat postanowił budowę Cytadeli Warszawskiej (na wzgórzu Żoliborskim), na Gołędzinowie wzniesiono fort Śliwickiego, rozbierając zabudowania w jego otoczeniu. Niezabudowany teren ciągnął się od później zbudowanego mostu Kierbedzia do ul. 11 Listopada, gdzie wzniesiono ogromny kompleks koszar carskich.

Fort Śliwickiego (carskiego oficera wojsk inżynieryjnych z czasów powstania listopadowego) usytuowano na wprost Cytadeli. Stanowił praskie przedmieście Cytadeli i powstał jako pierwsza budowla zewnętrzna. Zbudowano go w 1835 roku na planie dużego trójkąta

(tzw. lunety), następnie w ramach modernizacji parokrotnie przebudowywano. W latach 1835–56 w Forcie Śliwickiego był punkt zborny do wysyłki więźniów na Sybir. Fort powstał na terenie wsi Gołędzinów. Po odrodzeniu Polski, w 1921 roku fort otrzymał imię Jakuba Jasińskiego (1761–94), bohatera powstania kościuszkowskiego poległego w czasie rzezi Pragi. W okresie międzywojennym ulokowano tu policję tzw. „Gołędziniaków”.

Fort w znacznej części zachowany, uległ dzięki zabudowie, choć jest jedynym zachowanym obecnie fortem praskim. Należy do resortu spraw wewnętrznych, który w 2001 roku przystąpił tu do wznoszenia hotelu dla policji. Inwestycję tę oprotestowano, bo jest sprzeczna z ustaleniami zawartymi w uchwale nr XX/203/2000 Rady m. st. Warszawy z 20 III 2000 roku.

Po powstaniu listopadowym rozpoczęto budowę domów, ale wobec braku cegły zezwalano na budowę domów drewnianych. Postępował rozwój fabryk. Dała się jednak zauważyć gorsza sytuacja materialna Pragi niż lewobrzeżnej Warszawy. Dopiero pierwszy stałowy most Kierbedzia przez Wisłę – ukończony w 1864 roku, kolej Petersburska (1861 – dworzec Wileński) i Terespolska (1866 – dworzec Wschodni) zapewniły rozwój. W 1875 roku przeprowadzono na Pradze kolej nadwiślańską. Teraz Praga rozwija się wzdłuż linii kolejowych.

Lokalizacja dworców decydowała na długie lata o kierunkach rozwoju przestrzennego (przy nich powstawały fabryki, magazyny, kantory). W 1877 roku ukończono most kolejowy na Wiśle w pobliżu Cytadeli, która miała go strzec. Ten most połączył szlaki kolejowe Warszawy prawo- i lewobrzeżnej. Oznaczało to usprawnienie transportu krajowego i zagranicznego.

Rozszerzenie obszaru miasta nastąpiło w 1887 roku, gdy do Pragi przyłączono tereny kolei Petersburskiej i Terespolskiej (zwanej też Moskiewską) tj. obszar ok. 6 km². Nowo włączone tereny (Nowa Praga,

Szmulowizna, Kamionek) stają się ośrodkiem przemysłu metalowego, a Praga dzielnicą robotniczą.

Warto podkreślić, że cały rozwój kolejnictwa w Królestwie podporządkowany był celom strategicznym. Carat traktował Królestwo Polskie jako pomost strategiczny do spodziewanych rozgrywek. Dlatego inaczej traktowano teren po obu stronach Wisły. Prawobrzeżny przygotowywano jako zaplecze frontu, lewobrzeżny jako poligon przyszłego starcia zbrojnego. Barierą rozdzielającą była szerokość toru z prawego i lewego brzegu Wisły (były tu szersze tory tak jak w Rosji), aby nieprzyjaciel nie mógł z niej skorzystać. Zabezpieczano w pierwszym rzędzie połączenia kolejowe, do twierdz i fortów, łącząc je także między sobą.

Rosja nie czując się pewnie w podbitym Królestwie, przygotowując się do obrony przed Prusami (a następnie zjednoczonymi Niemcami) i Austrią, zrealizowała w latach 1832–1880 budowę 2 linii obronnych, w których Warszawa i Praga odgrywały bardzo ważną rolę. W pierwszej linii front obrony oparty o Wisłę stanowiły twierdze Modlin, Warszawa, Dęblin, w drugiej linii zaplecza Brześć nad Bugiem. Te najstarsze twierdze rosyjskie były podobne do siebie, gdyż wszystkie posiadały cytadele z koszarami dla wielotysięcznej załogi i pełniły funkcję policyjno-więzienną.

Zawarte w 1879 roku przymierze Niemiec i Austro-Węgier, pogarszało sytuację strategiczną Rosji. W 1880 roku plan rosyjskich działań obronnych opracował szef Sztabu Generalnego gen. Mikołaj Obruchew. Plan ten, korygowany później, uznawał, że Niemcy w związku z dużo szybszym rozwojem kolei wyprzedzą znacznie mobilizację Rosji. Stąd Rosja początkowo musi przejść do obrony w oparciu o twierdzę Królestwa, by mieć czas na koncentrację własną. Rosja zamierzała najpierw pokonać słabszą armię Austro-Węgierską, by następnie zwrócić się przeciwko Niemcom. Podstawą planu z 1880 roku były 3 istniejące silne twierdze na Wiśle: Modlin, Warszawa i Dęblin. Postanowiono

je dalej rozbudowywać, gdyż zapewniały swobodę manewru na obu brzegach Wisły, Narwi i Wieprza oraz tworzyły przedmościa do przyszłych operacji na lewym brzegu Wisły. By zapewnić ekonomię sił własnych do takich operacji i ustrzec się głębokiego oskrzydlenia konieczne stały się nowe fortyfikacje. Dlatego postanowiono ufortyfikować linie rzek Narew–Biebrza, by wysunięty front na Wiśle nie uległ zawaleniu.

W latach 1883–1992 wokół Warszawy i Pragi wzniesiono pierścień carskich fortów. Po stronie praskiej na obwodzie ok. 15 km wzniesiono 7 fortów ceglano-ziemnych o numerach:

XIVa – fort (mały) zwany „Pelcowizna”. Znajdował się na wprost budynku straży, po drugiej stronie ul. Modlińskiej. Obecnie jest tu supermarket „Auchan”;

XIV – okreśłany jako „Marywil”. Obecnie to teren pomiędzy ul. Marywilską i Annopol. Zniszczony całkowicie.

XIII – zwany „Lewiopol” w pobliżu ul. Lewiupolskiej. Obecnie teren ogrodzony i zamknięty przez wojsko.

XIII – fort (mały), wzniesiony jako uzupełnienie, nazwa „Lewinów” lub „Ząbki”. Znajdował się na południe od ul. Łodygowej, na terenie ogródków działkowych.

XII – „Utrata”. Fort znajdował się po południowej stronie wschodniego odcinka ul. Nieświeskiej. Osłaniał kolej Petersburską i Terespolską. Obecnie pozostałości niedostępne. We wrześniu 1939 roku linia polskiej obrony przechodziła przez fort na Utracie. Latem 1944 roku w oparciu o fort XII Niemcy zbudowali linię obrony Pragi.

XIa – „Grochów” lub „Grochów Mały”. Znajdował się pomiędzy obecną ul. Grochowską, a linią kolei do Otwocka.

XI – „Grochów Duży” (Gocławek). Położony wysoko znajdował się przy ul. Ostrobramskiej w rejonie ul. Poligonowej.

Rosyjskie forty były to duże budowle przeważnie pięciokątne w narysie o wymiarach około 330 m x 150 m, obliczone na załogę



9. Przedmoście Praskie w latach 1890–1920. Linia wewnętrzna pokazuje przedmoście niemieckie z 1915/16 r. wsparte o wcześniejsze przedmoście carskie. Przedmoście to nie odegrało żadnej roli militarnej. Natomiast w oparciu o zewnętrzną linię przedmościa w sierpniu 1920 r. Polacy zatrzymali natarcie Armii Czerwonej.

Rys. B. Perzyk, *Konserwatorska Teka Zamojska*....

400–800 osób. Fort otaczała fosa (sucha lub mokra), dostępu do niej broniły przeważnie 3 tzw. kaponiery – przeznaczone do obrony bliskiej. Niezbędne były koszary załogi i magazyny. Na ziemnych wałach fortu umieszczano baterie dział (do ostrzału międzypola i walki dalekiej) oddzielone od siebie schronami.

Wadą rosyjskiej Twierdzy Warszawa były za duże odległości pomiędzy fortami, wynoszące 2–3 km i brak małych betonowych schronów pomiędzy fortami zamykających otwartą przestrzeń pomiędzy fortami (tak robili Niemcy i Austriacy).

Realizując francuskie postulaty by nadać fortyfikacjom rosyjskim charakter zaczepny gen. Piotr Wannowski w 1898 roku wysunął projekt wzmocnienia rejonu obronnego Warszawa–Modlin–Zegrze przez wybudowanie przedmościa Dębe i kilku fortów od wschodu na linii

Zegrze–Wawer. Było to rozwinięcie wcześniejszej koncepcji gen. Prądzyńskiego polegającej na stworzeniu trójkąta twierdz Warszawa–Modlin–Zegrze.

Ufortyfikowany rejon Warszawa–Modlin–Zegrze, dogodny jako teren wypadowy, był obronny z natury. Ujęty Bugo–Narwią i Wisłą, chroniony bagnami kanału Królewskiego miał stanowić według Andrzeja Gruszeckiego drugi plac d'arme Królestwa; pierwszy plac d'arme stanowił Brześć. Trzeba zauważyć, że trójkąt ten stanowiąc mocne zakończenie całego skrzydła północnego (opartego także o twierdzą linii Narwi i Biebrzy) – najważniejszy dla Rosji – tworzył przedmościa do przyszłych operacji. Z rejonu lewobrzeżnego Wisły (Warszawa), najkrótszą drogą na Berlin, lub z rejonu praskiego do odcięcia Prus Wschodnich – prawym brzegiem Wisły. Ufortyfikowanie linii Wisły i Narwi przez Rosję z Warszawą w centrum miało stanowić podstawę do przyszłej walki o dominację w Europie oraz pokazywało siłę militarną Rosji i jej możliwości inwestycyjne. Jednak brak konsekwencji i kredytów oraz niebezpieczne wahania myśli wojskowej Rosji po przegranej z Japonią w 1905 roku, uniemożliwiły zakończenie fortyfikacji. Zrealizowano do 1904 roku forty w Benjaminowie, Kawęczynie, Wawrze i Dębem – planowanych dodatkowo 4 nie wykonano.

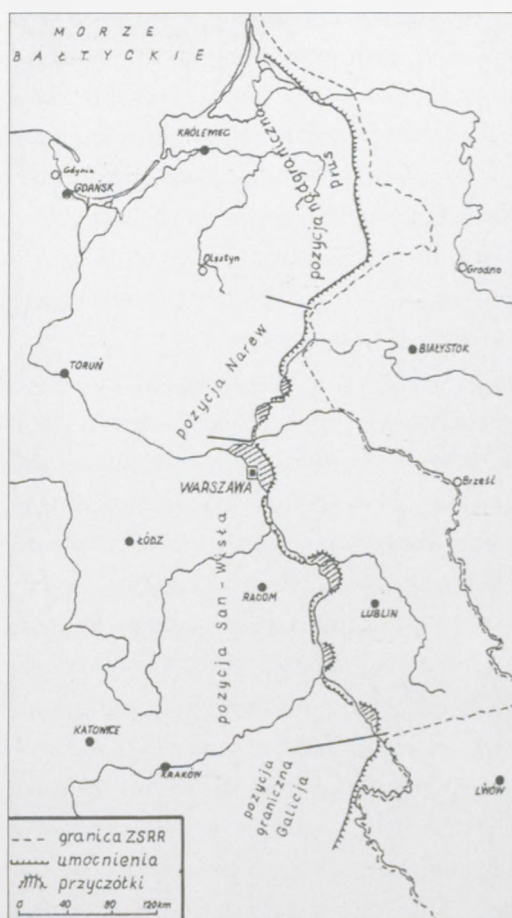
Zaskakująca była decyzja kasacji twierdz linii Wisły w 1913 roku i wysadzenia elementów obrony (kaponier). W rezultacie armia carska nie broniła Twierdzy Warszawa w sierpniu 1915 roku przed nadchodzącymi Niemcami. Natomiast Rosjanie przed wycofaniem wysadzili mosty i zniszczyli prawie całkowicie forty na praskim brzegu Wisły.

Gdy w sierpniu 1915 roku Niemcy zajęli Warszawę, spodziewali się rosyjskiej kontrofensywy. Dlatego do końca tego roku wystawili pośpiesznie nową pozycję połową typu półstałego na linii: Ostrów, Benjaminów, Struga, Zielonka, Rembertów, Miłosna Stara, Majdan, Michalin i Józefów. Na odcinku od Wisły do Rembertowa wzniesiono około 100 lekkich schronów żelbetonowych. Były to schrony obser-

wacyjno-bojowe, pogotowia i co 500–1000 m schrony na ckm-y. Dalszą część pozycji wzmacniały pojedyncze schrony żelbetonowe i głównie drewniano-ziemne. Całość tej nowej koncepcji niemieckiego przedmościa praskiego (tzw. Brückenkopf Warschau) liczyła 55 km długości i nie odegrała żadnej roli w walkach. Stąd pozycja ta padła łupem miejscowej ludności. Dopiero z chwilą wybuchu wojny polsko-radzieckiej pozycja zaczęła znów nabierać znaczenia. 15 lipca 1920 roku gen. Kazimierz Sosnkowski powołał komitet fortyfikacyjny do obrony Przedmościa Praskiego.

W pozycję włączono trójkąt Warszawa–Modlin–Zegrze i odremontowane resztki niemieckiego „Brückenkopf Warschau”. Dodatkowo jako pierwszą linię wysunięto pozycję: Rynia, Radzymin, Wołomin, Okuniew do Świdra. Ta pozycja liczyła już 70 km długości, w dodatku prace rozpoczęto dopiero 1 sierpnia i pracowano do 11 sierpnia. Umocnienia wykonano w niecałe dwa tygodnie pracując nawet pod ogniem artylerii. Były to 2 linie okopów ze stanowiskami dla ckm-ów, osłonięte zaporami z drutu kolczastego. Siłą rzeczy były to umocnienia prowizoryczne, w które w czasie bitwy warszawskiej wdarły się oddziały bolszewików pod Radzyminem i Leśniakowizną, docierając nawet do rejonu Rembelszczyzny. Radzymin trzykrotnie przeszedł z rąk do rąk. W wyniku polskiego kontruderzenia znad Wieprza w dniach 16–18 sierpnia 1920 roku wojska bolszewickie wycofały się spod Warszawy.

Nowy rozdział w wydarzeniach militarnych Pragi przyniósł wrzesień 1939 roku. Zamknął się niemiecki pierścień okrążenia wokół Warszawy i 15 września rozpoczął się atak od strony Pragi. Rozpoczęto improwizowaną obronę Pragi. Walczono o Wał Gocławski, Grochów, Dworzec Warszawa Wschodnia, cmentarz Bródnowski, Anopol i Gołędzinów. Mimo przewagi artyleryjskiej i pancernej załoga Pragi odparła wszystkie ataki i wzięła do niewoli 300 jeńców. 25 września rozpoczął się szturm generalny w trakcie którego odparto



10. Schemat projektowanych i częściowo wykonanych niemieckich umocnień na wschodzie w 1940 r. Przedmoście Praskie pomiędzy trudno dostępnym pasem Pojezierza Mazurskiego a Karpatami odgrywało czołową rolę.

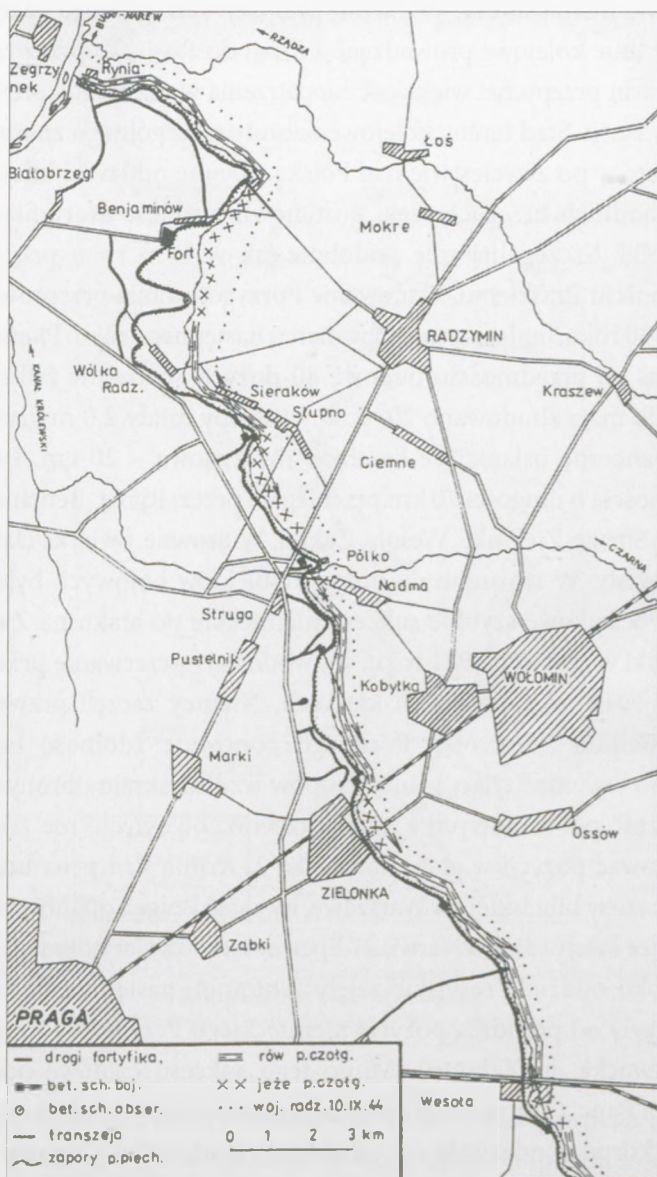
Wg T. Rawskiego, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości...*

wszystkie ataki na Pradze i Mokotowie. W dniu następnym na Pradze obrońcy sami ruszyli do natarcia. Wobec braków amunicji, żywności i ogromnych pożarów rozpoczęto rozmowy kapitulacyjne. 29 września rozplakatowano ostatni rozkaz bojowy. Wkrótce okupanci pozbawili

Warszawę miana stolicy. W okresie okupacji szczególnego znaczenia nabrały linie kolejowe prowadzące z Pragi do Rosji. To przez te linie Wehrmacht przepychał większość zaopatrzenia w czasie, gdy prowadził walki w Rosji. Stąd tereny kolejowe nabrały szczególnego znaczenia.

Niemcy po zwycięstwie nad Polską, aby nie oddawać inicjatywy na wschodnich brzegach rzek, postanowili wznieść ufortyfikowane przyczółki. Szczególną rolę podobnie jak w 1915 roku przyznano Przedmościu Praskiemu. Planowanie i przygotowania przeprowadzono w 1940 roku, budowa ruszyła w marcu następnego roku. Planowano wówczas na przedmościu budowę 80 dużych schronów żelbetonowych, do maja zbudowano 20, ściany i stropy miały 2,0 m grubości, płyty pancerne osłaniające karabiny maszynowe – 20 cm. Pozycja przedmościa o długości 70 km przebiegała przez: Rynię, Benjaminów, Słupno, Strugę, Zielonkę, Wesołą, Zakręt, Wiązownę, Świerk i Dąbrówkę do Wisły. W stosunku do potrzeb obiektów bojowych było zbyt mało. Początkowe szybkie sukcesy niemieckie po ataku na Związek Radziecki w czerwcu 1941 roku, spowodowały przerwanie prac.

W 1944 roku po swych klęskach, Niemcy zaczęli przywracać umocnieniom Przyczółka Praskiego ponownie zdolność bojową. Zdążono wykonać tylko 1 linię okopów wzdłuż skraju obrony: założono część pól minowych i zapór przeciwczołgowych, nie zdążono rozbudować pozycji w głąb. Radziecka 2. Armia Pancerna uderzała wzdłuż szosy lubelskiej na Warszawę, by zająć Pragę i opanować Międzyrzecze Wisły i Buga-Narwi. 27 lipca dotarła do Garwolina. 30 lipca 1944 roku oddziały rosyjskie zajęły Wołomin, następnie Radzymin i naruszyły od południa pozycje niemieckiego Przyczółka Praskiego (od Otwocka do Zakrętu). Mimo tego sukcesu czołowe oddziały 2. Armii Panc. (w tym 3 Korpus Panc.) znalazły się w trudnej sytuacji. Czołgi korpusu oderwały się od głównych sił Armii Czerwonej, co postanowili wykorzystać hitlerowcy. Dowództwo niemieckiej grupy armii „Środek” rzuciło odwody przeciw 2. Armii Panc., głównie



11. Północny odcinek umocnień Przedmościa Praskiego, stan z 1944 r.
Rys. i oprac. B. Perzyk, w: *Konserwatorska Teka Zamojska...*

przeciw najdalej wysuniętym na północ oddziałom 3 Korpusu Panc. Do walki ruszyło 200 czołgów trzech dywizji pancernych SS. Rozgorzała krwawa i zacięta bitwa pancerna na przedpolach Pragi w rejonie Radzymina. Hitlerowcy zacisnęli pierścień okrażenia i ponownie zajęli Radzymin, następnie Wołomin i przywrócili skróconą od południa pozycję przyczółka, po czym zatrzymali swe natarcie. W boju pancernym pod Radzyminem zniszczeniu uległy całe radzieckie czołwki pancerne. Było to ostatnie większe zwycięstwo Hitlera na wchodzie (wg oceny Jerzego Kirchmajera). Komentując to można zauważyć, że Rosjanie nie mają szczęścia do Radzymina, przegrali tu w 1920, a następnie w 1944 roku.

Bitwa ta przesądzała również losy powstania warszawskiego. Wskazywała, że hitlerowcy opanowali już wcześniejszy „chaos ewakuacyjny” i że twardo zamierzają bronić się w rejonie Warszawy. Niemcom udało się utrzymać olbrzymie przedmoście na praskim brzegu Wisły. Pragi i okolic broniły jednostki 4 Korpusu Panc. SS. Przedni skraj ich obrony przebiegał od Zegrza przez Wólkę Radzyminską, Starą Miłosnę, Międzylesie do Zbytkowa. W obszarze tym Praga stanowiła najsilniejszy węzeł oporu, ważny dla utrzymania całej linii środkowej Wisły.

Niemcy z reguły starali się zatrzymać natarcia radzieckie na linii dużych rzek. Stąd powstanie praskie trwało zaledwie 2 dni. Nie udało się zdobyć mostów na Wiśle. Dramatycznie słabe siły powstańcze nie mogły sprostać ogromnej przewadze hitlerowskiej, zwłaszcza pancernej. Pokazuje to również, jak słabo dowództwo powstania rozpoznało i wyczuwało zamiary hitlerowskie wobec Pragi i Warszawy.

10 września 1944 roku ruszyło natarcie 47. Armii Radzieckiej. W centrum wzdłuż szosy lubelskiej walczyła polska 1. Dywizja Piechoty (DP) im. T. Kościuszki wsparta czołgami 1. Brygady Panc. i artylerią. Zdobyli Wawer, 11 września nacierano na Grochów i Kałużę. 13 września polscy żołnierze 1. DP zajęli Dworzec Wileński

i walczyli o Targówek. 14 września 1. pułk piechoty dotarł do Wisły w rejonie mostu kolejowego. Wycofujący się hitlerowcy wysadzili ten ostatni most na Wiśle. W walkach ulicznych o Pragę 1. DP, wsparta częścią powstańców AK z Pragi, miała 310 żołnierzy zabitych i 1500 rannych. Zdobycie Pragi zaowocowało tym, że do 13 września hitlerowcy zdobyli Powiśle i odcięli Czerniaków od Śródmieścia.

Nocą 15/16 września oddziały 3. DP forsowały Wisłę, by pospieszyć z pomocą powstaniu warszawskiemu i zdobyli Czerniaków, gdzie natknęli się na bezustanne ataki hitlerowskie. 18/19 września pododdziały 3. DP uchwyciły przyczółek na Żoliborzu. Stalin zakazał jednak pomocy żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego dla powstańców. Za próbę uchwycenia przyczółków bez rozkazu zapłacił, pozbawieniem go stanowiska, dowódca 1. Armii WP gen. Zygmunt Berling. W walce o przyczółki warszawskie poległo i zostało rannych 3700 polskich żołnierzy, część powstańców jednak zdołała się ewakuować. W dniach 10–12 października 1944 roku polska 2. DP wspólnie z wojskami radzieckimi odrzuciła hitlerowców za Kanał Żerański, odsuwając ogromne zagrożenie wiszące nad Pragą od strony wideł Bugo-Narwi. Od strony Wisły Praga nadal była rejonem frontowym.

16 stycznia 1945 roku w ramach ofensywy styczniowej ruszyły skrzydłowe grupy uderzeniowe polsko-radzieckie, by wziąć lewobrzeżną Warszawę w kleszcze od północy i południa i nie narażać się na uciążliwe walki uliczne. Nocą 16/17 stycznia, gdy okazało się, że hitlerowcy wycofują się, oddziały polskiej 6. DP z Pragi przeprawiły się przez Wisłę wchodząc do wymarłego miasta. Na tym kończy się militarna rola Pragi w czasie drugiej wojny światowej, z której wyszła ze zniszczeniami obejmującymi ok. 25% stanu jej zabudowy.

LITERATURA

Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Warszawa-Kraków 1996.

Dolata B., *Wyzwolenie Polski 1944-1945*. Warszawa 1974.

Gruszecki A., *Twierdze rosyjskie na ziemiach polskich [w:] Studia i materiały do historii wojskowości*, t. XII, cz. 1. Warszawa 1966.

Kirchmayer J., *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1959.

Królikowski L., *Twierdza Warszawa*. Warszawa 2002.

Miniewicz J., *Fortyfikacje na ziemiach polskich w roku 1914 [w:] „Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX w.”*, Warszawa 2002.

Mórawski K., *Warszawa – dzieje miasta*. Warszawa 1988.

Perzyk B., *Niemieckie fortyfikacje praskiego przedmościa Warszawy w latach 1940-1944, [w:] „Konserwatorska Teka Zamojska”*, Warszawa-Zamość 1988.

Rawski T., *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945, [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości”*, t. XII, cz. 1, Warszawa 1966.

Stankiewicz J., *Ze studiów nad fortyfikacjami pruskimi na ziemiach polskich [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości”*, t. XII, cz. 1. Stankiewicz na s. 127 – ukazuje plan zamierzanego przez Prusaków Fortu na Bródnie (ok. 1800 r.) i na s. 117 – plan dużych umocnień pruskich projektowanych ok. 1800 r. dla Pragi.

Szwankowski E., *Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*. Warszawa 1952.

Śliwiński A., *Powstanie kościuszkowskie*. Warszawa 2004.

Wójcik A., Piotrowski A., *Bródno Stare, tropami Warsa i Sawy*, folder wyd. przez Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2002.

Anna Topolska

PRAWOBRZEŻNA WARSZAWA W FOTOGRAFIACH

W zbiorach archiwalnych Działu Ikonografii Muzeum Historycznego widoki przedstawiające prawobrzeżną Warszawę stanowią zespół około 1500 fotografii autorskich i pocztówek, spośród 80 000 zgromadzonych obiektów. Jeszcze skromniej prezentuje się część dotycząca zasadniczej centralnej Pragi, z pominięciem, odbiegającej od niej charakterem i historią, Saskiej Kępy oraz bardziej peryferyjnych rejonów. Nie jest to przypadek wynikający ze sposobu, w jaki ten zbiór był tworzony ani też celowe założenie. Dowodem na to są proporcje między zdjęciami Warszawy lewobrzeżnej a praskimi, widoczne w kolekcjach autorskich takich mistrzów fotografii, jak na przykład Zdziśław Marcinkowski (400:40), Henryk Poddębski (2500:137) czy Zofia Chomętowska (2000:20). Pewne zmiany widoczne są w zespołach powstałych w latach powojennych, i tak: na około 10 000 negatywów Alfreda Funkiewicza prawie 400 dotyczy Pragi, zaś u Leonarda Sempolińskiego na 2000 już 350.

Przyczyna tego stanu rzeczy wydaje się być oczywista – Praga, mimo iż włączona do Warszawy już w 1791 roku (część centralna), poprzez swe odmienne od reszty miasta losy i brak stałego połączenia



1. Panorama Pragi – widok z kościoła św. Anny,
fot. Edward Troczewski, ok. 1893 r.



2. Panorama Pragi, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.



3. Widok na Pragę z ruin Zamku Królewskiego, fot. Alfred Funkiewicz, 1945 r.



4. Szosa kowieńska w rejonie Fortu Śliwickiego, fot. n.n., ok. 1908 r.

mostowego, była jeszcze na początku XX wieku postrzegana przez mieszkańców stolicy, jako ubogie, w większości pokryte przypadkową, chaotyczną i drewnianą zabudową, zamieszkałe w znacznym stopniu przez Rosjan i ludność żydowską przedmieście, upodobnione poprzez politykę zaborów do typowego rosyjskiego miasteczka.

Praga była po prostu inna – pozbawiona imponujących gmachów, pięknych pałaców czy reprezentacyjnych placów nie wzbudzała zainteresowania fotografów, z jednym wyjątkiem – otóż widoki ogólne prawego brzegu Wisły, wykonywane od końca lat 50. XIX wieku do dziś, stanowią prawie dwie trzecie całego zbioru fotografii prawobrzeżnej Warszawy Muzeum Historycznego¹. Warto nadmienić, że jeden z najstarszych widoków Warszawy wykonany techniką fotograficzną, to właśnie panorama Pragi (dagerotyp Moryca Scholtza, ok. 1840, wł. B. N.), podobnie jak jedna z pierwszych (1898) warszawskich pocztówek. Stałym elementem praskich panoram są kolejne mosty: Kierbedzia (1864), kolejowy pod Cytadelą (1877 i 1908), Poniatowskiego (1904–1913) czy Średnicowy (1921–1931); ich budowa miała

dla ikonografii praskiej duże znaczenie – była pretekstem do fotografowania nie tylko samych mostów, ale i pobliskich rejonów. W ten właśnie sposób powstały zdjęcia okolic Fortu Śliwickiego: drogi na Targówek czy szosy kowieńskiej (*Album Budowy II Mostu Kolejowego pod Cytadelą 1905–1908*)². Często występującymi, szczególnie na pocztówkach z początku XX wieku, są widoki głównej praskiej ulicy Targowej³ oraz dworców: Petersburskiego z 1862 (ob. Wileński) i Terespolskiego z 1866 roku (Brzeski, ob. Wschodni)⁴; Nadwiślański (wybudowany w 1877 r.) widoczny jest natomiast tylko na jednej karcie pocztowej, po spaleniu w czasie pierwszej wojny światowej w sierpniu 1915 roku⁵.

Ze wszystkich praskich obiektów najczęściej fotografowanym był kościół (obecnie katedra) św. Floriana. Jest to także jeden z niewielu gmachów Warszawy, posiadający tak bogatą ikonografię, szczególnie na pocztówkach, od okresu budowy w latach 1888–1904 do zniszczenia w 1945 roku. Jego charakterystyczna sylwetka ze strzelistymi, wysokimi wieżami stała się od końca XIX wieku nieodłącznym elementem panoram Pragi. Pierwsze zdjęcia wykonane przez Konrada Brandla w 1897 roku podczas uroczystego powitania rosyjskiej pary cesarskiej, Mikołaja II i jego żony Aleksandry, przedstawiają kościół w trakcie budowy, przysłonięty rusztowaniami przy udekorowanej girlandami kwiatów ul. Aleksandrowskiej (ob. al. Solidarności)⁶. Kształt powstającego gmachu zarysowuje się na wcześniejszych widokach ogólnych z lat 90. XIX stulecia, ale nie jest tam elementem zasadniczym. Następne, z początku wieku XX, pokazują w całej okazałości kościół oraz zmieniające się wokół niego otoczenie – gęstniejącą zabudowę⁷ a wreszcie zmianę wyglądu samej świątyni, kiedy to w 1930 roku skrócono, grożące zawaleniem, wieże⁸. Zdjęcia kikutów ścian wystających z wielkiego rumowiska pozostałego po wysadzonej przez Niemców w powietrze świątyni (1944), należą do najbardziej wstrząsających obrazów zniszczonej Warszawy⁹. Położony w pobliżu rzeki kościół



5. Ulica Targowa podczas wyjścia Rosjan z Warszawy w sierpniu 1915 r., poczt.



6. Dworzec Terespolski, fot. n.n., ok. 1890 r.

z wysokimi wieżami, był nie tylko wdzięcznym obiektem zdjęć, ale również dogodnym miejscem do fotografowania zarówno lewobrzeżnej Warszawy, jak i Pragi. Okolice nowo wytyczonych w 2. połowie XIX wieku praskich ulic: Aleksandrowskiej, Konstancyńskiej (ob. Floriańska), Namiestnikowskiej (ob. Sierakowskiego) są znakomicie widoczne na fotografiach robionych z kościoła św. Floriana – to rozległe przestrzenie o raczej przypadkowej zabudowie z dominującymi



7. Ulica Aleksandrowska w dniu przyjazdu pary cesarskiej
– wieże kościoła św. Floriana w budowie, fot. Konrad Brandel, 1897 r.



8. Widok na Wisłę i prawy brzeg – po lewej widoczny kościół św. Floriana w budowie,
fot. Konrad Brandel, 1892 r.

kopułami cerkwi św. Marii Magdaleny (1869) i końskim targiem¹⁰. Fotografie okolic nadbrzeżnych pokazują natomiast starą zabudowę ulic: Olszowej (d. Olchowej), Błaszanej, Panieńskiej i Szerokiej (ob. ks. I. Kłopotowskiego) z dawnymi koszarami Weichanowskimi, odwachem, składami wojskowymi i tymczasowym szpitalem¹¹.

Mimo iż, jak wspomniano, Praga nie była ulubionym tematem prac warszawskich fotografów, to jednak w zbiorach Działu Ikonografii



9. Kościół św. Floriana, fot. n.n., 1899 r.



10. Widok z kościoła św. Floriana na targ koński i zabudowę ulic Aleksandrowskiej i Moskiewskiej, fot. n.n., 1899 r.



11. Widok z kościoła św. Floriana – ulice nadbrzeżne na Pradze, fot. n.n., ok. 1890 r.



12. Kościół p.w. Matki Boskiej Loretańskiej przy ul. Ratuszowej,
fot. Karol Beyer, 1858 r.



13. Drewniany most łączący Pragę z Saską Kępą, fot. Karol Beyer, 1858 r.



14. Komora Wodna i most łyżwowy na Pradze, fot. Karol Beyer, 1858 r.



15. Panorama Pragi – widok z wieży Zegarowej Zamku Królewskiego,
fot. Konrad Brandel, 1873 r.

Muzeum Historycznego znajdują się zdjęcia warte zaprezentowania ze względu na: czas, okoliczności powstania, wartości artystyczne czy osobę autora. I tak zdjęcia pioniera warszawskiej fotografii, Karola Beyera (1818–1877) to najwcześniejsze przechowywane w zbiorach MHW fotograficzne widoki Pragi, pochodzące z około 1858 roku. Znajdują się na nich:

- najstarszy praski zabytek, będący zachowanym fragmentem siedemnastowiecznego klasztoru bernardynów (1645), kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Loretańskiej przy ul. Ratuszowej, który pełnił przez stulecia (do wybudowania kościoła św. Floriana) rolę świątyni parafialnej; Beyer wykonał to zdjęcie po rozbudowie przeprowadzonej w 1853 roku przez Alfonsa Kropiwnickiego¹²,

- fragment mostu drewnianego tzw. łyżwowego, łączącego na wysokości dzisiejszej ul. Kępczej Pragę z łąką wiślaną Saskiej Kępy¹³,



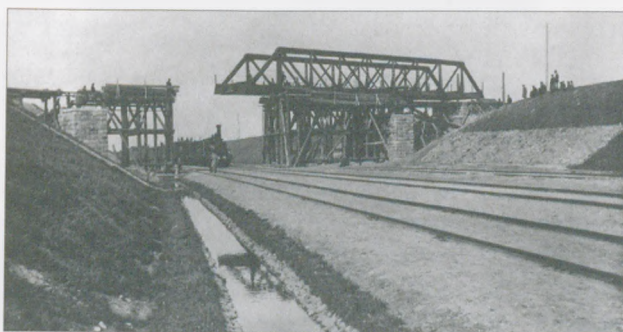
16. Targ koński na Pradze – widok na zabudowę ul. Aleksandrowskiej i Moskiewskiej, fot. Konrad Brandel, 1892–93.

– praskie nabrzeże z budynkiem Komory Wodnej z 1825 roku (proj. A. Corazziego), stojącej u wylotu ul. Szerokiej, przy wjeździe na widoczny most łyżwowy, tymczasową przeprawę przez rzekę na wysokości ul. Bednarskiej; zdjęcie pochodzi z ozdobionej piękną winietą serii *Widoki Warszawy*¹⁴.

Autorem jednego z najbardziej popularnych widoków Pragi, chętnie powielanego w różnych wydawnictwach albumowych, był kolejny znakomity fotograf Konrad Brandel (1838–1920). Jego słynna panorama prawego brzegu Wisły, wykonana z wieży Zegarowej Zamku Królewskiego 26 sierpnia 1873 roku¹⁵, obejmuje obszar od wybudowanej



17. Brama cmentarza Bródnowskiego, fot. Konrad Brandel, fot. 1892 r.



18. Budowa wiaduktu kolei nadwiślańskiej w rejonie szosy radzywińskiej,
fot. Konrad Brandel, 1875 r.

w 1869 roku cerkwi św. Marii Magdaleny i ul. Aleksandrowskiej, aż do łachy wiślanej; znakomicie widać w jak niewielkim stopniu były zabudowane okolice tej niezwykle ważnej, bo łączącej Pragę z Warszawą poprzez most Kierbedzia, ulicy, podobnie jak rejon północnej części ul. Targowej; duże skupisko domów znajduje się w części nadbrzeżnej i przy majaczącej w oddali ul. Wołowej. Dobrze widoczna jest, stojąca wówczas na zupełnie wolnej przestrzeni, synagoga przy ul. Szerokiej – klasycystyczna rotunda proj. J. Lessla z 1844 roku. Brandel, będąc



19. Komora Wodna przy ul. Szerokiej, fot. Zdzisław Marcinkowski, ok. 1915.

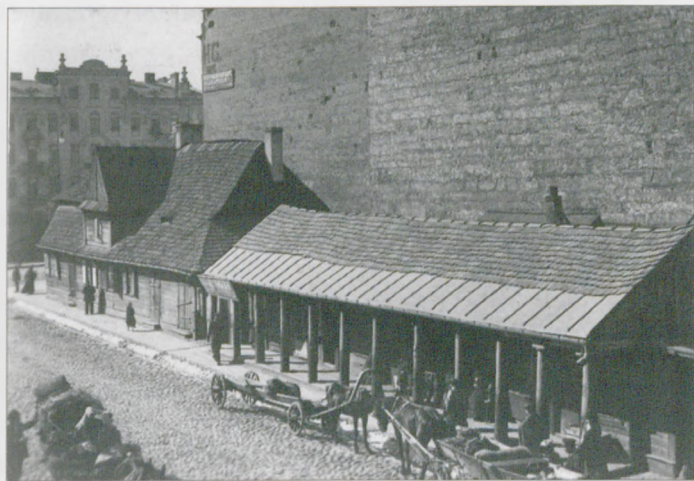


20. Rogatka Grochowska, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1912 r.

wynalazcą tzw. fotorewolweru czyli aparatu ręcznego do zdjęć migawkowych, był także autorem pierwszych fotoreportaży z życia miasta, m.in. scen z targu końskiego na Pradze z 1892 roku; widzimy na nich nie tylko postaci żydowskich kupców i faktorów, ale także okalającą plac targowy zróżnicowaną zabudowę rejonu ulic Aleksandrowskiej i Moskiewskiej (ob. Jagiellońska)¹⁶. Wykonał on także zdjęcia zbiorowego pogrzebu zmarłych na cholerę na nowo powstałym cmentarzu



21. Krzyż na dawnym cmentarzu cholerycznym,
fot. Zdzisław Marcinkowski, ok. 1925 r.



22. „Dworek” na Żąbkowskiej róg Targowej, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1912 r.



23. Fabryka elektrotechniczna braci Borkowskich, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1922 r.

Bródnowskim – wydzielono tam wówczas tj. w październiku 1892 roku specjalne kwatery „choleryczne” (fotografia alei głównej i bramy cmentarnej)¹⁷. Zarejestrował również budowę wiaduktu kolei nadwiślańskiej w rejonie szosy radzywińskiej (1875) na Szmulowiźnie¹⁸.

Budowle zabytkowe bądź szczególnie charakterystyczne dla tej dzielnicy, uwieczniał swoim aparatem także fotograf zwany, przez analogię do Bolesława Prusa, „kronikarzem Warszawy” – Zdzisław Marcinkowski (1881–1944?). Wśród niewielu ujęć robionych na Pradze są:

- najwcześniejszy w zbiorach MHW (1912) widok Rogatek Grochowskich przy ul. Moskiewskiej (ob. Zamoyskiego)¹⁹, zbudowanych w 1818 roku przez Jakuba Kubickiego, autora imponujących i niezrealizowanych planów regulacji praskich ulic,

- krzyż z 1908 roku upamiętniający mieszkańców Pragi pochowanych na dawnym cmentarzu cholerycznym, za Rogatkami Petersburskimi, między zbiegającymi się w tym miejscu torami kolei: obwodowej, nadwiślańskiej i drogi do Mławy²⁰ (fot. 1925),



24a. Panorama Pragi, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1912–1915



24b. Panorama Pragi, fot. Zdzisław Marcinkowski, lata 20. XX w.



25. Port Praski – widok od ul. Marcinkowskiego,
fot. Zdzisław Marcinkowski, pocz. lat 20. XX w.



26. Tymczasowy dworzec Petersburski, fot. Erich Wunderlich, ok. 1916 r.



27. Ulica Folwarczna widok z Kawęczyńskiej, fot. Erich Wunderlich, 1918 r.



28. Ulica Stalowa róg Środkowej, fot. Erich Wunderlich, ok. 1918 r.



29. Ulica Radzywińska – widok w kierunku rogatek Ząbkowskich,
fot. Erich Wunderlich, ok. 1918 r.



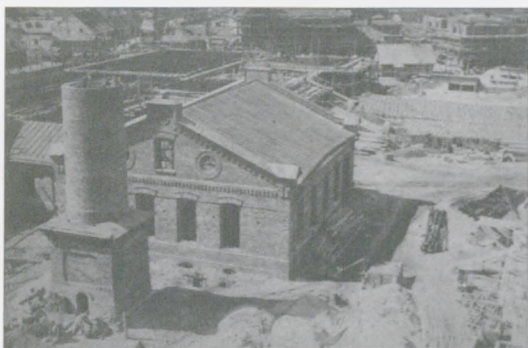
30. Ulica Ząbkowska, fot. Erich Wunderlich, ok. 1918 r.

– drewniany „Dworek z podcieniami” Różyckich przy ul. Ząbkowskiej (fot. 1912), przyklejony do szczytowych ścian sąsiednich potężnych budynków ulicy Targowej, z widoczną w głębi elegancką elewacją secesyjnej kamienicy, stojącej między ul. Brukową (ob. Okrzei), Targową i Szeroką²¹.

Przed wszystkim jednak był Marcinkowski autorem najpiękniejszych praskich panoram – znakomitych nastrojowych kompozy-



31. Widok Ząbkowskiej – fabryka Towarzystwa Rektyfikacji,
fot. n.n., 1897 r.



32. Widok w kierunku Ząbkowskiej z terenu budowy fabryki
Towarzystwa Rektyfikacji, fot. n.n., 1897 r.



33. Stacja „Most” przy ul. Olszowej,
fot. Erich Wunderlich, 16 VIII 1918 r.



34. Komora Wodna przy ul. Szerokiej,
fot. Henryk Poddębski, 1937 r.

cji, niedoścignionych pod względem techniki i artystycznego wyrazu. Powstawały one w latach 1912–1939, stając się także świadectwem przemian, jakie zachodziły w tym rejonie miasta – dokumentowały głównie przebudowę nabrzeży i rozlewisk Wisły w uregulowany, nowoczesny port rzeczny tzw. Praski na początku lat 20. XX wieku²².

Niezwykle cenną dla ikonografii jest seria zdjęć niemieckich (na 155 Pragi dotyczy 27)²³ wykonanych w latach 1916–1918 przez członków Landeskundlichen Kommission (Komisji Krajoznawczej) – komisji badaczy niemieckich powołanej przez generała gubernatora von Beselera, w celu zebrania informacji geograficznych, geologicznych, historycznych i etnograficznych przydatnych do oceny terytorium, zajętego przez armię niemiecką, dawnego Królestwa Kongresowego. Autorami zdjęć, będących materiałem pomocniczym – ilustracyjnym



35. Dzwonnica kościoła p.w. Matki Boskiej Loretańskiej,
fot. Henryk Poddębski, 1916 r.

dla zasadniczych prac Landeskundlichen Kommission, byli sami naukowcy, m.in.: morfolog dr Erich Wunderlich czy prof. geografii Uniwersytetu w Griefswaldzie Max Friederichsen. Wykonane przez nich zdjęcia opatrzone zostały opisami – komentarzami, ujawniającymi intencje autorów: uwypuklanie elementów małomiasteczkowych, żydowskich, naleciałości rosyjskich w architekturze i zacofania cywilizacyjnego. Ton komentarzy znakomicie wpisywał się w politykę niemiecką wobec ziem polskich, jednak w odniesieniu do fotografowanych przez nich rejonów Pragi (zwanej konsekwentnie przedmieściem) były one uzasadnione. Pokazując nie fotografowane dotąd



36. Wnętrze kościoła p.w. Matki Boskiej Loretańskiej,
fot. Henryk Poddębski, 1916 r.



37. Karczma przy ul. Targowej – Bar Wschodni,
fot. Henryk Poddębski, 1937 r.

ulice Nowej Pragi i Szmulowizny, podkreślali jednocześnie kontrast między wielkomiejską elegancją Wileńską a prowincjonalną, nie skanalizowaną Folwarczną czy Radzymińską. Na skrzyżowaniu Stalowej i Środkowej zarejestrowali relikty dawnej Konopatczyzny – drewniany dom z połowy XIX wieku, sąsiadujący z wielopiętrowymi, nowymi kamienicami. Pokryte „kocimi łbami”, z rynsztokami po bokach



38. Wodociąg Grotowski – widok od ul. Brukowej,
fot. Henryk Poddębski, 1937 r.

i najczęściej drewnianą zabudową ulice Szmulowizny, opisywane są, jako „typowe dla dzielnicy żydowskiej” i „charakterystyczne dla przedmieścia”. Do najbardziej znanych z tego zbioru należą fotografie ulicy Żąbkowskiej – kilkupiętrowe czynszówki, piętrowe lub parterowe domy oblepione szyldami sklepów, małych kramów czy warsztatów, należących do zamieszkujących tę okolicę Żydów. Ulica Żąbkowska i znajdująca się przy niej fabryka spirytusu pojawiła się już wcześniej na fotografiach w tzw. albumie „Rektyfikacji” z 1897 roku, sporządzonym podczas budowy tego wielkiego zakładu²⁴.

Na zdjęciach niemieckich widoczna jest też wielokrotnie stacja „Most” kolejki dojazdowej Jabłonna–Karczew (1901) przy ul. Olszo-



39. Dyrekcja Kolei Państwowych przy ul. Targowej,
fot. Henryk Poddębski, 1932 r.

wej – niepozorny drewniany budynek w stylu „otwockim”, stojący niemalże pod mostem Kierbedzia.

W części zbioru negatywów Henryka Poddębskiego (1890–1944) przechowywanej w MHW, zdjęcia prawobrzeżnej Warszawy to głównie pejzaże Parku im. Paderewskiego i architektura Saskiej Kępy, dzielnicy, która odseparowana od reszty Pragi starymi rozlewiskami Wisły była do niej zupełnie niepodobna i wymaga osobnego omówienia. Wśród pozostałych, poza opisywanymi wcześniej Rogatkami (1921, 1937)²⁵ i Komorą Wodną (1916, 1937),²⁶ jest kilka ciekawych praskich obiektów, m.in.:

– dzwonnica (fot. 1912) i wnętrze kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Loretańskiej (fot. 1929)²⁷ na Ratuszowej,



40. Wnętrze kościoła Najświętszego Serca Jezusowego księży Salezjanów, ul. Kawęczyńska, fot. Henryk Poddębski, 1929 r.



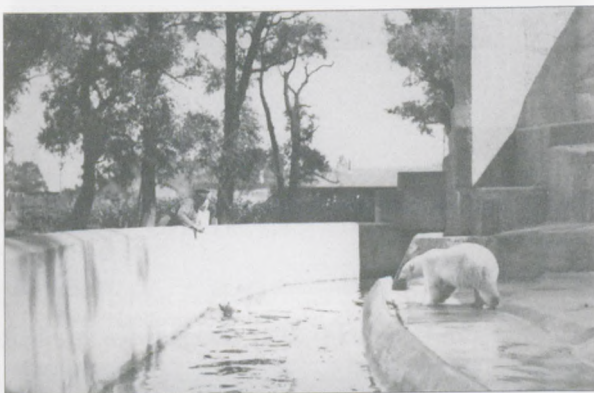
41. Kościół na Kamionku – widok z Parku Paderewskiego, fot. Henryk Poddębski, 1932 r.

– dawna Karczma na Targowej nr 22 (fot. 1937)²⁸; neogotycki budynek z 1822 roku, w którym mieścił się znany okolicznym handlarzom i przewoźnikom „Bar Wschodni”,

– Wodozbiór Grotowskiego z 1868 roku zaprojektowany przez Zygmunta Kiślańskiego i Edwarda Cichockiego przy ul. Olszowej, tuż za wybudowanym po wielkiej powodzi z 1867 roku wałem przeciwpowodziowym, pomiędzy wylotami ulic Szerokiej i Brukowej (roze-



42. Teren Ogrodu Zoologicznego, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.



43. ZOO – wybieg białych niedźwiedzi, fot. Henryk Poddębski, 1930 r.

brany podczas budowy osiedla Panieńska w 1964 r.); jest to jedyne bezpośrednie zdjęcie tego obiektu (fot. 1937) w zbiorach MHW²⁹,

– gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej wybudowany według projektu Mariana Lalewicza w 1928 roku – pierwszy reprezentacyjny gmach państwowy na Pradze (fot. 1932)³⁰,

– wnętrze bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego na Kawęczyńskiej, wznoszonej w latach 1907–1914 i 1920–1923, potężnej



44. Ulica Szwedzka, fot. Leonard Sempoliński, 1947 r.



45. Ulica Radzyńska 95, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.



46. Ulica Kawczyńska 15, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.



47. Ulica Biruty 18, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.

świątyni o architekturze nawiązującej do rzymskiej bazyliki św. Pawła za Murami (fot. 1929)³¹.

Poddębski wykonał także w latach 1930–1936 serie bardzo ciekawych zdjęć, urządzonych w 1928 roku w wydzielonej części Parku Praskiego – Ogrodu Zoologicznego; na zdjęciach widać nowocześnie zaprojektowane wybiegi i baseny dla zwierząt oraz rozległe, pełne zieleni tereny spacerowe dla publiczności³².

Szczególne miejsce w zbiorach fotograficznych Muzeum Historycznego zajmują prace wybitnego fotografa Leonarda Sempolińskiego (1902–1988). Zbiór liczy około 2000 tys. negatywów, z czego 350 dotyczy prawobrzeżnej Warszawy³³. Te powstałe na przestrzeni ponad trzydziestu lat (1945–1979) zdjęcia są istotnym dopełnieniem ikonografii Pragi z wcześniejszych okresów – często to jedyne widoki tej części miasta. Sempoliński wykonał dokumentację istniejącej jeszcze



48. Ulica Stalowa 57, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.

wówczas „starej Pragi”. Powstał dzięki temu zbiór fotografii, którego znaczenie dla badania dziejów Warszawy trudno przecenić; mimo iż wykonany w 2. połowie XX wieku pokazuje m.in. realia XIX-wiecznej Pragi – przedmieścia z drewnianymi zabudowaniami, przeważającymi na Pelcowiznie, Targówku, Nowej Pradze czy Grochowie. Ta charakterystyczna dla tego rejonu miasta zabudowa, wynikająca z wydanego przez Rosjan zakazu budowania obiektów murowanych na przedpolach fortyfikacji (w mieście otoczonym fortami!), okazała się zadziwiająco trwała. Na zdjęciach Sempolińskiego znalazły się „drewniaki” na ulicach: Biruty (najstarszy zachowany wówczas dom nr 18), Piotra Skargi, św. Wincentego („Bar pod Trupkiem”, miejsce styp – już nieistniejący), czy na Zaciszu. Na Nowej Pradze (podobnie jak pół



49. Drewniany budynek na rogu ul. św. Wincentego i Obwodowej,
fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.



50. Ulica św. Wincentego 86 – „Bar Pod Trupkiem”, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.



51. Ulica Śródkowa 9, dawne Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ulicy „Dziadka” Lisieckiego, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.



52. Ulica Mińska 1–5, w głębi u wylotu na ul. Grochowską kościół na Kamionku, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.

wieku wcześniej fotografowie Landeskundlichen Kommission) rejestrował kontrasty między owymi drewnianymi domami a wielkomiejskimi kamienicami – ujęcia ulic: Stalowej, Strzeleckiej, Kowieńskiej; a także zachowany dom Ksawerego Konopackiego, niegdysiejszego właściciela tych dóbr, założyciela Nowej Pragi. Resztki ocalałych elewacji i detali wystroju wspaniałych kamienic z Inżynierskiej, Wileńskiej, Kawęczyńskiej, Jagiellońskiej, Okrzei, Brzeskiej czy Targowej występują w całej serii zdjęć poświęconych „wielkomiejskiej” Pradze



53. Ulica Wileńska 13, fot. Leonard Sempoliński, 1977 r.



54. Ulica Okrzei róg Jagiellońskiej, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.



55. Budynek dawnej cegielni Granzowa, ul. Chełmżyńska 167,
fot. Leonard Sempoliński, 1979 r.



56. Tereny dawnej cegielni Granzowa,
fot. Leonard Sempoliński, 1979 r.



57. Ulica Stalowa 71 – zabudowania dawnych zakładów stalowni
Lilpopa, Raua i Loewensteina, później zbrojowni wojskowej,
fot. Leonard Sempoliński, 1977 r.



58. Ulica Grochowska 170, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.



59. Ulica Płowiecka 83 – Karczma Wawerska,
fot. Leonard Sempoliński, 1979 r.

i jej budzącej podziw, mimo upływu czasu i często prawie całkowitej degradacji, architekturze.

Sempoliński wykonał także dokumentację charakterystycznej dla tej dzielnicy zabudowy przemysłowej, w niewielkim stopniu reprezentowanej w innych zbiorach – m.in.: znanej cegielni Kazimierza Granzowa (1866) w Kawęczynie na ul. Chełmżyńskiej (słynny dom z elewacją wyłożoną produkowanymi w zakładach różnymi rodzajami cegieł), pozostałości dawnej fabryki wyrobów metalowych „Wulkan”



60. Dawny cmentarz na Kamionku,
fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.



61. Zlikwidowany cmentarz starowierców przy ul. Grochowskiej 307,
fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.



62. Cmentarz żydowski na Bródnie, w głębi zabudowa ul. św. Wincentego,
fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.

i rzeźni miejskich w okolicach Portu Praskiego czy ocalałych zabudowań dawnej stalowni Lilpopa, Raua i Loewensteina (1879–1889), późniejszej zbrojowni rosyjskiego okręgu wojskowego.

Dawny trakt brzeski, czyli ciąg ulic Zamoyskiego, Grochowskiej i Płowieckiej, a szczególnie jego zabytkowa architektura została uwieczniona w całości dopiero przez Sempolińskiego (poza wspomnianymi wcześniej rogatkami). Możemy na nich zobaczyć: Instytut Weterynaryjny (1899), dziewiętnastowieczny dwór właścicieli dóbr kamionkowskich na Grochowskiej 170 (rozebrany w 1964 r.), pałac prezesa „Lewiatana” Andrzeja Wierzbickiego przy Grochowskiej 64/66, wybudowany w początkach XIX wieku i starą XVIII-wieczną karczmę wawerską przy Płowieckiej.

Ogromne znaczenie dla ikonografii miasta mają zdjęcia starych praskich cmentarzy – dziś już nieistniejących w dawnym kształcie – katolickiego i starowierców przy ul. Grochowskiej oraz żydowskiego na Bródnie. Najstarszy praski cmentarz został założony w XIII wieku przy parafii kamionkowskiej (zamknięty po otwarciu cmentarza



63. Ulica Brukowa róg Jagiellońskiej, fot. Alfred Funkiewicz, 1947 r.



64. Szpital Przemienienia Pańskiego przy placu Weteranów 1863 r.,
fot. Alfred Funkiewicz, 1947 r.

Bródnowskiego w 1887 r.), pochowano tam m.in.: obrońców Pragi z 1794 roku, ofiary rzezi armii Suworowa, bohaterów bitwy grochowskiej 1831 roku – zachowały się poświęcone im tablice i nieliczne oryginalne nagrobki, np. członków znanej praskiej rodziny Skorynów. Leżący także przy ul. Grochowskiej cmentarz starowierców powstał w 1831 roku po bitwie grochowskiej (pochowano tu carskich kirasjerów), został zlikwidowany w 1961. Oba autor sfotografował w 1948 roku podobnie jak stary XVIII-wieczny cmentarz żydowski przy ul.



65. Kapliczki podwórkowe przy ul. Brzeskiej 11 i Zamojskiego róg Marcinkowskiego, fot. Jan Piekutowski, 1983 r.



66. Ulica Środkowa róg Wileńskiej, fot. Jan Piekutowski, 1983 r.



67. Ulica Wileńska, fot. Jan Piekutowski, 1983 r.

Odrowąża, zniszczony przez Niemców w latach drugiej wojny światowej i odrestaurowany częściowo w latach 80. XX wieku.

Prawobrzeżna Warszawa na zdjęciach Leonarda Sempolińskiego to melanz małomiasteczkowych domków, drewnianych zabudowań, wielopiętrowych potężnych kamienic, starych fabrycznych budynków i przydrożnych kapliczek, czyli to wszystko, co składa się na specyficzny charakter tej dzielnicy.

Obraz Pragi, jaki wyłania się na podstawie wybranych zbiorów fotografii jest na pewno niekompletny, ale po wzbogaceniu go o widoki pocztówkowe i zespoły zdjęć powojennych, dokumentujących odbudowę i życie na Pradze w latach 40. XX wieku – fotografie Alfreda Funkiewicza,³⁴ bądź stare praskie zaułki i kapliczki – fotografie Jana Piekutowskiego z lat 80.³⁵, pozwala, dostarczając wielu informacji, odtworzyć historię tej części Warszawy i ciekawie ją zilustrować.

PRZYPISY:

1. Wybór: nr inw. Arch. Fot.: 11695 (fot. M. Pusch), 30388 (fot. E. Troczewski), 30390 (fot. A. Karoli), 13158 (fot. „Rembrandt”), 17899 (fot. S. Nofok-Sowiński), nr inw. Zb. Neg.: 26774, 26775, 27860, 27893 (fot. H. Poddębski), 1594/1-6/F, 1583/3/F, 2618/F (fot. A. Funkiewicz), 48840, 49067 (fot. T. Hermańczyk), nr inw. Arch. Ikon.: 1044, 1555, 1714, 1884, 2028, 2115, 2398, 4363, 4390, 5191, 5829, 6059, 6221, 7264

2. Nr inw. Arch. Fot. 14846/1-12, 87-88, 91-103, 109, 196-207, 221-224

3. Nr inw. Arch. Ikon. 906, 1647, 1916, 3962, 6408, 6815

4. Nr inw. Arch. Ikon. 906, 1354, 1892, 1970, 1992, 2041, 2813, 3124, 3163, 4217, 7465

5. Nr inw. Arch. Ikon. 2154

6. Nr inw. Arch. Fot. 13318

7. Nr inw. Arch. Ikon. 315, 1592, 1900, 2192, 2564, 3229, 3292, 3848, 5164, 5759, 5845, 6140, 6248, 7177, 7322

8. Nr inw. Arch. Fot. 2209 (fot. F. Gazda), nr neg. 69271, 69346 (fot. Z. Chometowska).

9. Nr inw. Arch. Fot.: 435 (fot. S. Chlebowicz), 919 (fot. S. Rassalski), 2676 (fot. J. Bułhak i syn), nr inw. Zb. Neg. 40347 (fot. L. Sempoliński).

10. Nr inw. Arch. Ikon. 5081/23, 7125

11. Nr inw. Arch. Fot. 6797 (fot. n.n. w: *Album Warszawy*), 13159, (fot. „Rembrandt”, nr inw. Arch. Ikon. 2547, 2402/1

12. Nr inw. Arch. Fot. 13210

13. Nr inw. Arch. Fot. 13227, 18705 (w albumie: *Polska ziemia – widoki*)

14. Nr inw. Arch. Fot. 9302

15. Nr inw. Arch. Fot. 2833, 14516

16. Nr inw. Arch. Fot. 13343, 13451-13453

17. Nr inw. Arch. Fot. 13348, 13350

18. Nr inw. Arch. Fot. 13358

19. Nr inw. Arch. Fot. 2952, 2953

20. Nr inw. Arch. Fot. 4649, 4651

21. Nr inw. Arch. Fot. 2960

22. Nr inw. Arch. Fot. 4015, 4018, 4025, 4112, 4550, 6572, 8247, 8273, 8419

23. Nr inw. Arch. Fot. 18011, 18020-18042, 18072, 18083, 18106

24. Nr inw. Arch. Fot. 22967–23061
25. Nr inw. Zb. Neg. 27711, 29171
26. Nr inw. Zb. Neg. 27712, 29167
27. Nr inw. Zb. Neg. 29152, 29153
28. Nr inw. Zb. Neg. 29168
29. Nr inw. Zb. Neg. 29165
30. Nr inw. Zb. Neg. 26638
31. Nr inw. Zb. Neg. 26149, 26150
32. Nr inw. Zb. Neg. 27130–27189
33. Zbiór fotografii L. Sempolińskiego z lat 1945–1948 i 1967–1979: nr inw. Zb. Neg. 40013, 40347, 40449, 45001–45070, 45900–46030, 46794–46943, 46944–47021, 51579–51736
34. Zbiór fotografii A. Funkiewicza z lat 1945–1948 (wybór): nr inw. Zb. Neg. 1594/1–6/F, 1583/3/F, 1624/F, 2260–98/F, 4133/F, 4370–71/F, 4496/F, 5197/F, 6102/F, 6105/F, 8006/F, 8007/F, 8665/F, 8671/F, 8678/F
35. Zbiór fotografii J. Piekutowskiego z 1983 r.: nr inw. Arch. Fot. 25591–25793

WYKAZ ILUSTRACJI

Teresa Krogulec KARTOGRAFICZNY OBRAZ PRAGI

1. Plan Pragi (*Plan von denen in Prag...*), Maciej Deutsch, 1765, sygn. 5970/21
2. *Plan miasta Warszawy (Plan von der Stadt Warschau)*, Józef Bach, 1809, sygn. 5970/21
3. *Mapa części miasta Pragi dziedzicznych niegdy JOX Lubomierskiej marszał. Weil. Koron. a teraz JWW Hrabiów Potockich wojewodów senatorów Kro. Polskiego*, Jan Zaleski, 1820, sygn. 5681
4. *Plan ogólny Warszawy podług zrobionego przez inżynierów wojskowych, litografowanych w Sztabie Kwatern-a General-go w Warszawie*, Ludwik Letronnele, 1820, sygn. 6853
5. *Plan goroda Warszawy*, Warszawskoje Akcjoniernoje Artisticziesko-Izdatielskoje Obszczestwo, 1901, sygn. 8451
6. *Plan miasta Warszawy*, Księgarnia Polska B. Połanieckiego we Lwowie, 1913, sygn. 1306
7. *Plan Warszawy*, Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” SA [1922], sygn. 38
8. *Plan m.st. Warszawy*, D. Wacznadze, I. Kanafarski, 1934, sygn. 55
9. *Warszawa-Praga. Plan do użytku szkolnego, opracowany przez Konferencję Rejonowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Pradze*, T. Garlej, 1938, sygn. 5664

Ryszard Wojtkowski MATERIAŁY DO DZIEJÓW PRAGI

1. Wincenty Korotyński (J. W. Gomulicki, *Warszawa Wieloraka*, s. 466).
2. Władysław Rajnold Korotyński (jw. s. 485).
3. Bruno Wincenty Korotyński z żoną Władysławą (jw. s. 515).
4. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-23, k. 113. Herb Pragi opublikowany w *Starożytnościach Warszawskich*.
5. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-23, k. 114. Herb Pragi подарowany W. Korfantemu.
6. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-24 k. 5. *Rzeź Pragi* wg Jana Norblina.
7. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-24 k. 6. *Rzeź Pragi* wg Aleksandra Orłowskiego.
8. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-24, k. 17. Skauci trzymający wartę honorową przy pomniku poległych na Kamionku podczas obchodów 130-rocznicy rzezi, 1924 r.
9. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-16, k. 29. Widok krzyża pamiątkowego sarkofagu, w którym złożono kości poległych w bitwie grochowskiej.
10. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-15, k. 72. Projekt kopca na polu grochowskim dla poległych Polaków, rys. Z. Jasiński.

11. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. V-24, k. 24. Kościół św. Floriana.
12. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 15. *Na Pradze*, rys. A. Kędzierskiego.
13. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 22. Róg ul. Floriańskiej i Jagiellońskiej, 1930 r.
14. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-23, k. 142. Gen. S. Burhardt-Bukacki, prezes Towarzystwa Przyjaciół Saskiej Kępy, Gocławia i Kamionka.
15. Zb. Korotyńskich, sygn. II-23, k. 142. Dom przy ul. Elsterskiej na Saskiej Kępie.
16. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 17. Widok domu Xawerego Konopackiego na Nowej Pradze.
17. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-27, k. 13. Plan posiadłości dziedzicznej Konopatczyzna v. Nowa Praga zwanej w Guberni i pow. warszawskim w Gminie Brudno położonej.
18. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-33, k. 18. Dworzec kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na stacji głównej Praga.
19. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 15. Dworzec kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze.
20. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 3. Dworzec Petersburski.
21. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 7. Dworzec Petersburski.
22. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 11. Stacja kolejki Jabłonna Karczew pod mostem Kierbedzia.
23. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-30, k. 21. Projekt uzdrowotnienia przedmieścia Pragi.
24. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-16, k. 92. Instytut Weterynaryjny.
25. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. X-197, k. 7. Koński Targ na Pradze.
26. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-28, k. 32. Plaża nad Wisłą.
27. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-28, k. 31. Pawilon kąpielowy braci Kozłowskich.
28. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-28, k. 33. Plaża nad Wisłą.
29. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-28, k. 17. Teatr Praski.
30. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-29, k. 52. Synagoga na Pradze róg ul. Szerokiej i Jagiellońskiej.
31. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-29, k. 12. Kościół Matki Boskiej Loretańskiej.
32. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. V-24, k. 34. Kościół św. Floriana.
33. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. X-244, k. 6. *Straż ogniowa pędząca do pożaru*, L. Brodowski.
34. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. XIII-1, k. 8. *Pożar na Pradze*, rysunek F. Kostrzewskiego na miejscu pożaru z dnia 18 czerwca 1868 r.
35. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-25, k. 5. ul. Targowa przed 1915 r.
36. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-25, k. 7. ul. Wileńska przed 1915 r.
37. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 8. Most Kierbedzia i widok na Pragę.
38. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-23, k. 9. Widok na Pragę oraz Wisłę.
39. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 5. Widok na Pragę.
40. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 10. Most żelazny (Kierbedzia) i panorama Pragi.
41. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-26, k. 16. *Łacha wiślana pod Pragą*, rys. F. Wastkowski.
42. APW, Zb. Korotyńskich, sygn. II-32, k. 1. Gimnazjum męskie im. Władysława IV na Pradze.

Małgorzata Dubrowska MENNICA PAŃSTWOWA NA PRADZE I JEJ DOROBEK

1. Budynek Mennicy Państwowej przy ul. Markowskiej 18 na Pradze, fot. z lat 1924–1930.
2. Jan Aleksandrowicz, pierwszy dyrektor Mennicy Państwowej w latach 1924–1929.
3. Inż. Ludwik Zagrodzki zastępca dyrektora, a od 1929 r. dyrektor Mennicy Państwowej i inż. Czesław Szczekowski, naczelny inżynier.
4. Maszyny do tłoczenia monet (tłocarki), fot. z 1925 r.
5. Maszyny redukcyjne (redukcja monety 20-złotowej z popiersiem Bolesława Chrobrego).
6. Monety wyrobu Mennicy Państwowej (tablica z lat 1925–1926).
- 7–11. Wyroby artystyczne Mennicy Państwowej – plakiety portretowe, medale, dewocjonalia (tablice z lat 1924–1926).
12. Budynek warsztatowy Mennicy po nalocie we wrześniu 1939 r.
13. Wydobywanie spod gruzów maszyn mennicznych latem 1946 r.
14. Medal upamiętniający odbudowę Mennicy Państwowej w 1946 r. autorstwa Stefana Rufina Koźbielewskiego.

Ilustracje zaczerpnięte z wydawnictw: W. Terlecki, *Mennica Warszawska 1765–1965*, Wrocław-Kraków 1970; *Mennica Państwowa w Warszawie. Sprawozdanie z organizacji i działalności w latach 1924–1926*, Warszawa 1927.

Janusz Miniewicz ZNACZENIE MILITARNE PRAGI

1. Plan Warszawy Wazów z pierwszej połowy XVII w. (rekonstrukcja). Wg E. Szwankowskiego, *Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Warszawa 1952.
2. Okopy warszawskie i praskie oraz przekrój poprzeczny wałów Lubomirskiego z 1770 r. Wg E. Szwankowskiego, *Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Warszawa 1952.
3. Linia obronna Pragi z 1794 r. Wg J. Bogdanowskiego, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa-Kraków 1996.
4. Francuski plan Przedmościa Pragi projektu Chasseloup-Laubaut z 1811 r. Wg J. Bogdanowskiego, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa-Kraków 1996.
5. Projektowane przez Prusaków ok. 1800 r. fortyfikacje dla Warszawy-Pragi. Plan podany przez A. Gruszeckiego, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. XII cz. 1, oraz tenże, s. 127 ukazuje plan zamierzanego Fortu Bródno.
6. Plan rosyjskiej Twierdzy Warszawa. Rys. L. Królikowski, *Twierdza Warszawa*, Warszawa 2002.
7. Plan Fortu Śliwickiego zbudowanego w 1835 r. i parokrotnie modernizowanego. Wg A. Gruszeckiego, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości...*
8. Esplanada Fortu Śliwickiego. Rys. i oprac. O. Sosnowskiego, w: E. Szwankowski, *Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Warszawa 1952.

9. Przedmoście Praskie w latach 1890–1920. Rys. B. Perzyk, *Konserwatorska Teka Zamojska...*
10. Schemat projektowanych i częściowo wykonanych niemieckich umocnień na wschodzie w 1940 r. Wg T. Rawskiego, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości...*
11. Północny odcinek umocnień Przedmościa Praskiego, stan z 1944 r. Rys. i oprac. B. Perzyk, w: *Konserwatorska Teka Zamojska....*

Anna Topolska

PRAWOBRZEŻNA WARSZAWA W FOTOGRAFIACH

1. Panorama Pragi – widok z kościoła św. Anny, fot. Edward Troczewski, ok. 1893 r.
2. Panorama Pragi, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.
3. Widok na Pragę z ruin Zamku Królewskiego, fot. Alfred Funkiewicz, 1945 r.
4. Szosa kowieńska w rejonie Fortu Śliwickiego, fot. n.n., ok. 1908 r.
5. Ulica Targowa podczas wyjścia Rosjan z Warszawy w sierpniu 1915 r., poczt.
6. Dworzec Terespolski, fot. n.n., ok. 1890 r.
7. Ulica Aleksandrowska w dniu przyjazdu pary cesarskiej – wieże kościoła św. Floriana w budowie, fot. Konrad Brandel, 1897 r.
8. Widok na Wisłę i prawy brzeg – po lewej widoczny kościół św. Floriana w budowie, fot. Konrad Brandel, 1892 r.
9. Kościół św. Floriana, fot. n.n., 1899 r.
10. Widok z kościoła św. Floriana na targ koński i zabudowę ulic Aleksandrowskiej i Moskiewskiej, fot. n.n., 1899 r.
11. Widok z kościoła św. Floriana – ulice nadbrzeżne na Pradze, fot. n.n., ok. 1890 r.
12. Kościół p.w. Matki Boskiej Loretańskiej przy ul. Ratuszowej, fot. Karol Beyer, 1858 r.
13. Drewniany most łączący Pragę z Saską Kępą, fot. Karol Beyer, 1858 r.
14. Komora Wodna i most łyzwowy na Pradze, fot. Karol Beyer, 1858 r.
15. Panorama Pragi – widok z wieży Zegarowej Zamku Królewskiego, fot. Konrad Brandel, 1873 r.
16. Targ koński na Pradze – widok na zabudowę ul. Aleksandrowskiej i Moskiewskiej, fot. Konrad Brandel, 1892–93.
17. Brama cmentarza Bródnowskiego, fot. Konrad Brandel, fot. 1892 r.
18. Budowa wiaduktu kolei nadwiślańskiej w rejonie szosy radzymińskiej, fot. Konrad Brandel, 1875 r.
19. Komora Wodna przy ul. Szerokiej, fot. Zdzisław Marcinkowski, ok. 1915.
20. Rogatka Grochowska, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1912 r.
21. Krzyż na dawnym cmentarzu cholerycznym, fot. Zdzisław Marcinkowski, ok. 1925 r.
22. „Dworek” na Ząbkowskiej róg Targowej, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1912 r.
23. Fabryka elektrotechniczna braci Borkowskich, fot. Zdzisław Marcinkowski, 1922 r.

24. Panoramy Pragi, fot. Zdzisław Marcinkowski: a/1912–1915, b/lata 20. XX w.
25. Port Praski – widok od ul. Marcinkowskiego, fot. Zdzisław Marcinkowski, pocz. lat 20. XX w.
26. Tymczasowy dworzec Petersburski, fot. Erich Wunderlich, ok. 1916 r.
27. Ulica Folwarczna widok z Kawęczyńskiej, fot. Erich Wunderlich, 1918 r.
28. Ulica Stalowa róg Środkowej, fot. Erich Wunderlich, ok. 1918 r.
29. Ulica Radzywińska – widok w kierunku rogatki Ząbkowskich, fot. Erich Wunderlich, ok. 1918 r.
30. Ulica Ząbkowska, fot. Erich Wunderlich, ok. 1918 r.
31. Widok Ząbkowskiej – fabryka Towarzystwa Rektyfikacji, fot. n.n., 1897 r.
32. Widok w kierunku Ząbkowskiej z terenu budowy fabryki Towarzystwa Rektyfikacji, fot. n.n., 1897 r.
33. Stacja „Most” przy ul. Olszowej, fot. Erich Wunderlich, 16 VIII 1918 r.
34. Komora Wodna przy ul. Szerokiej, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.
35. Dzwonnica kościoła p.w. Matki Boskiej Loretańskiej, fot. Henryk Poddębski, 1916 r.
36. Wnętrze kościoła p.w. Matki Boskiej Loretańskiej, fot. Henryk Poddębski, 1916 r.
37. Karczma przy ul. Targowej – Bar Wschodni, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.
38. Wodozbiór Grotowskiego – widok od ul. Brukowej, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.
39. Dyrekcja Kolei Państwowych przy ul. Targowej, fot. Henryk Poddębski, 1932 r.
40. Wnętrze kościoła Najświętszego Serca Jezusowego księży Salezjanów, ul. Kawęczyńska, fot. Henryk Poddębski, 1929 r.
41. Kościół na Kamionku – widok z Parku Paderewskiego, fot. Henryk Poddębski, 1932 r.
42. Teren Ogrodu Zoologicznego, fot. Henryk Poddębski, 1937 r.
43. ZOO – wybieg białych niedźwiedzi, fot. Henryk Poddębski, 1930 r.
44. Ulica Szwedzka, fot. Leonard Sempoliński, 1947 r.
45. Ulica Radzywińska 95, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.
46. Ulica Kawęczyńska 15, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.
47. Ulica Biruty 18, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.
48. Ulica Stalowa 57, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.
49. Drewniany budynek na rogu ul. św. Wincentego i Obwodowej, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.
50. Ulica św. Wincentego 86 – „Bar Pod Trupkiem”, fot. Leonard Sempoliński, 1967 r.
51. Ulica Środkowa 9, dawne Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ulicy „Dziadka” Lisieckiego, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.
52. Ulica Mińska 1–5, w głębi wylotu na ul. Grochowską kościół na Kamionku, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.
53. Ulica Wileńska 13, fot. Leonard Sempoliński, 1977 r.
54. Ulica Okrzei róg Jagiellońskiej, fot. Leonard Sempoliński, 1978 r.
55. Budynek dawnej cegielni Granzowa, ul. Chelmska 167, fot. Leonard Sempoliński, 1979 r.
56. Tereny dawnej cegielni Granzowa, fot. Leonard Sempoliński, 1979 r.
57. Ulica Stalowa 71 – zabudowania dawnych zakładów stalowni Lilpopa, Raua i Loewensteina, później zbrojowni wojskowej, fot. Leonard Sempoliński, 1977 r.

58. Ulica Grochowska 170, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.
59. Ulica Płowiecka 83 – Karczma Wawerska, fot. Leonard Sempoliński, 1979 r.
60. Dawny cmentarz na Kamionku, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.
61. Zlikwidowany cmentarz starowierców przy ul. Grochowskiej 307, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.
62. Cmentarz żydowski na Bródnie, w głębi zabudowa ul. św. Wincentego, fot. Leonard Sempoliński, 1948 r.
63. Ulica Brukowa róg Jagiellońskiej, fot. Alfred Funkiewicz, 1947 r.
64. Szpital Przemienienia Pańskiego przy placu Weteranów 1863 r., fot. Alfred Funkiewicz, 1947 r.
65. Kapliczki podwórkowe przy ul. Brzeskiej 11 i Zamojskiego róg Marcinkowskiego, fot. Jan Piekutowski, 1983 r.
66. Ulica Środkowa róg Wileńskiej, fot. Jan Piekutowski, 1983 r.
67. Ulica Wileńska, fot. Jan Piekutowski, 1983 r.

Vars. 8755



